

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej

---

•••••

# ROCZNIK BIALSKOPODLASKI

---

•••••



Tom XXXI

2023

# **ROCZNIK BIALSKOPODLASKI**

**TOM XXXI**

**Kolegium Redakcyjne „Rocznika Białkopodlaskiego”  
informuje P.T. Autorów, iż pismo:**

przeszło proces ewaluacji ICI Journals Master List 2022,  
której wynikiem jest przyznanie wskaźnika ICV (Index Copernicus Value)  
w wysokości 46,16 pkt.

**ADRES REDAKCJI**

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej  
„Rocznik Białkopodlaski”  
ul. Warszawska 12a, 21-500 Biała Podlaska  
tel. 83 341 60 11  
e-mail: rocznik@mbp.org.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

# ROCZNIK BIAŁSKOPODLASKI

TOM XXXI



BIAŁA PODLASKA 2023

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący  
Paweł Tarkowski

Wiceprzewodnicząca  
Renata Szwed

### Członkowie

Paweł Borek, ks. Sławomir Bylina, Tomasz Demidowicz, Jerzy Flisiński, Janusz Gmitruk,  
Juris Grants (Łotwa), Zofia Jeleń, Szczepan Kalinowski, Małgorzata Nikoniuk,  
Krzysztof Piech, Stanisław Romanowski, Dariusz Sikora, Ingrida Smuka (Łotwa)

Sekretarz  
Robert Soldat

REDAKTOR TOMU  
Paweł Tarkowski

### RECENZENCI PRAC ZAMIESZCZONYCH W TOMIE

prof. dr hab. Edmund Jarmoch, Uniwersytet Katolicki w Ružomberku (Słowacja)  
prof. dr hab. Antoni Mironowicz  
dr hab. Andrzej Czarnocki, emeryt. prof. UMCS

### TŁUMACZENIA NA JĘZYKI OBCE

Magdalena Lachowska, Jakub Skrzypkowski (język angielski)

### SKŁAD

Robert Soldat, Edyta Tyszkiewicz

### FOTOGRAFIA NA OKŁADCE

Małgorzata Nikoniuk

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja papierowa

© Copyright by Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej

**ISSN 1230-7181**

### Wydawca

Miejska Biblioteka Publiczna  
ul. Warszawska 12a, 21-500 Biała Podlaska

### Druk i oprawa

Poligrafia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej

Uwagi i informacje dla autorów znajdują się na stronie internetowej „Rocznika Białkopodlaskiego”  
[www.mbp.org.pl/p,79,rocznik-bialskopodlaski](http://www.mbp.org.pl/p,79,rocznik-bialskopodlaski)

Nakład 160 egz.

## Spis treści

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

- ANTONI MIRONOWICZ, O fundacji monasteru św. Onufrego w Jabłecznej .. 11
- ADRIAN KUPRIANOWICZ, Zarys dziejów Kościoła prawosławnego na Podlasiu ..... 31
- DARIUSZ SIKORA, Przyczynek do dziejów podziemia niepodległościowego w powiecie bialskim w początkowym okresie instalowania się władzy komunistycznej (lato 1944 r. – lato 1945 r.) ..... 69

### STUDIA I MATERIAŁY

- PIOTR SĘCZYK, Cerkiew greckokatolicka i prawosławna w Hrudzie w latach 1666-1907 ..... 103
- MARCIN KRASUSKI, Dobór terytorialny i społeczny małżonków w ziemi łukowskiej w latach 1815-1867. Studium przypadku parafii rzymskokatolickiej w Domanicach ..... 131
- ANDRZEJ CZARNOCKI, Falszerstwa genealogiczne ..... 155
- EDYTA UŁANOWICZ, Dokumenty „o przynależność wyznaniową” mieszkańców Rossosza i Łomaz z końca XIX w. .... 171
- JOLANTA DEMIDOWICZ, Tradycja samorządu terytorialnego w ochronie zdrowia społeczeństwa polskiego ..... 185

### RECENZJE

- TOMASZ DEMIDOWICZ, Mariusz Kulik, Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815-1856. Wyd. Instytut Historii PAN, Warszawa 2019, ss. 373, tabl. 28, map 2, schematów 2, załączników 17 ..... 219
- TOMASZ DEMIDOWICZ, Alicja Nowak, Kupowanie Nadziei. Loteria w Królestwie Polskim (1815-1867). Wyd. UW, Warszawa 2017, ss. 319, załącz. 3, ilustr. 7..... 225

### NOTY O AUTORACH 229

### INFORMACJE DLA AUTORÓW 231

## Table of contents

### ARTICLES AND TREATISES

ANTONI MIRONOWICZ, About the foundation of the monastery of st. Onufry in Jableczna .....	11
ADRIAN KUPRIANOWICZ, Historical outline of the Orthodox Church in Podlasie .....	31
DARIUSZ SIKORA, Contribution to the history of the independence movement in bialski powiat in the early period of communist government (summer of 1944 – summer 1945) .....	69

### STUDIES AND MATERIALS

PIOTR SĘCZYK, The Greek Catholic Church and Orthodox Church in Hrud in the years 1666-1907 .....	103
MARCIN KRASUSKI, Territorial and social selection of spouses in the Łuków area in the years 1815-1867. A case study of a Roman Catholic parish in Domanice .....	131
ANDRZEJ CZARNOCKI, Genealogical forgeries .....	155
EDYTA UŁANOWICZ, Documents About the Religious Affiliation of Rossosz and Łomazy Inhabitants in the late 19th Century .....	171
JOLANTA DEMIDOWICZ, The tradition of the powiat government in protecting the health of Polish society.....	185

### REVIEWS

TOMASZ DEMIDOWICZ, Mariusz Kulik, Russian Army in Polish Kingdom in years 1815-1856. Publisher The Institute of History PAS, Warsaw 2019, pp. 373, tab. 28, maps 2, diagrams 2, attachments 17.....	219
TOMASZ DEMIDOWICZ, Alicja Nowak, Buying Hope. Lottery in Polish Kingdom (1815-1867) Publisher: UW, Warsaw 2017, pp. 319, att. 3, il. 7.....	225

<b>NOTES ON THE AUTHORS</b>	229
-----------------------------	-----

<b>INFORMATION FOR THE AUTHORS</b>	231
------------------------------------	-----

ANTONI MIRONOWICZ

Białystok

### O fundacji monasteru św. Onufrego w Jablecznej

Głęboka tradycja życia monastycznego, tkwiąca swymi korzeniami w czasach Rusi Kijowskiej, swoją kontynuację znalazła w XV i XVI w. na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego prawosławnych ośrodkach klasztornych<sup>1</sup>. W drugiej połowie XV stulecia można zaobserwować powstanie nowych centrów zakonnych. Rozwój życia zakonnego był efektem wielu czynników. Jednym z nich było przybycie po 1453 r. z terenów byłego Cesarstwa Bizantyjskiego i z Bałkan znacznej grupy mnichów, głównie pochodzenia greckiego, bułgarskiego i serbskiego. Po upadku Konstantynopola, Turcja zaczęła zagrażać południowym ziemiom Wielkiego Księstwa Litewskiego. W obawie przed wojskami tureckimi wielu mnichów z prawosławnych ośrodków klasztornych Braclawszczyzny i Kijowszczyzny przeniosła się na północ, dając początek licznym monasterom na obszarach Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wołynia i Podlasia.

Po przyłączeniu Wołynia do Wielkiego Księstwa Litewskiego, zgodnie z obowiązującą tradycją, książęta litewscy sprawujący władzę w poszczególnych grodach przyjmowali prawosławie<sup>2</sup>. W XV w. prawosławni książęta

---

<sup>1</sup> A.В. Миронович, *Монашеские обители в жизни Православной Церкви на русских землях в X-XIII вв.*, „Международный Научный Вестник. Вестник Объединения Православных Ученых”, Воронеж 2022, nr. 1 (33), s. 41-54.

<sup>2</sup> П.Н. Батюшков, *Вольнь. Историческая судьбы Юго-Западного края*, Санкт Петербург 1888; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczypospolita polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934; А.Ф. Хойнацкий, *Патерик Волыно-Почаевский*, Москва 1888; М. С. Грушевський., *Исторія України – Руси*, т. IV, Київ 1907; І. Крип'якевич, *Галицько-Волинське князівство*, Київ 1984; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001; A. Poppe, *Państwo i Kościół na Rusi w XI wieku*, Warszawa 1968; W.J. Woliński, *Polska i Kościół prawosławny. Zarys historyczny*, Lwów 1936.



i magnaci dokonali licznych zapisów na rzecz monasterów. Szczególną rolę w tym procesie odegrali rody książęce: Sołtanowów, Sanguszków, Słuckich, Jarosławowiczów, Koreckich, Wiśniowieckich, Czartoryskich, Holszańskich, Ostrogskich, Zbarskich i Zahorowskich. To dzięki przedstawicielom tych rodów ufundowano lub odbudowano wiele monasterów. Możliwością litewsko-ruscy chętnie, z przyczyn dewocyjnych i prestiżowych, fundowali prawosławne klasztory. Fundacja ośrodka zakonnego w swych dobrach podnosiła bowiem rangę jego ktitora.

Oto kilka przykładów tego typu fundacji. Około 1492 r. marszałek litewski, wojewoda nowogródzki, Aleksander Chodkiewicz ufundował monaster Zwiastowania NMP w Supraślu<sup>3</sup>. W latach czterdziestych XVI w. marszałek Ziemi Wołyńskiej, książę Fiodor Sanguszko, odbudował monaster mielecki, a książęta Zasławscy ufundowali klasztor św. Trójcy we wsi Dworcy koło Zasławia. Wojewoda wołyński, książę Bohdan Korecki, ufundował monaster w Korcach i Horodyszczu. Z kolei wojewoda kijowski, książę Konstanty Wasyl Ostrogski, pokrył koszty kilku ośrodków zakonnych: św. Trójcy w Ostrogu (1585 r.), św. Spasa pod Dubnem, Przemienienia Pańskiego w Czereńczycach. Aleksander Woronicz stał się pierwszym kolatorem klasztoru w Tryhorach (1583 r.), a Anna Hojska monasteru Zaśnięcia NMP w Poczajowie (1597 r.)<sup>4</sup>. Wnuk Giedymina, książę piński Jerzy Narymuntowicz, około 1340 r. poczynił zapisy na rzecz pińskich ośrodków zakonnych: Zaśnięcia NMP i św. Barbary<sup>5</sup>. Opiekunami monasteru leszczyńskiego byli również książęta Olelkowicze Słuccy. Klasztor leszczyński otrzymał w 1503 r. bogate uposażenie od książąt Heleny i Fiodora Jarosławowiczów<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> A. Mironowicz, *O początkach monasteru supraskiego i jego fundatorach*, Supraśl 2013.

<sup>4</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, Warszawa 1892, s. 481, 529; A. Mironowicz, *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998, s. 5-57; M. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. V, Львів 1905, с. 264-267; В. Рожко, *Православні монастирі Волині [12-18 ст.]*, Луцьк 1997; Т. Кемпа, *Konstanty Wasyl Ostrogski, wojewoda kijowski i marszałek Ziemi Wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 96-98; В. Зелинский, *Очерки по истории Почаевской Лавры*, Почаевская Лавра 2000 22-23; A. Mironowicz, *Dzieje ośrodków monastycznych na Wołyniu do końca XVI wieku*, Białystok 2017.

<sup>5</sup> *Историко-статистическое описание Минской Епархии*, составленное ректором Минской Духовной Семинарии Архимандритом Николаем, Санкт-Петербург 1864, с. 17, 136.

<sup>6</sup> A. Mironowicz, *Monastery diecezji turowsko-pińskiej w XVI wieku*, „ЕЛПИСЬ” Czasopismo Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, R. XIII (XXIV), z. 23-24 (36-37), Białystok 2011, s. 227-250.

Nie bez znaczenia była tolerancyjna polityka wielkich książąt litewskich Kazimierza Jagiellończyk (1447-1492) i Aleksandra (1492-1506), którzy w odróżnieniu od Władysława Jagiełły (1385-1434), wbrew panującym prawnym ograniczeniom w stosunku do Cerkwi prawosławnej, pozwalały na fundacje nowych świątyń i monasterów<sup>7</sup>. Wiele z tych nowopowstałych ośrodków zakonnych w następnych stuleciach przekształciło się w ważne centra życia monastycznego, które odegrały znaczącą rolę w następnych stuleciach w dziejach Cerkwi na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony.

\*

Powstanie monasteru w Jabłecznej było związane z rozwojem kultu św. Onufrego w II połowie XV w. na zachodnich obszarach Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>8</sup>. Popularność postaci św. Onufrego sięgała czasów panowania Władysława Jagiełły (1385-1434), kiedy nastąpił rozwój sztuki bizantyjskiej na ziemiach litewsko-ruskich. Wzrost zainteresowania postacią świętego wynikał z działalności grupy malarzy, pochodzących z okolic Przemyśla, którzy wykonali na zamówienie królewskie freski w kościołach Sandomierza, Krakowa i Lublina. Malarze ci wzięli za swojego patronata postać św. Onufrego<sup>9</sup>. Według tradycji monaster w Jabłecznej powstał na miejscu, gdzie rybacy znaleźli ikonę św. Onufrego, która przyłynęła rzeką Bug. Zebranej tam ludności Święty oznajmił, że na tym miejscu „sławić się będzie imię moje”<sup>10</sup>. Inni badacze uważają, że monaster powstał na miejscu, gdzie mieszkała owa grupa malarzy o czym miałyby świadczyć leżące w pobliżu klasztoru

---

<sup>7</sup> A. Mironowicz, *Przywileje i nadania Cerkwi i możnym ruskim w Wielkim Księstwie Litewskim*, część I: *Lata panowania Kazimierza i Aleksandra Jagiellończyka*, Białystok 2016.

<sup>8</sup> O popularności kultu św. Onufrego na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Władysława Jagiellońskiego świadczą freski świętego w kaplicy św. Trójcy na zamku w Lublinie i w katedralnej kaplicy św. Krzyża i św. Ducha na Wawelu. Wezwanie św. Onufrego posiadało wiele cerkwi i klasztorów prawosławnych, m.in. monaster w Jabłecznej i Jawrowie k. Sambora. I. Kadyłak, *Malarstwo bizantyjskie w kościele św. Trójcy na zamku w Lublinie a klasztor w Jabłecznej*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, Warszawa 1974, nr 4, s. 52-63.

<sup>9</sup> Z. Licharewa, *Malarstwo ruskie w kościołach polskich*, „Oriens”, Kraków 1935, nr 2, s. 17; M. Walicki, *Malarstwo ścienne kościoła św. Trójcy na zamku w Lublinie*, Warszawa 1930, s. 4.

<sup>10</sup> П.Н. Батюшков, *Холмская Русь исторические судьбы русского зарубежья*, Санкт-Петербург 1887, с. 210-211; A. Mironowicz, *Monaster św. Onufrego w Jabłecznej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr IX, Białystok 1998, s. 26-43.

miejscowość Dołhobrody. Jej nazwa ma związek z kultem „świętego z brodą”, czyli św. Onufrego<sup>11</sup>.

Pierwotnie dobra Jabłeczna posiadał **Mikołaj Nassuta** (1370-1450), właściciel Międzyrzecza<sup>12</sup>, starosta drohicki, a po nim jego syn **Iwan Nassuta**<sup>13</sup>. Iwan Nassuta (ok. 1400-1484), był starostą kamienieckim (1444-1468), brzeskim (1468-1477), bielskim (1479) i grodzieńskim (1480-1484), dziedzicem Niemojek w ziemi drohickiej i włości korczewskiej. Iwan Nassuta nie dochował się męskiego potomka. Jego jedyna córka, **Anna**, wychodząc za mąż za Iwana Jurewicza Zabrzezińskiego (1437-1507) wniosła mu we wianie dobra rodowe. W konsekwencji w końcu XV w. właścicielem dóbr Jabłeczna był **Iwan Jurowicz Zabrzeziński**, starosta grodzieński (1505-1507), kasztelan trocki (1492-1499), wojewoda trocki (1497-1498), marszałek W. Ks. Lit. (1498-1507), który otrzymał dobra Jabłeczna od swej żony Anny, córki Iwana Nassuty<sup>14</sup>. Starościanka brzeska Anna Nassuta mogła je przekazać po ślubie, który miał miejsce przed 1470 r.<sup>15</sup> Anna Nasuta wniosła w posagu oprócz dóbr Jabłeczna, kilka majątków podlaskich: Chotycze, Chmielowo i Niemojki. Prawdopodobnie wówczas funkcjonował już monaster jako odrębna enklawa w dobrach Jabłeczna<sup>16</sup>.

---

<sup>11</sup> I. Kadyłak, *Malarstwo bizantyjskie w kościele św. Trójcy na zamku w Lublinie a klasztor w Jabłecznej*, s. 61-62; M. Walicki, *Malarstwo ścienne kościoła św. Trójcy na zamku w Lublinie*, s. 4.

<sup>12</sup> A. Wędzki, *Problem genezy Międzyrzecza Podlaskiego na tle procesów urbanizacyjnych na południowo-zachodnim pograniczu Podlasia*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. VI, red. M. Kowalski, Międzyrzec Podlaski 1974, s. 34-46.

<sup>13</sup> T. Jaszczółt, *Jan Nasuta z Międzyrzecza (zm. po 29 XI 1484), starosta (namiestnik) kamieniecki, drohicki, brzeski i grodzieński, marszałek gospodarski, herbu Rogala*, „Słownik biograficzny białostocko-łomżyńsko-suwański”, t. III, Białystok 2005, s. 111-113.

<sup>14</sup> A. Wawrzyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV-XVI wieku*, Wrocław 1951, s. 40. Iwan Zabrzeziński, właściciel Międzyrzecza, odgrywał ważną rolę polityczną w W. Ks. Lit. Uczestniczył w poselstwie Aleksandra do cara Iwana III. Prowadził rozmowy o ślubie córki cara Heleny z Aleksandrem Jagiellończykiem. Na początku XVI w. był zagorzałym przeciwnikiem polityki Michała Glińskiego, przez co został zamordowany przez tego ostatniego pod Grodnem w 1507 r. „Polski Słownik Biograficzny”, t. VIII, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 66-67; G. Sosna, *Drohiczyn. Historia miasta i dzieje prawosławia*, „Wiadomości PAKP”, Warszawa 1981, z. 1-2, s. 93-95; A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 104-105.

<sup>15</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506-1548)*, Warszawa 1979, s. 77.

<sup>16</sup> S. Jadczyk, Z. Zugaj, *Monaster w Jabłecznej. Sanktuarium polskiego prawosławia*, Lublin 1992, s. 13.

Iwan Jurowicz Zabrzeziński był sygnatariuszem unii piotrkowsko-mielnickiej 1501 r.<sup>17</sup> Jemu to niektórzy badacze przypisują fundację monasteru św. Onufrego w Jabłecznej<sup>18</sup>. W świetle zachowanych dokumentów fakt ten trudno potwierdzić. Iwan Jurowicz Zabrzeziński został zamordowany skrytobójczo w Grodnie z rozkazu kniazia Michała Glińskiego w 1507 r.<sup>19</sup>

Iwan Zabrzeziński miał dwóch synów: Jerzego i Jana i córkę Jadwigę. Młodszy z synów, **Jan** (1470-1547), wojewoda nowogródzki (1509-1531), dzierzawca milejczycki, oszmiański i dawidowski, starosta drohicki<sup>20</sup> odziedziczył dobra międzyrzeckie. Jan Zabrzeziński ożenił się po raz pierwszy z księżną Zofią Radziwiłłówną, córką Mikołaja Radziwiłła, a po raz drugi z Barbarą Kieżgajło (1500-1532), córką Stanisława Kieżgajło. Córka z tego pierwszego małżeństwa, Anna Zabrzezińska (1518-1556) otrzymała Międzyrzec jako posag, wychodząc w 1542 r. za mąż za Fryderyka Jana Sapiechę (1480-1548), a następnie, w 1547 r., za księcia Stefana Zbaraskiego. Stefan ks. Zbaraski (1522-1585), kasztelan trocki, został właścicielem włości międzyrzeckich. Po śmierci swojej pierwszej żony ożenił się jeszcze trzykrotnie. Po raz ostatni, w 1581 r., z Dorotą Firlej (1565-1591) i miał z nią córkę Barbarę (1582-1602), która wychodząc za mąż za stolnika wielkiego koronnego, a w późniejszym okresie wojewodę lubelskiego, Gabriela hr. Tęczyńskiego (1574-1617) wniosła mu w wianie Międzyrzec. Z kolei **Jerzy** Iwanowicz Zabrzeziński był żonaty z Ludmiłą Orszanką. W odniesieniu do dóbr Jabłeczna nas najbardziej interesują losy córki Jana i Anny (Nassuty) Zabrzezińskich – **Jadwigi**. Jadwiga wyszła za mąż za Jerzego Ilinicza<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> *Akta unji Polski z Litwą, 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 146.

<sup>18</sup> G. Kuprianowicz, K. Leśniewski, *Monaster św. Onufrego w Jabłecznej*, Jabłeczna 1995, s. 24; С. Железнякович, *История Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря*, т. I. s. 53.

<sup>19</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1996, s. 9.

<sup>20</sup> *Архив Юго-Западной России, издаваемый временною комиссиею для разбора древних актов, высочайше учрежденною при Киевском Военном, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*, (dalej – АЮЗР), ч. 5, т. I, Киев 1872, с. 37.

<sup>21</sup> *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2005, s. 33; Р.А. Аляхновіч, *Пачатак заняпаду „знакомитого” дому: Ян і Ядзвіга Ільнічы*, w: *Карэліччына: людзі, надзеі, час. Зборнік навуковых артыкулаў*, ред. А.А. Скеп’ян, Мінск 2012, с. 73-87; Аляхновіч Р.А., Рыбчонак С.А., Шаланда А.І., *Род Іллінічаў у Вялікім Княстве Літоўскім у XV-XVI стагоддзях*, Мінск 2015. Jerzy Iwanowicz Ilinicz z Jadwigą Zabrzezińską, córką Jana Zabrzezińskiego Anny Nasuty, miał czterech synów: Jana (ożenionego z Elżbietą Herburt), Mikołaja, Stanisława i Szczęsnego (ożenionego

**Jerzy Iwanowicz Ilinicz**, marszałek nadworny litewski (1519-1526), starosta lidzki (1501-1502, 1507-1524), brzeski (1510-1524) i kowieński (1519-1523), dzierzawca lidzki, zm. w Brześciu w 1527 r. był fundatorem zamku w Mirze a w 1522 r. został właścicielem dóbr Jabłeczna<sup>22</sup>. Jerzy był synem namiestnika smoleskiego Iwaszki (Iwana) Ilinicza i Anny Dowgirdówny, przyrodniej siostry hetmana polnego litewskiego i wojewody kijowskiego Andrzeja Niemirowicza. Anna Butrymówna przekazała mu dobra mirskie jako swojemu krewnemu. Jerzy Iwanowiczow Ilinicz w ten sposób stał się posiadaczem znacznego majątku na Litwie, dzięki któremu stać go było na zbudowanie zamku obronnego w Mirze w stylu późnogotyckim. Po 1508 r. Jerzy Ilinicz lokował miasto Biała na Podlasiu.

1 sierpnia 1522 r. wojewoda nowogródzki Iwan Iwanowicz Zabrzeziński przekazał część swoich włości z Szereszowem i z monasterem w Jabłecznej, swemu zięciowi Jerzemu Iwanowiczowi Iliniczowi<sup>23</sup>. Dokument potwierdza istnienie w tym czasie ośrodka zakonnego w Jabłecznej.

Drugim dokumentem potwierdzającym istnienie monasteru św. Onufrego w Jabłecznej był zapis mieszczan brzeskich z 12 czerwca 1527 r. Zapis mieszczan brzeskich ofiarujący 1527 r. michom jabłeczyńskim „ustaw” (statut) z 1488 r. wymienia „Kiryła zatwornika, inoka, żywuszczego w zatworie 11 let”<sup>24</sup>. Wynika z tego, że klasztor musiał powstać przed 1516 r., albowiem

---

z Zofią Radziwiłłówną, córką Jana Mikołajewicza Radziwiłła) oraz dwie córki: Annę Helenę ożenioną z wojewodą połockim Piotrem Kiszką Ciechanowieckim, synem hetmana wielkiego litewskiego Stanisława Kiszki, i Jadwigę z Janem Bazylim Józefowiczem-Hlebickim (Józefowicz), synem podskarbiego Abrahama Ezofowicza. Szczęsny przeżył swoich braci i odziedziczył majątek po ojcu, po nim jego syn Jerzy Ilinicz. Po śmierci Jerzego w 1527 r. dobra białskie zostały podzielone pomiędzy synów: Jana, Piotra i Szczęsnego oraz Jana Abramowicza, męża Jadwigi z Iliniczów.

<sup>22</sup> A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1883, s. 97.

<sup>23</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Litewska, nr 206, k. 257, 437. A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, s. 97; М.К. Любавский, *Очерк истории Литовско-Русского государства до Люблинской унии включительно*, Москва 1910, с. 125.

<sup>24</sup> Ofiarowany przez mieszczan brzeskich „ustaw” spisany pułstawem ruskim stanowił wierną kopię klasztornej „Reguły jeruzolimskiej”. W klasztorach na Rusi i Litwie dominowała reguła studycka życia zakonnego. Dopiero od końca XV w. reguła św. Bazylego Wielkiego stała się powszechnie obowiązującą w monasterach prawosławnych Rzeczypospolitej. Е. Голубинский, *История Русской Церкви*, т. I, Москва 1901, с. 607-608; А.Д. Григорьев, *Устав 1488 года Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря Холмской губернии*, Варшава 1913, с. 4; А.Д.

jeden z obecnych na uroczystości zakonników przebywał w nim już od jedenastu lat. Wówczas dobra Jabłeczna należały do Jerzego Iwanowicza Ilinicza i żony Jadwigi Zabrzezińskiej.

Otwarty pytaniem pozostaje, czy byli oni fundatorami monasteru czy też klasztor powstał znacznie wcześniej, kiedy należał do Anny Nasuty i jej mężą Iwana Jurowicza Zabrzezińskiego. Dodatkowo XVII-wieczny wpis w Ewangelii monasteru św. Onufrego wymienia jeszcze innego fundatora. O fundacji klasztoru wspomina zapis biskupa chełmskiego i bełskiego Paizjusza Hipolitowicza z 1624 r. na początku Ewangelii św. Marka, wydania wileńskiego z 1575 r., przechowywanej w cerkwi sobornej klasztoru. „Wpis w siju swiatuju knigu Jewangieliju napriestolnuju w Cerkwi swiatogo priepodobnogo otca Onufrija w Jabłecznoj pieriewodiaczi prawo dawnoje ot pierwszych dawnych ktitorow swiatoje obitieli sije, jeje miłosti panie Bohuszowoje, kotoraja to pani Bohuszowaja tuju swiatuju obitiel swiatogo Onufrija w dobrach swoich, fundujuczi, nadat' raczyia, kotoroje prawo tak dawnoje, jako i nowonadanoje ot sławnoje i godnoje pamieti ot wielmożnych ich miłostiej kniażatiej Aleksandra Prońskiego – kasztelana trockogo i małżonki jego miłosti kniażny Teodory Sanguszkowny pani trockoje dziedziczki tych dóbr, tak że i toje prawo nowoczadnoje ot potomkow ich miłosti panow jego miłosti pana Rafała Leszczyńskiego wojewody bełskogo<sup>25</sup> i jego miłosti jeje panie wojewodynoje dziedziczek tyż dobr<sup>26</sup>, kotoryje ich miłost, jego miłost pan wojewoda ku gruntu ornogo nadali w dobrach swoich sele Jabłecznom. Kotoroje nadanije stałasia ot ich miłosti pana wojewody bełskogo i małżonki jego

---

Григорьевъ, *Къ исторіи Яблочинскаго Свято-Онуфріевскаго монастыря Холмской Губерніи*, Варшава 1915, с. 50; С. Железнякович, *Исторія Яблочинскаго Свято-Онуфріевскаго Монастыря*, т. I, Варшава 2006, с. 16; Н.А. Котлинскій, *Яблочинскій Свято-Онуфріевскій первокласный мужской монастырь въ его прошломъ. Сборникъ описаній, изследованій и заметокъ, появлявшихся въ разное время въ печати*, Холмъ 1914, с. 3; Н. Петровъ, *Холмско-Подляскіе православные монастыри: Холмскій, Замостскій и Яблочинскій*, [в:] П.Н. Батюшков, *Памятники русской старины въ западныхъ губерніяхъ*, вып. 7, «Холмская Русь», Санкт-Петербург 1885, с. 210; G. Kuprianowicz, K. Leśniewski, *Monaster św. Onufrego w Jabłecznej*, Jabłeczna 1993, с. 21; *Zarys historii monasteru św. Onufrego w Jabłecznej*, Warszawa 2013, s. 7; Е. Остапчук, *Исторія Яблочинскаго Свято-Онуфріевскаго монастыря и его рукописного собрания*, „Наукові записки БНДЦ імені архімандрита Василя (Проніна)”, № 5, Ужгород 2018, с. 205-216.

<sup>25</sup> Rafał Leszczyński, (1579-1636), kasztelan wiślicki (1612), kaliski (1618), wojewoda bełski (1619-1636).

<sup>26</sup> Anna Radzymińska (1586-1635).

miłości za staraniami wielebnego, nastojatiela sieja obitielei swiatoje Jabłoczenskiego Swiatogo Onufrija, s tych przicin toje dawnoje i nowonadanoje dla wiecznoje niesmiertelnoje pamiaty ja jepiskop u jewangieliju cerkownuju napriestolnuju upisati wolejem. Kotoroje prawo i funduszy w siju knigu upisujuczis słowo, tak jeje w sobie majet (...)”<sup>27</sup>.

Z zapisu wynika, że pierwszym ktitorem monasteru była „pani Bohuszowa”. Ilinicze, którzy utrzymywali dobre stosunki ze zgrupowaniem zakonnym, zmuszeni byli sprzedać dobra Jabłeczna podskarbiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego, staroście słonimskiemu i kamienieckiemu Bohuszowi Michałowi Bohowitynowiczowi<sup>28</sup>, który procesował się w 1516 r. z Zabrzezińskimi o dobra Sławatycze zapisane mu przez rodzinę Ursulów<sup>29</sup>. Transakcja została dokonana pomiędzy 1522 a 1527 r., czyli w okresie od uzyskania dóbr Jabłeczna przez Jerzego Ilinicza do jego śmierci.

Bohusz Michał Bohowitynowicz, podskarbi litewski był wówczas właścicielem Orli i Siemiatycz, fundatorem cerkwi w Orli<sup>30</sup> i ktitorem cerkwi

---

<sup>27</sup> А.Д. Григорьев, *Къ истории Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря Холмской губернии*, Warszawa 1915, s. 24-27. Н. А. Котлинский, *Яблочинский Свято-Онуфриевский...*, s. 32-36; *Zarys historii monasteru...*, s. 9-11.

<sup>28</sup> Bohusz Michał Bohowitynowicz, zm. 1530. Od 1506 roku był pisarzem litewskim, w 1509 r. został chwilowo podskarbis ziemskim, w 1511 r. marszałkiem królewskim, zaś od 1519 był podskarbis ziemskim litewskim. W latach 1510-1530 był marszałkiem gospodarskim. A. Bonecki, *Herbarz polski*, t. I, Warszawa 1899, s. 361.

<sup>29</sup> AGAD, ML, 195, k. 225-228. Z dokumentów przechowywanych w archiwum klasztoru wynika, że na początku lat dwudziestych Iwan Iwanowicz Zabrzeziński był właścicielem dóbr Jabłeczna. 1 sierpnia 1522 r. przekazał je wraz ze wsią Konstantowicze i monasterem św. Onufrego Jerzemu Pliczowi, Российский государственный исторический архив, Санкт-Петербург, ф. 834, оп. 3, нр. 3175, л. 18-18об.

<sup>30</sup> J. Wiśniewski, *Osadnictwo...*, s. 23. 5 maja 1513 r. Bohowitynowicz zamienił się z Jaśkiem Iwanowiczem, oddając mu swój dwór w Trokach za Koszele, Werwiczyki i dwie puste ziemie na terenie powiatu bielskiego zwane Laszkowszczyzną i Szyłowszczyzną. Zygmunt I potwierdził nabycie tych ziem przez Bohusza Bohowitynowicza w 1516 r. Bohusz Michał Bohowitynowicz (zwany Bohuszem) pochodził z Wołynia. Był synem Bohusza Bohowitynowicza namiestnika przelańskiego. Bohusz Bohowitynowicz był blisko związanym z Aleksandrem Jagiellończykiem i Zygmuntem I Starym. Bohusz miał żonę Tedorę Andrejewnę z Sanguszków, z którą doczekał się trzech córek. Były to Anna, żona Stanisława Tęczyńskiego późniejszego wojewody krakowskiego; Tedora, żona Fryderyka Prońskiego wojewody kijowskiego, potem Mikołaja Trzebuchowskiego, kasztelana gnieźnieńskiego, a następnie Mikołaja Działyńskiego, podkomorzego chełmińskiego; Juliana, o której związkach małżeńskich nic nie wiadomo.

w Sławatyczach<sup>31</sup>. W 1523 r. właścicielami Siemiatycz byli jej bracia Andrzej Tęczyński, wojewoda krakowski i Jan Tęczyński, miecznik i podkomorzy krakowscy, którzy odkupili Siemiatycze od swojej siostry a następnie je sprzedali w 1527 r. Bohuszowi Bohowitynowiczowi. W 1527 r. król Zygmunt I Stary potwierdził w Krakowie sprzedaż dóbr Siemiatycze Bohuszowi Bohowitynowiczowi, podskarbiemu i marszałkowi litewskiemu<sup>32</sup>. W 1530 r. Bohusz Bohowitynowicz zapisał w testamencie Siemiatycze swej córce Annie, która poślubiła Stanisława Tęczyńskiego (1514-1560), kasztelana lwowskiego, starostę lubelskiego i bełskiego, syna Jana Tęczyńskiego wojewody sandomierskiego. W ten sposób dobra siemiatyckie powróciły w posiadanie Tęczyńskich<sup>33</sup>. Również dobra Orla przeszły w ręce Tęczyńskich. Bohusz Bohowitynowicz przed śmiercią spisał testament 12 listopada 1529 r.<sup>34</sup> Po jego zgonie dobra orlańskie i siemiatyckie miały przejść na jego córkę Annę. Bohusz Michał Bohowitynowicz zmarł w następnym roku. W 1538 r. Anna Bohuszówna Bohowitynowiczówna przekazała dobra orlańskie mężowi Stanisławowi Tęczyńskiemu<sup>35</sup>.

Po Bohuszu Bohowitynowiczu w 1530 r. dobra Jabłeczna, Sławatycze, Dołhobrody przeszły w ręce jego żony Teodory Bohowitynowiczowej z domu Sanguszko, córki księcia Andrzeja Sanguszko<sup>36</sup>. Z tego powodu w zapisie biskupa Paizjusza znalazła się „pani Bohuszowa” jako fundatorka monasteru. **W rzeczywistości Teodora Bohowitynowiczowa nie była fun-**

---

<sup>31</sup> Cerkiew w dobrach Sławatycze otrzymanych od Aleksandra w 1499 r. założył Ursuł Wołoszyn. W 1513 r. dobra Orla wraz z cerkwią przeszły w ręce Bohowitynowiczów. AGAD, ML, Nr 195, k. 225-228.

<sup>32</sup> *Testament Bohusza Bohowitynowicza*, wyd. M. Jaroszewicz, „Atheneum”, t. III, 1847, s. 14.

<sup>33</sup> W 1538 r. Siemiatycze zostały im skonfiskowane i włączone do starostwa mielnickiego. Wkrótce jednak król Zygmunt Stary przywrócił je Tęczyńskim. Dobra siemiatyckie obejmowały w tym czasie oprócz Siemiatycz, Boratyniec, Cecele, Klekotowo, Łojki, Słochy i Turnę. J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV-XVII w. (do 1801 r.)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, red. H. Majecki, Warszawa 1989, s. 8; A. Mironowicz, *Dzieje parafii prawosławnej świętych apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach*, „Cerkiewny Wiestnik”, R. LXIV, nr 4, Warszawa 2017, s. 42-49.

<sup>34</sup> Zapis ten został potwierdzony w 1546 r. przez Zygmunta Augusta, gdzie przepisano i przetłumaczono go z języka ruskiego na język polski. Biblioteka Jagiellońska, rkps 6 III, k. 211-217.

<sup>35</sup> J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV-XVII w.)*, Kraków 1999, s. 197-198.

<sup>36</sup> А.Д. Григорьев, *К истории Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря Холмской губернии*, с. 8-9.



**datorką klasztoru. Zgromadzenie zakonne w dobrach Jabłeczna powstało w latach 1497-1498, kiedy dobra te posiadała Anna, córka Mikołaja Nasuty. Anna Nassuta była wraz ze swym mężem Iwanem Juchnowiczem Zabrzezińskim, wojewodą trockim, fundatorką monasteru jabłeczyńskiego<sup>37</sup>. Fakt ten został pominięty milczeniem w zapisie biskupa Paizjusza z 1624 r. i w *Pominalniku* klasztornym z 1642 r.**

Zastanawia fakt, dlaczego w zapisie biskupa Paizjusza z 1624 r. brakuje informacji o fundatorach klasztoru: Annie i Iwanie Zabrzezińskich. Brak aktu fundacyjnego na piśmie nie tłumaczy zaniku tradycji o pierwszych ktitorach. Wydaje się, że mnisi świadomie nie chcieli wspominać o Iwanie Zabrzezińskim, który za sprawą swej drugiej żony Beaty Tęczyńskiej przyjął katolicyzm. Zapis w Ewangelii i w *Pominalniku* klasztornym nastąpił w okresie siłowego wprowadzania unii oraz odbierania prawosławnym majątków cerkiewnych. Między Zabrzezińskim a Bohuszem Michałem Bohowitynowiczami toczył się spór o Sławatycze i dobra Jabłeczna. Zakonnicy w 1527 r. nie chcieli narażać się nowym ktitorom, zwłaszcza że pamięć o konflikcie między tymi dwoma rodami była jeszcze żywa. W tradycji klasztornej jako fundatorka przyjęta została Teodora Bohowitynowiczowa.

Drugim powodem uznania przez mnichów Teodory Bohowitynowiczowej za fundatorkę były jej zapisy na rzecz monasteru. „Pani Bohuszowa” aktem pisanim uposażyła monaster, nadając mu dziesięcinę z dworu Jabłeczna: „Żitnoje kop dwadcat’, masia fasok dwie, syrow kop tri, swiaszczennikowi odnomu suknia i kożuch do roku z tegoż dworu jabłecznińskiego dawać majet usi rieczi wierchu wymiennyje w każdy rok”<sup>38</sup>. Istnienie pierwszego pisemnego nadania wdowy po Bohuszu Bohowitynowiczu dla monasteru jabłeczyńskiego i niechęć mnichów do Zabrzezińskich nie sprzyjały zachowaniu pamięci o rzeczywistych fundatorach ośrodka zakonnego.

W pamięci mnichów traktowano Teodorę Bohuszową jako fundatorkę jeszcze z kilku innych powodów. Monaster zachował swoją tożsamość dzięki Teodorze Bohuszowej z domu Sanguszków, gorliwej wyznawczyni prawosławia. Jedną z jej córek Teodora wyszła za mąż za Semena Hlebowicza

---

<sup>37</sup> Anna Nasuta, jedyna córka Iwana (zm. 1484), kasztelana drohickiego, starosty kamienieckiego, drohickiego, brzeskiego i grodzieńskiego, dziedzica Niemojek w ziemi drohickiej i korczewskiej.

<sup>38</sup> А.Д. Григорьев, *К истории Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря Холмской губернии*, с. 61-62. Symeon (Semen) Fryderyk Hlebowicz Proński, (zm. 1555) książę, starosta braclawski i winnicki, wojewoda kijowski (1544-1555). Do przejścia z prawosławia na katolicyzm (1554) nosił imię Semen, po konwersji przyjął imię Fryderyk.

Prońskiego<sup>39</sup>. Wówczas klasztor otrzymał dodatkowe nadania za wstawieniem „pani Bohuszowej”, jej córki Teodory, którą podobnie jak matkę zaczęto nazywać z uwagi na ojca „panią Bohuszową”. Zapisy wspierał mąż Teodory Semen Proński. Sytuacja monasteru nie uległa pogorszeniu, kiedy Semen Hlebowicz Proński w 1554 r. zmienił wyznanie i przeszedł na katolicyzm z imieniem Fryderyk<sup>40</sup>. Po jego śmierci w 1555 r. Teodora Prońska wraz z matką „panią Bohuszową” opiekowała się monasterem. Wspierała ją w tych działaniach jej syn Aleksander Semenowicz Frydrychowicz Proński, kasztelan trocki (1591-1595), który w ostatnich latach swojego życia przeszedł z prawosławia na kalwinizm<sup>41</sup>. Teodora Prońska będąc wdową w 1558 r. wyszła za mąż za Mikołaja Trzebuchowskiego, kasztelana gnieźnieńskiego i starostę brzeskiego, pozostając nadal opiekunem monasteru w Jabłecznej. Swoje ktitorstwo nad klasztorem nie porzuciła, kiedy w 1564 r. wyszła po raz trzeci za mąż za podkomorzego chełmińskiego Michała Działyńskiego. Teodora Działyńska, „pani Bohuszowa”, żyła jeszcze w 1577 r.<sup>42</sup> Nic też dziwnego, że jej długoletnia, opieka nad monasterem podniosła jej rolę do drugiej rangi fundatorki. Ponadto w tradycji klasztornej „panią Bohuszową” nazywano Teodorę Prońską (Trzebuchowską, Działyńską) i Teodorę Bohowitynowicz z domu Sanguszków<sup>43</sup>.

Monaster w Jabłecznej nie odgrywał czołowej roli w życiu prawosławnych ośrodków klasztornych w XVI w. Jego pozycję osłabiała bliskość

---

<sup>39</sup> Symeon (Semen) Fryderyk Hlebowicz Proński, (zm. 1555) książę, starosta brawski i winnicki, wojewoda kijowski (1544-1555). Do przejścia z prawosławia na katolicyzm (1554) nosił imię Semen, po konwersji przyjął imię Fryderyk. Symeon Fryderyk Proński, ożenił się z Teodorą Bohowityn, córką Bohusza Bohowitynowicza i Teodory z Sanguszków. Był pochowany w kościele św. Franciszka i św. Bernardyna w Wilnie. Jego syn. H. Kowalska, *Proński Semen, później Fryderyk książę (zm. 1555)*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXVIII/3, zeszyt 118, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 509.

<sup>40</sup> А.Д. Григорьев, *К истории Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря Холмской губернии*, с. 32, 59.

<sup>41</sup> А.Д. Григорьев, *К истории Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря Холмской губернии*, с. 32-33, 59, Aleksander Frydrychowicz Proński był kasztelanem trockim (1591-1595), klucznikiem łuckim (1582-1595), starostą łuckim (1580-1588), stolnikiem litewskim (1575-1588). R. Żelewski, *Proński (Pruński) Aleksander Fryderyk h. Św. Jerzy (ok. 1550-ok. 1595)*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXVIII/3, zeszyt 118, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 507-509.

<sup>42</sup> J. Wolff, *Kniaziewie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 401-402.

<sup>43</sup> J. Wolff, *Kniaziewie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, s. 428.

Kodnia – centrum dóbr rodowych Sapiechów. Zapis w *Ewangeli*i biskupa Paizjusza wymienia daninę i dziesięcinę, stanowiącą uposażenie klasztoru. Wielkość nadań nie zabezpieczała rozwój ośrodka, ale jedynie gwarantowała skromne utrzymanie dla mnichów<sup>44</sup>. Monaster pomimo tego odgrywał ważną rolę religijną. Monaster stał się ważnym ośrodkiem kultowym. Położenie monasteru i popularność kultu św. Onufrego przyciągała do Jabłecznej wiernych z odległych miejscowości. Monaster stał się miejscem pątniczym dla mieszkańców Drohiczyna i Brześcia. Świadczy o tym ich liczny udział w dniu święta patrona zgromadzenia w 1527 r.<sup>45</sup>

Po śmierci przybywającego w monasterze biskupa Paizjusza Hipolitowicza jego stan materialny nie pozwalał na utrzymanie większej liczby zakonników<sup>46</sup>. W połowie XVII w. na terenie monasteru pozostała wymagająca remontu drewniana cerkiew i cele zakonne<sup>47</sup>. Poprawa stanu materialnego ośrodka zakonnego nastąpiła dopiero w II połowie XVII stulecia, kiedy właściciel wsi Jabłeczna Władysław Leszczyński z archimandrytą monasteru mieleckiego Józefem Czaplitem objęli nad nim ktitorstwo<sup>48</sup>. Przystany do monasteru nowy ihumen hieromnich Makary Kornilowicz wybudował dzwonicę w 1651 r., nowe cele zakonne i dom dla ihumena<sup>49</sup>. W 1653 r. nowy przełożony monasteru przy wsparciu finansowym ktitorów wybudował cerkiew drewnianą św. Onufrego i cerkiew z refektarzem Zaśnięcia NMP<sup>50</sup>. Duchowny zmarł w 1677 r., ciesząc się ogromnym autorytetem wśród mnichów<sup>51</sup>.

W 1670 r. monaster w Jabłecznej stał się ostatnią prawosławną placówką duszpasterską w regionie. Dzięki pomocy właściciela dóbr Jabłeczna Andrzeja Leszczyńskiego mnisi przeszli w bezpośrednią jurysdykcję prawo-

<sup>44</sup> А.Д. Григорьевъ, *Къ исторіи...*, с. 23.

<sup>45</sup> A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 97-101; tenże, *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998, s. 33-58.

<sup>46</sup> А.Д. Григорьевъ, *Къ исторіи...*, с. 31; G. Kuprianowicz, K. Leśniewski, *Monaster św. Onufrego...*, s. 25.

<sup>47</sup> Н. Петровъ, *Холмско-Подляскіе...*, с. 211; Н. А. Котлинскій, *Яблочинскій Свято-Онуфріевскій...*, с. 15.

<sup>48</sup> Tamże; А.Д. Григорьевъ, *Къ исторіи...*, с. 31, 59; *Zarys historii monasteru...* s. 13.

<sup>49</sup> Н.А. Котлинскій, *Яблочинскій Свято-Онуфріевскій...*, с. 15; G. Kuprianowicz, K. Leśniewski, *Monaster św. Onufrego...*, s. 25; Н. Петровъ, *Холмско-Подляскіе...*, с. 211.

<sup>50</sup> Н.А. Котлинскій, *Яблочинскій Свято-Онуфріевскій...*, с. 15-16.

<sup>51</sup> С. Железнякович, *История Яблочинского Свято-Онуфріевского Монастыря*, т. I, с. 144.

sławnych biskupów łuckich. Z kolei po przystąpieniu diecezji łuckiej do unii zwierzchnikiem monasteru stała się prawosławna metropolia kijowska. Prestiż klasztoru wśród ludności prawosławnej rósł w miarę zmniejszania się liczby klasztorów tego wyznania w Rzeczypospolitej. Od 1 marca 1681 r. działalność duszpasterska mnichów była jeszcze bardziej ograniczona. Edyktem króla Jana III Sobieskiego skierowanym do wspólnot „nieunickich”, prawosławnym duchownym zabroniono odprawiania nabożeństw we wsiach, w których znajdowały się świątynie unickie. W okresie tym znaczna część parafian monasteru pochodziła ze wsi, w których dawne cerkwie prawosławne znalazły się w rękach unitów<sup>52</sup>.

12 listopada 1699 r. wieś i dobra Jabłeczna przejęli Radziwiłłowie z Białej Podlaskiej. Rozpoczął się okres prześladowania zakonników jabłoczyńskich<sup>53</sup>. Unicy rozbudowali własną sieć parafialną wokół monasteru w tym w Sławatyczach. Mieszkańcom okolicznych wsi zabronili uczęszczać na nabożeństwa do monasteru i kontaktów z mnichami. Powszechnie Radziwiłłowie, jezuita i unicy łamali prawa i fundusze klasztoru jabłoczyńskiego<sup>54</sup>. Dwukrotnie unicy zorganizowali najazdy na monaster wyrządzając mu dotkliwe szkody. W 1724 r. unicy ponownie udzielili ślubu prawosławnym nowożeńcom i zrabowali wosk na świece<sup>55</sup>. W tym ciężkim okresie nowy ihumen monasteru Ławrencjusz Kornilowicz 11 lipca 1741 r. wpisał wszystkie dokumenty dotyczące własności ziemskie monasteru do ksiąg grodzkich brzeskich w tym i funduszowe zapisy Teodory Bohowitynowiczowej<sup>56</sup>.

W 1750 r. we wsi Jabłeczna Radziwiłłowie wybudowali cerkiew unicką a trzy lata później unicy z Białej Podlaskiej dokonali napadu na monaster zabierając całe archiwum klasztorne<sup>57</sup>. Celem najazdu było pozbawienie mnichów wyposażenia cerkiewnego i dokumentów. Z dokumentów pozostało jedynie potwierdzenie z 1 sierpnia 1522 r. przez Zygmunta Starego aktu sprzedaży dóbr Jabłeczna z monasterem przez Iwana Iwanowicza Zabrzezińskiego Jerzemu Illiniczowi<sup>58</sup>. Nie zważając na wymienione naciski zakonnicy

---

<sup>52</sup> Tamże, s. 139, 143.

<sup>53</sup> А.Д. Григорьевъ, *Къ исторіи...*, s. 35.

<sup>54</sup> Tamże, s. 38-39.

<sup>55</sup> Н. Петровъ, *Холмско-Подляскіе...*, s. 212; Н. А. Котлинскій, *Яблочинскій Свято-Онуфріевскій...*, s. 18; А. Д. Григорьевъ, *Къ исторіи...*, s. 39.

<sup>56</sup> А.Д. Григорьевъ, *Къ исторіи...*, s. 40.

<sup>57</sup> Тамże, s. 40, 76; Н. Петровъ, *Холмско-Подляскіе...*, s. 210.

<sup>58</sup> Н.А. Котлинскій, *Яблочинскій Свято-Онуфріевскій...*, s. 7.

monasteru w Jabłecznej pozostali wierni Cerkwi prawosławnej przez cały okres I Rzeczypospolitej<sup>59</sup>.

<sup>59</sup> Н. Петровъ, *Холмско-Подляские...*, с. 213; Н.А. Котлинскій, *Яблочинскій Свято-Онуфріевскій...*, с. 7, 18; А.Д. Григорьевъ, *Къ исторіи...*, с. 40, 49; G. Kuprianowicz, K. Leśniewski, *Monaster św. Onufrego...*, s. 26. О problemach monasteru w II połowie XVIII w. dowiadujemy się z listu ihumena Kasjana do metropolity kijowskiego Tymoteusza Szczerbackiego z 1755 r i odpowiedzi na niego. *Лист ігумена Свято-Онуфріївського монастиря Касіяна до київського митрополита Тимофія (Щербацького) З архіву митрополита Тимофія (Щербацького)*, Ю. Мицик, *Albaruthenica Студії з історії Білорусі Київ 2009*, с. 279-281. № 6, 1755, серпня 12 (липня 31). Свято-Онуфріївський монастир в Яблочині. “Великий г[о]с[по]д[и]н ясне в Б[о]гу преос[вя]щеннійший кир Тимофей, митрополит киевский, высокомиловитвїй о[т]ец и архиастыр мой. В прошедшем 1751 году в октябрі м[і]с[я]ці, когда я, нижайший, по указу Вашего ясне в Б[о]гу преосвященства первый раз приехал в Дорогичин для осмотра благочестивых м[о]н[а]стырей тамошних, тогда пані Оксентовичова, мати сего питомца Вашего ясне в Б[о]гу преосвященства, извѣстившаяся о приезді моем в Дорогичин, несколько разов приходя ко мнѣ слезным прошением, чтоб с[ы]на еи, сего питомца Вашего ясне в Б[о]гу преосвященства, взять з собою в яблочинский м[о]н[а]ст[ы]рь до времени, пока приготовятся отсылать его в Киев, а паче для охранения от рук злодѣйственных папистов тамошних, котории неусыпно старались о поимании его и двократное нападение ночью порою на дом их чинили без бытности самого о[т]ца его, пана Оксентовича; и обещалася в скором времени приехать в яблочинский м[о]н[а]ст[ы]рь и снабдить его нужным всѣм. По которому еи прошению взял я его з собою и хотя чрез толь долгое время ожидали их приезду в яблочинский м[о]н[а]ст[ы]р и писали многократно о том, точию они всегда таковой приезд отлагали, предоставляя нѣкоторые домашные нужды и также многократно описывали, призывая его обратно в Дорогичин, якобы для лучшаго снабдіния из дому на путь и мене, нижайшаго, писаниями своими неединократно просили, чтоб отпустить его на малое время в дом; по которому их прошению совѣтовал я ему, и не хотящему, поехат в Дорогичин, не відая о их согласии и намерении, что уже они от папистов твердо перекабаченни на их сторону. И когда он, повинувшиися, приехал тайно в дом родительские, то помянутая пані чего не употребляла и слезами, и грозою, и молением, страшными клятвами обовязуя, чтоб восприял папиское исповѣданіе, а при том пребезчисленными устрашая баснями, о которых одну Вашему ясне в Б[о]гу преосвященству за успѣху с покорностию моею доношу: между прочими бреднями сказывала и сию, что якобы видѣла из чистца к ней пришедшую д[у]шу, котрой спрашивала, на яком пути с[ы]н еи обрѣтается, на спасенном ли или на погибелном. И якобы та д[у]ша отвѣчала, что на погибелном, понеже в сизматицкой вірі пребѣвает; и ежели де ты не потщиишия в католицкую віру обратити его, то навѣки погибнет. Такожде и вси значные города Дорогичин сродники различных способов употребляли и дарами и пре-

Po najeździe na monaster w Jabłecznej pozostały jedynie te rękopisy i dokumenty, które znajdowały się w cerkwi św. Onufrego. Z listu ihumena jabłoczyńskiego Kasjana z 28 stycznia 1754 r. do Świętego Synodu w Petersburgu dowiadujemy się, że większość z manuskryptów była stara i zniszczona<sup>60</sup>. Na jego prośbę Święty Synod przesłał klasztorowi szereg ksiąg liturgicznych w tym: Евангелие, Апостол, Октоих, Псалтырь, Толковое евангелие, Пролог, Благовестник, Служебник, Ирмологий, Книгу молебных пений, Цветную и Постную триоди, Минею месячную на весь год, Требник, Службу Захарии и Елисавете<sup>61</sup>. Księgi te zamienili posiadane przez mnichów stare rękopisy. Z opisu monasteru z 17 grudnia 1775 r. wynika, że wśród ksiąg liturgicznych było aż sześć ewangelii<sup>62</sup>. Nie wiadomo co

щением, и безчисленными обіцаннями, толко бы соединався римскому костелови, а наипаче угрожали тщетою вічного спасения и ежели бы он оттуду не убіжал, Б[о]г вість, чтоб с ним зділалося. Послі чего спустя нісколко времени паки усильно старалися, чтоб каким ни есть образом достать его в руки. Точию бл[а]гочестивая д[у]ша пан Лініевич з Білска, кой в ближнем сродстві с ними находится, 280 № 6 1755, серпня 12 (липня 31). – Свято-Онуфрїївський монастир в Яблочині.

Лист київського митрополита Тимофія (Щербацького) до ігумена Яблочинського монастиря Касіяна “Всечестний заграничного благочестивого яблочинського м[о]н[а]ст[и]- ра ігумен, в Д[у]ху С[вя]том благопослушний от[е]ц. Сие писание к нам, пастиреві, от всечестности вашей, сего года июля от 13 числа пущенное, с 282 объявлением между протчіим о принужденіи питомца нашего, Севастьяна Оксентовича, материю его, Оксентовича, и друг[их] роз[н]ими способами оставити православную исповідания віру и принять папізкое испо[в]даніе] ис прописанием из безчисленных, который оная (?) Оксентовича, сина своего Севастьяна, устроивала одной басни, також с прошением о неоставлении помянутого Севастьяна Оксентовича нашим призрїением, от означенного Севастьяна Оксентовича нами принято и прописання в оном глумомишленная фабула с великим удивлением, как то враг ненавидяй добра, к единому уловлению душ простых инструментов употребляет, и сие у десятим (?) сту (?) читана; вручитель же оного всечестности вашей и дійствително уже в ученіи и респективном опредїлении содержится. Писаний Севастьян Оксентович в особенном нашем респекте содержан быть иміет, объявляем. При том Б(о)жия благословения при нашем архиерейском все(чест)ности вашей желаю. Пребиваем всечестности вашей всего добра приспожелающий пастир и усердный б(о)гомалец митрополит киевский смиренный Тимофій. 1755 года, октобря 28.”.

<sup>60</sup> Н.А. Котлинскій, *Яблочинскій Свято-Онуфрїевскій...*, с. 49.

<sup>61</sup> Тамже, с. 50; *Zarys historii monasteru...* s. 18.

<sup>62</sup> С. Железнякович, *История Яблочинского Свято-Онуфрїевского Монастыря*, т. I, с. 16-22.

się stało z innymi rękopisami, albowiem w 1915 r. wszystkie księgi zostały wywiezione do Moskwy i dotąd nie powróciły.

Brak dokumentów fundacyjnych uniemożliwiają jednoznaczne wskazanie daty fundacji monasteru św. Onufrego w Jabłecznej. Powodem była ich utrata w połowie XVIII w. W świetle zachowanych szczątkowych źródeł fundatorami monasteru była Anna Nassuta i jej mąż Iwan Zabrzerziński. Kolejni właściciele dóbr Jabłeczna Bohowitnowicze, Ilincze i Prońscy łączą się z „panią Bohuszową”. Ta „pani Bohuszowa” to Teodora żona Bohusza Bohowitynowicza z domu Sanguszków i jej córka Teodora Prońska. Im to tradycja przypisuje fundację monasteru, choć prawdziwymi fundatorami była Anna Nassuta i Iwan Zabrzeziński. Z pewnością klasztor funkcjonował już przed 1498 r., z tego bowiem roku pochodzi najstarszy przechowywany w monasterze ewangeliarz, który mógł zostać ofiarowany mnichom w momencie fundacji wspólnoty lub przekazany do już istniejącego monasteru.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Litewska, nr-y: 195, k. 225-228; 206, k. 257, 437.

Biblioteka Jagiellońska, rkps 6 III, k. 211-217.

Российский государственный исторический архив, Санкт-Петербург, ф. 834, оп. 3, нр. 3175, л. 18-18об.

### Źródła drukowane

*Akta unji Polski z Litwą, 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932.

*Архив Юго-Западной России, издаваемый временною комиссиею для разбора древних актов, высочайше учрежденною при Киевском Военном, Подольском и Волыньском генерал-губернаторе*, ч. 5, т. I, Киев 1872.

### Literatura:

Bonecki A., *Herbarz polski*, t. I, Warszawa 1899.

Boniecki A., *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1883.

Chodynicki K., *Kościół prawosławny a Rzeczypospolita polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934.

Jadczak S., Zugaj Z., *Monaster w Jabłecznej. Sanktuarium polskiego prawosławia*, Lublin 1992.

Jaszczołt T., *Jan Nasuta z Międzyrzecza (zm. po 29 XI 1484), starosta (namiestnik) kamieniecki, drohicki, brzeski i grodzieński, marszałek hospodarski*,

- herbu Rogala, „Słownik biograficzny białostocko-łomżyńsko-suwalski”, t. III, Białystok 2005, s. 111-113.
- Kadylak I., *Malarstwo bizantyjskie w kościele św. Trójcy na zamku w Lublinie a klasztor w Jablecznej*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, Warszawa 1974, nr 4, s. 52-63.
- Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski, wojewoda kijowski i marszałek Ziemi Wołyńskiej*, Toruń 1997. Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1996.
- Kościoły a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2005.
- Kuprianowicz G., Leśniewski K., *Monaster św. Onufrego w Jablecznej*, Jableczna 1993.
- Kurtyka J., *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV-XVII w.)*, Kraków 1999.
- Licharewa Z., *Malarstwo ruskie w kościołach polskich*, „Oriens”, Kraków 1935, nr 2.
- Maroszek J., *Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV-XVII w. (do 1801 r.)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, red. H. Majecki, Warszawa 1989.
- Mironowicz A., *Dzieje parafii prawosławnej świętych apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach*, „Cerkiewny Wiestnik”, R. LXIV, nr 4, Warszawa 2017, s. 42-49.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001.
- Mironowicz A., *Monaster św. Onufrego w Jablecznej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr IX, Białystok 1998, s. 26-43.
- Mironowicz A., *Monastery diecezji turowsko-pińskiej w XVI wieku*, „ΕΛΠΙΣ” Czasopismo Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku, R. XIII (XXIV), z. 23-24 (36-37), Białystok 2011, s. 227-250.
- Mironowicz A., *O początkach monasteru supraskiego i jego fundatorach*, Supraśl 2013.
- Mironowicz A., *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991.
- Mironowicz A., *Przywileje i nadania Cerkwi i możnym ruskim w Wielkim Księstwie Litewskim*, część I: *Lata panowania Kazimierza i Aleksandra Jagiellończyka*, Białystok 2016.
- Mironowicz A., *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998.
- Mironowicz M., *Dzieje ośrodków monastycznych na Wołyniu do końca XVI wieku*, Białystok 2017.
- Monaster św. Onufrego w Jablecznej*, Białystok 1990.



„Polski Słownik Biograficzny”, t. VIII, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960.

Poppe A., *Państwo i Kościół na Rusi w XI wieku*, Warszawa 1968.

*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, Warszawa 1892.

Sosna G., *Drohiczyn. Historia miasta i dzieje prawosławia*, „Wiadomości PAKP”, Warszawa 1981, z. 1-2, s. 93-95.

Walicki M., *Malarstwo ścienne kościoła św. Trójcy na zamku w Lublinie*, Warszawa 1930.

Wawrzyńczyk A., *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV-XVI wieku*, Wrocław 1951.

Wędzki A., *Problem genezy Międzyrzecza Podlaskiego na tle procesów urbanizacyjnych na południowo-zachodnim pograniczu Podlasia*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. VI, red. M. Kowalski, Międzyrzec Podlaski 1974, s. 34-46.

Wojciechowski Z., *Zygmunt Stary (1506-1548)*, Warszawa 1979.

Woliński J., *Polska i Kościół prawosławny. Zarys historyczny*, Lwów 1936.

Wolff J., *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895.

*Zarys historii monasteru św. Onufrego w Jablecznej*, Warszawa 2013.

Żelewski R., *Proński (Pruński) Aleksander Fryderyk h. Św. Jerzy (ok. 1550-ok. 1595)*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXVIII/3, zeszyt 118, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 507-509.

Аляхновіч Р.А., *Пачатак заняпаду „знакомитого” дому: Ян і Ядзвіга Ільнічы, [в:] Карэліччына: людзі, падзеі, час. Зборнік навуковых артыкулаў*, ред. А.А. Скеп’ян, Мінск 2012, с. 73-87.

Аляхновіч Р.А., Рыбчонак С.А., Шаланда А.І., *Род Ільнічаў у Вялікім Княстве Літоўскім у XV–XVI стагоддзях*, Мiр 2015.

Батюшков П.Н., *Волынь. Историческая судьбы Юго-Западного края*, Санкт Петербург 1888.

Батюшков П.Н., *Памятники русской старины въ западныхъ губерніяхъ*, вып. 7, «Холмская Русь», С.-Петербургъ 1885.

Батюшков П.Н., *Холмская Русь исторические судьбы русского зарубежья*, Санкт-Петербург 1887.

Гербачевский Ф., *Русские древности и памятники Православия Холмско-Подляшской Руси (Люблинскиой и Седлецкой губ.)*, Варшава 1892.

Голубинский Е., *История Русской Церкви*, т. I, Москва 1901.

Григорьев А.Д., *К истории Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря*, Варшава 1915.

- Григорьев А.Д., *Устав 1488 года Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря Холмской губернии*, Варшава 1913.
- Грушевський М.С., *Історія України-Руси*, т. V, Львів 1905.
- Грушевський М.С., *Історія України-Руси*, т. IV, Київ 1907.
- Железнякович С., *Історія Яблочинського Свято-Онуфриєвського монастиря*, т. I. Варшава 2006.
- Зелинский В., *Очерки по истории Почаевской Лавры*, Почаевская Лавра 2000.
- Корженевский И., *История Холмско-Варшавской епархии со времени учреждения архиерейской кафедры в Варшаве до 1876 г.*, Варшава 1881.
- Котлинский Н. А., *Яблочинский Свято-Онуфриевский первоклассный мужской монастырь в его прошлом. Сборник описаний, исследований и заметок, появившихся в разное время в печати*, Холмь 1914.
- Крип'якевич І., *Галицько-Волинське князівство*, Київ 1984.
- Любавский М.К., *Очерк истории Литовско-Русского государства до Люблинской унии включительно*, Москва 1910.
- Любарский С., *Яблочинский Свято-Онуфриевский монастырь. Краткая история и современное состояние*, Москва 1916.
- Миронович А.В., *Монашеские обители в жизни Православной Церкви на русских землях в X-XIII вв.*, „Международный Научный Вестник. Вестник Объединения Православных Ученых”, Воронеж 2022, нр. 1 (33), с. 41-54.
- Мицик Ю., *Albaruthenica Студії з історії Білорусі*, Київ 2009, с. 279-281.
- Остапчук Е., *История Яблочинского Свято-Онуфриевского монастыря и его рукописного собрания*, „Наукові записки БІНДЦ імені архімандрита Василя (Проніна)”, № 5, Ужгород 2018, с. 205-216.
- Петров Н. *Холмско-Подляські православні монастири: Холмській, Замостський і Яблочинській*, [в:] „Памятники русской старины в Западных губерниях”, Вып. 7., Холмская Русь, Санкт-Петербург 1885, с. 210-216.
- Рожко В., *Православні монастирі Волині [12-18 ст.]*, Луцьк 1997.
- Хойнацкий А.Ф., *Патерик Волыно-Почаевский*, Москва 1888.
- Яблочинский Свято-Онуфриевский монастырь*, Супрасль 1909.

## **O fundacji monasteru św. Onufrego w Jablecznej**

Słowa kluczowe:  
monaster św. Onufrego, Jableczna, Anna Nassuta

### **STRESZCZENIE**

W wpisie biskupa Paizjusza Hipolitowicza do Ewangelii klasztornej w 1624 r. Teodora żona Bohusza Bohowitynowicz („pani Bohuszowa”) została wymieniona jako fundatorka monasteru. W rzeczywistości Teodora Bohowitynowiczowa nie była fundatorką klasztoru. Monaster św. Onufrego w dobrach Jableczna powstał w latach 1497-1498, kiedy dobra te posiadała Anna, córka Mikołaja Nassuty. Anna Nassuta wraz ze swym mężem Iwanem Juchnowiczem Zabrzezińskim, wojewodą trockim, była fundatorką monasteru jableczyńskiego.

## **About the foundation of the monastery of St. Onufry in Jableczna**

Keywords:  
monastery of st. Onufry, Jableczna, Anna Nassuta

### **SUMMARY**

In the entry of Bishop Paizjusz Hipolitovich to the monastery Gospel in 1624, Teodora, Bohusz's wife Bohovitynovich („Mrs. Bohuszowa”) was mentioned as the founder of the monastery. In fact, Teodora Bohovitynovich was not the founder of the monastery. Monastery of St. Onufry in the Jableczna estate was built in the years 1497-1498, when these estates were owned by Anna, daughter of Nicholas Nassuta. Anna Nassuta, together with her husband Ivan Juchnowicz Zabrzeziński, the voivode of Trakai, was the founder of the Jableczyna monastery.

ADRIAN KUPRIANOWICZ

Bielsk Podlaski

## Zarys dziejów Kościoła prawosławnego na Podlasiu

Kościół prawosławny na ziemiach polskich posiada wielowiekową historię. Jego początki sięgają kształtowania się państwa polskiego. W końcu IX w. ziemie plemienia Wiślan zostały opanowane przez Państwo Wielkomorawskie. Spowodowało to chrystianizację Małopolski w obrządku słowiańskim (cyrylo-metodiańskim<sup>1</sup>), będącym częścią tradycji Kościoła prawosławnego.

Prawosławie na terenie Podlasia było pierwszym Kościołem chrześcijańskim w dorzeczach rzek Narwi i Bugu. Po burzliwych dziejach historii Kościoła prawosławnego, na omawianym terenie, przetrwał do dnia dzisiejszego. Obecnie na Podlasiu skupia około ⅓ części wyznawców Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Terytorium gmin południowych i południowo-wschodnich województwa podlaskiego prawie całkowicie zamyka się w granicach parafii prawosławnych.

Podlasie jest historycznym terenem o bogatej przeszłości, różnej kulturze i tradycjach. Zachodnio-północna część ziem Podlasia nad rzeką Bug, wzdłuż Narwi i Niemna, należała kiedyś do Księstwa Litewskiego (dalej: WKL). Tereny te zamieszkiwała przeważnie ludność prawosławna (ruska), która ukształtowała się pod wpływem cywilizacji bizantyjsko-słowiańskiej<sup>2</sup>.

W wiekach średnich ziemie polskie w szybkim tempie rozwijały się gospodarczo. Był to okres kształtowania się społeczeństwa w chrześcijaństwie zachodnim. Przystawając zdobycze cywilizacji zachodniej od XI w., w Wielkopolsce i Małopolsce rozpoczął się ożywiony ruch budowlany, powstały

---

<sup>1</sup> Opis działalności misyjnej św. Cyryla i Metodego na ziemiach polskich przedstawia A. Mironowicz w pracy, por: A. Mironowicz, *Misja metodiańska na ziemiach polskich do końca XI wieku*, Białystok 2013.

<sup>2</sup> *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1974, T. I, cz. I, s. 19.

bogate klasztory oraz warowne zamki. Po wsiach wznoszono murowane kościoły romańskie i gotyckie, mieszczaństwo zaś otaczało miasta murami i basztami. Na terenach Mazowsza i Podlasia dominowała jednak wielka szumiąca puszcza, w której gdzieniegdzie nad brzegami rzek można było spotkać skupiska ludzkie.

Na Podlasiu początki chrześcijaństwa są ściśle związane z obrządkiem wschodnim, czyli Kościołem prawosławnym. Okres energicznej akcji chrystianizacyjnej, przypada na XI-XII w., tzn. na czasy, gdy tereny te znajdowały się we władaniu książąt ruskich. Pierwsze cerkwie prawosławne na Białostocczyźnie powstały w okresie, kiedy książęta ruscy dokonywali licznych wypraw w kierunku północno-zachodnim przeciwko sąsiadującym z ich państwami Jaćwingom<sup>3</sup>. Druga informacja o świątyniach prawosławnych pochodzi z 1260 r. Latopis Halicko-Wołyński pod tą datą odnotował istnienie cerkwi w Mielniku. Informuje on, że książę Daniel, podporządkowując się tatarskiemu chanowi Burnicy, wysłał swego brata Wasilka na podbój Litwy (mianem tym określano wówczas ziemie białoruskie)<sup>4</sup>. Z latopisu czytamy: *i jechał Wasilko za brata i prowadzi jego do Brestia, i posła s nim swoja ludi, i pomolisia Bogu, jaże jest ikona w grodie Mielnicy w cerkwi swiatoj Bogorodicy, i obieszca Daniło ukrasiti ju*<sup>5</sup>.

Badania archeologiczne wykazały, że do XII w. osadnictwo na terenach między rzekami Bug i Narew były ruskie<sup>6</sup>, a ośrodkami chrześcijaństwa był Drohiczyn, Mielnik, Bielsk i Suraż. Wpływy chrześcijaństwa sięgały początkowo szerokiego pasma dorzecza Bugu, później dorzecza Nurca i miejscowości położonych nad rzeką Narew. Północne zaś tereny Podlasia znajdowały się w zasięgu akcji chrystianizacyjnej z miejscowości położonych nad Niemnem. Jedynymi zabytkami, jakie przetrwały do naszych czasów, są sztuczne usypiska, na których wśród niedostępnych moczarów budowano drewniane grody. Budownictwo sakralne tych czasów było niemal wyłącznie drewniane.

---

<sup>3</sup> A. Mironowicz, *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” (dalej: BZH), Białystok 1998, s. 12.

<sup>4</sup> Tamże, s. 13.

<sup>5</sup> П.О. Бобровский, *Материалы для географии и статистики России. Гродненская губерния* (dalej: *Материалы для географии...*), Санкт-Петербург 1862, ч. 1, с. 48; A. Mironowicz, *Dzieje prawosławnych parafii mielnickich do końca XIX wieku*, „Mielnicki Gościniec”, nr 7, Bielsk Podlaski 2021, s. 31-43.

<sup>6</sup> *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, red. G. Labuda, Z. Streber, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, T. I, s. 386.

Książęta ruscy odbywali liczne wyprawy wojenne w kierunku północno-zachodnim przeciw sąsiadującej z Rusią Jaćwieżą. Dla zabezpieczenia granic swego państwa przed Jaćwieżą książęta ruscy budowali wiele grodów obronnych: na Bugu-Brześć, nad rzeką Białą-Bielsk Podlaski, nad rzeką Nurzec-Brańsk, nie licząc mniejszych punktów obronnych, położonych dalej od rubieży państwowych, jak Grodzisk i Ostrożany koło Drohiczyna. Do takich grodów zaliczyć należy również Grodno nad Niemnem<sup>7</sup>. Przy grodach obronnych powstały podgrodzia, mieszkała w nich służba zamkowa. Gród był ośrodkiem politycznym i gospodarczym, jak również powstawały tam cerkwie. W czasie obcych najazdów gród stawał się schroniskiem dla okolicznej ludności. Obszary ówczesnego województwa białostockiego wchodziły wówczas w skład Wielkiego Księstwa Kijowskiego. Było ono za czasów księcia Włodzimierza (980-1015) jednym z największych państw w Europie i odgrywało ważną rolę w jej życiu politycznym<sup>8</sup>. W XI w. rozpoczyna się okres dzielnicowy na Rusi. Ruś podzielona została na kilka księstw samodzielnych<sup>9</sup>. Nastąpiły wówczas polityczne kontakty między władcami Polski Piastów a książętami ruskimi. Polegały one na wzajemnym poparciu udzielanym podczas zewnętrznych walk dzielnicowych książąt o władzę i licznych koligacjach małżeńskich<sup>10</sup>.

Najdalej na zachód wysunięte było Księstwo Halicko-Wołyńskie, które do szczytu swej potęgi doszło za czasów księcia Romana i jego syna Daniela. Daniel otrzymał koronę od papieża. Koronacja odbyła się w Drohiczynie. Król jednak widząc, że unia z Rzymem nie zaspakajała jego aspiracji chrześcijańskich ani politycznych, przeszedł ponownie na prawosławie. Za czasów Daniela rozpoczął się najazd Tatarów, który spowodował w Księstwie Halicko-Wołyńskim, jak i na innych terenach ruskich, wielkie spustoszenia. Zjednoczone na przełomie XII i XIII w. plemiona mongolskie, w początkach XIII w., ruszyły ze stepów Azji na północ, południe i zachód. W latach 1237-1240 doskonale zorganizowane liczne wojska mongolskie rozbiły opór ruski, wyniszczając kraj, a następnie narzucając mu swoje zwierzchnictwo. Już w 1241 r. mongolskie ordy Batu-chana ruszyły na Ruś i Polskę. Wojska tatarskie, na wiadomość o śmierci wielkiego chana Ugedaja, powróciły na Ruś. Na stepach czarnomorskich niegdyś Batu utworzył państwo, zwane później Złotą

---

<sup>7</sup> S. Zajączkowski, *Przegląd badań nad dziejami Litwy do 1385 r.*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, Lwów 1935, s. 6.

<sup>8</sup> Б.Д. Греков, *Киевская Русь*, Москва 1949, c. 469-470.

<sup>9</sup> Tamże, s. 468-493.

<sup>10</sup> A. Mironowicz, *Prawosławne żony i matki królów oraz książąt polskich*, „Lato-pisy Akademii Supraskiej”, vol. I, U. Pawluczuk (red.), Białystok 2010, s. 11-26.

Ordą, która usamodzielniała się po rozpadzie imperium mongolskiego w latach siedemdziesiątych XIII w. Lata następne przyniosły osłabienie Ordy i odsunięcie niebezpieczeństwa najazdów tatarskich na Ruś i Polskę.

Po śmierci Daniela Księstwo Halicko-Wołyńskie zaczęło podupadać. Wzrosła wówczas rola Litwy, która pod rządami Giedymina (1315-1341) i Olgerda (1344-1377) rozszerzyła swe granice drogą podbojów księstw ruskich. W XIV w. Księstwo Halicko-Wołyńskie przestało istnieć. Większa część jego obszarów zaczęła należeć do Polski, mniejsza natomiast do Litwy. W granicach Księstwa Litewskiego znalazło się również Podlasie, z miastami: Mielnik, Drohiczyn, Brańsk, Suraż, Knyszyn, Ciechanowiec i inne. Ziemie ruskie przyłączone do Litwy, z zamieszkałą na nich prawosławną ludnością, dwukrotnie przewyższały teren właściwej Litwy. Książęta litewscy drogą podbojów zbudowali państwo przeważnie ruskie, którego ludność wyznawała wiarę prawosławną. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż książęta litewsko-ruscy byli fundatorami cerkwi w takich miastach, jak Mielnik, Suraż, Drohiczyn czy Bielsk<sup>11</sup>. Prawosławni stanowili w tym państwie większość, przeważała w nim też kultura ruska<sup>12</sup>. Jej języka używał dwór i klasy wykształcone. Litwini poddawali się wpływom ludności podbitej, *przyjmując jej religię i obyczaje*<sup>13</sup>.

W drugiej połowie XV w. na ziemiach podlaskich zaczęły powstawać prawosławne monastery. Było to związane z pojawieniem się na południowych terenach WKŁ grupy mnichów przybyłych z terenów byłego Cesarstwa Bizantyjskiego, zajętego wówczas przez Turów. Również mnisi z Braclawszczyzny i Kijowszczyzny, chroniąc się przed najazdami tureckimi, uciekali na Wołyń oraz na Podlasie, przyczyniając się w ten sposób do zapoczątkowania życia monastycznego na ziemiach WKŁ<sup>14</sup>.

Szczególne znaczenie w rozwoju Kościoła prawosławnego na Białostoczczyźnie miało założenie w 1492 r. monasteru supraskiego<sup>15</sup>. Monaster ten

---

<sup>11</sup> A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 72-76; G. Sosna, *Dzieje Kościoła prawosławnego na Białostoczczyźnie*, „Slavia Orientalis”, Warszawa 1990, T. 39, nr 1-2, s. 97-98.

<sup>12</sup> W. Smoleński, *Dzieje Narodu Polskiego*, Warszawa 1918, s. 71.

<sup>13</sup> O. Halecki, *Dzieje unii kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim* (dalej: *Dzieje unii kościelnej...*), Lwów 1935, s. 315.

<sup>14</sup> A. Mironowicz, *Życie monastyczne w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Życie monastyczne w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2001, s. 27.

<sup>15</sup> Kronika Supraskiej Ławry w taki oto sposób obrazuje założenie monasteru: zakonnicy poprosili swojego ktitora, aby w innym *spokojniejszym miejscu ich ufundował. Ten Pan świątobliwy pozwolił im onego samym obrać, A tak już mając fundatora konsens, zrobili drewniany krzyż i puścili z Gródka rzeką Supraślem, tą*

był największym w XVI w. prawosławnym ośrodkiem zakonnym na ziemiach WKL<sup>16</sup>. Jego fundatorem był właściciel Gródka i Zabłudowa, wojewoda nowogródzki Aleksander Chodkiewicz w spisanim przez biskupa smoleńskiego Józefa Sołtana. W miejscowościach stanowiących uposażenie tegoż klasztoru w ciągu XVI w. powstają trzy samodzielne jednostki parafialne w Topilcu, Fastach i Choroszczy. Monaster supraski stał się wkrótce drugim pod względem znaczenia ośrodkiem zakonnym po Ławrze Kijowsko-Pieczerskiej. Mnisi suprascy wywarli duży wpływ na rozwój religijnej i narodowej tożsamości mieszkańców Białostoczczyzny<sup>17</sup>.

Innymi, bardzo ważnymi, podlaskimi ośrodkami cerkiewnymi były: Bielsk, Drohiczyn i Zabłudów. Na terenie Bielska w XVI w. znajdował się monaster św. Mikołaja i cztery świątynie: Narodzenia Najświętszej Marii Panny, Objawienia Pańskiego, Świętej Trójcy i Zmartwychwstania Chrystusa<sup>18</sup>. W Drohiczynie były dwa klasztory: Przemienienia Pańskiego i Świętej Trójcy oraz trzy cerkwie parafialne: Narodzenia Najświętszej Marii Panny, św. Barbary i św. Eliasza. W latach 1568-1572 w Zabłudowie działała pierwsza drukarnia pracująca na potrzeby Kościoła prawosławnego<sup>19</sup>.

---

*intencją, gdzie na którym miejscu stanie, tym się mieli kontentować (...). Tradycja głosi, że mnisi pomodliwszy się, puścili na wodę krzyż z cząstką „świętego drzewa”. Krzyż w asyście dwóch zakonników dopłynął do uroczyska *Suchy Hrud* w miejscu ujścia do Supraśli dwóch potoków Berezówki i Grabówki, patrz: *Археологический Сборникъ Документовъ относящихся къ исторіи Сѣверо-Западной Руси. Акты Виленской Комиссии для разбора древнихъ актовъ*, Вильна 1870, Т. 9, с. 2, 42.*

<sup>16</sup> A. Mironowicz, *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998, s. 5. Szerzej na temat roli monasteru supraskiego w dziejach Kościoła prawosławnego zob. Н. Долматов, *Супрасльскій Благовещенскій монастирь. Историко-статистическое описание*, Санкт Петербург 1892; А. Рогов, *Супрасль как один из центров культурных связей Белоруссии с другими славянскими странами*, [w:] *Славяне в эпоху феодализма*, Москва 1978, с. 321-334; А. Мironowicz, *Supraśl jako ośrodek kulturalno-religijny w XVI wieku*, Leimen 1984; *Dzieje opactwa supraskiego*, „Acta Collegii Suprasliensis”, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Rzym-Lublin-Mińsk 2015, T. XVIII.

<sup>17</sup> A. Mironowicz, *Z dziejów prawosławia...*, s. 14.

<sup>18</sup> A. Mironowicz, *Bractwo Objawienia Pańskiego w Bielsku*, Bielsk Podlaski 1994; tenże, *Prawosławna Parafia Narodzenia NMP w Bielsku Podlaskim*, Bielsk Podlaski 2013.

<sup>19</sup> A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki...*, s. 89-105; tenże, *Powstanie zabłudowskiej oficyny wydawniczej na tle sytuacji wyznaniowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Acta-Baltico-Slavica”, T. XIX, Warszawa 1990, s. 245-264.



Wkrótce nad Litwą zawisło groźne niebezpieczeństwo ze strony Krzyżaków, którzy pod pozorem krzewienia chrześcijaństwa bezlitośnie niszczyli podbite narody-Prusaków i Jadźwingów. Krwawe najazdy Krzyżaków nie ominęły i Podlasia. Później o obszar ten walczyły Polska i Litwa, dlatego też przechodził on kolejno we władanie to Polaków, to Litwinów. Od połowy XV w. Podlasie, aż do zawarcia unii brzeskiej w 1569 r., było częścią składową Litwy. Teren ówczesnego województwa białostockiego przyjęto nazywać krainą geograficzną, określaną mianem Podlasia. Kiedyś leżało ono u granic rosnącego państwa polskiego, u zrębów ziemi *Lachów*, jak mówili Rusini, i stąd wywodzi swą nazwę przekształconą z wyrazu *Podlasze*<sup>20</sup>.

---

<sup>20</sup> Podlasie nazwę otrzymało od Rusinów, którzy tak określali tereny położone w bezpośrednim sąsiedztwie ziem etnicznie polskich. Terytorium to nie było ściśle określone. Granice administracyjne, polityczne, a nawet etniczne zmieniały się w ciągu jego historii. Podlasie w średniowiecznym rozumieniu (XIII w.) obejmowało grody: Brześć, Mielnik, Bielsk, Brańsk, Suraż, Kamieniec. Przeciwniegiła granica Podlasia przebiegała na północ od Augustowa i Rajgrodu. Najdalszy jego wschodni obszar sięgał zachodnich skrawków Puszczy Białowieskiej, po zakątek utworzony przez połączenie rzeki Narewki z Narwią. Obszar zachodni sięgał zaś do środkowego biegu Liwca oraz pas puszczy od Miedznej i Kossowa. Podlasie w 1413 r. weszło w skład województwa trockiego. Utworzenie województwa podlaskiego (podlaskiego-brzeskiego) nastąpiło w 1520 r. po wydzieleniu z województwa trockiego ziemi bielskiej, drohickej, mielnickiej i brzeskiej. Nowa reforma administracyjna Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1566 r. doprowadziła do oddzielenia od województwa podlaskiego ziemi brzeskiej, która wraz z ziemiami kobryńską, kamieniecką i turowsko-pińską utworzyły województwo brzesko-litewskie. Doszło wówczas do licznych konfliktów o granice województw, zwłaszcza po wejściu Podlasia w 1569 r. do Korony. Aż do 1661 r. granice południowe i wschodnie województwa podlaskiego były trudne do ustalenia. Sejm w 1589 r. zmuszony był powołać specjalną komisję do rozstrzygnięcia sporów granicznych. Komisja kilkakrotnie bezskutecznie próbowała rozgraniczyć województwa podlaskie i brzeskie w 1591, 1593, 1601, 1611, 1616, 1620, 1623, 1649 i 1661 r. Osoby sporządzające rejestry poborowe w 1580 r. nie określiły podatku w kilku miasteczkach ziemi mielnickiej: Horodyszczu, Międzyrzeczu Podlaskim i Rososzy, uważając je za miasta litewskie. Lustratorzy z 1570 r. objęli zaś niektóre miejscowości województwa Brzeskiego, np. dzierzawę Wohyń i Łomazy. Podlasie graniczyło zatem na północy z Prusami, od zachodu z Mazowszem, od północnego-wschodu z Litwą (województwa trockie i nowogrodzkie), od południowego-wschodu z ziemiami rus-kimi (województwo brzesko-litewskie), a na południu z województwem lubelskim, cyt. za: A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki...*, s. 4-5; zob. A. Brückner, *Starożytna Litwa. Ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne*, Warszawa 1904, s. 62. Jak słusznie zauważył J. Jaroszewicz, ziemia owa w okresie przyjmowania nowej nazwy nie jest nazywana Podlasiem: (...) *jakby pod lasami litewskimi położona, bo i sama była*

W XII-XIII w. teren Podlasia uległ kolonizacji ruskiej. Jego granice w tym czasie wyznaczał pas bagien i puszczy rozciągających się po obu brzegach Narwi. Ruska akcja kolonizacyjna rozwinęła się szczególnie pod koniec XI i XII w., gdy grody Brześć i Drohiczyn nad Bugiem stały na jej zapleczu, stanowiąc ośrodki stałej koncentracji i gotowości sił obronnych skierowanych przeciwko Jadźwingom. Nieustanne najazdy Jadźwingów na Ruś i Mazowsze zmusiły książęta tych ziem do większej uwagi na sprawę Podlasia. Kolonizacje Podlasia – ruska, mazowiecka, a później litewska – wybitnie różniły się między sobą. Wpłynęła na to różnica ustroju społeczno-politycznego obu narodów. Kniaziowie ruscy zakładali swe grody na Podlasiu. Zaludniali je szlachtą bojarską na prawie feudalno-wojennym, a we włościach sadowili roboczy lud poddany. Książęta mazowieccy natomiast pozostawiali zajmowaną ziemię osadnikom niezależnym, wolnym ziemianom, mającym jedynie obowiązek stawania do obrony wojennej. W wyniku tego kolonizacja ruska wytworzyła rozległe królewszczyzny z ludnością poddaną, kolonizacja mazowiecka zaś gęste okolice ziemskie z licznymi rodami<sup>21</sup>.

W XIII w. na Podlasiu skierowała się silna kolonizacja z Wołynia, która sięgała daleko poza miasto Bielsk. Rusini nadali też charakter ruski zakładanym wówczas starym grodom podlaskim. Organizacja miast podla-

---

*lesistą, ale Podlaszem, tj. krajem, który tylko graniczył z Lachami, lecz przez Lachów pierwotnie zaludnionym nie był, chociaż Lachowie dość wczesnie na mocy podbojów pretensje do tego kraju rościć zaczęli. Ten sposób wyrażenia (Podlasze) zachowuje się dotąd między Rusią litewską w Różańskim i Wołkowyskiem (...), patrz: J. Jarszewicz, *Obraz Litwy pod względem cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku* (dalej: *Obraz Litwy...*), Wilno 1844, cz. II, s. 177. Z. Gloger pisał: (...) *To trzymanie się Podlasia całą jego długością pogranicza Lechitów, czyli Lachów, przemawia bardzo za tem, że nazwa Podlasia nie powstała od lasów, jak nazwa Polesia, ale od Lachów, pod granicą których ciągnęło się Polesie. Było to zatem podlasze, ale i dzisiaj, gdybyśmy kazali wieśniakowi podlaskiemu wymówić tę nazwę, to wypowie ją nie: podlasze, ale „podlasie” (...), patrz: Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900, s. 201; zob. także M. Любавский, *Областное деление и местное управление Литовско-русского государства ко времени издания первого Литовского статута. Исторические очерки* Матвея Любавского, Москва 1893, s. 15-22; 183-187; W. Jarmolik, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 roku*, „Przegląd Historyczny”, Warszawa 1982, T. 73, z. 1-2, s. 19-25; I. Jakubowski, *Powiat grodzieński w wieku XVI*, [w:] *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*, Kraków 1935, s. 99-114.**

<sup>21</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska* (dalej: *Starożytna Polska...*), Warszawa 1845, T. II, cz. II, s. 1291.

skich była pierwotnie ściśle ruska<sup>22</sup>. Dopiero w XV i XVI w., kiedy miastom nadawano magdeburgię, znoszono w nich prawa ruskie<sup>23</sup>. Wprowadzenie prawa niemieckiego w miastach podlaskich, wzmożenie się wśród nich katolicyzmu, kulturalne wysiłki królowej Bony, *pomiara włóczna*, stosunki handlowe z Polską i Prusami, powoli zmieniały typ starych grodów: Drohiczyzna, Bielska, Suraża, Brańska i nadały im bardziej zachodnio-europejski charakter. Odtąd grody te różniły się od polskich, głównie pod względem narodowościowym. W czasie kiedy w polskich miastach mieszczaństwo niemieckiego pochodzenia stanowiło znaczną część, wśród mieszczaństwa podlaskiego nie znajdujemy nazwisk o brzmieniu germańskim. Ludność miast składała się wyłącznie z rdzennych mieszkańców Rusinów i z napływowych *Lachów*. W niektórych miastach przeważał język polski, w innych ruski. Jednakże we wszystkich grodach, nawet w najbardziej na północ wysuniętym nowo powstałym Augustowie, znajdowały się cerkwie, a obok nich budowano kościoły katolickie<sup>24</sup>.

Granice Podlasia rysowały się na północ od Augustowa i Rajgrodu w Prusach Książęcych, na południu opierały się o miasta Siedlce, Międzyrzec i Parczew. Najdalej wysunięty na wschód punkt Podlasia dotykał Puszczy Białowieskiej, na zachodzie zaś była to miejscowość Kossów. Podlasie graniczyło zatem na północy z Prusami, od zachodu z Mazowszem, od północnego wschodu z Litwą, od południowego wschodu z Rusią i na południu z województwem lubelskim<sup>25</sup>.

Po wstąpieniu Władysława Jagiełły na tron Polski sytuacja Podlasia stopniowo zaczynała się zmieniać. Po burzliwych kolejach losu i różnych przejściach, Podlasie zostało włączone do Polski, mianowicie do prowincji małopolskiej. W 1520 r. Zygmunt Stary, dokumentem wystawionym w Toruniu, tworzy województwo podlaskie z siedzibą w Drohiczyźnie, a na sejmie w Lublinie w 1569 r. zostaje ono włączone do Korony i podzielone na ziemie: bielską, drohicką i mielnicką<sup>26</sup>.

Wówczas ustanowione granice województwa przetrwały do 1795 r., tj. do III rozbioru Polski, kiedy Podlasie zagarnęły Prusy. W 1807 r., na mocy traktatu w Tylży, Podlasie uległo podziałowi między dwoma państwami – część

---

<sup>22</sup> A. Wawrzyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951, s. 8-9.

<sup>23</sup> L. Kosiński, *Miasta woj. białostockiego*, Instytut Geografii PAN, Warszawa 1962, s. 20.

<sup>24</sup> I. Baranowski, *Podlasie w przededniu unii lubelskiej*, „Przegląd Historyczny”, Warszawa 1908, T. VII, cz. 2, s. 184.

<sup>25</sup> Tamże, s. 191.

<sup>26</sup> J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy...*, s. 177.

wschodnia przeszła pod panowanie rosyjskie pod nazwą obwodu białostockiego<sup>27</sup>, mniejsza zaś-zachodnia – weszła w skład nowo powstającego Księstwa Warszawskiego. W 1815 r. Kongres Wiedeński wydzielił z Księstwa Królestwo Polskie. Obwód białostocki pozostał poza granicami Królestwa Polskiego i w 1842 r. wcielono go do guberni grodzieńskiej, która składała się z czterech powiatów: białostockiego, sokólskiego, drohickiego i bielskiego. Dwa pierwsze włączone zostały bez zmiany, drohicki zaś i bielski połączone w jeden – bielski. Obwód białostocki oddany został Rosji na mocy traktatu z 1807 r. z części zaboru pruskiego i obejmował większą część dawnego województwa podlaskiego, z wyjątkiem powiatu sokólskiego, który należał do województwa trockiego. W 1842 r. gubernia litewsko-grodzieńska została przemianowana na grodzieńską i na mocy cesarskiego dekretu z 1843 r. włączono do niej obwód białostocki. Odtąd gubernię grodzieńską tworzyły następujące powiaty: grodzieński, brzeski, kobryński, prużański, słonimski, wołkowyski, białostocki, bielski i sokólski. Taki stan przetrwał do wybuchu I wojny światowej. W sierpniu 1915 r. trzy ostatnie powiaty: białostocki, sokólski i bielski, tzw. Białostoczczyzna<sup>28</sup> i południowa część Grodzieńszczyzny, znalazły się pod okupacją Niemców.

Po odzyskaniu niepodległości w 1919 r., w odrodzonym państwie polskim, powstało na nowo województwo białostockie. Po napaści Niemiec na Związek Radziecki obszar ten na mocy dekretu Hitlera z 22 lipca 1941 r. wyodrębniono w tzw. okręg specjalny *Bezirk Bialystok*<sup>29</sup>. W okresie między-

---

<sup>27</sup> Była to jednostka administracyjna utworzona na mocy ukazu wydanego przez cara Aleksandra I z 15 października 1807 r. Istniał do 7 stycznia 1843 r. W skład obwodu wchodziły cztery powiaty: białostocki, bielski, drohiczynski i sokólski. Szerzej o obwodzie białostockim zob. *Положение объ управленіи Бѣлостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской имперіи*, Т. XXXX. 1808-1809 гг., сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830, nr 23166, s. 438-447. Zob. też В. Новаковський, *Биографические очерки*, Т. IV. *Михаил Михайлович Сперанский*, Санкт-Петербург 1863, s. 27; П.О. Бобровский, *Гродненская губерния*, cz. 1, Санкт-Петербург 1863, s. 106; И.А. Никотин, *Столетний период (1772-1872) русского законодательства в воссоединенных от Польши губерниях и законодательство о евреях*, Т. I, Вильно 1886, s. 21; E. Jarmusik, *Źródła do dziejów powiatów: białostockiego, bielskiego, drohiczynskiego i sokólskiego z lat 1807-1843 w zespole akt Białostockiego Rządu Obwodowego w Narodowym Archiwum Historycznym Republiki Białoruś w Grodzie*, „Białostoczczyzna”, Białystok 2001, nr 3-4, s. 8-15.

<sup>28</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska...*, s. 1259-1333.

<sup>29</sup> Patrz: *Białostockie. Rozwój województwa w 25-leciu Polski Ludowej*, red. M. Gnatowski, Warszawa 1969, s. 15; H. Majecki, M. Gnatowski, *Z dziejów walk PPR o zbudowanie i utrwalenie władzy ludowej na Białostoczczyźnie w latach 1944-*

wojennym, jak i podczas okupacji, granice Białostoczczyzny ulegały zmianom. Po wyzwoleniu w Polsce Ludowej województwo białostockie swymi granicami – na północy i wschodzie – opierało się o granice państwowe Białorusi i Litwy, zaś od zachodu graniczyło z województwem olsztyńskim i warszawskim, a na południu z województwem lubelskim.

Zakładanie cerkwi na terenie Białostoczczyzny rozpoczęto wraz z postępowaniem i kolonizacją wschodniej połaci dawnego Podlasia. Sprawą tą zajmowali się księżęta ruscy. Aleksander Jabłonowski w swojej monografii o Podlasiu pisał: (...) *można przyjąć z góry, iż gdzie tylko wzniesiono gródek czy zameczek, tam zaraz i cerkiew stawiała*<sup>30</sup>. On też powiadał, że do Kościoła prawosławnego należała bardzo znaczna część ludności Podlasia, (...) *bo nie tylko całe włości wschodniej połaci woj. podlaskiego, osady wiejskie i poważna część mieszkańców miast i miasteczek, lecz nawet spore ruskie etnograficzne ostrowy w połaci*<sup>31</sup>.

W sytuacji kiedy zakładano kościoły katolickie na Podlasiu, gdzie przetrwali osadnicy ruscy, miejscowości te z reguły otrzymywały przymiotnik „kościelny” lub „kościelna” w swej nazwie. Charakterystyczne jest to, że konsekrowane kościoły były pod tym samym wezwaniem, co i już istniejące cerkwie, np. w Siemiatyczach – cerkiew i kościół – pod wezwaniem Świętej Trójcy, w Zabłudowie – św. Apostołów Piotra i Pawła, w Mielniku – pierwsza cerkiew i kościół pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, w Boćkach – pod wezwaniem Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny itd.

Brak jest porządnego wykazu parafii prawosławnych z doby przełomu XVI w., gdzie można by było szukać obrządku wschodniego wraz z miejscowościami, w których był on kontynuowany, względnie w późniejszym czasie przez unię zamieniony na katolicyzm. Pewne jest tylko to, że parafie i cerkwie, niegdyś unickie, wywodzą się z prawosławnych. Wiadomości o sieci parafii w Kościele prawosławnym w XIV i XV w. są nadal skąpe. Do naszych czasów dotarły jedynie wrywkowe informacje dotyczące XV w. Na podstawie bardziej pewnych danych dotyczących XVI w., głównie dzięki lustracjom, należy przypuszczać, że już w drugiej połowie XV w. istniała dość rozwinięta sieć placówek parafialnych. Założenie nowej parafii odbywało się w różny sposób. Fundatorami nowych cerkwi byli dziedzice, ludność danej wsi, a czasem nawet poszczególni wierni, np. bogaci mieszczanie lub kandy-

---

1947, Białystok 1962, s. 6; M. Gnatowski, W. Monkiewicz, J. Kowalczyk, *Wieś białostocka oskarża. Ze studiów nad eksterminacją wsi na Białostoczczyźnie w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1981, s. 5.

<sup>30</sup> A. Jabłonowski, *Źródła Dziejowe. Podlasie*, Warszawa 1909, cz. II, s. 230.

<sup>31</sup> Tamże, s. 231.

daci na stanowisko parochów. Można przyjąć, że w XV w. w każdym mieście i miasteczku była cerkiew, czasem nawet więcej niż jedna<sup>32</sup>. Największe zagęszczenie parafii było w drugiej połowie XVI w. na Rusi Koronnej.

W lokalizacji parafii i cerkwi z pomocą przychodzą daty związane z nadaniem duchownym włók ziemi lub zaznaczone w lustracjach i aktach poborowych opłaty podatkowe, jak też akty przywilejów i fundacji oraz nieliczne wydawnictwa źródłowe.

Teren województwa białostockiego nigdy nie stanowił osobnej diecezji Kościoła prawosławnego. Jego wierni mogli pierwotnie zależeć od biskupów turowsko-pińskich, lecz ziemie zawładnięte ostatecznie przez ksiąząt wołyńskich oddane zostały pod zwierzchnictwo duchowe biskupów włodzi-mierskich.

Od czasu wprowadzenia chrześcijaństwa na Rusi istniała jedna metropolia ruska – z siedzibą w Kijowie<sup>33</sup>. Choć Kijów był tytułarnie stolicą metropolii, w rzeczywistości, z powodu najazdu Tatarów i opustoszenia Rusi południowej, metropolici kijowscy, poczynając od połowy XIII w., coraz rzadziej przebywali w Kijowie. Przenosili się oni na północ, szczególnie zaś do Włodzimierza nad Kłajmą, gdzie tworzył się nowy ośrodek życia państwowego. Z powodu upadku znaczenia politycznego i gospodarczego Kijowa, metropolici prawosławni, zachowując tytuł metropolitów kijowskich, przenosili swą rezydencję do Włodzimierza Suzdalskiego. Zatrzymanie nazwy dawnej siedziby pociągnęło za sobą poważne następstwa dla dalszych losów Kościoła prawosławnego na ziemiach ruskich. Zmiana rezydencji metropolitalnej miało niezmiernie doniosłe znaczenie dla dziejów Rusi północnej i południowej, czyli Rusi Wielkiej i Małej. Z tego powodu wynikły dwie niepożądane konsekwencje dla Rusi południowej i zachodniej. Książęta Rusi południowej rozpoczęli starania o utworzenie własnej metropolii halickiej, która zawierałaby w sobie biskupstwa należące do państwa halicko-włodzimierskiego.

Młode, ale bujnie i szybko rozwijające się państwo litewskie rozszerzyło się kosztem przede wszystkim ziem ruskich. W ten sposób ziemie te zaczęły grupować się wokół trzech zasadniczych ośrodków politycznych: na wschodzie północnym we Włodzimierzu nad Kłajmą (później w Moskwie), w Haliczu na południu i w państwie Giedymina oraz jego synów z siedzibą w Wilnie. Jednolita metropolia kijowska na progu XIV w. rozpadła się na

---

<sup>32</sup> *Historia Kościoła w Polsce...*, s. 387.

<sup>33</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska 1370-1632*, Warszawa 1934, s. 3.

trzy: 1) tytularnie kijowską-wielkoruską, a faktycznie włodzimierską, później zaś moskiewską, 2) halicką i 3) litewską<sup>34</sup>.

W 1347 r. metropolia halicka została zniesiona na skutek zabiegów księcia i metropolity moskiewskiego. Metropolita halicki został zdegradowany do stanowiska biskupa halickiego. Taki stan rzeczy przetrwał aż do czasów objęcia Rusi przez Kazimierza Wielkiego. Reorganizując życie nowo nabytej dzielnicy, Kazimierz Wielki zajął się również sprawami wyznaniowymi. W liście skierowanym do patriarchy Carogrodu w 1370 r., podał, że *jeżeli patriarcha nie spełni jego prośby i nie zamianuje metropolity halickiego, w takim razie niech nie narzeka, że trzeba będzie Rusinów ochrzcić w wierze łacińskiej*<sup>35</sup>. Wysiłki króla polskiego Kazimierza Wielkiego uwieńczone zostały pomyślnie. Patriarcha Carogrodu w maju 1371 r. wyświęcił metropolitę halickiego i oddał pod jego jurysdykcję diecezje chełmską, turowską, przemyską i włodzimierską. Metropolia halicka została wskrzeszona<sup>36</sup>.

W 1415 r. na synodzie nowogródzki metropolitę halicką mianowano biskupstwem metropolii kijowskiej. Od tego czasu metropolia halicka faktycznie przestała istnieć<sup>37</sup>. W latach 1299-1300 na ziemiach ruskich powstała metropolia litewska. Była ona przejawem wzrastającej potęgi państwa litewskiego. Książęta litewscy walczyli z Krzyżakami, ich siły wytężone były głównie w obronę granic zachodnich. Jednocześnie znacznie rozszerzyli swe wpływy na Rusi. Stosunki z Rusią północno-zachodnią, Pskowem, Witebskiem oraz przejście Połocka pod rządy Litwy wpłynęły znacznie na genezę powstania metropolii litewskiej. Metropolia ta jednak wkrótce została skasowana wskutek zabiegów metropolity włodzimierskiego.

Wzrastająca rywalizacja pomiędzy Litwą a Moskwą skłoniła księcia do stworzenia samodzielnej metropolii litewskiej, aby uwolnić się od wpływów nie tylko kościelnych, ale i politycznych. Po przyłączeniu Kijowa do Litwy książęta litewscy jeszcze energiczniej zaczęli dążyć do uniezależnienia metropolii od Moskwy. Po raz pierwszy w 1381 r. metropolitę przeniesiono do Moskwy, jednak wkrótce doszło znowu do jej podziału. Po śmierci metropolity Cypriana w 1406 r. w Moskwie metropolitą wybrano został Focjusz, a na Litwie w 1415 r. biskupi wybierali Grzegorza Camblaka. Od tego czasu datuje się podstawy organizacji Kościoła prawosławnego na Litwie. Na jego czele stanął metropolita kijowski, a jego rezydencją stał się Nowogródek.

---

<sup>34</sup> Tamże, s. 5.

<sup>35</sup> Tamże, s. 9.

<sup>36</sup> A. Mironowicz, *Metropolia kijowska w strukturze patriarchatu konstantynopolitańskiego (988-1685)*, [w:] *Autokefalie Kościoła Prawosławnego w Polsce*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, Białystok 2006, s. 23-64.

<sup>37</sup> Tamże, s. 72.

Pomimo dokonanej organizacji Kościoła prawosławnego na Litwie podział na dwie metropolie nie był ściśle utrzymany. W dniu 11 września 1458 r. nastąpił ostateczny podział metropolii na moskiewską i kijowską (litewską). Biskupstwa wchodzące w zakres metropolii halickiej zostały włączone do metropolii kijowskiej, a metropolici w WKL używali tytułu *metropolitów kijowskich i halickich całej Rusi*. Metropolita litewskim został Grzegorz Camblak. Od tego czasu do końca XVI w. w granicach państwa jagiellońskiego istniała oddzielna metropolia<sup>38</sup>.

Liczba wyznawców Kościoła prawosławnego w państwie Jagiellonów, pozostających w zasięgu wpływów polskich, powiększyła się z chwilą zawarcia unii Polski i Litwy w 1386 r. Korzystając z osłabienia księstw Rusi Kijowskiej, spowodowanego rozbięciem dzielnicowym, a zwłaszcza najazdami Tatarów, Litwa coraz bardziej rozszerzała na nie swe wpływy. Od połowy XIII w. chrześcijaństwo do Litwy wciskało się poprzez obrządki: w większym stopniu wschodni i – częściowo – zachodni. Wprawdzie nie cały naród, lecz wyższe klasy mieszkańców, a szczególnie sami książęta, w obronie politycznego bytu i narodowej niepodległości, przyjmowali chrześcijaństwo. Przykład dworu i oświeconej klasy mieszkańców wpływać jednak musiał na cały naród, gdyż chodziło tylko o to, które wyznanie weźmie przewagę. Początkowo rodziny książęce większą sympatię okazywały ruskiej Cerkwi niż zachodniemu Kościołowi. Główną przyczyną takiego zapatrywania były polityczne widoki i własne interesy. *Dlatego też, przy zmianie okoliczności, niejednen z nich po chrzcie ruskim, chrzest łaciński z łatwością przyjmował*<sup>39</sup>.

Rusini w państwie litewskim stanowili element podbity. Mimo to kultura ruska opanowała rodzimą kulturę litewską, a język ruski stał się językiem urzędowym państwa. Akta grodzkie i ziemskie na terenie WKL były prowadzone w języku kancelaryjnym ruskim (białoruskim). W języku tym prowadzono korespondencję dyplomatyczną, pisano przywileje królewskie oraz nadania fundatorów<sup>40</sup>. W praktyce było jednak inaczej. Język ruski, bądź bia-

---

<sup>38</sup> *Historia Kościoła w Polsce...*, s. 387.

<sup>39</sup> J. Puzyna, *Korjat i Korjatowicze*, „Ateneum Wileńskie”, Wilno 1930, T. VII, s. 3-4.

<sup>40</sup> W przedmowie do Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1588 r. kanclerz WKL Lew Sapieha z honorem pisał: *He обочим яким языком, але своим власным права списаные маем и каждогого часу чаго нам потреба ку опоры всякое кривды ведати можем. Zob.: Статут Вялікага Княства Літоўскага 1588. Тэксты. Даведнік. Каментарыі*, Мінск 1989, s. 48. Adam Mickiewicz, w swych rozważaniach dotyczących słowiańskich literatur, pisał: *„Narzczem Białej Rusi, nazywany ruskim lub litewsko-ruskim (białoruskim), mówi (...) mniej więcej 10 milionów; jest to narzecz najbogatsze i najczystsze; było ono niegdyś uprawne: za czasów*



łoruski, wypierany był stopniowo przez język polski, ale formalnie obowiązywał aż do 1696 r.<sup>41</sup>

Unia Litwy z Polską oraz chrzest Litwy w obrządku łacińskim zdecydowanie zmieniły tę sytuację na korzyść kultury zachodniej, a w konsekwencji i na poszerzenie katolicyzmu. W związku z tym ukształtowała się i sytuacja prawna prawosławia w państwie Jagiellonów. Na Litwie, a więc na terenach o ludności mieszanej, obowiązywały pewne ograniczenia. W odniesieniu do Rusi Halickiej normy ustalone za czasów Kazimierza Wielkiego zostały utrzymane tak, jak za czasów Władysława Jagiełły. Król Jagiełło objął rządy w Polsce w 1387 r. W związku z chrztem Litwy nadał on szlachcie litewskiej przyjmującej katolicyzm te same przywileje, jakie miała szlachta polska. Nie dopuścił do nich natomiast prawosławnej szlachty ruskiej. Prawosławni szlachcice nie mogli piastować wyższych urzędów oraz brać udziału w radzie wielkksiążęcej. Od czasów Jagiełły zabroniono ponadto budowy nowych i naprawy starych cerkwi oraz zawierania małżeństw mieszanych. Kościół prawosławny na ziemiach Jagiellonów, należących do Polski jako państwa katolickiego, nie miał zapewnionej swobody działania, opieki prawnej oraz wielu przywilejów. Korzystał z tego jedynie Kościół katolicki. Jagiełło zabronił chrzcic katolików według obrządku greckiego, zaś już ochrzczeni musieli być przywróceny do obrządku rzymskiego. W przywileju z 1387 r. Jagiełło zatwierdził prawa, prerogatywy i fundusze kościołów całej Litwy. Jagiełło pragnął osiągnąć swój zamiar na drodze politycznego rozsądku. Do tego celu dążyły oba przywileje z 1387 r., dając katolikom we wszystkim pierwszeństwo przed Rusinami i w tymże duchu układano warunki przywileju horodelskiego z 1413 r. Jagiełło i Witold, pragnąc swoją władzę rozciągnąć nad Rusinami, przyrzekli soborowi w Konstancji (1415 r.), że wszelkimi siłami będą popierać zamierzone połączenie z Kościołem rzymskim. Postarano się więc o odwołanie na Rusi metropolity Focjusza, niechętnego łacinnikom, a na jego miejsce – w 1415 r. na soborze nowogródzkim-wybrano Grzegorza Camblaka.

Według przestrzeganych wówczas zasad pełną swobodę działania miał tylko Kościół katolicki, niekatolicy zaś mogli być jedynie tolerowani. Faktycznie jednak na podstawie prawa kościelnego, tak greckiego, jak i łacińskiego, Kościół prawosławny miał zagwarantowaną samodzielność i możliwość rządzenia się swymi prawami. Ograniczenia zaś, którym podlegał, wynikały z chęci zahamowania rozwoju prawosławia kosztem nieugruntowanego

---

*odrębności Litwy wielcy książęta posługiwali się nim w korespondencji dyplomatycznej.* Zob. A. Mickiewicz, *Dziela*, Warszawa 1955, T. VIII, s. 100.

<sup>41</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, Instytut Historyczny PAN, Warszawa 1959, s. 75.

jeszcze katolicyzmu, tak na Litwie, jak i w Rusi Koronnej<sup>42</sup>. Wskutek warunków historycznych Kościoł wschodni był znacznie bardziej związany, a tym samym i uzależniony od państwa. Kiedy Cerkiew ruska dostała się pod panowanie polsko-litewskie, jej struktura i stosunek do państwa były w zasadzie już ukształtowane z czasów książąt ruskich. Królowie polscy i wielcy książęta litewscy wykonywali władzę nad Cerkwią według wcześniej ustalonych zasad.

Zjednoczenie Kościołów w Polsce było zawsze problemem angażującym wiele środków i zabiegów dyplomatycznych, w ostatecznym rozrachunku zawsze przynoszącym państwu jedynie straty materialne i moralne. Mimo to Rzym nie ustawał w akcji unijnej, wykorzystując każdą sytuację, sprzyjającą jego panowaniu nad sumieniami. Stolica Apostolska, w ramach działalności misyjnej prowadzonej na dużą skalę za czasów Grzegorza XIII, zaczęła się bardziej interesować sprawą pozyskania Rusinów do katolicyzmu. Intencją Watykanu było zjednoczenie wszystkich kościołów podlegających jurysdykcji patriarchy Konstantynopola. Trwałe połączenie się Litwy z Polską, zapewniającą współdziałanie militarne najpierw przeciwko Krzyżakom, a potem coraz częściej przeciw Moskwie, przesunęło państwo polskie coraz bardziej na wschód. Wraz z nim przesunęła się cała ówczesna Europa, której wschodni skraj zawsze w tym czasie stanowiła Polska. Leżała ona na peryferiach ówczesnej Europy łacińskiej, utożsamianej z Europą chrześcijańską. Wschodnia granica Polski była jednocześnie granicą rozpowszechnienia się religii katolickiej. Z Rusią łączyły Polskę zawsze ożywione stosunki, umacniane licznymi małżeństwami dynastycznymi, których nie osłabił w znacznej mierze upadek niezależności politycznej księstw ruskich w wyniku najazdu mongolskiego, w czwartym dziesięcioleciu XIII w. Polska była głównym pomostem łączącym zachód ze wschodem, tak z Rusią, jak i potem z Litwą.

Sprawa unii Kościoła wschodniego z zachodnim na terenie Rzeczypospolitej musiała interesować także czynniki rządowe tego państwa. Mimo, że unia w Polsce nie była dziełem politycznym, to przy zawarciu jej racje polityczne odegrały najważniejszą rolę. Ponętym czynnikiem politycznym dla polskich sfer państwowych była perspektywa ewentualnej jedności w dziedzinie religijnej po przeprowadzeniu unii. Sprawą unii Cerkwi z Kościołem, czy w ogóle pozyskania prawosławnych dla katolicyzmu, zajmowały się miejscowe tzw. polskie czynniki kościelne, a na pierwszym miejscu wymienia się wśród nich jezuitów<sup>43</sup>. Obiektem ich prac „apostolskich”, oprócz możliwych panów był lud prosty, mieszczaństwo miast i miasteczek. Placówki duszpa-

---

<sup>42</sup> *Historia Kościoła katolickiego* (dalej: *Historia Kościoła katolickiego...*), Poznań 1974, T. II, s. 88.

<sup>43</sup> *Historia Kościoła katolickiego...*, s. 261.

sterskie obrządku łacińskiego, niezbyt liczne, położone na terenach zamieszkałych przez prawosławnych, stale pozyskiwały pewną liczbę wyznawców Kościoła prawosławnego, czy później unickiego, dla katolicyzmu łacińskiego. Świadczą o tym ciągle narzekania hierarchii cerkiewnej na ten prozelityzm, jak też apele do Stolicy Apostolskiej o zaniechanie tych działań<sup>44</sup>.

W najnowszej historii Kościoła katolickiego w Polsce podkreślono: (...) *katolicycy biskupi świadomie zmierzali do wyeliminowania z Rzeczypospolitej biskupów prawosławnych i objęcia władzy nad pozostałymi prawosławnymi celem przeciwności ich na unię. Stosunek biskupów łacińskich do prawosławia był regulowany względami politycznymi, ale właśnie dlatego chętnie widzieliby oni większą jedność wyznaniową w kraju. Układ sił między katolicyzmem a prawosławiem w Rzeczypospolitej skłaniał z kolei biskupów prawosławnych do szukania oparcia w Kościele rosyjskim, co ich znowu przeważnie dyskredytowało w oczach katolickich władz państwowych (...)*<sup>45</sup>. Na ogólny stan zaognienia wpływał także ucisk społeczny, stosowany wobec ruskiej ludności poddanej przez szlachtę, jej oficjalistów i arendarzy Żydów.

Pozycję Kościoła unickiego wzmacniał fakt, że z chwilą podpisania unii przez przedstawicieli mniejszości, stał się on w oczach polskich królów jedynym Kościołem ruskim, który przejął dotychczasowe uprawnienia Kościoła prawosławnego. Król jako patron decydował o losach Kościoła, dzierżąc w swych rękach obsadzenie biskupstw, beneficjów klasztornych i parafialnych. Mimo sympatii do unii król nie wprowadził biskupów do senatu. Fakt ten na płaszczyźnie politycznej i społecznej stawiał Kościół greckokatolicki poniżej łacińskiego, chociaż pod względem dogmatycznym i obrzędowym istniała równość Kościołów. Poza tym unia izolowała, pod pewnym względem, Kościół grecko-katolicki od kultury wschodniej, skazywała go jedynie na własne siły, wobec silniejszej w tym czasie w Polsce kultury łacińskiej. Unici, aż do upadku Rzeczypospolitej, uważani byli za katolików drugiego rzędu, a duchowieństwo unickie nigdy nie zostało *de facto* zrównane z rzymskim. Ta okoliczność wpłynęła na fakt, że cała szlachta niegdyś prawosławna, a później unicka, przeszła gremialnie na obrządek łaciński. Tak też sprawa unii spoczęła jedynie na barkach duchowieństwa i obejmowała szerokie rzesze ludu wiejskiego i mieszczan, niemających praw politycznych, nieświadomych w gruncie rzeczy pod względem wyznaniowym<sup>46</sup>. Na polu walki pozostało duchowieństwo unickie, pozostawione samo sobie, zróżnicowane i rozbite wewnętrznie. Unia kościelna, zawarta w Brześciu w 1596 r.,

<sup>44</sup> Tamże, s. 264.

<sup>45</sup> Tamże, s. 484.

<sup>46</sup> O. Halecki, *Dzieje unii kościelnej...*, s. 326.

rozbiła dotychczasową jedność metropolii kijowskiej. Podział objął nie tylko hierarchię, duchowieństwo i wiernych, ale dokonał się też w dziedzinie organizacji Cerkwi. Część wierna prawosławiu utraciła metropolię, część zaś zjednoczyła się z Kościołem katolickim. Chociaż objęła ona większość biskupstw, to nie oznaczało jeszcze przyjęcia idei unii wśród znajdującego się tam kleru i wiernych.

W strukturze organizacyjnej Kościoła grecko-katolickiego nie nastąpiła poważniejsza zmiana poza wzrostem liczby dekanatów i sieci parafii<sup>47</sup>. W XVII i XVIII w., już w Kościele grecko-katolickim, dokonano się nie tylko upodobnienie jego struktur organizacyjnych do Kościoła łacińskiego, ale także jego obrzędów, wyposażenia cerkwi, „stylu życia” i wykształcenia parochów, a także polonizacja części duchowieństwa unickiego i częściowo polonizacja nabożeństw (kazania, pieśni). W cerkwiach unickich, w odróżnieniu od prawosławnych, a na podobieństwo katolickich, w XVIII w. znikł ikonostas i *carskie wrota* oddzielające ołtarz od wiernych w nawie. Zaczęto natomiast montować nieznane w cerkwiach prawosławnych ołtarze boczne i zaczęły pojawiać się stopniowo, nieznane również dawniej, konfesjonały, ławki, dzwonki, niekiedy również organy i zamiast malowanych bizantyjską manierą ikon, obrazy *włoskiej roboty*<sup>48</sup>.

W XVII w., a nawet później, sporo zacierzwienia i goryczy wywoływały sprawy dziesięcin. Na terenach zamieszkiwanych przez ludność mieszaną istniał zwyczaj ściągania przez proboszczów łacińskich dziesięciny, nie tylko od wiernych obrządku łacińskiego, ale i greckiego<sup>49</sup>. W jeszcze większym stopniu niż dziesięcina źródłem wzajemnych pretensji było przechodzenie z jednego obrządku na drugi, przede wszystkim z grecko-katolickiego na łaciński. Na to „przechodzenie” na unię składały się różne czynniki: przekonywanie indywidualnych osób, nawracanie proboszcza, za którym z reguły szli jego wierni, osadzenie na miejscu umarłego administratora prawosławnego – du-

---

<sup>47</sup> *Historia Kościoła katolickiego...*, s. 282.

<sup>48</sup> *Kościół w Polsce. Wiek XVI-XVIII. Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce*, red. J. Kłoczkowski, Kraków 1969, T. II, s. 1032. Szerzej o problematyce unii zob. I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia w obwodzie białostockim w latach 30. XIX wieku* (dalej: *Schyłek unii...*), Białystok 2013; *Tragiczna w skutkach Unia Brzeska 1596*, red. Arcybiskup Lubelski i Chełmski Abel, ks. archim. prof. doc. Warsonofiusz (Doroszkievicz), ss. hieronich Gabriel (Krańczuk) hagioryta, ks. J. Łoś, ks. J. Szczur, E. Czykwini, A. Radziukiewicz, M. Jakimiuk, Lublin-Hajnówka-Białystok 2016; M. Hajduk, *Unia Brzeska 1596*, red. A. Mironowicz, Białystok 1995.

<sup>49</sup> *Акты издаваемые Виленскою Коммиссиею для разбора древних актов*, Т. XVI, Вильно 1889, с. 491-520.

chownego grecko-katolickiego, a nieraz zwyczajny przymus. Najważniejszą rolę odgrywali w tym procesie szlachecy i magnaccy patronowie i ich oficjałści. Nieraz przy tym „nawracaniu” lub „akcji misyjnej” dochodziło do gwałtów. Ofiary były po obu stronach, ale strona katolicka była bardziej skłonna do stosowania przemocy<sup>50</sup>. Wypadki takie zdarzały się jeszcze przed unią, głównie z okazji mieszanych małżeństw. Najczęściej miało to miejsce wśród szlachty, zwłaszcza w drugiej połowie XVI w., kiedy to większość wyznawców protestanckiej reformacji spośród szlachty ruskiej, odstępując od protestantyzmu, przyjmowała obrządek łaciński. W XVIII w. najczęstszym powodem sporów były małżeństwa mieszane i uczęszczanie młodzieży ruskiej, głównie szlacheckiej, do szkół łacińskich. Przestrzeganie gregoriańskiego i juliańskiego kalendarza było także stałym źródłem napięć między wyznawcami obu obrządków. Różnice obrzędowe stanowiły tylko jeden element powstających nieporozumień. Zatargi wyrastały także z podłoża narodowościowego oraz społecznego.

Przez kilka dziesiątków lat po zawarciu unii żadna z diecezji nie była jednolita pod względem wyznaniowym. Ogólnie można stwierdzić, że unia przyjęła się najszybciej na Białorusi i w diecezji chełmskiej. Na pozostałych terenach metropolii stan posiadania Kościoła grecko-katolickiego był natomiast dość płynny<sup>51</sup>. Na terenie Białostoczczyzny, oprócz trzech klasztorów (Bielsk, Drohiczyń nad Bugiem i Zabłudów), wszystkie parafie, łącznie ze znamienitą Ławrą Supraską, już w początku XVII w. włączyły się w szereg Kościoła unickiego. Do końca XVIII w. teren ten znajdował się w zasięgu dwóch graniczących diecezji: metropolitalnej i włodzimiersko-brzeskiej. Pierwsza skupiała dekanaty: nowogródzki, słonimski, grodzieński, wołkowski, podlaski, druga obejmowała natomiast województwo wołyńskie, brzeskie, podlaskie i okręgi – mielnicki, bielski i drohiczyński.

Po III rozbiore Polski teren województwa białostockiego znalazł się w zaborze pruskim. Doszło do tego, że w zaborze tym nie było żadnej władzy zwierzchniej nad duchowieństwem Kościoła unickiego. Wszystkie biskupstwa pozostały w zaborze rosyjskim. W 1797 r. utworzono biskupstwo grecko-katolickie w Supraślu – pierwsze na przestrzeni dziejów na Białostoczczyźnie. Supraska diecezja obejmowała cztery dekanaty: białostocki, bielski, drohiczyński i nowodworski, oraz trzy klasztory bazylikańskie: supraski, kuźnicki i drohiczyński<sup>52</sup>.

---

<sup>50</sup> *Historia Kościoła katolickiego...*, s. 483.

<sup>51</sup> Tamże, s. 274.

<sup>52</sup> J. Wąsicki, *Ziemia polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie 1795-1806* (dalej: *Ziemia polskie...*), Poznań 1963, s. 230-234.

Po pokoju w Tylży (1807 r.) obwód białostocki przyłączono do Rosji, a istniejąca od 1797 r. supraska diecezja została zlikwidowana w 1809 r.<sup>53</sup> W 1839 r. nastąpiło połączenie unitów z Kościołem prawosławnym. Unickie parafie, które nie straciły swych wyznawców na rzecz Kościoła katolickiego, masowo powróciły na łono macierzystego Kościoła prawosławnego. Unia brzeska zmieniła gruntownie pozycję prawosławia w państwie polskim. Utraciło ono bowiem charakter prawnie uznawanego wyznania oraz nie miało zabezpieczenia prawnego i formalnego uznanego przez państwo. Rozpoczęła się walka. Na sejmach w: 1607, 1609 i 1632 r., zmuszono króla do przyznania przysługujących praw Kościołowi prawosławnemu. Zapewniono prawosławnym swobodne odprawianie nabożeństw, zachowanie dóbr należnych duchowieństwu i prawo dochodzenia własności zabranych beneficjów, lecz nie zamierzano zrezygnować z forsowania unii i likwidacji prawosławia. Kraj został narażony na rozdzielenie i walkę wewnętrzną, dzięki swej polityce katolickiej, wplątał się jednocześnie w wojny: szwedzką, turecką i moskiewską<sup>54</sup>. Unia doprowadziła państwo polskie do głębokich rozdarć, gwałtu i tendencji odśrodkowych. Sejmy i sądy stały się głównym terenem legalnych zabiegów prawosławia o uzyskanie legalizacji prawnej.

Mimo ponad dwudziestoletnich wysiłków i zabiegów Kościoła prawosławnego zmierzających do likwidacji unii i reaktywowania własnej hierarchii, nie zrealizowano z żadnego z tych zamiarów. Sytuacja Kościoła prawosławnego stawała się coraz trudniejsza. Groziło to zupełnym zanikiem hierarchii prawosławnej w Rzeczypospolitej<sup>55</sup>. Prawne usankcjonowanie hierarchii cerkiewnej przez państwo nastąpiło z chwilą dojścia do władzy króla Władysława IV. W 1633 r. ogłoszone normy uregulowania spraw Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej stwierdzały, że prawosławni mają swobodę kultu, a więc i prawo posiadania, budowy i reperacji cerkwi. Świątynie należące do prawosławnych miały pozostać w rękach prawowitych właścicieli także w przyszłości. Bractwa zachowały wszystkie uprawnienia i przywileje oraz prawo do rozwoju. Kijowskiej metropolii prawosławnej, oprócz diecezji lwowskiej, przyznano diecezje: łucką, przemyską i nowo utworzoną mścisławską, wydzieloną z połockiej, ze stolicą w Mohylowie. Król przyznał prawosławnym po jednej cerkwi w wielu miastach, w których je utracili. Diecezje, które przyznano prawosławnym, otrzymały również nowych biskupów. Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej zorganizował się na nowo i umoc-

<sup>53</sup> *Записки сенатора И. Тейльса о Супрасльской греко-униятской в Белостокской области епархии*, „Литовские Епархиальные Ведомости”, Вильно 1890, nr 34, s. 283-285.

<sup>54</sup> W. Smoleński, *Dzieje Narodu Polskiego*, Warszawa 1918, s. 184.

<sup>55</sup> *Historia Kościoła katolickiego...*, s. 311.

nił po rozbiciu spowodowanym przez unię brzeską oraz po okresie jej popierania przez Zygmunta III. Przychylne stanowisko Władysława IV nie oznaczało jednak spełnienia wszystkich postulatów prawosławnych. Ich współistnienie z unitami było stałym źródłem narzekań, awantur i procesów o wiernych, o zabieranie cerkwi i ich majątków. Wyrazem chęci króla do definitywnego uregulowania sprawy religii prawosławnej w kraju było jego zaangażowanie się w projekt odrębnego patriarchatu Kościoła wschodniego w Rzeczypospolitej. Projekty przedstawione przez koła katolickie przewidywały bezpośrednie lub pośrednie uznanie papieża. To rozwiązanie dla prawosławnych było jednak nie do przyjęcia. Sfery cerkiewne, pod mądrym i energicznym kierownictwem metropolity Piotra Mohyły, zajęte były ożywianiem życia religijnego po kilkudziesięcioletnim okresie rozprężenia<sup>56</sup>.

W wyniku wojen kozackich i próby uregulowania spraw religii przywilejem królewskim z 1650 r. przyznano prawosławnym diecezję łódzką, przemyską i chełmską. Ta ostatnia szybko została utracona. W tym samym roku powstało prawosławne biskupstwo czernihowskie. Dzięki temu organizacja Kościoła prawosławnego do 1651 r. składała się z siedmiu diecezji<sup>57</sup>. Od 1686 r. wyznawcy prawosławia w Rzeczypospolitej byli w jurysdykcji metropolity kijowskiego, zarządzającego przez upoważnionego archimandrytę słuckiego. Prowadzona przez rząd polski polityka pro unijna w drugiej połowie XVII w. doprowadziła do osłabienia prawosławia w granicach Rzeczypospolitej. Cerkwi grecko-katolickich było około piętnaście razy więcej niż prawosławnych, a parafianie tych świątyń tworzyli gromadę liczącą około 4 milionów wiernych. Stanowiło to bezwzględną większość ludności w województwach Rzeczypospolitej na wschód od Bugu i Sanu. Na mocy traktatów z 1768 i 1775 r. Kościół prawosławny w Polsce stał się filią Kościoła rosyjskiego. W 1785 r. członkowie rosyjskiego Świętego Synodu złożyli cesarzowej Katarzynie II obszerny protokół, w którym ilustrowali oblicze prawosławia, wskazując, że w latach 1771-1776 zostało wziętych w posiadanie przez duchowieństwo unickie w Polsce tysięcy cerkwi prawosławnych. W celu zapewnienia pomocy materialnej prawosławnym monasterom i cerkwiom znajdującym się w Polsce w diecezji kijowskiej od 1769 do 1792 r. corocznie dokonywano dobrowolnej zbiórki, z którego to źródła część sum przeznaczano na wsparcie Kościoła prawosławnego w Polsce.

Do epoki Sejmu Wielkiego sprawy Kościoła prawosławnego, czyli Cerkwi wschodniej, miały poważny ciężar gatunkowy jedynie i wyłącznie na szali stosunków polsko-rosyjskich. W latach 1789-1790 niezmiernie skompli-

---

<sup>56</sup> Tamże, s. 315.

<sup>57</sup> Tamże.

kowało się zagadnienie życia Kościoła dyzunickiego z polską państwowością. Rozstrzygnięcie nastąpiło 19 marca 1790 r. Wówczas to na sejmie przedstawiono notę zawierającą zapowiedź autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce<sup>58</sup>. Życzeniem Rzeczypospolitej było ustanowić i uregulować sprawę tego Kościoła wewnątrznie i samodzielnie. Gdy Kijów odszedł od Polski zaproponowano jako siedzibę na arcybiskupstwo miasto najbliższe położone Warszawy, czyli Bielsk Podlaski<sup>59</sup>.

Po III rozbiore Polski teren Białostocki trafił w ręce zaborcy pruskiego, gdzie znajdowała się niewielka liczba wyznawców religii prawosławnej, skupionych wokół trzech klasztorów w Bielsku Podlaskim, Drohiczynie i Zabłudowie. Oprócz nich istniały dekanaty na terenie obwodu białostockiego: grodzieński, podlaski, mielnicki i drohiczynski<sup>60</sup>. Władzom pruskim zależało przede wszystkim, aby znieść jakąkolwiek formę zależności tych trzech klasztorów od archimandryty słuckiego, którego siedziba znajdowała się w zaborze rosyjskim. Władze prowincjonalne nie dawały zezwolenia, aby duchowni prawosławni udawali się do Mińska lub Słucka, by tam z rąk tamtejszych biskupów otrzymywać godności kościelne. Konsekwentnie trzymano się stanowiska niezależnienia tego Kościoła od wpływów innego państwa.

W latach 20. XIX w. dało się zauważyć ożywienie wśród unitów w dążeniu do połączenia się z prawosławiem. Poczynania prałata Józefa Siemaszki, ogłoszone 5 listopada 1827 r., posłużyły sprawie likwidacji unii. W okresie reform zbliżających unię do prawosławia w 1834 r., zadbano o rozporządzenie o asygnowaniu odpowiednich finansów na kupno ksiąg liturgicznych dla wszystkich unickich cerkwi, na urządzenie ikonostasów, na utensylia cerkiewne i szaty liturgiczne. W tym też roku ukazały się pierwsze podpisy dostojników Kościoła unickiego pod znamiennymi zobowiązaniami zmiany religii. Dnia 6 kwietnia 1839 r. nastąpił powrót wyznawców Kościoła grecko-katolickiego na łono prawosławia. Powrót unitów do Kościoła prawosławnego wielokrotnie pomnożył liczbę wiernych, duchowieństwa i parafii.

Białostocka znalazła się w zasięgu prawosławnej diecezji litewsko-wileńskiej, brzeskiego wikariatu. Administracyjnie należała do guberni grodzieńskiej, która z kolei podzielona była na dziewięć powiatów: kobryń-

---

<sup>58</sup> *Instrukcja dla delegatów na Sejm w Warszawie w sprawie utworzenia „Najwyższego Konsystorza greko-nieunickiego”*, [w:] *Археографический сборник документов относящихся к истории северо-западной Руси*, Вильно 1890, Т. XI, с. 177.

<sup>59</sup> A. Deruga, *Kościół prawosławny a sprawa „buntu” w 1789 r. we wschodnich województwach Rzplitej*, Wilno 1938, s. 90.

<sup>60</sup> J. Wąsicki, *Ziemie polskie...*, s. 234.



ski, słonimski, brzeski, próżański, bielski, grodzieński, wołkowyski, białostocki i sokólski. Ogółem gubernia liczyła 29 dekanatów, skupiających 317 parafii oraz 5 klasztorów<sup>61</sup>.

**Tabela 1. Biskupi wileńscy Kościoła prawosławnego w latach 1839-1899<sup>62</sup>**

OKRES PONTYFIKATU	DANE PERSONALNE PONTYFIKA	
6.03.1839 – 23.11.1868	Józef (Józef Siemaszko)	Иосиф (Семашко)
10.12.1868 – 8.04.1879	Makary (Michał Bułgakow/Buľhakow)	Макарий (Булгаков)
22.05.1879 – 28.04.1885	Aleksander (Andrzej Dobrynin)	Александр (Добрынин)
11.05.1885 – 9.11.1890	Aleksy (Aleksander Ławrow-Platonow)	Алексий (Лавров-Платонов)
13.12.1890 – 30.04.1894	Donat (Mikołaj Babin-ski-Sokołow)	Донат (Бабинский-Соколов)
30.04.1894 – 27.04.1898	Hieronim (Eliasz Ekzemplarskij)	Иероним (Экземплярский)
7.03.1898 – 12.04.1904	Juwenaliusz (Jan Połowcew)	Ювеналий (Половцев)
23.04.1904 – 5.06.1910	Nikander (Mikołaj Mołczanow)	Никандр (Молчанов)
13.08.1910 – 22.12.1913	Agafangiel (Aleksander Preobrażenski)	Агафангел (Преображенский)
22.12.1913 – 23.06.1917	Św. Tichon (Bazyli Bielawin)	Св. Тихон (Беллавин)

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Православная Энциклопедия, Церковно-Научный Центр „Православная Энциклопедия”, Москва 2004-2018.*

Intensywna budowa świątyń rozpoczęła się po 1863 r., tj. po uchwaleniu corocznych funduszy na ten cel. Budownictwo sakralne w tym okresie historycznym było regulowane przez *Уставъ Духовныхъ Консисторій*<sup>63</sup>.

<sup>61</sup> П.О. Бобровский, *Материалы для географии...*, s. 678.

<sup>62</sup> *Виленская и Литовская Епархия*, [w:] *Православная Энциклопедия, Церковно-Научный Центр „Православная Энциклопедия”, Москва 2004, Т. VIII, s. 465-475.*

<sup>63</sup> *Уставъ Духовныхъ Консисторій*, Санкт-Петербург 1883.

Rezultatem energicznego rozwoju parafialnego życia w diecezji litewsko-wileńskiej w 1900 r. erygowano samodzielną diecezję grodzieńsko-brzeską, a w 1907 r. – białostocki wikariat z siedzibą biskupa w Supraślu. Wykaz biskupów grodzieńskich pełniących swą posługę w latach 1900-1915 obrazuje poniższa tabela.

**Tabela 2. Biskupi wileńscy Kościoła prawosławnego w latach 1900-1915**

<b>OKRES PONTYFIKATU</b>	<b>DANE PERSONALNE PONTYFIKA</b>	
1/23.01.1900 – 25.11.1903	Joachim (Jan Lewickij)	Иоаким (Левицкий)
26.11.1903 – 9/22.12.1905	Nikanor (Nicefor Kamiński)	Никанор (Каменский)
9.12.1905 – 1927	Michał (Bazyli Jermakow)	Михаил (Ермаков)
wrzesień 1918 – koniec 1922	Włodzimierz (Wiaczesław Tichonickij)	Владимир (Тихоницкий)

*Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Православная Энциклопедия, Церковно-Научный Центр „Православная Энциклопедия”, Москва 2004, Т. VIII, с. 465-475.*

Prawosławnym białostockim biskupem w latach 1907-1915 był natomiast Włodzimierz [Wiaczesław Tichonickij, Владимир (Тихоницкий), 18 maj 1907 r. – sierpień 1915 r.]<sup>64</sup>.

W latach 1875-1915 sieć parafialna Kościoła prawosławnego na terenie ówczesnego województwa białostockiego przedstawiała się następująco: dekanat białostocki – 14 parafii, bielski – 16 parafii, kleszczelowski – 10 parafii, drohiczynski – 11 parafii, sokólski – 10 parafii, wielkobrzestowski – częściowo, wołkowyski – częściowo, szereszewski – częściowo, wysokolitowski – częściowo<sup>65</sup>.

W granicach odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego znalazły się duże obszary ziem białoruskich i ukraińskich. W dniu 18 marca 1921 r. podpisany został w Rydze tzw. Traktat pokojowy między Polską, Rosją i Ukrainą, na mocy którego w granicach Polski znalazła się część ludności wyznania prawosławnego.

<sup>64</sup> *Всеподданнейший Отчет Оберъ-Прокурора Святейшаго Синода по Ведомству Православнаго Исповедания за 1905-1907 годъ, Санктъ-Петербургъ 1910, с. 76.*

<sup>65</sup> *Справочная Книга Гродненской Епархии на 1905 год, Гродна 1905, с. 229.*

W chwili powstania niezależnego państwa polskiego nie istniała na jego ziemiach organizacja Kościoła prawosławnego. Był on w tym czasie odcinany od swego centrum, czyli patriarchatu moskiewskiego, który znalazł się w krytycznej sytuacji w wyniku przemian społecznych związanych z Rewolucją Październikową. Okoliczności te zmusiły patriarchę moskiewskiego i Wszechrusi Tichona do nadania Kościołowi prawosławnemu w Polsce szerokiej autonomii w celu stopniowego przechodzenia do ustroju autokefalicznego i powierzenia kierownictwa nad Kościołem soborowi biskupów z egzarchą, o uprawnieniach metropolity na czele. Tytuł ten otrzymał były arcybiskup miński i turowski, Jerzy Jaroszewski, który w 1921 r. przybył do Polski i został tu mianowany ordynariuszem archidiecezji warszawskiej i egzarchą-metropolitą Kościoła prawosławnego w Polsce. W momencie przejścia przez metropolitę Jerzego zwierzchnictwa nad Kościołem prawosławnym, posiadał on pięć dobrze ukształtowanych organizacyjnie diecezji, a mianowicie: 1) warszawską, z 7 dekanatami, 53 parafiami i 11 filialnymi, 73 kapłanami, 69 diakonami i psalmistami oraz ponad 215 tysiącami wiernych; 2) pińsko-poleską, z 26 dekanatami, 228 parafiami etatowymi i 91 filialnymi, 330 kapłanami, 324 diakonami i psalmistami oraz 917 tysiącami wiernych; 3) grodzieńsko-nowogródzką, z 17 dekanatami, 125 parafiami etatowymi i 45 filialnymi, 193 kapłanami, 186 diakonami i psalmistami oraz ponad 624 tysiącami wiernych; 4) wołyńską, z 55 dekanatami, 426 parafiami etatowymi i 137 filialnymi, 569 kapłanami, 568 diakonami i psalmistami oraz ponad 1192 tysiącami wiernych; 5) wileńską, z 12 dekanatami, 97 parafiami etatowymi i 22 filialnymi, 125 kapłanami, 121 diakonami i psalmistami oraz ponad 306 tysiącami wiernych<sup>66</sup>.

Rząd polski, wyrażając życzenie utworzenia niezależnego zarządu kościelnego, kierował się obawą o spokój wewnętrzny w kraju i – domagając się autokefalii – realizował prawo suwerenności. Nastąpiło wówczas rozdwojenie wśród episkopatu Kościoła prawosławnego w Polsce co do wyrażenia zgody na przyjęcie autokefalii narzuconej przez czynniki państwowe. W 1923 r., po tragicznej śmierci pierwszego metropolity, stanowisko to objął arcybiskup wołyński Dionizy (Waledyński), z tytułem arcybiskupa warszawskiego i wołyńskiego, metropolity Kościoła prawosławnego w Polsce. Dnia 13 listopada 1924 r. polski Kościół prawosławny otrzymuje autokefalię od Patriarchatu Konstantynopolańskiego, nie uznanej m.in. przez Kościół rosyjski. W okresie międzywojennym Kościół prawosławny w Polsce, w tym diecezja warszawska, przeżywał szczególnie ciężkie chwile. W przededniu II wojny światowej zamknięto lub zburzono około 200 świątyń prawosławnych na Chełmszczyźnie, Lubelszczyź-

---

<sup>66</sup> Zob. D. Sawicki, *Problemy Kościoła prawosławnego w Polsce w okresie międzywojennym*, „Rocznik Teologiczny”, Warszawa 2014, nr 2, s. 81-82.

nie oraz Południowym Podlasiu (1938 r.)<sup>67</sup>, przeprowadzono akcję tzw. rewindykacji dusz, co groziło planem totalnej likwidacji prawosławia w Polsce. W owym czasie burzono to, co było dla prawosławia najcenniejsze, a mianowicie: świątynie, monastery, miejsca uświęcone modlitwą. Lud prawosławny prześladowano za świętą Wiarę Prawosławną i za trwanie w tradycji przodków.

W okresie międzywojennym województwo białostockie obejmowało 14 powiatów. W każdym z nich były cerkwie, przy których chciano wskrzesić parafie. Polityka rządu sanacyjnego była zbyt nietolerancyjna, zgodnie z decyzją władz wojewódzkich<sup>68</sup>. Kasacji podlegały parafie w następujących miejscowościach: Augustów, Biała Cerkiewna, Grajewo, Hodyszewo, Hołynka, Kolno, Lipsk, Łabno, Łapy, Łomża (4 cerkwie), Ostrołęka (Wojciechowice i Myszyniec), Ostrów Mazowiecki, Perstuń, Pokrowsk, Raczki, Różany-stok, Krasnystok (klasztor), Rygałówka, Sejny, Sopoćkin, Teolin (klasztor) i Wysokie Mazowieckie. Na terenach południowo-wschodnich Podlasia od dawien dawna zamieszkiwała ludność wyłącznie prawosławna. Jedynie w miastach i miasteczkach obok prawosławnych zamieszkiwali katolicy i wyznawcy religii mojżeszowej. Dlatego też władze zdecydowały łączyć po kilka parafii lub cerkwi, tworząc parafie etatowe.

Okres II wojny światowej wprowadził nowe zmiany w organizacji Kościoła prawosławnego w Polsce. W okresie okupacji niemieckiej utworzono z dawnego terenu Królestwa Polskiego tzw. Generalną Gubernię, a organizacja Kościoła otrzymała trzy diecezje: warszawską, chełmską i krakowską. Białostoczczyzna od września 1939 r. kościelno-administracyjnie należała do diecezji mińskiej. Do chwili wyzwolenia pieczę duchową sprawował Prawosławny Metropolita Cerkwi na Białorusi. Po wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej zaczęła się organizacja Kościoła prawosławnego w nowych warunkach ustrojowych. W wyzwolonym województwie białostockim (1944 r.) kierownictwo cerkiewne spoczęło w rękach dziekana okręgu bielskiego, zarządzającego diecezją białostocko-bielską z polecenia arcybiskupa mińskiego i całej Białorusi.

W 1945 r., po zakończeniu II wojny światowej, do czasu ostatecznego ukonstytuowania się władz Kościoła prawosławnego i wyboru metropolity, działało Tymczasowe Kolegium Rządzące Polskiego Kościoła Prawosławnego z arcybiskupem białostockim i bielskim Tymoteuszem (Szretterem) na czele.

---

<sup>67</sup> Szerzej na ten temat patrz: G. Kuprianowicz, *1938. Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu, 1938. Акція руйнування православних церков на Холмищині і Південному Підляшші*, Chełm 2008.

<sup>68</sup> *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku. Kwestionariusz. Statystyka ludności prawosławnej – duchownych, parafii, cerkwi oraz realności należących niegdyś do parafii prawosławnych na terenie woj. białostockiego*, s. 44-65.

W 1949 r. Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny obejmował 121 czynnych parafii i został podzielony na trzy diecezje: warszawską, białostocko-gdańską i łódzko-wrocławską. Zastępcą metropolity warszawskiego został arcybiskup Tymoteusz. Metropolita Dionizy ustąpił ze swego stanowiska w 1948 r. W tym też roku został ukończony proces kanoniczny autokefalizacji Kościoła prawosławnego w Polsce. Dekretem Świętego Synodu patriarchatu moskiewskiego z 22 czerwca 1948 r. uzyskano błogosławieństwo dla autokefalii polskiej oraz wejście w jedność kanoniczną z Kościołem rosyjskim. Na prośbę Soboru Biskupów Polskiego Kościoła Prawosławnego delegowany został przez Kościół rosyjski arcybiskup Makary (Oksijuk), który przybył do Polski w 1951 r.

Bazą Kościoła przez cały okres powojenny pozostawała wschodnia część województwa białostockiego, zamieszkiwana przez autochtoniczną ludność prawosławną, posługującą się gwarami języka białoruskiego lub ukraińskiego. W 1958 r. działało na tym terenie siedemdziesiąt pięć parafii. Był to jedyny region, gdzie ludność prawosławna zamieszkiwała zwarcie. Rangę głównego sanktuarium prawosławnego w Polsce zaczęła pełnić Święta Góra Grabarka, na której od 1947 r. istniał monaster. Miejsce to do tego czasu miało jedynie znaczenie lokalne. W kolejnych latach zaczęła tam pielgrzymować coraz większa liczba wiernych, a do tradycji należało już, że w dzień święta Przemienienia Pańskiego (18/19 sierpnia) przybywali tu niemal wszyscy prawosławni hierarchowie z całego kraju. Władze państwowe starały się jednak ograniczyć obecność Kościoła prawosławnego na Białostocczyźnie. Przejawiało się to np. nie wyrażaniem zgody na powstawanie nowych parafii czy budowanie świątyń. Sytuacja uległa znacznej poprawie w latach 70. XX w. Wówczas podjęto budowę kilku nowych cerkwi, w tym monumentalnego soboru Świętej Trójcy w Hajnówce (1973 r.)<sup>69</sup>.

W odrodzeniu prawosławia na Białostocczyźnie pomogło reaktywowanie supraskiego ośrodka zakonnego jako centrum duchowego Kościoła. To wówczas świat dowiedział się o bogactwie biblioteki supraskiej, wspaniałym wystroju świątyni Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, licznych relikwiach świętych, cudownej ikonie Matki Bożej. Supraśl stał się głównym centrum prawosławnego życia religijnego i intelektualnego na Białostocczyźnie. W końcu XIX w. podobną rolę zaczął odgrywać żeński monaster w Różanymstoku (Krasnymstoku), który przyczynił się do rozwoju oświaty, kultury w tym regionie<sup>70</sup>.

---

<sup>69</sup> G. Kuprianowicz, *Prawosławie w Polsce od 1918 roku do współczesności*, [w:] *Prawosławie. Światło ze wschodu* (dalej: *Prawosławie...*), red. K. Leśniewski, Lublin 2009, s. 797.

<sup>70</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach białoruskich i w Królestwie Polskim w latach 1795-1918*, BZH, Białystok 1999, nr 11, s. 191.

\* \* \*

Teren obecnego województwa podlaskiego leży w zasięgu dwóch diecezji: warszawsko-bielskiej i białostocko-gdańskiej. Linia granic przebiega po rzece Narew. Do pierwszej diecezji należą parafie po lewej stronie rzeki: do drugiej zaś diecezji po prawej. Wyjątek stanowią trzy parafie: Puchły, Ryboły i Trześcianka, które znajdują się po prawej stronie rzeki Narew, ale w diecezji białostocko-gdańskiej, a decyzją metropolity Warszawskiego w kwietniu 1958 r. zostały dołączone do diecezji warszawsko-bielskiej. Skupia ona cztery okręgi dekanalne – dekanat bielski, hajnowski, narewski i siemiatycki. Diecezja białostocko-gdańska obejmuje zaś trzy dekanaty: białostocki, gródecki i sokólski.

W 1981 r. nastąpiły zmiany personalne w katedrze białostockiej. Po odejściu na emeryturę arcybiskupa Nikanora (Niesłuchowskiego), nowym ordynariuszem diecezji został biskup Sawa (Hrycuniak). Objęcie przez biskupa Sawę rządów w jednej z największych diecezji zapoczątkowało dynamiczny rozwój Kościoła prawosławnego na omawianym terenie. W krótkim czasie powołał on wiele nowych parafii, jednocześnie podjęto budowę nowych cerkwi. W samym Białymstoku, który był największym miejskim skupiskiem prawosławnych w kraju, do tego czasu istniały zaledwie trzy parafie prawosławne, zaś pod koniec lat 80. XX w. było już ich dwukrotnie więcej. W 1982 r. rozpoczęto tu budowę największej w kraju świątyni prawosławnej – Soboru Świętego Ducha. Wiele uwagi biskup Sawa poświęcił odrodzeniu życia monastycznego. W 1984 r. reaktywowano Monaster Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu, jeden z najbardziej znanych ośrodków monastycznych w I Rzeczypospolitej. Jego przełożonym został archimandryta Miron (Chodakowski). Podjęto też odbudowę głównej świątyni monasteru Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. W tym okresie nastąpił znaczny wzrost powołań mniszych, a monaster supraski stał się wkrótce najliczniejszym pod względem liczby zakonników w kraju.

Najbardziej znane sanktuaria prawosławne na Podlasiu to: Rogacze (ikona św. Antoniego Pieczerskiego), Zabłudów (miejsce relikwii św. Gabriela), Góra Grabarka (święto Przemienienia Pańskiego), Supraśl (święto Zwiastowania Najświętszej Marii Panny), Odrynki (miejsce dawnego monasteru Wniebowstąpienia Pańskiego), Krynoczka (cudowne źródło, trzeci dzień Świętej Trójcy), Puchły (święto Matki Boskiej Opiekuńczej), Nowa Wola (cudowne źródło), Stary Kornin (kult św. Anny), Saki (święto Przemienienia Pańskiego oraz kult św. Dymitra Sołuńskiego), Tokary (cudowne źródło), Knorydy (cudowne źródło)<sup>71</sup>.

---

<sup>71</sup> *Kościół prawosławny w Polsce. Dawniej i dziś*, red. A. Mironowicz i L. Adamczyk, Warszawa 1993, s. 137-145.

Na Podlasiu jest również szeroko rozwinięty kult ikon<sup>72</sup>. Oddawanie czci ikonom to czczenie osoby, którą ona przedstawia<sup>73</sup>. Według Sergiusza Bułgakowa (...) *poprzez ikonę może być okazana pomoc jakby przy wyobrażonych na niej, i w tym sensie każda poświęcona ikona jest ikoną cudowną. (...) czyli czyniącą cuda we właściwym znaczeniu tego słowa, czczone są te ikony, które przejawiały swą cudowną moc w sposób bardzo jasny i dostępny*<sup>74</sup>.

\* \* \*

Dekretem arcybiskupa Sawy z 25 stycznia 1993 r. został otwarty żeński dom zakonny Narodzenia Najświętszej Bogarodzicy w Białymstoku. Dnia 7 maja 1993 r. hierarcha ten wraz z arcybiskupem grodzieńskim i wołkowskim Walentym dokonali uroczystego poświęcenia i otwarcia siedziby domu zakonnego w nowo wzniesionym budynku przy parafii św. Proroka Eliasza w Białymstoku na Dojlidach.

W dniu 28 kwietnia 1996 r. arcybiskup Sawa poświęcił kamień węgielny pod budowę cerkwi św. Męczennika Gabriela we wsi Zwierki koło Zabłudowa. Dnia 3 maja 2003 r., w dniu święta Św. Męczennika Gabriela wmurowano akt erekcyjny pod budowę żeńskiego monasteru Narodzenia Najświętszej Bogarodzicy.

Monaster św. Dymitra Sołuńskiego w Sakach<sup>75</sup>, jako męski dom zakonny, został erygowany dekretem metropolity warszawskiego i całej Polski Sawy z 16 lipca 2001 r. Pierwszymi mnichami byli tam archimandryta Warsonofiusz (Doroszkiwicz) – jako przełożony, oraz hieromnich Pafnucy (Jakimiuk). Od 1 października 2010 r. funkcję przełożonego monasteru pełni ihumen, a obecny już archimandryta Tymoteusz (Sawczuk). Decyzją Soboru Biskupów z 9 marca 2010 r. dom zakonny św. Dymitra został podniesiony do rangi monasteru.

---

<sup>72</sup> Szerzej na temat kultu ikon na Podlasiu, patrz: G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostoczczyźnie*, Białystok 2006.

<sup>73</sup> P. Chomik, *Geneza i pojmowanie ikony w Kościele Prawosławnym*, [w:] *Kościół prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej i krajów sąsiednich*, red. P. Chomik, Białystok 2000; P. Evdokimow, *Sztuka ikony, teologia piękna*, Warszawa 2006, s. 143-180; O. Popowa, *Ikony*, Warszawa 1998, s. 10-13.

<sup>74</sup> S. Bułgakow, *Prawosławie*, Białystok 1992, s. 157; A. Mironowicz, *Kult ikon na Białorusi*, „Białoruski Przegląd Kresowy”, Białystok 1996, T. V, s. 137-142. Na temat dogmatycznych podstaw kultu ikony patrz: C. Булгаков, *Икона и иконопочитание. Догматический очерк*, Париж 1931, c. 166.

<sup>75</sup> Szerzej na temat monasteru św. Dymitra w Sakach oraz o kulcie św. Dymitra patrz: M. Grygoruk, *Kult Świętego Męczennika Dymitra Sołuńskiego na Podlasiu*, Hajnówka-Białystok (brak roku wydania).

Żeński Dom Zakonny św. Wielkiej Męczennicy Katarzyny znajduje się we wsi Zaleszany na terenie diecezji warszawsko-bielskiej. Został on utworzony decyzją metropolity warszawskiego i całej Polski Sawy z 24 sierpnia 2007 r. Dom zakonny upamiętnia prawosławne ofiary zbrodni w Zaleszanych, dokonanej 29 stycznia 1946 r. przez oddział pod dowództwem Romualda Rajsa ps. Burego. Przełożoną wspólnoty monastycznej jest siostra Katarzyna (Niczyporuk).

Skit świętych Antoniego i Teodozjusza Pieczerskich w Odrynkach<sup>76</sup> to jedyny prawosławna pustelnia w Polsce. Powstał on w 2009 r., a znajduje się na terenie diecezji warszawsko-bielskiej. Położony jest na uroczysku *Kudok* niedaleko Narwi. Inicjatorem jego powstania był archimandryta Gabriel (Giba). Uroczyste poświęcenie skitu miało miejsce 15 września 2009 r. W dniu 19 maja 2013 r. na terenie skitu poświęcono nowo wybudowaną drewnianą cerkiew pod wezwaniem Opieki Matki Bożej<sup>77</sup>.

\* \* \*

Lata 80. XX w. przyniosły ożywienie działalności, także w innych diecezjach. Na szerszą skalę rozwinęło się budownictwo nowych cerkwi, w ciągu kilku lat wzniesiono ich kilkanaście. W niektórych parafiach podejmowano inicjatywy ożywienia życia cerkiewnego. W Hajnówce, z inicjatywy ks. Michała Niegierewicza od 1981 r., zaczęły odbywać się lokalne przeglądy muzyki cerkiewnej z udziałem chórów z okolicznych parafii prawosławnych. Z czasem przekształciły się one w jedną z najważniejszych i prestiżowych imprez kulturalnych w kraju i w skali międzynarodowej – Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej, w którym biorą udział chóry z wielu krajów świata. Wiele interesujących inicjatyw podjęto także z inicjatywy ks. mitrata Leoncjusza Tofiluka w parafii św. Archanioła Michała w Bielsku Podlaskim, gdzie została powołana dekretem metropolity Bazylego z dnia 17 maja 1991 r., m.in. szkoła ikonograficzna. W szkole wykładane są: ikonografia, śpiew neumatyczny, teologia, historia chrześcijaństwa, a także języki: cerkiewnosłowiański, grecki oraz angielski. Od 1987 r. rozpoczęto zaś wydawanie czasopisma dla dzieci – „Łampada”<sup>78</sup>. Działalność wydawnicza jest prowadzona również przez Radę Diecezjalną Młodzieży przy diecezji białostocko-gdańskiej, która nieprzerwanie od 1987 r. wydaje kwartalnik „List Informa-

<sup>76</sup> Szerzej na temat historii pustelni i skitu w Odrynkach patrz: A. Mironowicz, *Pustelnia Świętych Antoniego i Teodozego Pieczerskich w Odrynkach*, Odrynki 2011.

<sup>77</sup> T. Stempa, *Cerkiew prawosławna w Polsce. Ilustrowana historia*, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2016, s. 183-197.

<sup>78</sup> G. Kuprianowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w XX wieku*, [w:] *Prawosławie...*, s. 598-599.



cyjny”. Wydawnictwa cerkiewne niejednokrotnie są wspierane przez czasopiśmiernicze organizacje białoruskich oraz ukraińskich. Wymienić tu należy kwartalnik „Nad Buhom i Narwoju” (od 1991 r.) oraz miesięcznik „Czasopis”, wydawany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich. Po 1991 r. założone zostały wydawnictwa, które zaczęły wydawać literaturę prawosławną. Do takich wydawnictw należy zaliczyć m.in. „Orthdruk”. W 1994 r. światło dzienne ujrzał pierwszy numer kwartalnika „Wiadomości Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej”. W 1995 r. w Hajnówce założone zostało wydawnictwo „Bratczyk”, publikujące przede wszystkim literaturę popularnonaukową, hagiograficzną oraz duchową. Natomiast Katedra Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku w 1999 r. wznowiła wydawanie rocznika „Elpis”.

\* \* \*

Okres komunizmu praktycznie całkowicie zamknął działalność cerkiewną. Po 1989 r. Cerkiew prawosławna powraca do swej filantropijnej działalności. W 1996 r. powołano do życia Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia „Eleos” Diecezji Białostocko-Gdańskiej. W 2003 r. została założona białostocka fundacja „Oikonomos”. Ogromne znaczenie dla odradzającej się dobroczynności miało założenie w Białymstoku w 1994 r. biura Światowej Rady Kościołów. Idąc z duchem czasu Cerkiew prawosławna rozszerzyła swoją działalność o tzw. domy seniora. Domy spokojnej starości powstały w Trześciance, Kożynie, Hajnówce oraz Grabarce.

\* \* \*

Prawosławne Studium Psalmistów i Dyrygentów Cerkiewnych w Hajnówce zostało powołane do życia w 1996 r. na mocy dekretu metropolity warszawskiego i całej Polski Bazylego. Podczas swojego istnienia studium ukończyło ponad 150 osób, z których wielu pracuje dla potrzeb Cerkwi prawosławnej w całym kraju.

Katedra Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku jest jednostką międzywydziałową. Rozpoczęła ona działalność 5 marca 1999 r. Katedra jest kontynuatorką naukowych badań teologicznych prowadzonych w okresie międzywojennym przez Studium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim (1924-1939). Katedra organizuje konferencje naukowe, dokształca duchownych i katechetów oraz prowadzi studia podyplomowe z zakresu teologii prawosławnej<sup>79</sup>.

---

<sup>79</sup> T. Stempa, *Cerkiew prawosławna...*, s. 225-230.

\* \* \*

Ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła prawosławnego w Polsce, a szczególnie na Podlasiu, stał się jubileusz 1000-lecia chrztu Rusi w 1988 r. Był on uroczyście obchodzony we wszystkich diecezjach. W wielu parafiach wzniesiono z tej okazji pamiątkowe krzyże lub wmurowano tablice, odbyły się też mileńskie koncerty i konferencje. Obchody jubileuszu miały duże znaczenie dla kształtowania świadomości historycznej i eklezjalnej wiernych Kościoła prawosławnego.

Na aktywizacji życia Cerkwi smutnym cieniem położyły się tragiczne wydarzenia lat 80. i 90. XX w., gdy doszło do wielu pożarów świątyń prawosławnych na Białostocczyźnie. Wówczas to spłonęło kilkanaście świątyń. Najbardziej bolesnym, wręcz tragicznym wydarzeniem, był pożar cerkwi Przemienienia Pańskiego na Świętej Górze Grabarce w lipcu 1990 r. Z kolei, w 1982 r. w niejasnych okolicznościach zginął ks. Piotr Popławski, proboszcz parafii prawosławnej w Narwi<sup>80</sup>. Początek lat 80. XX w. przyniósł znaczące zmiany w hierarchii i strukturze diecezjalnej. W wyniku zmian zachodzących w kraju na początku lat 80. XX w. Kościół prawosławny uzyskał dostęp do państwowych mass mediów. Kolejnym krokiem w kierunku poszerzenia obecności prawosławia w mediach było powstanie w 1985 r. pierwszej po wojnie gazety prawosławnej – „Tygodnika Podlaskiego”, który ukazywał się raz w miesiącu. Czasopismo to ukazuje się do dnia dzisiejszego, lecz pod innym tytułem, obecnie jako „Przegląd Prawosławny”. Jego redakcja mieści się w Białymstoku, a redaktorem naczelnym jest Eugeniusz Czykwini. W 1985 r. został on posłem do Sejmu PRL VIII kadencji. Funkcję tę piastuje do dnia dzisiejszego. Persona ta jest pierwszym w powojennej historii przedstawicielem społeczności prawosławnej w parlamencie<sup>81</sup>.

We wrześniu 1989 r. białostocka rozgłośnia radiowa wyraziła zgodę, by w ramach „Magazynu Białoruskiego”, wyodrębnić 5 minut na audycję o tematyce religijnej. Od stycznia 1990 r. audycję udało się wydłużyć do 15 minut. W tymże roku powstała druga audycja – „Duchowe spotkania”. W 1997 r. przy oddziale TVP Białystok powstała prawosławna audycja telewizyjna „U źródeł wiary”, która w każde niedzielne popołudnie relacjonuje oraz przedstawia wszystkie bieżące wydarzenia i sprawy związane z Kościołem prawosławnym. W 2002 r. w Białymstoku powstało natomiast lokalne prawosławne radio „Orthodoxia”.

---

<sup>80</sup> Szerzej na ten temat, patrz: A. Panasiuk, *Wśród nocnej ciszy... Sprawa śmierci w czerwcu 1985 roku księdza Piotra Popławskiego, prawosławnego proboszcza Narwi. Dokumenty, ludzie, hipotezy*, Hajnówka 2009.

<sup>81</sup> G. Kuprianowicz, *Kościół prawosławny w Polsce...*, s. 600.

\* \* \*

Zmiana sytuacji politycznej po 1989 r. w dużym stopniu pozwoliła na ożywienie tradycji wśród wyznawców prawosławia. Z drugiej zaś strony coraz częściej napotykaamy obecność języka polskiego w cerkiewnych wydawnictwach, programach telewizyjnych oraz radiowych. W zaskakująco szybkim tempie ulega również proces polonizacji ukraińskiej i białoruskiej ludności prawosławnej, przede wszystkim młodego pokolenia. W pierwszej dekadzie XXI w. język polski stał się obecny w życiu liturgicznym.

Faktem jest, że ostatnie 30 lat było okresem najbardziej swobodnego funkcjonowania i rozwoju Kościoła prawosławnego w Polsce. W społeczności prawosławnej w Polsce zachodzą te same procesy, co w całym społeczeństwie RP, tzn. stopniowa laicyzacja i sekularyzacja. Kolejnym czynnikiem stają się procesy asymilacyjne, którym podlega społeczność prawosławna jako grupa mniejszościowa. Kościół prawosławny traci więc wyznawców na skutek małżeństw mieszanych, ale także wskutek konwersji dokonywanych w wyniku presji społeczności, szczególnie na terenach, gdzie prawosławni są nieliczną mniejszością. Sprzyjają temu funkcjonujące w społeczeństwie polskim stereotypy. Wszystkie te czynniki wpływają oczywiście na osłabienie lub wręcz zerwanie więzi z własnym Kościołem, odejście od udziału w życiu sakramentalnym Kościoła prawosławnego i czerpania z nauki prawosławia<sup>82</sup>.

Kościół prawosławny w Polsce rozwijał się i szukał swego miejsca w złożonej i ciągle zmieniającej się dwudziestowiecznej rzeczywistości. W XX w. Kościół prawosławny na Podlasiu, zachowując jedność wiary ze światem prawosławnym, uzyskał niezależność eklezjalną, czyli status kościoła autokefalicznego. Mimo trudności i dramatycznych momentów Cerkiew prawosławna w Polsce zdołała zachować ciągłość oraz jedność w różnorodności<sup>83</sup>.

---

<sup>82</sup> G. Kuprianowicz, *Prawosławie...*, s. 830-832.

<sup>83</sup> Tamże, s. 833-834.

## LITERATURA

1. *Акты издаваемые Виленскою Коммиссиею для разбора древних актов*, Вильно 1889, Т. XVI.
2. *Археографическій Сборникъ Документовъ относящихся къ исторіи Сѣверо-Западной Руси. Акты Виленской Комиссии для разбора древнихъ актовъ*, Вильна 1870, Т. 9.
3. Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska*, Warszawa 1845, Т. II, cz. II.
4. Baranowski I., *Podlasie w przededniu unii lubelskiej*, „Przegląd Historyczny”, Warszawa 1908, Т. VII, cz. 2.
5. Бобровский П.О., *Гродненская губерния*, Санкт-Петербург 1863, ч. 1.
6. Бобровский П.О., *Материалы для географии и статистики России. Гродненская губерния*, Санкт-Петербург 1862, ч. 1.
7. Булгаков С., *Икона и иконопочитание. Догматический очерк*, Париж 1931.
8. Bułgakow S., *Prawosławie*, Białystok 1992.
9. Chodyncki K., *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska 1370-1632*, Warszawa 1934.
10. Chomik P., *Geneza i pojmowanie ikony w Kościele Prawosławnym*, [w:] *Kościół prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej i krajów sąsiednich*, red. P. Chomik, Białystok 2000.
11. Deruga A., *Kościół prawosławny a sprawa „buntu” w 1789 r. we wschodnich województwach Rzplitej*, Wilno 1938.
12. Долматов Н., *Супрасльскій Благовещенскій монастырь. Историко-статистическое описание*, Санкт Петербург 1892.
13. Dworzaczek W., *Genealogia*, Instytut Historyczny PAN, Warszawa 1959.
14. *Dzieje opactwa supraskiego*, „Acta Collegii Suprasliensis”, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Rzym-Lublin-Mińsk 2015, Т. XVIII.
15. Evdokimow P., *Sztuka ikony, teologia piękna*, Warszawa 2006.
16. Gloger Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900.
17. Греков Б.Д., *Киевская Русь*, Москва 1949.
18. Grygoruk M., *Kult Świętego Męczennika Dymitra Sołuńskiego na Podlasiu*, Hajnówka-Białystok (brak roku wydania).
19. Gnatowski M., Monkiewicz W., Kowalczyk J., *Wieś białostocka oskarża. Ze studiów nad eksterminacją wsi na Białostocczyźnie w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1981.
20. Halecki O., *Dzieje unii kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Lwów 1935.
21. *Historia Kościoła katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1974, Т. II.

22. *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1974, T. I, cz. I.
23. *Instrukcja dla delegatów na Sejm w Warszawie w sprawie utworzenia „Najwyższego Konsystorza greko-nieunickiego”*, [w:] *Археографический сборник документов относящихся к истории северо-западной Руси*, Вильно 1890, T. XI.
24. A. Jabłonowski, *Źródła Dziejowe. Podlasie*, Warszawa 1909, cz. II.
25. Jakubowski I., *Powiat grodzieński w wieku XVI*, [w:] *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*, Kraków 1935.
26. Jarmolik W., *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 roku*, „Przegląd Historyczny”, Warszawa 1982, T. 73, z. 1-2.
27. Jarmusik E., *Źródła do dziejów powiatów: białostockiego, bielskiego, drohiczyńskiego i sokólskiego z lat 1807-1843 w zespole akt Białostockiego Rządu Obwodowego w Narodowym Archiwum Historycznym Republiki Białoruś w Grodnie*, „Białostoczczyzna”, Białystok 2001, nr 3-4
28. Kosiński L., *Miasta woj. białostockiego*, Instytut Geografii PAN, Warszawa 1962.
29. *Kościół prawosławny w Polsce. Dawniej i dziś*, red. A. Mironowicz i L. Adamczyk, Warszawa 1993.
30. *Kościół w Polsce. Wiek XVI-XVIII. Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce*, red. J. Kłoczkowski, Kraków 1969, T. II.
31. Kuprianowicz G., *Prawosławie w Polsce od 1918 roku do współczesności*, [w:] *Prawosławie*, red. K. Leśniewski, Lublin 2009.
32. Kuprianowicz G., *1938. Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu, 1938. Акція руйнування православних церков на Холмищині і Південному Підляшші*, Chełm 2008.
33. Любавский М., *Областное деление и местное управление Литовско-русского государства ко времени издания первого Литовского статута. Исторические очерки Матвея Любавского*, Москва 1893.
34. Majecki H., Gnatowski M., *Z dziejów walk PPR o zbudowanie i utrwalenie władzy ludowej na Białostoczczyźnie w latach 1944-1947*, Białystok 1962.
35. Matus I., *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia w obwodzie białostockim w latach 30. XIX wieku*, Białystok 2013.
36. Mickiewicz A., *Dzieła*, Warszawa 1955, T. VIII.
37. A. Mironowicz, *Dzieje prawosławnych parafii mielnickich do końca XIX wieku*, „Mielnicki Gościniec”, Bielsk Podlaski 2021, nr 7, s. 31-43.
38. Mironowicz A., *Kościół prawosławny na ziemiach białoruskich i w Królestwie Polskim w latach 1795-1918*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, Białystok 1999, nr 11.

39. Mironowicz A., *Kult ikon na Białorusi*, „Białoruski Przegląd Kresowy”, Białystok 1996, T. V.
40. Mironowicz A., *Misja metodiańska na ziemiach polskich do końca XI wieku*, Białystok 2013.
41. Mironowicz A., *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991.
42. Mironowicz A., *Pustelnia Świętych Antoniego i Teodozego Pieczerskich w Odrynkach*, Odrynki 2011.
43. Mironowicz A., *Supraśl jako ośrodek kulturalno-religijny w XVI wieku*, Leimen 1984.
44. Mironowicz A., *Z dziejów prawosławia na Białostoczczyźnie*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, Białystok 1998.
45. Mironowicz A., *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998.
46. Mironowicz A., *Życie monastyczne w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Życie monastyczne w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2001.
47. Новаковский В., *Биографические очерки, Михаил Михайлович Сперанский*, Санкт-Петербург 1863, Т. IV.
48. Никотин И.А., *Столетний период (1772-1872) русского законодательства в воссоединенных от Польши губерниях и законодательство о евреях*, Вильно 1886, Т. I.
49. Panasiuk A., *Wśród nocnej ciszy... Sprawa śmierci w czerwcu 1985 roku księdza Piotra Popławskiego, prawosławnego proboszcza Narwi. Dokumenty, ludzie, hipotezy*, Hajnówka 2009.
50. *Положение объ управленіи Бѣлостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империй*, Т. XXXX. 1808-1809 гг., сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830, nr 23166.
51. Porowa O., *Ikony*, Warszawa 1998.
52. Puzyna J., *Korjat i Korjatowicze*, „Ateneum Wileńskie”, Wilno 1930, T. VII.
53. Рогов А., *Супрасль как один из центров культурных связей Белоруссии с другими славянскими странами*, [w:] *Славяне в эпоху феодализма*, Москва 1978.
54. Sawicki D., *Problemy Kościoła prawosławnego w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Rocznik Teologiczny*, Warszawa 2014, nr 2.
55. *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII*, red. G. Labuda, Z. Streber, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, T. I.
56. Smoleński W., *Dzieje Narodu Polskiego*, Warszawa 1918.

57. Sosna G., *Dzieje Kościoła prawosławnego na Białostocczyźnie*, „Slavia Orientalis”, Warszawa 1990, T. 39, nr 1-2.
58. Sosna G., Troc-Sosna A., *Święte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, Białystok 2006.
59. *Справочная Книга Гродненской Епархии на 1905 год*, Гродна 1905.
60. *Статут Вялікага Княства Літоўскага 1588. Тэксты. Даведнік. Каментарыі*, Мінск 1989.
61. Stempa T., *Cerkiew prawosławna w Polsce. Ilustrowana historia*, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2016.
62. *Tragiczna w skutkach Unia Brzeska 1596*, red. Arcybiskup Lubelski i Chełmski Abel, ks. archim. prof. doc. Warsonofiusz (Doroszkiewicz), ss. hieromnich Gabriel (Krańczuk) hagioryta, ks. J. Łoś, ks. J. Szczur, E. Czykwini, A. Radziukiewicz, M. Jakimiuk, Lublin-Hajnówka-Białystok 2016; M. Hajduk, *Unia Brzeska 1596*, red. A. Mironowicz, Białystok 1995.
63. *Уставъ Духовныхъ Консисторій*, Санктъ-Петербургъ 1883.
64. Wawrzyńczyk A., *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951.
65. Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie 1795-1806*, Poznań 1963.
66. *Виленская и Литовская Епархия*, [w:] *Православная Энциклопедия, Церковно-Научный Центр „Православная Энциклопедия”*, Москва 2004, T. VIII.
67. *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku. Kwestionariusz. Statystyka ludności prawosławnej-duchownych, parafii, cerkwi oraz realności należących niegdyś do parafii prawosławnych na terenie woj. Białostockiego*.
68. *Всеподданнейший Отчетъ Оберъ-Прокурора Святейшаго Синода по Ведомству Православнаго Исповедания за 1905-1907 годъ*, Санкт-Петербургъ 1910.
69. Zajączkowski S., *Przegląd badań nad dziejami Litwy do 1385 r.*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, Lwów 1935.
70. *Записки сенатора И. Тейльса о Супрасльскай греко-униятскай в Белостокскай области епархии*, „Литовские Епархиальные Ведомости”, Вильно 1890, nr 34.

## **Zarys dziejów Kościoła prawosławnego na Podlasiu**

Słowa kluczowe:

Kościół prawosławny, Podlasie, duchowieństwo, parafie, diecezje

### **STRESZCZENIE**

Kościół prawosławny w Polsce posiada wielowiekową historię. Sięga ona okresu początkowego kształtowania się państwa polskiego.

Prawosławie na terenie województwa podlaskiego (nazywanego potocznie Białostocczyzną) od czasów chrystianizacji tych terenów jest integralnym elementem zamieszkałej tu ludności. Tak jak przez minione stulecia, również i obecnie określa ono charakter tej krainy. Prawosławie nie jest reliktem zaborów. Jest natomiast bezcenną spuścizną I Rzeczypospolitej, wspólnej ojczyzny dla wielu wyznań, kultur i narodów. Historia Kościoła prawosławnego obfituje w przykłady wielu cierpień oraz upokorzeń. Minione dzieje opisywanego regionu wskazują, iż mimo dążeń do likwidacji prawosławia przetrwało ono do dnia dzisiejszego. Świadectwem ogromnego przywiązania do wiary prawosławnej ludności Białostocczyzny są m.in. nowo wznoszone cerkwie.

### **Historical outline of the Orthodox Church in Podlasie**

Keywords:

Orthodox Church, Podlasie, clergy, parishes, dioceses

### **SUMMARY**

The history of the Orthodox Church in Poland dates back many centuries, reaching back to the period of the initial formation of the Polish state.

Orthodoxy in Podlasie Voivodeship (known colloquially as Białostocczyzna – the Białystok region) has been an integral element of the people inhabiting this land since it was first Christianised. Just as in previous centuries, it still defines the character of the region. The Orthodoxy is not a relict of the Partitions, but a priceless legacy of the 1st Polish Republic, the common homeland for many religions, cultures and nations. The history of Orthodox Church abounds in examples of great suffering and humiliation. The past history of the region in question has shown that the denomination has survived until this day in spite of attempts to eliminate it. The great attachment of the people of the Białystok region to the Orthodox faith is attested by, among other things, newly built churches.



## **Исторический очерк Польской православной церкви на Подлясьи**

Ключевые слова:

Польская православная церковь, Подлясье, духовенство, приходы, епархии

### **РЭЗЮМЭ**

Православная церковь в Польше имеет многовековую историю. Она восходит к периоду первоначального образования польского государства.

Православие в Подляском воеводстве (известном как Белостокский край) было неотъемлемой частью проживающего здесь населения со времен христианизации этих территорий. Как и в прошлые века, оно также определяет характер этих земель сегодня. Православие не является пережитком времен разделов. Однако является бесценным наследием Первой Польской Республики, общей родиной многих религий, культур и народов. История Польской православной церкви полна примеров страданий и унижений. Минувшие исторические события, произошедшие в описываемом регионе, показывают, что, несмотря на усилия по ликвидации православия, оно сохранилось до наших дней. Свидетельством сильнейшей привязанности к православной вере жителей Белостокского края являются, в частности, новопостроенные церкви.

DARIUSZ SIKORA

Biała Podlaska

### **Przyczynek do dziejów podziemia niepodległościowego w powiecie białskim w początkowym okresie instalowania się władzy komunistycznej (lato 1944 r. – lato 1945 r.)**

Wydarzenia ostatnich dni konspiracji antyniemieckiej, akcji „Burza” i pierwszych lat Polski Ludowej stworzyły wyjątkowo ciężką sytuację dla żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego (PPP), a w szczególności dla konspiracyjnych organizacji wojskowych. Żołnierze tych podziemnych formacji to Żołnierze Wyklęci (albo Żołnierze Niezłomni), walczący przeciwko podporządkowaniu Polski przez ZSRR<sup>1</sup>. Także na terenie powiatu białskiego żyli i walczyli Żołnierze Wyklęci, którzy bezpośrednio kontynuowali organizacyjnie i ideowo konspirację okresu II wojny światowej<sup>2</sup>.

W niniejszym opracowaniu wyjściową cezurą czasową jest lato 1944 r. a dokładnie sierpień tego roku – udział konspiracyjnych organizacji wojskowych: Armii Krajowej (AK) i Batalionów Chłopskich (BCh) w ostatniej fazie akcji „Burza” oraz przybycie pełnomocnika Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) na powiat białski, w celu zorganizowania władzy ludowej. Kończącą granicę chronologiczną pracy stanowi wrzesień 1945 r., kiedy to powołano nową organizację Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”

---

<sup>1</sup> Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) czy Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS)? Obecnie stosowane są obie formy – są one uważane za poprawne i synonimiczne, aczkolwiek w niektórych kontekstach forma sowiecki (tak jak Sowietci w stosunku do Rosjanie) może mieć konotację negatywną.

<sup>2</sup> Nie byli – jak nazywała ich ludowa władza – bandami, swawolnymi buntownikami, nieuznającymi nad sobą żadnej władzy grupami przestępców. Do końca swojej działalności ze czcią nosili polskie mundury, na ile to było możliwe, przestrzegali wojskowych regulaminów i dyscypliny, wykonywali polecenia dowódców. Nie mogli wówczas wiedzieć, że ich walka trwająca często lata pozostanie bezowocna w znaczeniu militarnym, będzie miała jednak sens moralny.

(WiN), niezależną od rządów w Londynie. W zamyśle Zrzeszenie miało realizować zupełnie inną koncepcję walki z komunistami. Punkt ciężkości planowano przesunąć z działań zbrojnych na polityczne.

Przełomowymi wydarzeniami zarówno w życiu politycznym kraju po II wojnie światowej, jak i w ówczesnych dziejach podziemia niepodległościowego były wojenne wydarzenia rozgrywające się w lipcu 1944 r.<sup>3</sup> Przyniosły one wiele istotnych zmian. Ziemie na wschód od linii Curzona zostały wcielone do ZSRS, na terytorium leżącym między dzisiejszą granicą wschodnią a Wisłą rządy sprawował utworzony przez komunistów i całkowicie podporządkowany Moskwie PKWN. Na ziemiach zachodnich trwała okupacja niemiecka. Ponadto zaczęły funkcjonować dwa ośrodki władzy państwowej: z jednej strony – rząd RP w Londynie oraz jego przedstawicielstwo krajowe, z drugiej strony zaś PKWN.

Sytuacja ta postawiła przed konspiracyjnymi instytucjami obozu londyńskiego nowe wyzwania. Warto poświęcić im więcej uwagi. Z dostępnych dziś dokumentów źródłowych wynika, że głównym celem Sił Zbrojnych w kraju było odzyskanie przez Polskę niepodległości. Dążono do tego poprzez przygotowanie, a następnie przeprowadzenie w końcowej fazie wojny powstania powszechnego. W 1944 r. AK rozpoczęła akcję „Burza”, która zakładała mobilizację oddziałów AK w czasie przesuwania się frontu wschodniego przez ziemie państwa polskiego i atakowanie wycofujących się wojsk niemieckich, w celu opanowania terenu przed wkroczeniem wojsk sowieckich. Jednocześnie Komenda Główna AK nakazała terenowym dowódcom AK i przedstawicielom Delegatury Rządu RP na Kraj ujawnianie się wobec wkraczającej Armii Czerwonej<sup>4</sup> i obejmowanie władzy wojskowej i cywilnej na wyzwolonym terenie. Zgodnie z tymi wytycznymi oddziały AK w okręgu lubelskim podjęły szeroko zakrojone działania zbrojne<sup>5</sup>. Wyszko-

---

<sup>3</sup> W lipcu 1944 r. Armia Czerwona osiągnęła linię Wisły. W ciągu kilku tygodni w Polsce Lubelskiej pojawiło się około 2 miliony sowieckich żołnierzy. Za liniowymi oddziałami na Lubelszczyznę wkraczali funkcjonariusze sowieckiej policji politycznej – NKWD. Cele ich akcji militarnej były różnorodne: oprócz pobicia Niemców dla władz radzieckich istotne było niedopuszczenie do organizowania się niezależnych struktur politycznych. Jasne stało się, że Józef Stalin będzie próbował podporządkować sobie Polskę, na przykład tworząc w niej podporządkowany sobie rząd złożony z komunistów.

<sup>4</sup> W języku potocznym często stosowane jest określenie Armia Sowiecka.

<sup>5</sup> Od wiosny 1942 r. lubelski okręg AK podzielony był na 5 inspektoratów. W skład inspektoratu „Radzyń” jako obwody wchodziły powiaty: bialski, łukowski i radzyński. Obwód dzielił się na rejony (odpowiadające jednej lub kilku gminom), a te na placówki. Siedzibą obwodu była Biała Podlaska. Organem kierowniczym

ni w konspiracji żołnierze wykazali dużą wolę walki i umiejętności, zadali Niemcom dotkliwe straty i poważnie przyczynili się do postępów sowieckiej ofensywy. Opanowali oni samodzielnie lub we współdziałaniu z Armią Czerwoną kilkanaście miast i większych miejscowości. W oswobodzonych miastach władze podziemne objęły administrację. Po początkowej współpracy w walkach oddziały AK były rozbrajane, żołnierze (zwłaszcza dowódcy) aresztowani, a przedstawiciele Delegatury Rządu na Kraj nie uznawano za legalne władze<sup>6</sup>. W tej sytuacji PPP i jego wojskowe ramię, czyli AK przygotowywały się do stworzenia nowej konspiracji, która miała stawiać opór ZSRS. Wydaje się jednak, że „Burza” była znaczącym przedsięwzięciem wojskowym AK, choć celów wojskowych i politycznych nie osiągnęła, bo osiągnąć nie mogła.

Nastroje ludności Ziemi Bielskiej<sup>7</sup>, mimo wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej, nie były specjalnie dobre. Radość ze zwycięstwa nad Niemcami była tłumiona przez zniszczenia wojenne. Ze źródeł historycznych wynika, że okres drugiej wojny światowej przyniósł olbrzymie straty materialne i ludzkie. Zniszczeniu uległo ponad 17,5% majątku narodowego sprzed wojny w miastach i 18,1% na wsi<sup>8</sup>. Zniszczenia w rolnictwie wyrażały się w dewastacji budynków mieszkalnych i gospodarczych, wyniszczeniu pogłównia

---

Obwodu była komenda, mająca odpowiedniki Komendy Głównej. Na jej czele stał komendant sprawujący najwyższą władzę w Obwodzie na mocy rozkazu Komendanta Głównego. H. Piskunowicz, *Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa na Podlasiu*, [w:] *Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa na Podlasiu*, pr. zb. pod. red. K. Pindla i A. Kołodziejczyka, Siedlce 1998, s. 51-54.

<sup>6</sup> Na przykład w Lublinie przez kilka dni zaistniał stan dwuwładzy, który zakończył się aresztowaniem delegata okręgowego Władysława Cholewę ps. „Paśnik” i wywiezieniem go do ZSRS. Taki sam los spotkał komendanta Lubelskiego Okręgu AK płk Kazimierza Tumidajskiego ps. „Marcin”. Żołnierzy formowanych w okręgu trzech dywizji rozbrajano, a sporą część oficerów i szeregowych deportowano do ZSSR i internowano, bądź wcielono do Armii Polskiej gen. Berlinga.

<sup>7</sup> Po wyzwoleniu dekret PKWN z dnia 21 sierpnia 1944 r. uchylił okupacyjny podział administracyjny ziem polskich. Reaktywowano tym samym województwa istniejące przed 1 września 1939 r., oczywiście tylko te na zachód od Bugu, w tym lubelskie. Tym samym przywrócony został powiat Biała Podlaska. Dz.U. 1944, nr 2, poz. 8. *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I-ej i II-ej instancji*.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Oddział Radzyń Podlaski (dalej: APL, O/RP), Starostwo Powiatowe Biała Podlaska (dalej: SP BP), *Pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Wyzd. Kom. Budowlany, Oddział Budowlany dotyczący mapy zniszczeń wojennych z dnia 25 VIII 1945 r.*, sygn. 720, k. 1.

zwierząt gospodarskich, zniszczeniu zbiorów i zasiewów. Niemcy, opuszczając teren powiatu, opróżnili magazyny żywności, a z wiosek zabrali większość inwentarza żywego. Wielu ludzi zostało wysiedlonych, wielu zamordowano – nie tylko Polaków, ale i prawie wszystkich Żydów. Według obliczeń Ryszarda Sielskiego: *Ziemia Bialska kryje prochy ok. 150.000 osób pomordowanych, w tym ok. 20.000 mieszkańców powiatu i ok. 13.000 jeńców wojennych, głównie radzieckich*<sup>9</sup>.

Ponadto administracja sowieckiego okupanta była specjalnie silnie rozbudowana z uwagi na ochronę linii kolejowej Brześć n. Bugiem – Warszawa<sup>10</sup>. W związku z tym na terenie powiatu panował wojenny rygor. Jednym słowem sytuacja – nie przedstawiała się najlepiej.

Należy też podkreślić przypadki przestępstw dokonywanych przez żołnierzy sowieckich, które wywierały destabilizujący wpływ na stan bezpieczeństwa na tym terenie. Z kolei rabunki i grabieże, nie tylko znacząco powiększały skalę zniszczeń, ale również w istotny sposób powodowały straty finansowe i tym samym znacznie utrudniły powojenną odbudowę gospodarczą Ziemi Bialskiej. Świadczą o tym między innymi relacje mieszkańców Krzyczewa po zajęciu wsi przez wojska sowieckie<sup>11</sup>. Oczywiście zdarzały się też przypadki, jak wynika ze wspomnień mieszkańca Białej Podlaskiej Franciszka Ujmy, żołnierze Armii Czerwonej zachowywali się poprawnie: *Wracając z działki do domu na ul. Brzeskiej spotykam krasnoarmiejca, który chciał mi wręczyć spory kawał słoniny (...) Oczywiście prezentu nie przyjąłem, a przy okazji pogawędziłem sobie z przygodnie spotkanym no i – życzliwym krasnoarmiejcem*<sup>12</sup>. Wydaje się, że pobyt Armii Czerwonej na terenie powiatu nie jest oceniany przez mieszkańców jednoznacznie negatywnie. Te różnice w ocenie uzależnione są od osobistych doświadczeń.

W celu uzyskania pełnego obrazu ówczesnej sytuacji warto wspomnieć, że przed wkroczeniem wojsk sowieckich w 1944 r. w powiecie bialskim działały dwie główne organizacje zbrojne polskiego podziemia niepodległościowego – AK i BCh. Główną siłą polityczną stanowiła natomiast AK (komendantem obwodu bialskiego był mjr Seweryn Świeprawski ps. „Szy-

<sup>9</sup> R. Sielski, *Przywrócić pamięć historii*, „Słowo Podlasia” 2000, nr 41, s. 20.

<sup>10</sup> W omawianym okresie pierwszoplanową rolę odgrywał transport kolejowy, który zdominował wszystkie inne formy przemieszczania zarówno osób, jak i towarów. To właśnie koleją odbywały się przewozy osobowe oraz transport towarowy.

<sup>11</sup> M. Barmosz, *Krzyczew dzieje wsi znane i nieznanne*, Terespol 2019, s. 212.

<sup>12</sup> Relacja F. Ujmy, oryginał w posiadaniu H. Król (kserokopia w posiadaniu autora), s. 27.

mon”, „Janusz”) oraz aparat administracyjny podległy Delegaturze Rządu, na czele którego stał Jan Makaruk<sup>13</sup>.

Z relacji i wspomnień uczestników ruchu oporu – Obwodu AK Biała Podlaska – i świadków ówczesnych wydarzeń wynika, że Biała Podlaska została wyzwolona spod okupacji niemieckiej już 26 lipca 1944 r., choć wojna nadal trwała. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami na okres „Burzy” żołnierze AK włączyli się do budowy aparatu władzy państwowej i gminnej<sup>14</sup>. W mieście Biała Podlaska zaczęła działać Powiatowa Delegatura Rządu RP, Magistrat oraz Komenda Policji złożona z żołnierzy AK. Powołany został nawet naczelnik więzienia.

W tym samym czasie w mieście zorganizowano także Sowiecką Komendanturę Miasta, na czele której stanął płk Michajłow. Zadaniem jego było zapewnienie bezpieczeństwa szlaków komunikacyjnych, zwalczanie dywersji i sabotażu, zapewnienie aprowizacji dla oddziałów Armii Czerwonej oraz przekazanie władzy cywilnej polskiemu aparatowi administracyjnemu. W związku z tym rozwój sytuacji politycznej w powiecie był śledzony przez sowieckiego komendanta miasta i powiatu Biała Podlaska. Jak się wydaje, zasadniczym powodem jego tolerancji był fakt, iż czekał on na odpowiednie rozkazy NKWD<sup>15</sup>, aby we właściwym czasie podjąć stosowne działania<sup>16</sup>.

Po początkowym okresie harmonijnego współdziałania AK i Armii Czerwonej, stopniowo, sytuacja ujawniających się polskich żołnierzy i pracowników administracji cywilnej zaczęła się pogarszać dosłownie z każdym dniem. Aresztowania żołnierzy i działaczy Polski Podziemnej rozpoczęły się już w sierpniu 1944 r. Aby ułatwić sobie zadanie NKWD podstępnie wabiło żołnierzy AK w sidła, zachęcając ich do podjęcia rozmów i negocjacji. Nie ominęły one także niektórych żołnierzy bialskiego AK. Na przykład władze sowieckie nakazały oddziałom 34 pułku piechoty AK stawić się w Białej Podlaskiej. Po

---

<sup>13</sup> Zob.: J. Makaruk, *Byłem delegatem rządu na powiat Biała Podlaska* (dalej: *Byłem delegatem rządu...*), mps w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej, Dział Wiedzy o Regionie (dalej: MBP Regionalia) MN-70, s. 1-39.

<sup>14</sup> D. Sikora, *Realizacja planu Burza w powiecie bialskim w 1944 r.*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 2019, nr 1, s. 17-18.

<sup>15</sup> NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR, centralny organ państwowy wchodzący w skład Rady Komisarzy Ludowych, potocznie sowiecka policja polityczna.

<sup>16</sup> Komendantury wojenne na ziemiach polskich powołano decyzją J. Stalina. Ich celem było zapewnienie należytej sprawności administracyjnej PKWN. Działalność komendantur określała instrukcja wydana 23 sierpnia 1944 r. przez marszałka, Konstantego Rokossowskiego. Według niej komendantury miały utrzymywać ścisły kontakt z władzą administracyjną na danym terenie.

stronie akowskiej zdawano sobie bardzo dobrze sprawę, że skoro nie było porozumienia między rządami obydwu państw, to nie mogą liczyć na pozytywne rozwiązanie na dole, w terenie. Dlatego podjęto decyzje ogłoszenia stanu rozbrojenia. W jej wyniku rozwiązały się i rozbroiły oddziały 34 pp AK – I i II batalion w dniach 10-11 sierpnia 1944 r. Do Białej Podlaskiej przybył na kwartę jedynie III batalion pod dowództwem kpt. Józefa Strzęciwilka ps. „Dunin”<sup>17</sup>. 13 sierpnia 1944 r. kilkunastu oficerów AK, przebywających wówczas w Białej Podlaskiej zaproszono na spotkanie z dowództwem radzieckim i wszystkich aresztowano wraz z komendantami powiatu i miasta, dowódcami kompanii asystencyjnej i Straży Bezpieczeństwa oraz naczelnika więzienia<sup>18</sup>. Aresztowanych oficerów zawieziono do Lublina, do obozu na Majdanku, a następnie do obozów na terenie ZSRS. Niedługo później podobny los spotkał kilkudziesięciu żołnierzy III batalionu 34 pp AK wraz z dowódcą. Część żołnierzy osadzonych w obozie na Majdanku wcielono do Ludowego Wojska Polskiego (LWP), zaś opornych wywieziono do Związku Radzieckiego. Tym sposobem rozwiązaniu uległy komendy AK w miastach i powiecie<sup>19</sup>. W tej sytuacji część członków AK zajmujących stanowiska w nowo zorganizowanej administracji opuścili zajmowane stanowiska i zbiegli z terenu powiatu.

Należy nadmienić, że gdy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie, część żołnierzy z oddziału „Zenona” w małych grupach ruszyła

---

<sup>17</sup> J. Parafiniuk-Hryniewicz, *Wspomnienia z mojej działalności w AK na Podlasiu*, „Okruczy wspomnień z lat walki i martyrologii AK”, nr 41, 2002, s. 57.

<sup>18</sup> *Kalendarium represji wobec AK i sowietyzacji Polski w okresie 24.II – 11.IX 1944 r. sporządzone w Oddziale VI Sztabu NW, /w:/ Polskie Państwo Podziemne w walce o suwerenność 1944-1945. W świetle dokumentów Sztabu Naczelnego Wodza*, Wstęp i opracowanie P. Matusak, Siedlce 1999, s. 57, 63.

<sup>19</sup> Zagadnienie to naświetla fragment życiorysu Aleksandra Wereszko ps. „Roch” w sposób następujący: „W dniu 13.VIII.1944 r. d-two 34 pp AK, oraz d-ca III-go batalionu tego pułku kpt. Józef Strzęciwilk ps. „Dunin” zostali przez władze radzieckie internowani. Nieobecny w tym dniu w koszarach kpt. „Roch” d-ca 7-ej kompanii i z-ca d-cy III-go batalionu 34 pp AK zostaje d-cą III-go batalionu 34 pp AK i jednocześnie d-cą garnizonu Biała Podlaska jednostki powstałej z żołnierzy AK, ponieważ w tym czasie w Białej Podlaskiej stałej jednostki Ludowego Wojska Polskiego nie było. (...) Wystawia kompanię honorową, która bierze udział w uroczystym manifestacyjnym pogrzebie ekshumowanych ofiar zbrodni hitlerowskich z terenu Białej Podlaskiej i okolic. 8) Wkrótce po uroczystościach pogrzebowych władze radzieckie żołnierzy III batalionu 34 pp AK a w tym bialskiego garnizonu załadowawszy na ciężarówkę wywieźli do Lublina na Majdanek wcielając do organizującej się tam jednostki Ludowego Wojska Polskiego.”. *Skrót działalności udziału w wojnie obronnej i konspiracyjnej Aleksandra Wereszko ps. „Roch” w latach 1939-1944*, mps w zbiorach Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, sygn. 483/1-7, s. 7.

na pomoc walczącej stolicy, ale do Warszawy nie dotarli. Przed linią frontu partyzanci zostali zatrzymani przez NKWD. Nie rozbrojeni zawrócili w kierunku Białej Podlaskiej. Usiłowania „Zenona” wzięcia udziału OP w walkach w stolicy zostały przez Sowieców uniemożliwione<sup>20</sup>.

Przejęcie władzy przez komunistów rozpoczęło nowy rozdział w dziejach państwa polskiego. Zgodnie z założeniami PKWN, władza w terenie miała znajdować się w rękach rad narodowych<sup>21</sup>. Dokumentacja o powstaniu Powiatowej Rady Narodowej (PRN) w Białej Podlaskiej, jak również relacje ludzi uczestniczących w ich pracach, są nad wyraz skąpe. Na wyzwolonym obszarze powiatu bialskiego działały trzy partie: Polska Partia Robotnicza<sup>22</sup> (PPR), Polska Partia Socjalistyczna (PPS) i Stronnictwo Ludowe (SL). Z zachowanych przekazów można jedynie wnioskować o tym, że przedstawiciele nowej „władzy ludowej”, próbujący organizować administrację na terenie powiatu, nie mieli łatwego zadania<sup>23</sup>. Nie posiadali tutaj żadnych wpływów, ani oparcia wśród ludności. W związku z tym szukali środowisk gotowych nawiązać z nimi współpracę. Na początku sierpnia 1944 r. nawiązano kontakty z kierownictwem powiatowym SL, proponując im współdziałanie we władzy. Nie zagłębiając się w szczegóły, należy stwierdzić, że 14 sierpnia 1944 r. w Białej Podlaskiej powstały zręby władzy ludowej w postaci PRN<sup>24</sup>. Na przewodniczącego został powołany Franciszek Piątkowski (PPR), a w skład

---

<sup>20</sup> S. Kordaczuk, *Podlaskim szlakiem oddziału partyzanckiego „Zenona”*, Siedlce 2007, s. 33.

<sup>21</sup> Sytuację prawną terenowych organów państwowych formułowały trzy podstawowe akty prawne: Ustawa KRN z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad Narodowych; Dekret PKWN z 21 sierpnia 1944 r. o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II instancji; Dekret PKWN z 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego. Organem wykonawczym Wojewódzkiej Rady Narodowej był wojewoda, a powiatowej - Wydział Powiatowy, na którego czele stał starosta. Organem wykonawczym Miejskiej Rady Narodowej był Zarząd Miejski, a gminnej – Zarząd Gminy.

<sup>22</sup> Na dobre prace organizacyjne w powiecie ruszyła dopiero pod koniec lata 1944 r. Na początku września powołano do życia Komitet Powiatowy PPR w Białej Podlaskiej, pierwszym sekretarzem został Michał Sokołowski.

<sup>23</sup> Wiele cennych informacji o złożonej sytuacji politycznej powiatu bialskiego w ówczesnym czasie dostarczają wspomnienia Michała Sokołowskiego. Autor wspomnień w latach 1944-1945 pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Białej Podlaskiej. *Czas dokonany. Mój udział w tworzeniu i utrwalaniu władzy ludowej na Lubelszczyźnie* (dalej: *Czas dokonany. Mój...*), Wstęp, wybór i opracowanie I. Caban, Lublin 1977, s. 32-33.

<sup>24</sup> P. Tarkowski, *Biała Podlaska w latach 1944-1989* (dalej: *Biała Podlaska...*), Biała Podlaska 2011, s. 19.



Prezydium weszli: Stanisław Makowiecki – zastępca przewodniczącego (SL), Bohdan Kosiński – sekretarz (PPS), J. Makaruk – członek (SL) i Jan Onyszczuk – członek (SL). Należy podkreślić, iż w strukturach powiatowych znalazło się 10 działaczy oddelegowanych przez PPR, 3 – PPS, 10 – SL i 5 reprezentantów związków zawodowych<sup>25</sup>. Grupa aktywistów PPR miała realizować linię partii w PRN.

W tym samym czasie – jak wynika z wspomnień Michała Sokołowskiego<sup>26</sup> – starostą został Franciszek Piątkowski, stanowisko komendanta powiatowego MO objął Czesław Jastrzębski, natomiast kierownikiem PUBP został Bronisław Rybicki<sup>27</sup>. Nie ulegało wątpliwości, że opanowanie przez PPR kluczowych pozycji na wszystkich szczeblach aparatu władzy dało tej partii kolejne instrumenty bezpośredniego wpływu na przebieg życia politycznego w powiecie.

Z szerokiej literatury historycznej poświęconej działalności polskiego powojennego podziemia niepodległościowego wiadomo, że bez obecności Armii Czerwonej i NKWD objęcie i utrzymanie władzy przez komunistów byłoby niemożliwe<sup>28</sup>. Nie ma wątpliwości, że główną rolę w likwidacji zbrojnego podziemia niepodległościowego, a pośrednio niemal wszystkich form oporu w Polsce, odegrał sowiecki okupant i jego administracja. Umowa podpisana 26 lipca 1944 r. między PKWN a rządem ZSRR zapewniała J. Stalinowi jako naczelnemu wodzowi Armii Czerwonej pełnię władzy w „strefie działań wojennych”. Owe porozumienie zapoczątkowało w Polsce masowe represje NKWD i Smiersz<sup>29</sup> wymierzone w przedstawicieli PPP, żołnierzy

---

<sup>25</sup> J. Sroka, *Biała na Podlasiu*, Lublin 1968, s. 86.

<sup>26</sup> *Czas dokonany. Mój...*, s. 34-35.

<sup>27</sup> W. Góra, Z. Jakubowski, *Z dziejów organów Bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie lubelskim 1944-1948*, Lublin, 1978, s. 60.

<sup>28</sup> Na temat podziemia niepodległościowego w powiecie bialskim w latach 1944-1947 ukazało się dotychczas sporo opracowań historycznych, w tym o charakterze wspomnieniowym oraz artykułów w lokalnej prasie. Tytuły publikacji i autorów zawarto w przypisach.

<sup>29</sup> Smiersz – (skrót od ros. *smiert szpionam* – śmierć szpiegom), kontrwywiad wojskowy działający w Związku Radzieckim w latach 1943-1946. Powstał w kwietniu 1943 r., powołany przez Józefa Stalina, po reorganizacji specjalnych wydziałów NKWD, odpowiedzialnych za pracę kontrwywiadowczą w Armii Czerwonej. Organizacja została wyjęta spod kontroli NKWD i podporządkowana przewodniczącemu Komitetu Bezpieczeństwa Państwa. Do zadań „Smiersza” należało między innymi prowadzenie operacji kontrwywiadowczych, zwalczanie zdrajców, dezertersów, ochrona szeregów Armii Czerwonej.

AK czy w osoby cywilne. Oficjalnie głoszono, że ZSRS nie miesza się w wewnętrzne życie polityczne kraju<sup>30</sup>.

Osobną kwestią, o której należałoby wspomnieć było funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych. Nowe władze, wypełniając rozkazy sowieckiego okupanta, nie ukrywały, że prawo karne będzie odgrywać ważną rolę w osiągnięciu celów politycznych. Wiele ustaw i dekretów zawierających przepisy karne, a w szczególności dotyczące bezpieczeństwa państwa pozwoliły na zachowanie i umocnienie podstaw ustroju powojennego państwa polskiego. Najważniejszymi dokumentami były: dekret PKWN z dnia 15 sierpnia 1944 r. o częściowej mobilizacji i rejestracji ludności do służby wojskowej<sup>31</sup>; dekret PKWN z dnia 24 sierpnia 1944 r., który rozwiązywał wszystkie tajne organizacje wojskowe na terenach polskich kontrolowanych przez Armię Czerwoną<sup>32</sup>; dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego<sup>33</sup>; dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego<sup>34</sup>; dekret PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa<sup>35</sup>; dekret PKWN z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. Podane przykłady obrazują sposoby ochrony nowego ustroju przed polskim podziemiem niepodległościowym. Wydaje się, że te dekrety miały na celu sprawienia wrażenia legalności represji sowieckich wobec społeczeństwa polskiego. Mocą tego „prawa” zrównano byłych najeźdźców

---

<sup>30</sup> M. Wieliczko, *Dzieje społeczne Polaków w warunkach okupacji 1939-1944/1945*, Lublin 1999, s. 175-178; zob. także: F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944-45. Tom I. Wybór źródeł* (dalej: *Represje NKWD...*), Siedlce 1995, s. 3-4.

<sup>31</sup> *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. o częściowej mobilizacji i rejestracji ludności do służby wojskowej*. Dz.U. nr 2, poz. 5.

<sup>32</sup> *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 24 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych*. Dz.U. nr 3, poz. 12.

<sup>33</sup> *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*, Dz.U. nr 4, poz. 16.

<sup>34</sup> *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego*, Dz.U. nr 6, poz. 27.

<sup>35</sup> *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa*, Dz.U. nr 10, poz. 50.

z patriotami i obrońcami II Rzeczypospolitej. Sytuacja ta zmusiła wielu żołnierzy podziemia do pozostania w konspiracji lub powrotu „do lasu”.

Dla właściwego przedstawienia tematyki Żołnierzy Wyklętych i polskiego podziemia niepodległościowego na terenie powiatu białskiego konieczne jest przeanalizowanie struktur polskiego aparatu bezpieczeństwa. Wykonywał swoje represyjne działania w imieniu i dla dobra rządzącej partii komunistycznej – PPR.

Z dostępnych informacji wynika, że jednym z podstawowych ogniw aparatu represji w była Milicja Obywatelska (MO)<sup>36</sup>. Ze względu na brak odpowiedniego materiału archiwalnego oszacowanie stanu personalnego MO na terenie powiatu jest rzeczą skomplikowaną<sup>37</sup>. Pierwszym komendantem powiatowym MO w Białej Podlaskiej, o czym wspomniano już wcześniej, był Cz. Jastrzębski.

W początkowym okresie funkcjonowania Komendy Powiatowej MO w Białej Podlaskiej nie było żadnego aktu normatywnego regulującego strukturę wewnątrzorganizacyjną w powiecie. Organizacja terytorialna MO w tym czasie została dostosowana do podziału administracyjnego kraju. Zgodnie z tą koncepcją w miastach tworzone komendy miejskie i komisariaty, a w gminach posterunki. W skład MO w powiecie białskim wchodziłi głównie członkowie Armii Ludowej (AL) i BCh oraz ochotnicy<sup>38</sup>. Podobnie zresztą jak i na innych terenach do milicji komunistki kierowali najbardziej wypróbowany aktyw peperowski oraz najofiarniejszych żołnierzy AL. Komenda powiatowa i posterunek miejski MO w Białej Podlaskiej zajmowały budynek Cechu Rzemiosł przy ul. Moniuszki 10. Według ustaleń Jerzego Sroki w powiecie

---

<sup>36</sup> Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 27 lipca 1944 r. uchwalił dwa dekrety: o rozwiązaniu Policji Państwowej oraz o ustanowieniu Milicji Obywatelskiej (MO). Pierwszy z nich nakazywał funkcjonariuszom policji zwrot broni oraz sprzętu służbowego na posterunkach MO. Drugi z dekretów mówił o organizacji MO przez Rady Narodowe. 15 sierpnia 1944 r. Krajowa Rada Narodowa zatwierdziła oba dekrety i skierowano je do druku w Dzienniku Ustaw. W ostateczności dekret o ustanowieniu MO nie został opublikowany i nie wszedł w życie. Niewprowadzenie dekretu spowodowało, że przez prawie dwa miesiące na terenach administrowanych przez PKWN oficjalnie nie było formacji dbającej o ład i porządek publiczny oraz zajmującej się ściganiem przestępstw i prowadzeniem dochodzeń. W tym okresie MO cały czas działała jednak bez obowiązującej podstawy prawnej. Taki stan rzeczy utrzymał się do 7 października 1944 r., kiedy ogłoszono Dekret PKWN o Milicji Obywatelskiej.

<sup>37</sup> Zob.: J. Romanek, *Kadra kierownicza Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Białej Podlaskiej w pierwszym roku jej funkcjonowania (sierpień 1944 – sierpień 1945)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 11, 2013, s. 85-104.

<sup>38</sup> Podczas naboru do służby ich atutem było pochodzenie społeczne oraz przynależność partyjna. Dodatkowo liczyła się umiejętność obsługi broni.

we wrześniu 1944 r. w szeregach MO było 63 ludzi, a w listopadzie już 184 ludzi w tym: 1 oficer, 81 podoficerów i 102 szeregowych<sup>39</sup>. We wszystkich gminach powiatu funkcjonowały posterunki milicji.

O obliczu białskiej MO i jej funkcjonowaniu decydowało wiele czynników. Z uwagi na fakt, że struktury organizacyjne MO były tworzone w pośpiechu nie było uporządkowanej polityki kadrowej. Do służby wstępowały osoby niemające doświadczenia i wraz z kadrą kierowniczą uczyły się pracy od podstaw. Przez długi czas milicjantom w powiecie brakowało niezbędnego wyposażenia do służby, tj. mundurów, broni oraz środków transportu. Zdarzały się przypadki, w których funkcjonariusze otrzymywali jedynie legitymację służbową i w prywatnej odzieży pokonywali na piechotę wielokilometrowe odległości. Opłakany stan wyposażenia funkcjonariuszy doprowadzał do sytuacji, w których przestępcy byli lepiej wyposażeni w broń palną, niż milicjanci. Sytuacja taka miała duży wpływ na służbę funkcjonariuszy oraz na wyniki wykonywanych zadań obejmujących sprawy porządku publicznego. Przyczyną tego zjawiska było ogólne położenie w tym okresie: tocząca się wojna; środki przekazywane były głównie dla wojska; warunki ekonomiczne powiatu oraz straty poniesione w czasie wojny. Nie bez znaczenia było też, że część grupy nowoprzyjętych funkcjonariuszy stanowiły osoby niewykształcone, niemające ukończonej nawet szkoły powszechnej. Miało to znaczący wpływ na jakość ich pracy, gdyż w przypadkach, kiedy funkcjonariusz nie potrafił pisać czy czytać nie był w stanie prawidłowo wykonywać swoich obowiązków. Uniemożliwiało to zarówno zapoznanie się z instrukcją czy rozkazem, jak i wykonanie tak podstawowej czynności jak spisanie notatki służbowej. Brak spisanej notatki powodował sytuacje, w których niemożliwym było skazanie sprawcy przestępstwa, gdyż milicjant nie pamiętał okoliczności zdarzenia. Ponadto w pierwszych miesiącach funkcjonowania MO dochodziło do przypadków przekroczenia kompetencji, co wynikało z braku znajomości przepisów. Zaszło kilka przypadków aresztowania członków milicji za niewłaściwe zachowanie się i awantury w stanie nietrzeźwym, a także za nadużycia i rabunek mienia.

Wymownie świadczą o tych problemach zarówno sprawozdania Komitetu Powiatowego PPR w Białej Podlaskiej, jak też starosty powiatowego. Wydaje się, że realia panujące na terenie powiatu jesienią 1944 r. doskonale obrazuje sprawozdanie PPR o sytuacji polityczno-gospodarczej w Białej Podlaskiej za miesiąc sierpień i wrzesień 1944 r., czytamy w nim między innymi: ... *f. Milicja Obywatelska. Istnieją posterunki w każdej gminie. Jednakże*

---

<sup>39</sup> J. Sroka, *Z kart historii Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej. Przyczynek do dziejów miasta i jego mieszkańców*, Biała Podlaska 1994, s. 50-51; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, Lublin 1978, s. 41.

w niektórych posterunkach gminnych są bliżej nam nieznanymi ludźmi, ich zapartywania, przeszłość, itd. Milicja nie ma umundurowania, dostatecznej ilości broni, nie otrzymuje żadnych poborów, także zdana jest na wprost na łaskę Wójtów z gmin lub własnemu losowi i orientacji. W milicji brak jest wyszkolenia fachowego i nie jest ona ujęta w należytą dyscyplinę, co się ujemnie odbija w opinii społeczeństwa miejscowego. Ani Komendant Powiatowy ani też Komendanci Posterunków nie zdołali dotychczas należycie wszystko zorganizować i opanować. Dla braku lokali ani Komenda Powiatowa Milicji ani Wydział Bezpieczeństwa nie mają odpowiednich pomieszczeń. W Milicji nie prowadzi się w dostatecznej mierze pracy polityczno-wychowawczej<sup>40</sup>.

O narastaniu tych problemów pisał w swoich sprawozdaniach starosta bialski. W jednym z pierwszych sprawozdań czytamy: *Stwierdzam, że M.O. pracuje niedostatecznie: 1/ z powodu braku fachowego wykształcenia, 2/ z powodu niedostatecznej ilości ludzi. Powiat liczy 21 gmin, stan M.O. 180 ludzi, z tego 35 na szkole. W tych warunkach mimo najlepszej współpracy trudno podoląć potrzebom. Tak samo i z Organami Bezpieczeństwa. Ilość ludzi 25, element młody i niefachowy, przy tym przeciążony nadmierną pracą. Koniecznym jest zwiększenie ilości ludzi i chociażby trzech więcej wyszkolonych, przy których świeży element mógłby się uczyć*<sup>41</sup>. Natomiast w sprawozdaniu starosty bialskiego z 24 maja 1945 r. czytamy: *Położenie materialne milicji i bezpieczeństwa jest bardzo złe. Należy zaopatrzyć ich w umundurowanie i obuwie oraz przeznaczyć pewne kwoty na niezbędne remonty w posterunkach*<sup>42</sup>. Wydaje się, że mimo wszystkich wymienionych wyżej problemów, MO w miarę swoich możliwości zapewniała bezpieczeństwo mieszkańcom powiatu oraz pomagała wykryć sprawców wielu przestępstw. Należy zaznaczyć, że w powiecie bialskim starano się utrzymać działalność MO zgodnie ze wszystkimi obowiązującymi regulacjami prawnymi, jednak musiały być lokalnie dostosowane do charakteru terenu, a także do posiadanych środków zarówno finansowych, jak i warunków lokalowych.

Kluczową rolę w zwalczaniu niepodległościowego podziemia zbrojnego i organizacji konspiracyjnych odgrywały powołany w ramach PKWN Resort Bezpieczeństwa Publicznego i jego terenowe jednostki: Wojewódzkie

---

<sup>40</sup> *Sprawozdanie z działalności P.P.R. pow. Biała Podl. za m-ce sierpień i wrzesień 1944 r. na terenie miasta i powiatu Biała Podl.*, mps w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej, MBP Regionalia, A MH-847, s. 1.

<sup>41</sup> APL, O/RP, SP BP, *Sprawozdanie sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu za czas od 20 listopada do 15 grudnia 1944 r. z dnia 15.12.1944 r. 1945 r. z dnia 20.03.1945 r.*, sygn. 12, s. 3.

<sup>42</sup> APL, O/RP, SP BP *Sprawozdanie sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu za czas od 15 kwietnia do 20 maja 1945 r. z dnia 24.05.1945 r.*, sygn. 12, s. 3.

(WUBP) i Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego<sup>43</sup>. Formalnie zostały zorganizowane w celu ochrony bezpieczeństwa państwa, w praktyce służyły likwidacji wszelkich form oporu wobec powstania, a następnie funkcjonowania władzy komunistycznej w Polsce.

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej, jak większość „powiatówek” w woj. lubelskim, rozpoczął funkcjonowanie – jako Wydział Bezpieczeństwa przy PRN – już w sierpniu 1944 r. Za organizację i całokształt pracy PUBP odpowiadał kierownik urzędu. Jego powstawanie, a następnie funkcjonowanie odbywało się pod czujnym okiem sowieckich „opiekunów Pierwszym kierownikiem PUBP w Białej Podlaskiej został mianowany Bronisław Rybicki<sup>44</sup>. Początkowo jego działania skupione były w głównej mierze na tworzeniu własnej struktury, która w zasadzie odzwierciedlała strukturę organizacyjną WUBP<sup>45</sup>. Na siedzibę urzędu wybrano budynek na rogu ulic Krótkiej i Budkiewicza, który zaopatrzony był także w piwnicę, przystosowaną na areszt<sup>46</sup>.

---

<sup>43</sup> W założeniach PKWN miał mieć uprawnienia tymczasowej władzy wykonawczej. W jego strukturze znalazło się 13 resortów o uprawnieniach ministerstw. Kluczowym resortem był Resort Bezpieczeństwa Publicznego. W początkowej fazie, ustawa zakładała powołanie przy Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego dwóch odrębnych pionów, tj. polityczny – czyli kontrwywiad, i gospodarczy – zajmujący się działalnością usługową i zaopatrzeniową. 1 stycznia 1945 r. Resort otrzymał nazwę Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w którym było dziewięć wydziałów (na prawach departamentu): I – wywiad, kontrwywiad; II kartoteka; III – łączność, technika operacyjna; IV – zaopatrzenie; V – cenzura; VI – obozy i więzienia; VII – kadry; VIII – ochrona PKWN; IX – ochrona jeńców wojennych. Analogiczny układ występował w wojewódzkich i powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego. Zostały wyposażone one w szerokie uprawnienia, dające im w zasadzie nieograniczoną władzę.

<sup>44</sup> Kolejno stanowisko kierownika piastowali: sierż. Bronisław Rybicki (22 IX – 8 XI 1944 r.); sierż. Jan Wójcik (XI 1944 r. – I 1945 r.); por. Serafin Saczewa (9 I – 19 IV 1945 r.); chor./por. Feliks Olko (p.o. 28 IV – 25 VI 1945 r.); ppor. Czesław Cygler (p.o. VII – IX 1945 r.). Zob.: P. Tarkowski, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej w latach 1944-1947*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 2006, nr 3, s. 23.

<sup>45</sup> Na początku września 1944 r. dotychczasowe wydziały bezpieczeństwa przy radach narodowych zostały wyodrębnione i przekształcone w Wojewódzkie i Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa, które podporządkowano bezpośrednio Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego PKWN.

<sup>46</sup> Ten adres budził grozę w mieszkańcach Białej Podlaskiej i okolic. Aresztowani wiedzieli, że wejście na teren tego urzędu oznaczało cierpienia, a nierzadko śmierć w męczarniach. Funkcjonariusze stosowali najrozmaitsze tortury.

Z nielicznie zachowanych wspomnień członków organizacji antykomunistycznych, jak również relacji świadków<sup>47</sup> działań aparatu represji wynika, że najważniejszym wycinkiem działań PUBP w Białej Podlaskiej była, prowadzona od momentu powstania aparatu bezpieczeństwa, walka z polskim podziemiem niepodległościowym działającym na terenie znajdującym się w jurysdykcji tegoż urzędu w okresie od sierpnia 1944 r. do kwietnia 1947 r. Niewielki zasób informacji na temat bialskiej placówki możemy odnaleźć w wydanej przez IPN edycji materiałów źródłowych wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa, a dotyczących jego powstawania i początków działalności na Lubelszczyźnie<sup>48</sup>.

Cechą charakterystyczną bialskiego UB w latach 1944-1945 był dość spory odsetek pracujących tam funkcjonariuszy, którzy mieli wykształcenie niepełne podstawowe lub podstawowe. W zdecydowanej większości były to osoby wywodzące się z nizin społecznych, pochodzenia chłopskiego lub robotniczego. Stąd też ich poziom wykształcenia był z reguły bardzo niski. Innym problemem był brak materiałów piśmiennych, a przede wszystkim papieru, oraz niedostatek uzbrojenia i umundurowania.

Z zachowanej dokumentacji wynika, że w pierwszej połowie roku 1945 stan i poziom kadr wpływał na niską efektywność pracy bialskiej bezpieki. Świadczą o tym między innymi sprawozdania starosty bialskiego o stanie bezpieczeństwa. Według sprawozdania sytuacyjnego starosty bialskiego za czas od 15 lutego do 15 marca 1945 r.: *Aby zlikwidować ten stan rzeczy należy przydzielić większą ilość pracowników do Wydziału Bezpieczeństwa, jak również zwiększyć stan liczebny Milicji Obywatelskiej oraz zaopatrzyć w broń maszynową i amunicję Wydział Bezpieczeństwa i Milicję*<sup>49</sup>. Sytuacja nie uległa jednak radykalnej zmianie także przez następne miesiące.

Jak nadmieniano już wcześniej, przypadkowy dobór kadry, jej niski poziom intelektualny, brak odpowiednich kwalifikacji i pochodzenie powodowały, że przez kilka pierwszych miesięcy działalności dyscyplina i porządek w urzędzie pozostawały raczej w opłakanym stanie. Na przykład ze spra-

---

<sup>47</sup> Pewną wadą tych materiałów jest niewątpliwie emocjonalny stosunek ich autorów do ówczesnej rzeczywistości, pamiętających zazwyczaj część faktów związanych z walką ze zbrojnym podziemiem oraz brutalne traktowanie osób aresztowanych, więzionych i przesłuchiowanych przez funkcjonariuszy PUBP.

<sup>48</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944-czerwiec 1945)*, red. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.

<sup>49</sup> APL, O/RP, SP BP, *Sprawozdanie sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu za czas od 15 lutego do 15 marca 1945 r. z dnia 19.03.1945 r.*, sygn. 12, s. 3

wozdana za okres od 15 kwietnia do 20 maja 1945 r. możemy się dowiedzieć, że: *Działalność miejscowych organów bezpieczeństwa do tej pory słaba. Dnia 19.IV.br nastąpiła zmiana Kierownika P.U.B.U., co być może spowoduje polepszenie działalności P.U.B.U. Brak materiałów pędnych dla samochodu z Urzędu Bezpieczeństwa utrudnia przeciwdziałanie bandom*<sup>50</sup>. Z czasem wymagania wobec kandydatów do pracy w „bezpieczeństwie” rosły.

Ponadto podejmowane próby uporządkowania i zorganizowania pracy w urzędzie od samego początku przerastały możliwości jego kierownictwa. W tym okresie PUBP miał 4 kierowników, z których żaden nie dysponował odpowiednim doświadczeniem i przygotowaniem do wykonywania obowiązków.

Mimo wymienionych wyżej problemów, które ograniczały zaangażowanie PUBP w Białej Podlaskiej w represjonowanie społeczeństwa, nie mogły one jednak całkowicie sparaliżować jego działalności, tym bardziej, że nieocenioną pomoc okazywały sowieckie organa bezpieczeństwa. Brak agencji, wykwalifikowanych kadr i samodzielności działania powodował, że funkcjonariusze białskiego UB wykonywali w początkowym okresie funkcje pomocnicze aresztując tych, których wskazywało NKWD, uczestniczyli w obławach przez nich organizowanych lub weryfikowali i uszczegóławiali informacje już posiadane przez Sowieców. W tryby aparatu bezpieczeństwa mógł się wówczas dostać każdy obywatel, „szpiegostwo” – można było przypisać dowolnej osobie już z racji jej niepodległościowej przeszłości. O „bandytyzm” można było być posądzonym już za samo sprzyjanie i pomoc walczącym z komunistami (pomoc żywnościowa, udzielanie noclegów).

Innym problemem była współpraca lokalnej administracji rządowej z organem bezpieczeństwa i porządku publicznego. W trakcie wspólnych kontaktów wielokrotnie nie potrafiły one określić zasad współdziałania. Na przykład o pracy PUB w Białej Podlaskiej Starosta Powiatowy informował: *„Zdarzają się również bardzo często wypadki samowoli ze strony poszczególnych urzędników Urzędu Bezpieczeństwa, którzy wkraczają w kompetencje Starosty wydając pewne zarządzenia i w dodatku jeszcze nie sprawiedliwe, co powiększa chaos w administracji. Interwencja moja w tej sprawie u Kierownika nie odniosła lub prawie nie odnosiła żadnego skutku (...) Przeprowadzane aresztowania często bez istotnych przyczyn powodują, że niewinni ludzie przebywają w areszcie tygodniami, gdyż źle zorganizowana sekcja śledcza nie ma czasu na przesłuchanie. Powoduje to bardzo duże rozgorzyczenie i niena-*

---

<sup>50</sup> APL, O/RP, SP BP, *Sprawozdanie sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu za czas od 15 kwietnia do 20 maja 1945 r. z dnia 24.05.1945 r.* sygn. 12, s. 3



wić do Urzędu Bezpieczeństwa”<sup>51</sup>. Współpraca z miejscowym PUBP nie układała się tak jakby życzyły sobie Starosta Powiatowy. Raport ten potwierdza represyjną działalność polskiego aparatu terroru, mimo że formalnie stanowił resort polskiego rządu, znajdował się poza kontrolą organów państwowych.

Wydaje się jednak, że biański PUBP był – z jednej strony – jednym z wielu drobnych, zwyczajnych ogniw aparatu represji, którego praca polegała między innymi na działaniach operacyjnych związanych z szeroko pojętą inwigilacją wrogich środowisk, zaś z drugiej – był urzędem mającym bardzo duży wpływ na sytuację polityczną i społeczną w powiecie.

Innym elementem represji wobec podziemia niepodległościowego, a także tych osób, na które padł choćby cień podejrzeń o wrogą działalność lub postawę wobec władzy ludowej było więzienie w Białej Podlaskiej<sup>52</sup>. Jako priorytetowy kierunek działań nowej władzy, uruchomiono więzienie, które pozostawało w rękach niemieckiego okupanta do lipca 1944 r. Następnie, do lutego 1945 r., nadzór nad zakładem karnym przejęło NKWD. W owym czasie biańskie więzienie pełniło rolę więzienia etapowego dla skazanych wywieszonych na Wschód. W latach 1944-1953 funkcję naczelnika więzienia w Białej Podlaskiej pełnił Jan Drzymała (VIII 1944 r. – XII 1946 r.).

Jak już wspomniano, kres okupacji niemieckiej nie oznaczał – wbrew nadziejom – odzyskania niepodległości. Niedawni sojusznicy nie mieli zamiaru respektować istnienia jakichkolwiek niezależnych od nich organizacji. Po ustabilizowaniu się linii frontu nastąpił czas brutalnego terroru sowieckiego.

Pierwsza faza represji wystąpiła już latem 1944 r. Aresztowania i wywózki żołnierzy AK do ZSRR prowadziły je początkowo oddziały NKWD poruszając się za jednostkami frontowymi, traktując wszelką konspirację jako wrogie działanie na zapleczu wojsk radzieckich. Działania te osłabiły potencjał organizacji podziemnych, ale ich nie zniszczyły. Stworzyło to nową sytuację dla podziemia, ograniczono do minimum kontakty inspektora z komendantem obwodu i czekano na wytyczne z Londynu. Pewną orientację co do sytuacji żołnierzy AK w powiecie daje Depesza komendanta obwodu AK Biała Podlaska do Oddziału VI sztabu Naczelnego Wodza w Londynie z 23 sierpnia 1944 r.: „*Len. Sytuacja z dnia na dzień gorsza. Wojsko po*

---

<sup>51</sup> APL O/RP, SP BP, *Pismo do Wojewody Lubelskiego w Lublinie dotyczące obsady kierownictwa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 10.04.1945 r.*, sygn. 12, k. 1.

<sup>52</sup> Zob.: *Więzienie na Prostej*. Red. B. Woźnica, Biała Podlaska 2008, s. 68-70; J. Sroka, *Z kart...*, s. 51-58.

wsiach i milicja. Aresztowania, poszukiwania żołnierzy AK przez NKWD”<sup>53</sup>. Aresztowania miały charakter represyjny i celem ich była likwidacja osób związanych z działalnością niepodległościową. Kolejne miesiące jeszcze wymowniej ujawniły strategię Moskwy.

Druga faza to represje i aresztowania jesienią 1944 r. W tym czasie nowy okupant dość sprawnie i szybko podjął działania, które cechowały najogólniej mówiąc – bezprawie, terror i represje wobec konspiracyjnych organizacji wojskowych. Niestety, wszystkie te działania oddziałów NKWD i komunistycznych organów bezpieczeństwa spowodowały aresztowania żołnierzy z kręgu partyzantki antykomunistycznej, ich rodziny oraz osoby cywilne ich wspierające. Coraz trudniej w związku z tym było o wsparcie dla konspiracji ze strony zastraszonej ludności.

Należy dodać, że zakres represji z ich strony był różny, na przykład Marian Paszkiewicz z Ortela Królewskiego pisał: *Żyliśmy z ojcem w stałym napięciu, odstawiając kontyngent dla drugiego okupanta tym razem sowieckiego, niespuszczani z czujnego oka szefa kancelarii (majora Kulikowa). Pierwsze przesłuchania przeszedłem w listopadową noc 1944 roku około godziny 12-stej. Zostałem obudzony przez adiutanta majora (Pilipuszkę), który zaprowadził mnie (tylko w spodniach i sandałach) przed oblicze swego szefa. Bo tylko sień dzieliła naszą rodzinę sypialnię od kancelarii „pana życia i śmierci w majestacie stalinowskiego wyzwolenia”. Kazano mi usiąść, a pierwsze pytanie brzmiało jak twoja „wtraja familia” – co w pojęciu tego bałwana z oficerskimi naramiennikami NKWD miało oznaczać – jaki miałem pseudonim, co robiłem w Leszczance w sierpniu, kto był ze mną, kto mnie wysłał i po co? Jeśli ja podawałem pseudonimy, to pytali gdzie mieszka i jak naprawdę się nazywa. Przesłuchania trwały do stycznia 1945 r. to mnie to ojca. Mama przez cały ten miesiąc gotowała i karmiła nie tylko szefa, ale 5 – osobową kancelarię. Ojciec ze mną pędził im bimber, jak tylko brakowało to przesłuchania zaczynały się od nowa i tak do ofensywy styczniowej 1945 r. Po przelamaniu frontu na Wiśle sowieci odeszli, zabrawszy resztę słoniny i bimbru do Berlina*<sup>54</sup>. Wobec ujętych stosowano różnorodne metody przesłuchiwania.

Na osobną uwagę zasługuje organizacja bialskiego dowództwa AK pod okupacją sowiecką. Aresztowania części kadry dowódczej obwodu AK

---

<sup>53</sup> Depesza komendanta obwodu AK Biała Podlaska do O VI sztabu NW. *Poszukiwania żołnierzy AK przez NKWD*, F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD...*, s. 175.

<sup>54</sup> M. Paszkiewicz, *Wojenne wspomnienia z lat dziecinnych Mariana Paszkiewicza ps. Zbyszko V Rej. II Obwód Biała Podlaska*, mps w zbiorach Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, sygn. XXXXXVI/1-29, s. 8.

spowodowało, że kierownictwo białskiego obwodu podjęło ogromne wysiłki, aby pomimo trudności, odbudowywać struktury zbrojne w nowej rzeczywistości. Zadanie nie było łatwe z powodu ograniczeń kadrowych.

Z zachowanych dokumentów wynika, że już w sierpniu 1944 r. pierwszą próbę uporządkowania pracy organizacyjnej AK na terenie powiatu białskiego podjął się oficer do spraw zrzutów powietrznych por. Wacław Szawłowski ps. „Bogdan”<sup>55</sup>. Głównym problemem, z którym musiał on zmierzyć się było przede wszystkim montowania sieci dowodzenia w obwodzie. Działalność organizacji ograniczała się faktycznie do ostrzegania przed aresztowaniem, udzielania pomocy rodzinom aresztowanych i wywiezionych. Zakazana była działalność bojowa oddziałów – wydano zarządzenie zabraniające zaczepiania z bronią żołnierzy sowieckich<sup>56</sup>. W niedługim czasie, we wrześniu 1944 r. obowiązki Komendanta Obwodu przejął por. Stefan Wyrzykowski ps. „Zenon”, który położył szczególny nacisk na odbudowę struktur terenowych.

Z dostępnych informacji wynika, że znaczącą rolę w odbudowie od podstaw organizacji obwodowej AK odegrała prowadzona działalność o charakterze samoobrony. Jesienią 1944 r. praktycznie działały dwie bojówki podziemia, które stanowiły wyraźne przedłużenie, zwłaszcza ze względu na skład osobowy i kadre dowódczą, podziemia akowskiego. Jak pisze Robert Domański: „Mnie „Zenon” polecił zorganizować bojówkę obwodową i objąć jej dowództwo...[...] Natomiast w bliskim czasie zaczęła działać równolegle także na terenie Białej bojówka dowodzona przez kpr. „Toma” [Stanisława Bogdanowicza]. Rzeczą zrozumiałą jest, że podział osobowy działających wtedy grup zbrojnych był dosyć płynny, w tym sensie, że w zależności od potrzeb i posiadanego kontaktu ci sami koledzy brali udział w akcjach przeprowadzanych przez różne jednostki. Więc o autorstwie konkretnej akcji decydował fakt, który z dowódców otrzymał rozkaz jej wykonania, tj. zaplanował ją i wykonał”<sup>57</sup>.

Należy zaznaczyć, że ówczesna sytuacja białskich akowców była niezwykle trudna, ze względu na to, że oddziały Armii Czerwonej i NKWD sta-

---

<sup>55</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), AK-WiN Insp. białski, Obwód Biała Podlaska, *Meldunek 797/II K-O Bogdana z dnia 28.08.1944 r.*, teczka nr 93, t. II, s. 109, k. 1-2.

<sup>56</sup> APL, AK-WiN Insp. białski, Obwód Biała Podlaska, *Meldunek sytuacyjny z 19 IX 1944 r.*, teczka nr 93, t. III, s. 109, k. 1.

<sup>57</sup> R. Domański, *08. 10.44 – Rozbicie więzienia w Białej Podlaskiej, przy ul. Prostej. Wersja robocza – do przeprowadzenia konsultacji i uzgodnień, z uczestnikami akcji*, mps w zbiorach Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, sygn. 471/1-2/XXXXXV, s. 2.

cjonowały w Białej Podlaskiej. A jednak, pomimo tej okoliczności, tkwiący w konspiracji żołnierze AK nie pozostawali obojętni na los kolegów przetrzymywanych w aresztach i więzieniu. Na przykład w dniu 28 września 1944 r. grupa partyzantów, dowodzona przez R. Domańskiego ps. „Jarach” uwolniła z więzienia dwóch więźniów<sup>58</sup>.

Aby zarysowany obraz prowadzonej przez bialskie podziemie działalności politycznej i zbrojnej nie był jednostronny, trzeba wspomnieć, że w dokumentach PPR pojawiają się wzmianki o wrogich (z punktu widzenia PPR) działaniach podejmowanych przez AK. Świadczy o tym między innymi sprawozdanie PPR o sytuacji polityczno-gospodarczej w Białej Podlaskiej za miesiące sierpień i wrzesień 1944 r., w którym sekretarz M. Sokołowski pisze: *1) Napadnięto z bronią na więzienie w Białej Podl. i wypuszczono 2 ch Akowców (A.K.), 2) napadnięto w mieście Biała Podl. na jednego z naszych aktywnych towarzyszy – przyczem reakcjoniści podjechali pod jego dom limuzyną w mundurach oficerów Woj. Pol. 3) w jednej ze wsi postrzelono sołtysa i jego zastępcę na tle spisu ludności, 4) rozklejanie odezw antypaństwowych. Taki stan trwać dłużej nie może. 5) działalność AK. Są pewne grupy, nieduże ale dość aktywne, które działają za pomocą dywersji, sabotażu, propagandy a nawet ostatnio, jak wyżej zaznaczono to i napadami z bronią*<sup>59</sup>. Nic więc dziwnego, że komuniści nie mogli oczywiście pogodzić się z tą sytuacją, gdyż aktywność bialskiego AK sprawiała, że nastroje wśród ludności nadal były nieprzychylnie wobec władzy „ludowej”.

W miarę upływu czasu komunistyczny terror powodował, że w terenie wciąż istniała konieczność realizacji zadań typowo militarnych, których celem była przede wszystkim ochrona społeczeństwa przed NKWD i UB oraz ich agenturami, likwidacja najbardziej niebezpiecznych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i konfidentów oraz rozbijanie milicji, gdy odnosiła się niewłaściwie do ludności. W takiej sytuacji powrót do konspiracji oznaczał konieczność stosowania podobnych metod do tych z okresu okupacji niemieckiej. Żołnierze „Zenona” przeprowadzali niemal bliźniacze akcje bojowe. Podobnie jak w czasie wojny odbijano z więzień polskich patriotów. Tak było 6 października 1944 r., dowodząc ośmioosobowym oddziałem, bez strat własnych, „Jarach” odbił z więzienia w Białej Podlaskiej por. Aleksandra Wereszko ps. Roch. Dzięki fortelowi i pomocy dwóch pracowników więzienia, Tadeusza Barczyńskiego ps. Baśka i Antoniego Samocia ps. Enka, żołnierzom udało się dostać do środka. Barczyński „Baśka”, by odsunąć od siebie podej-

---

<sup>58</sup> *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956* (dalej: *Atlas polskiego...*), Warszawa, Lublin 2007, s. 126.

<sup>59</sup> *Sprawozdanie z działalności P.P.R. ....*, s. 4.

rzenia o współpracę z partyzantami, postrzelił się w rękę. Akcja przeprowadzona przez grupę żołnierzy AK pod dowództwem por. R. Domańskiego ps. „Jarach” stanowiła brawurowy przykład oporu podziemia niepodległościowego przed sowietyzacją Polski i bezwzględnym zamiarem wyniszczenia sił antykomunistycznych. Dziś śmiało można ją zaliczyć do najchlubniejszych działań żołnierzy wyklętych.

Występowano też przeciwko donosicielom i osobom, które zbyt gorliwie wspierały władze komunistyczne. Początkowo wobec konfidenta stosowano ostrzeżenie, jeżeli to nie wystarczyło, przeprowadzano akcję pobicia. Często jednak potrzebne były działania bardziej radykalne, takie jak kara śmierci. Niekiedy karano także najbardziej niebezpiecznych przedstawicieli PPR. Na przykład w dniu 9 października 1944 r. został zastrzelony na terenie Białej Podlaskiej przez Mariana Filipiaka ps. „Pająk” i Jerzego Kwokę ps. „Lech” sekretarz propagandy Komitetu Powiatowego PPR Jerzy Jakoniuk<sup>60</sup>.

Wydaje się, że niewielki zakres aktywności obwodu wynikał zarówno z faktu, iż połowie 1944 r. front ustabilizował się, jak i coraz większego nasycenie wojskami sowieckimi w strefie przyfrontowej. Nie bez znaczenia było także osłabienie ducha wywołane upadkiem powstania w Warszawie i brak wyraźnych dyrektyw dotyczących wkroczenia Armii Czerwonej.

Poważnym ciosem dla całego białskiego obwodu było aresztowanie w grudniu 1944 r. kpt. S. Wyrzykowskiego ps. „Zenon” – Komendanta Obwodu i Martę Chrzanowską ps. „Marta” – sanitariuszkę oddziału. Według ustaleń Jarosława Kopińskiego<sup>61</sup> oboje zostali aresztowani przez NKWD podczas przejeżdżania przez Klukowszczyznę, w czasie próby nawiązywania kontaktu z ocalałymi ludźmi z konspiracji. Natychmiast przewieziono ich do Siedlec na tzw. „rozmowy” połączone z torturami. Nie wiemy, jak traktowano go podczas przesłuchania, czy poddano torturom fizycznym. Prawdopodobnie przedstawiciele NKWD zaproponowali „Zenonowi” zawarcie układu, którego istotą miało być ujawnienie Obwodu AK Biała Podlaska w zamian za nierepresjonowanie jego członków oraz uwolnienie wcześniej zatrzymanych. „Zenon” zgodził się na warunki stawiane przez Sowieców, tj. ujawnienie ukrywających się żołnierzy oddziału oraz zdania broni i amunicji<sup>62</sup>. Spełniając warunki porozumienia Sowieci zwolnili około 30 ludzi z siatki konspiracyjnej.

---

<sup>60</sup> D. Woliński, *Dlaczego ginęli*, „Rocznik Konstantynowski”, nr IV, 2013, s. 171; P. Tarkowski, *Biała Podlaska...*, s. 28.

<sup>61</sup> J. Kopiński, *Konspiracja Akowska i Poakowska na terenie Inspektoratu Rejonowego „Radzyń Podlaski” w latach 1944-1956* (dalej: *Konspiracja Akowska...*), Biała Podlaska 1998, s. 145-146.

<sup>62</sup> Stefan Wyrzykowski ps. „Zenon” nie dotrzymał umowy i prowadził działalność konspiracyjną do amnestii w 1947 r.

Dnia 26 grudnia 1944 r. dowództwo oddziału miało się stawić na prowadzenie dalszych rozmów w siedzibie NKWD w Białej Podlaskiej. W obawie przed aresztowaniem dzień wcześniej wszyscy ujawnieni członkowie oddziału – na rozkaz „Zenona” – uciekli z terenu powiatu bialskiego. Natomiast „Zenon” ukrył się w rejonie Wisznic. Zebrana w toku przesłuchań wiedza, mogła posłużyć do późniejszych represji wobec ujawnionych i dotarcie do osób nadal prowadzących walkę. W tych okolicznościach Sztab Komendy Obwodu nakazał żołnierzom organizacji pozostać w „głębokiej konspiracji” oraz zabezpieczyć posiadaną broń. Wydaje się, że rozmowy i ujawnienie miały być kamuflażem dla ochrony oddziału.

Znawca tego problemu Paweł Tarkowski podaje, że na terenie całego powiatu bialskiego w okresie do stycznia 1945 r. PUBP i MO przy udziale NKWD i sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz” aresztowali 499 osób, w tym 66 członków AK<sup>63</sup>.

W styczniu 1945 r. Armia Czerwona rozpoczęła nową ofensywę przeciwko Niemcom i linia frontu w krótkim czasie przesunęła się na zachód. Nastąpiło silne ożywienie działalności konspiracyjnej, przede wszystkim na ziemiach polskich między Wisłą a Bugiem.

Warto wspomnieć, że w dniu 19 stycznia 1945 r. Komenda Główna AK wydała rozkaz o rozwiązaniu AK. Dowództwo AK uznało, że zarówno „Burza”, jak i wcześniejsza działalność sowieckiego wywiadu doprowadziły do dekonspiracji podziemnej armii. W ten sposób uchroni się oficerów i żołnierzy AK przed sowieckimi represjami. Większość dowódców, szczególnie z terenów, na których zdążono poznać smak sowieckiego „wyzwolenia”, uznała ten rozkaz za wezwanie do dalszego oporu. Nie bez znaczenia było także to, że równocześnie powstała nowa organizacja – Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK) – oparta na dotychczasowych kadrach AK. Fakty te miały daleko idące skutki, zadecydowały o losach bialskiego podziemia.

Ze wspomnień i relacji spisanych przez żołnierzy AK wynika, że na rozwój struktur oporu zbrojnego w obwodzie zasadniczy wpływ wywarło stanowisko komendanta bialskiego obwodu ROAK kpt. S Wyrzykowskiego ps. „Zenon”, który ich rozbudowę traktował wręcz jako konieczność. Wydaje się, że na niższych szczeblach konspiracji żołnierze wiedzieli jedynie, że należą do organizacji będącej kontynuatorką AK, że nie muszą składać kolejnej przysięgi, bo pierwsza wciąż obowiązuje. Nie wiedzieli, jak naprawdę nazywa się ta struktura, w której działali<sup>64</sup>. Wspomniany już R. Domański w swoich

<sup>63</sup> P. Tarkowski, *Biała Podlaska...*, s. 68-69.

<sup>64</sup> Od rozwiązania AK do kwietnia 1945 r. nowo powołana organizacja „NIE” w Inspektoracie Radzyń Podlaski funkcjonowała pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej. Wkrótce, w miejsce rozwiązanej organizacji „NIE”, 7 kwietnia 1945 r., powo-

wspomnieniach napisał, że: *Z tym, że o tych oficjalnych nazwach niewiele wiedzieliśmy. Prawie nie doszła do nas wiadomość o rozwiązaniu Armii Krajowej przez gen. L. Okulickiego (19.01.1945) oraz zwolnieniu jej żołnierzy z przysięgi. Większość z nas nadal uważała, że służymy w AK*<sup>65</sup>.

Z chwilą powołania do życia nowej struktury przystąpiono do tworzenia patroli w poszczególnych rejonach. Nie były to patrole liczne. Przystąpiono również do tworzenia Oddziału Samoobrony Ruchu Oporu Armii Krajowej (OS ROAK). Nominalnym dowódcą OS ROAK był por. S. Wyrzykowski „Zenon”<sup>66</sup>, lecz faktycznie dowodził nim kpr. „Florian” aż do jego reformowania na początku października 1945 r.<sup>67</sup> Na rozwój oddziału duży wpływ miała ich osobowość. Zarówno „Zenon”, jak i „Florian”, to ludzie o silnej osobowości i dużym poczuciu odpowiedzialności, mieli własne wizje pracy organizacyjnej, a w jej ramach także i akcje samoobrony. Nie bez znaczenia było tu także uruchomienie leśnej Szkoły Podchorążych i Szkoły Podoficerskiej Piechoty AK. Szkoły miało ukończyć 80 żołnierzy.

I jeszcze jedna sprawa, na którą warto zwrócić uwagę. Rzeczywistość komunistycznego reżimu sprawiła, że ofiarami represji byli w pierwszym rzędzie żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego. Było też wielu mieszkańców, którzy brali aktywny udział w życiu publicznym, gospodarczym i społecznym.

Praktycznie od początku oddziały poakowskie prowadziły głównie działania mające charakter samoobrony. Działania te cechowała różnorodność form walki, prowadzonej jednak, z wiadomych przyczyn, stosownie do „możliwości okupacyjnych”, potencjału ludzkiego i uzbrojenia. Dużo informacji na ten temat zawarł Jarosław Kopiński w swojej pracy o konspiracji akowskiej i poakowskiej na terenie Inspektoratu Rejonowego „Radzyń”<sup>68</sup>.

---

łano nową – Delegaturę Sił Zbrojnych (DSZ). Formalnie działalność DSZ dobiegła końca w sierpniu 1945 r., lecz za rzeczywiste jej zakończenie należy uznać „akcję ujawnieniową” z jesieni 1945 r., która doprowadziła do zakończenia działalności dużej części poakowskiej struktury obwodowej.

<sup>65</sup> R. Domański, *08. 10.44 – Rozbicie...*, s. 2.

<sup>66</sup> „Zenon” był dowódcą posiadającym wielki talent organizacyjny, a przy tym cechowała go odwaga i konsekwencja. Rezultatem była szeroko rozumiana walka z okupantem. udane akcje

<sup>67</sup> M. Bechta, *Oddział Samoobrony ROAK Obwodu Biała Podlaska i Inspektoratu Rejonowego „Północ” por. Roberta Domańskiego („Jarach”, „Florian”)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, nr 2, 2002, s. 195-196.

<sup>68</sup> J. Kopiński, *Konspiracja Poakowska...*, s. 144-151.

Na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim akcje uwalniania aresztowanych. Najbardziej znanym przykładem takiej działalności było uwolnienie więźniów z białskiego więzienia w dniu 9 marca 1945 r. Oddział dowodzony przez R. Domańskiego ps. „Jarach” dokonał rzeczy niezwyklej. Pomimo obecności w Białej Podlaskiej oddziałów Armii Czerwonej oraz polskiego aparatu bezpieczeństwa, w dniu 9 marca 1945 r. opanował więzienie i uwolnił 103 więźniów – głównie żołnierzy AK<sup>69</sup>. Podobny charakter miała akcja dywersyjna na więzienie, która przeprowadzona została w nocy z 20 na 21 maja 1945 r. Odpowiedzialny za nią był oddział por. Stanisława Bogdanowicza ps. „Tom”. Zakończyła się ona połowicznym sukcesem, gdyż szybko zauważono napastników. Uwolniono 5 oficerów AK.

Jednym z elementów walki stało się atakowanie posterunków MO lub Urzędów Bezpieczeństwa. Na przykład 19 maja 1945 r. rozbity został posterunek MO w Konstanczynie. Zdarzały się wypadki przeprowadzenia pozorowanych napadów na posterunki MO w Kościeniewiczach i Piszczacu. Sfingowanie napadów było konieczne, ponieważ w tamtym czasie te dwa posterunki były obsadzone przez milicjantów konspiracyjnych z podziemiem antykomunistycznym.

Ważne były działania uświadamiające społeczeństwo powiatu, że zdrajców lub osoby, które godzą w Polskę, spotka zasłużona kara. Między innymi 19 maja 1945 r. zlikwidowano przebywających na urlopiach: byłego komendanta posterunku MO w Hołowczycach Zygmunta Sawczuka i milicjanta tegoż posterunku Stanisława Kazimierczuka. Obaj byli przeniesieni służbowo do Puław.

Zadaniem oddziałów było również pozyskiwanie środków na działalność organizacji. W tym celu oddział prowadził akcje ekspropriacyjne, pobierając pieniądze od instytucji państwowych i osób prywatnych. W dniu 15 grudnia 1944 r. 4-osobowa grupa żołnierzy AK przeprowadziła akcję na Urząd Skarbowy w Białej Podlaskiej i skonfiskowała ok. 800 tys. zł na cele organizacyjne.

Kierownictwo ROAK w powiecie białskim dbało również, aby nie występowały w powiecie działania rabunkowe, niekiedy z udziałem byłych żołnierzy AK, nękające ludność i podważające jej zaufanie do podziemia niepodległościowego. Na przykład po rekwizycji przeprowadzonej przez żołnierzy z oddziału w Jusakach w zabudowaniach Jana Szalatowicza, Komendant obwodu nakazał „Florjanowi” zwrócić właścicielowi zabrane rzeczy. Wydaje się, że doskonale zdawano sobie sprawę, że bez przychylnie nastawionych mieszkańców wsi oddział długo nie utrzymałby się w terenie.

---

<sup>69</sup> Z. Gnat-Wieteska, *Z dziejów „drugiej konspiracji”*, Pruszków 2009, s. 129.



Nie sposób wymienić wszystkich pól aktywności powojennego podziemia niepodległościowego, a tym bardziej osób, ale warto wspomnieć w tym miejscu o patriotyzmie lokalnej społeczności, która udostępniała swe domostwa na kwatery, dostarczała żywność oraz informowała o sytuacji na określonym terenie. Osoby pomagające Żołnierzom Wyklętym rekrutowały się w większości z członków byłych ugrupowań politycznych z okresu okupacji, mieszkających na wsi.

W celu uzyskania pełnego obrazu ówczesnej sytuacji warto wspomnieć, że o narastaniu tego problemu t. j. bezpieczeństwa ludności i porządku publicznego pisał w swoich sprawozdaniach starosta bialski. W sprawozdaniu sytuacyjnym za czas od dnia 15 marca do 15 kwietnia 1945 r. znajduje się informacja, że: *1/. Stan bezpieczeństwa na terenie powiatu pogorszył się jeszcze w tym okresie sprawozdawczym, nie ma prawie dnia by nie nadchodziły meldunki z gmin o napadach rabunkowych, zabójstwach i t. p. (...) Wszystkie wyżej przytoczone fakty charakteryzują silnie rozwinięte i zorganizowaną działalność czynników dywersyjnych, którym nie jest w stanie przeciwstawić się źle wyszkolona i na ogół marnie uzbrojona Milicja Obywatelska, jak już zaznaczyłem w poprzednich sprawozdaniach*<sup>70</sup>.

Należy także pamiętać, że w tym też czasie mnożyły się akcje wypadowe przeciwko podziemiu. Były one poprzedzane rozpoznaniem, próbami pozyskania agentów. W rezultacie dochodziło do zasadzek, obław, potyczek a nawet bitew, które miały na celu likwidację poszczególnych oddziałów<sup>71</sup>. Zasadnicze uderzenie przeciwko członkom podziemia – czyli akcja pacyfikacyjna – nastąpiło w czerwcu 1945 r. W akcji uczestniczyły przede wszystkim jednostki WP. Zaangażowali się w niej również pracownicy lokalnych urzędów bezpieczeństwa publicznego, MO oraz tajni współpracownicy, których zadaniem było dostarczanie informacji i pomoc w poruszaniu się po terenie. Na przykład w czerwcu 1945 r. oddział „Floriana”, widząc ogromną przewagę po stronie przeciwnika – „ludowego” Wojska Polskiego, nie podjął walki. Tylko dzięki umiejętnemu manewrowaniu oraz niechęci podjęcia walki z partyzantami ze strony części żołnierzy biorących udział w pacyfikacji należy zawdzięczać, że oddział szczęśliwie przedarł się pod Sokulami przez pierścień obławy, zawierając pakt o nieagresji, wycofał się na północ powiatu

---

<sup>70</sup> APL, O/RP, SP BP, *Sprawozdanie sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu za czas od 15 marca do 15 kwietnia 1945 r. z dnia 19.04.1945 r.*, sygn. 12, s. 1.

<sup>71</sup> Opór społeczeństwa polskiego oraz przejściowe odejście na zachód większości jednostek Armii Czerwonej i Wojsk Wewnętrznych NKWD spowodowało konieczność skierowania przez władze komunistyczne do walki z podziemiem niepodległościowym jednostek ludowego Wojska Polskiego.

białskiego. Operacja połączonych sił polskiego aparatu bezpieczeństwa, NKWD i LWP poniosła fiasko.

Omawiając konspirację poakowska na terenie powiatu białskiego, należy pamiętać mającym wówczas miejsce o ważnym wydarzeniu, tj. powołaniu w Moskwie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (28 czerwca 1945 r.), który został uznany przez państwa zachodnie, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie przestał być uznawany za oficjalne przedstawicielstwo państwa polskiego w stosunkach międzynarodowych. W takiej sytuacji komunisty zaczęli stosować różnorodne sposoby na pozbycie się oddziałów zbrojnych podziemia narodowego. Między innymi 2 sierpnia 1945 r. ogłoszono amnestię dla żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego.

Istotnym czynnikiem dla działalności konspiracji poakowskiej było powołanie, zgodnie z decyzją Inspektora Rejonowego, Komisji Likwidacyjnej AK Obwodu Biała Podlaska. Efektem istnienia tej komisji było między innymi przeprowadzenie, za zgodą Inspektora i Komendanta Obwodu demobilizacji oddziału (ale nie ujawnienie) dowodzonego przez ppor. „Floriana”. Około 100 żołnierzy, po zagwarantowaniu środków finansowych, odeszło z oddziału do „normalnego życia” w cywilu. Część zmieniła miejsce zamieszkania wyjeżdżając na Ziemię Odzyskane. W oddziale pozostało około 40 ludzi. Ponadto na terenie powiatu białskiego działał (od września 1945 r. do kwietnia 1947 r.) oddział sierż. Konstantego Sacharczuka ps. „Jacek”<sup>72</sup>. Dlatego też całkowite ujawnienie struktur zbrojnego podziemia poakowskiego na obszarze obwodu białskiego, wbrew nadziejom władz, nie zostało przeprowadzone.

Wkrótce po zakończeniu akcji amnestyjnej wzmogła się fala represji skierowana przez sowiecki i polski aparat bezpieczeństwa zarówno przeciwko tym, którzy się ujawnili, jak i tym, którzy z amnestii nie skorzystali. Stąd też podległa Rządowi RP na Uchodźstwie Delegatura Sił Zbrojnych została rozwiązana w sierpniu 1945 r. rozkazem płk Jan Rzepeckiego, który na jej miejsce 2 września 1945 r. powołał organizację o charakterze głównie politycznym – Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość.

Drugim – obok poakowskiego – najsilniejszym odłamek podziemia związanego z walką o suwerenną Polskę były Bataliony Chłopskie (BCh)<sup>73</sup>. W związku z tym oddzielnego potraktowania wymaga proces ujawniania się struktur BCh w powiecie białskim, który to proces był długi i zakończył się

---

<sup>72</sup> *Atlas polskiego...*, s. 138.

<sup>73</sup> Bataliony Chłopskie (BCh) zajmowały szczególną pozycję w strukturze organizacyjnej konspiracyjnego ruchu ludowego. Zbrojne formacje tej organizacji dzieliły się na: oddziały terytorialne, taktyczne, specjalne i partyzanckie.

24 sierpnia 1945 r. Dokumentacja dotycząca tego procesu, jak również powojenne relacje ludzi uczestniczących w ujawnianiu się, są nad wyraz skąpe<sup>74</sup>.

Jak już wspomniano, w wyniku działań NKWD, kontrwywiadu Armii Czerwonej oraz organów bezpieczeństwa PKWN w okresie lipiec-sierpień 1944 r. rozpracowane zostały struktury oddziałów biorących udział w akcji „Burza”<sup>75</sup>, co doprowadziło do prawie całkowitego ich rozbitcia. W tym czasie – jak wynika z zachowanych materiałów – na represje, aresztowania i wywózki do obozów w ZSRR narażona została przede wszystkim kadra i część żołnierzy I Batalionu. Bazę żołnierską BCh stanowiła ludność chłopska. Uczestnik ówczesnych wydarzeń Henryk Odrzygóźdź, wspominał następująco: *Nasz batalion BCh na podstawie decyzji dowództwa nie wziął udziału w koncentracji, lecz wyszedł z konspiracji i przystąpił do oczyszczania wyzwolonego terenu Podlasia z niedobitków wojsk hitlerowskich i grup bandyckich. (...) W tym też czasie dowódca Batalionu mjr Julian Czuba „Marian” starał się nawiązać kontakt z generałem Berlingiem, ponieważ oddział chciał się udać w kierunku Warszawy, by pomóc walczącym tam powstańcom. Ponieważ nie spotkał się na terenie działania oddziału Ludowego Wojska Polskiego, udał się w tej sprawie do komendanta wojennego Armii Czerwonej w Białej Podlaskiej, który przyjął „Mariana” bardzo serdecznie i przyrzekł wcielić żołnierzy I Bat. BCh do polskich jednostek. Wydał jednak polecenie złożenia broni wyjaśniając, że nie chce mieć na swoim zapleczu uzbrojonych żołnierzy z partyzantki. Po złożeniu broni oddział został natychmiast otoczony wartownikami radzieckimi i zaczęto nas traktowanie jak sojuszników, lecz jak wrogów. Była to ewidentna zdrada komendanta wojennego, który nie tylko że nie dopomógł w nawiązaniu kontaktu z Wojskiem Polskim, ale dokonał aresztowania swoich byłych sojuszników*<sup>76</sup>. Okazało się to tragiczne w skutkach. Według relacji Feliksa Robaka ps. „Sokół” aresztowanych przez NKWD w sierpniu 1944 r. zostało około 40 osób z I Batalionu, w tym dowódca batalionu Julian Czuba ps. „Marian” i jego zastępca Artur Satanowski ps. „Artur”<sup>77</sup>.

Trzeba tu zwrócić uwagę, że sytuacja, jaka powstała w drugiej połowie 1944 r. nie sprzyjała stabilizacji politycznej. Ruch ludowy był rozbity na

---

<sup>74</sup> Zob.: J. Czuba, H. Odrzygóźdź, *Bataliony Chłopskie na Południowym Podlasiu w walce o Polskę wolną, równą i sprawiedliwą* (dalej: *Bataliony Chłopskie...*), Biała Podlaska 2004, s. 183-184.

<sup>75</sup> Ważnym aspektem akcji „Burza” była ochrona ludności cywilnej oraz majątku narodowego przed zniszczeniem lub wywiezieniem przez wycofujących się Niemców.

<sup>76</sup> J. Czuba, H. Odrzygóźdź, *Bataliony Chłopskie...*, s. 183-184.

<sup>77</sup> F. Robak, *Moje wspomnienia. Partyzantka, aresztowanie, deportacja, „Życie Parczewa”*, nr 11/12, 1992, s. 7.

dwie orientacje. Koalicję Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Londynie tworzyło między innymi Stronictwo Ludowe „Roch” działające w kraju w konspiracji. Jesienią 1944 r. na wyzwolonych terenach Lubelszczyzny powołano nową organizację polityczną – Stronictwo Ludowe (nazywane „Lubelskim”). Zjazd tej partii odbył się w Lublinie we wrześniu 1944 r. Ugrupowanie to uznało treści ideowe i polityczne Manifestu PKWN i zadeklarowało swój udział wspólnie z komunistami w budowie nowego ładu społecznego. Sytuacja ta spowodowała, że dowódcy rejonowi BCh zostali postawieni przed problemem – co robić dalej. Przed żołnierzami BCh stanęła alternatywa — wstąpienie do armii Zygmunta Berlinga lub wywiezienie do obozu w głąb Rosji. Co prawda, część działaczy ludowych opowiadała się w tym okresie za włączeniem się stronictwa do organizowania rad, mimo zaleceń Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, które nakazywało pod groźbą wykluczenia z SL „Roch” zerwać współpracę z PKWN<sup>78</sup>.

W tych okolicznościach wielu żołnierzy po rozformowaniu oddziałów powróciło do swoich miejsc zamieszkania, podjęło pracę lub naukę. Niektórzy z nich obawiając się aresztowań zaczęli się ukrywać. Część żołnierzy BCh wstąpiła do Armii Berlinga<sup>79</sup>. Bywało i tak, że dawni bechowcy wysyłani byli przez swoich dowódców z okresu okupacji niemieckiej w szeregi MO. Kierowali się oni przy tym głównie potrzebą zalegalizowania działalności byłych konspiratorów w komunistycznej rzeczywistości oraz obroną polskiej ludności przed wciąż zdarzającymi się napadami band rabunkowych, które podsywały się pod podziemie niepodległościowe.

W relacjach i wspomnieniach członków ruchu oporu można znaleźć wiele przykładów wprowadzenia żołnierzy podziemia do obsady posterunków MO. Na przykład w Dubowie komendantem posterunku został Kazimierz Trochimiuk, żołnierz BCh, „*W pierwszym tygodniu po wyzwoleniu na polecenie kierownictwa konspiracyjnej trójki politycznej (byli to Józef Stanilewicz z Bielan, Kazimierz Nowak z Woli Dubowskiej), zgłosił się do komendanta wojennego Dubowa wraz z wymienionymi trzema członkami straży chłopskiej ujawniając, że z ramienia organizacji BCh chcą zorganizować w Dubowie*

---

<sup>78</sup> Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, *Okólnik do Powiatowych i Gminnych Władz Stronictwa „Rocha” w okręgu IV z sierpnia 1944 r.*, sygn. CKRL/25, k. 1.

<sup>79</sup> We wrześniu 1944 r., na mocy rozkazu naczelnego dowódcy Wojska Polskiego gen. Michała Roli-Żymierskiego, rozpoczęto w województwie lubelskim formowanie oddziałów II Armii WP. Do tworzonych formacji wojskowych wcielano m.in. byłych żołnierzy AK i BCh. Bardzo istotny był przy tym fakt braku akceptacji wśród żołnierzy dla obsadzania wyższych stanowisk w oddziałach przez oficerów sowieckich.

posterunek milicji”<sup>80</sup>. Podobnie było w Łomazach, gdzie komendantem posterunku został Franciszek Gicewicz, żołnierz BCh<sup>81</sup>. Nie były to łatwe zadania, biorąc pod uwagę realia powojenne. Co ważne, teren powiatu białskiego w pierwszych latach powojennych był terenem bardzo niebezpiecznym ze względu na liczne grupy zbrojne dokonujące napadów rabunkowych.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w początkowej fazie władzy ludowej do milicji przeniknęło wiele elementu przestępczego, przypadkowego i różnego rodzaju mętów społecznych. W jednym ze wspomnień czytamy: *Zdążyłem się dowiedzieć, że NKWD organizuje policję polityczną i przyjmują do niej tylko członków AL i bezpartyjnych. Nie przyjmują w ogóle partyzantów i członków konspiracji. Na naszym terenie, gdzie prawie nie było AL podszywają się pod tą organizację różne męty społeczne. Z mojej służby folwarcznej poszło trzech złodziei, których w których w zeszłym roku BCh chwyciło na rabunku. Dostali solidne lanie, a teraz opowiadają, że należeli do AL i za tą działalność byli katowani przez NSZ. Twierdzą, że za przynależność do AL otrzymali wyroki śmierci (...) Ci będą chcieli teraz zemścić się na partyzantach*<sup>82</sup>. Wydaje się, że w tym także tkwiła przyczyna przypadków terroru skierowanego przeciwko żołnierzom PPP w pierwszych dniach kształtującej się tzw. władzy ludowej.

Podobnie jak i w innych powiatach Lubelszczyzny główną rolę w niszczeniu niezależnego ruchu ludowego (BCh) odegrał polski aparat bezpieczeństwa i sowiecki NKWD.

Pierwsze dwa miesiące nowych porządków charakteryzował stosunkowo spory margines swobody. Wynikało to z dwóch czynników: NKWD nie zdążyło jeszcze na dobre rozpoznać struktur podziemia, a polski aparat bezpieczeństwa był jeszcze w fazie organizacji.

Jak już wspomniano, od jesieni 1944 r. sytuacja podziemia zaczęła się pogarszać dosłownie z każdym miesiącem. Od października 1944 r. oddziały NKWD wspólnie z grupami operacyjnymi PUBP i MO zaczęły przeprowadzać po wsiach akcje pacyfikacyjne, w czasie których, najczęściej przy pomocy gotowych już wykazów sporządzonych przez konfidentów, aresztowano członków podziemia. Krąg osób aresztowanych powiększał się systematycznie. Aresztowano także żołnierzy BCh ze służb i placówek terenowych. Bronisław Głowacki, wspominając ten czas, pisze: „*Dnia 22 października 1944 r.*

---

<sup>80</sup> W. Szudejko, *Gmina Łomazy w 40-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, mps wspomnień w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej, Regionalia MN 40, s. 17.

<sup>81</sup> R. Szudejko, *Monografia gminy Łomazy*, Łomazy – Biała Podlaska 2018, s. 278.

<sup>82</sup> J. Czuba, H. Odrzygóźdź, *Bataliony Chłopskie...*, s. 100.

w sile kilkudziesięciu ludzi przyjechali do wsi Kopytnik, położonej blisko Łomaz (gdzie mieszkalem) i brutalnie wdzierając się do domów przeprowadzali rewizję w mieszkaniach i obejściach. Mimo, że nic nie znaleźli między innymi ja zostałem aresztowany. (...) W nocy 6 na 7 listopada 1944 r., transport około 200 osób z Białej Podlaskiej i okolicy udał się do Białegostoku, a stamtąd pociągiem po 22 dniach dojechaliśmy do Ostaszkowa (ZSRR)<sup>83</sup>. Bez wątpienia powojenna rzeczywistość nie ułatwiała życia działaczom ruchu ludowego. W miarę zaostrzającej się walki politycznej poddawano torturom i brutalnym przesłuchaniom podejrzanych i członków ich rodzin, mnożyły się tajemnicze zniknięcia osób pozostających w konspiracji.

Wydaje się, że utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i ogłoszenie 2 sierpnia 1945 r. dekretu o amnestii nieco rozładowało napiętą sytuację. Decydujące znaczenie dla dalszych losów żołnierzy BCh miało powstanie Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Część społeczeństwa, wierząc w zapewnienia komunistów o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu pod nadzorem aliantów zachodnich, a także licząc na zwycięstwo PSL, aktywnie się włączyła do odbudowy zniszczonego kraju. W dniu 17 sierpnia 1945 r. odbyło się zebranie Zarządu Powiatowego SL Biała Podlaska, które opowiedziało się za wykluczeniem ze Stronnictwa Ludowego (...) „członków B.Ch. i S.L., którzy nie zechcą wyjść z konspiracji, złożyć broni i wziąć się rzetelnie do odbudowy Państwa”<sup>84</sup>. W tej sytuacji doszło w powiecie do ujawnienia się wielu członków podziemia związanych z SL „Roch” i BCh. W związku z tym Starosta Bialski informował wojewodę: (...) „ze dnia 28.08. br. doszło do skutku planowane od kilku tygodni złożenie broni przez grupę B.Ch., której komendantem był Korzeniowski Franciszek – „Chmurny”. Z konspiracji wyszło 32 osoby, w tym 4 kobiety”<sup>85</sup>. Większość z nich zasiła PSL. Akcja amnestyjna nie była żadnym gestem dobrej woli ze strony władz. Rzeczywistym jej celem było spenetrowanie środowisk wrogich „władzy ludowej” oraz zlikwidowanie zbrojnego podziemia. Faktycznie była to akcja o charakterze „ewidencyjno-operacyjnym”, która pozwoliła na stworzenie bazy danych, wykorzystywanej później przy werbunku konfidentów.

Poruszając problem konspiracji antykomunistycznej w powiecie po wyzwoleniu, nie można nie zauważyć, że Kościół Katolicki znalazł się w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Nowa władza reprezentowała

---

<sup>83</sup> Relacja B. Głowackiego w zbiorach Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, sygn. XXXI/172/2, k. 2.

<sup>84</sup> APL O/RP, SP BP, *Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa starosty powiatowego Białej Podlaskiej z dnia 19 VIII 1945 r.*, sygn. 63, k. 2.

<sup>85</sup> APL O/RP, SP BP, *Pismo do Wojewody Lubelskiego w Lublinie dotyczące ujawnienia się członków BCh z dnia 27 VIII 1945 r.*, sygn. 63, k. 1.

totalitarny, ateistyczny reżim, który prędzej czy później musiał rozpocząć walkę z nieprzystającym do niego Kościołem oraz katolickim społeczeństwem polskim, które od lat było wychowywane w duchu religijnym. Ponadto Kościół polski poniósł w latach 1939-1945 poważne straty osobowe i majątkowe. Warto tu wspomnieć, że konsekwencje wojny były również dla Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej bardzo dotkliwe: śmierć wielu kapłanów, zniszczenia materialne (systematyczne niszczenie przez okupantów pamiątek architektury sakralnej, grabież własności kościelnej), bolesne doświadczenia w sferze emocjonalnej<sup>86</sup>.

W końcowej fazie wojny i pierwszych miesiącach powojennych ekipa rządząca nie zdecydowała się na rozpoczęcie otwartej walki z Kościołem, ale dokładnie ją przygotowała i rozłożyła w czasie. Co więcej, w okresie konstruowania aparatu władzy, wbrew własnym założeniom ideologicznym, podjęła współpracę z duchowieństwem, która miały stwarzać pozory ich pozytywnego stanowiska wobec Kościoła. W ramach tej polityki m.in. zezwolono na powrót religii do szkół (wrzesień 1944 r.), wyłączono kościelne majątki ziemskie z reformy rolnej (6 września 1944 r.), odtworzono struktury diecezjalne i parafialne. Formalnie Kościół korzystał z pełnej wolności, pełniąc swoją władzę duchowną i jurysdykcję, a także administrację i zarząd nad własnymi sprawami i majątkiem.

Polityka wyznaniowa uległa z czasem zaostrzeniu. Mimo deklarowanej swobody ograniczano Kościół w jego religijno-społecznej działalności – początkowo głównie poprzez dekretowanie świeckich przepisów prawa cywilnego. Na przykład dekretem PKWN z 28 grudnia 1944 r., rotę ślubowania składanego przez funkcjonariuszy państwowych pozbawiono odniesienia do Boga na początku i na końcu tekstu<sup>87</sup>.

Jak wynika ze wspomnień członków podziemia antykomunistycznego z ówczesnego okresu wielu księży aktywnie uczestniczyło w konspiracji AK-WiN, m.in. zakonnicy z klasztoru O.O. Paulinów z Leśnej Podlaskiej sprawowali opiekę duszpasterską nad oddziałem partyzanckim Stefana Wyrzykowskiego „Zenona” oraz udzielali schronienia partyzantom, przyjmowali rannych, udzielali pomocy medycznej<sup>88</sup>. Wielu duchownych uczestniczyło

---

<sup>86</sup> E. Jarmoch, S. Bylina, *Te Deum Laudamus, Biskupi – Duchowieństwo – Ruchy religijne Diecezji Siedleckiej w latach 1818-2018*, Siedlce 2018, s. 306, 401.

<sup>87</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 28 grudnia 1944 r. o ślubowaniu urzędników państwowych i sędziów, Dz.U. 1944.18.94.

<sup>88</sup> E. Rakoczy: *Matka Boska Leśniańska opiekunką żołnierzy*, [w]: *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, 2 września 1945 – 28 listopada 1947. Okręg Lublin. Materiały Posesyjne*. Biała Podlaska 1994, s. 14; A. Halicki, *W okresie Polskiej Rzeczypospolitej*

zarówno w pogrzebach zmarłych i poległych milicjantów<sup>89</sup>. Pozytywnym jest też fakt, że pomimo złożonych uwarunkowań duchowni wykazywali szlachetne i patriotyczne postawy wśród miejscowej ludności. Organizowali działalność katechetyczną i duszpasterską. Krzewili wśród wiernych wartości katolickie i narodowe. Były to bez wątpienia postawy budujące, godne uznania i szacunku.

Oceniając postępowanie władz wobec Kościoła w pierwszym roku po wojnie stwierdzić należy, iż nie było zauważalnych prześladowań Kościoła rzymskokatolickiego, a stosunki między Państwem a Kościołem utrzymywały się na poprawnym poziomie. Ten stan rzeczy nie okazał się jednak trwały czego dowodem były działania władzy wobec kościoła w następnych latach.

Podsumowując opisaną problematykę należy stwierdzić, że powstanie PKWN stało się początkiem kolejnej okupacji i realizacji „planu polskiego” J. Stalina<sup>90</sup>. W zakresie społeczno-politycznym NKWD i oddziały Armii Czerwonej miały wpływ zarówno na powstanie, organizację i działalność komunistycznych organów bezpieczeństwa: MO, a zwłaszcza PUBP, wspierały również czynnie i logistycznie zwalczanie struktur PPP, organizację deportacji dowódców i żołnierzy AK i BCh do ZSRR.

Represje objęły nie tylko żołnierzy podziemia, ale też tę część mieszkańców powiatu bialskiego, którzy wspierali działania niepodległościowe w okresie okupacji niemieckiej lub w ogóle byli w jakiśkolwiek sposób aktywny związani z PPP. W takiej sytuacji podziemie niepodległościowe nie pozostało jednak w głębokiej defensywie, również ono przechodziło do natarcia.

Jak wynika z przekazów wspomnieniowych, prowadzony przez to podziemie zbrojny opór przeciwko narzuconej siłą społeczeństwu komunistycznej władzy miał zdecydowanie cechę samoobrony, a nie agresji: była to samoobrona przed terrorem NKWD i polskim aparatem bezpieczeństwa. Brak wykwalifikowanych kadr i samodzielności działania powodował, że funkcjonariusze bialskiego UB wykonywali w początkowym okresie funkcje pomoc-

---

*Ludowej 1945-1989, [w:] Dzieje osadnictwa na terenie gminy Leśna Podlaska – od czasów kultury wielbarskiej do współczesności, Leśna Podlaska 2022, s. 169.*

<sup>89</sup> W początkowej fazie tworzenia struktur MO w szeregach milicji znaleźli się zarówno byli policjanci, jak i osoby silnie związane z Kościołem, m.in. biedni i średniozamożni chłopcy.

<sup>90</sup> Wynikały z tego określone skutki prawnoustrojowe: m.in. przechwycenie władzy przez komunistów z PPR, zwalczanie i likwidacja władz administracyjnych konstytucyjnego rządu RP na uchodźstwie.



nicze aresztując tych, których wskazywało NKWD, uczestniczyli w obławach przez nich organizowanych lub weryfikowali i uszczegóławiali informacje już posiadane przez Sowieców.

Ten – z konieczności – skrót dziejów konspiracji niepodległościowej w powiecie bialskim po II wojnie światowej (lato 1944 r. – lato 1945 r.), nie wyczerpuje tematu. Z pewnością nie są to wszystkie dane, jakie można by uzyskać, ale wymagałoby to dalszych badań, licznych kwerend i wywiadów.

### **Przyczynek do dziejów podziemia niepodległościowego w powiecie bialskim w początkowym okresie instalowania się władzy komunistycznej (lato 1944 r. – lato 1945 r.)**

Słowa kluczowe:

samoobrona mieszkańców, podziemie niepodległościowe,  
Żołnierze Wyklęci, południowe Podlasie, powiat bialski.

### **STRESZCZENIE**

Artykuł przedstawia zarys działalności polskiego podziemia narodowego na terenie powiatu Biała Podlaska w pierwszym roku instalowania się władzy komunistycznej (lato 1944 r. – lato 1945 r.). Wyzwolenie powiatu bialskiego spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną stworzyło wyjątkowo ciężką sytuację dla żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego (PPP). Celem wojskowych władz sowieckich była zarówno współpraca z powstającą pod ich polityczną kontrolą administracją polską, jak i likwidacja istniejących struktur PPP, oddziałów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Nie bez znaczenia pod tym względem były aresztowania żołnierzy z kręgu partyzantki antykomunistycznej, ich rodziny oraz osoby cywilne ich wspierające.

Sytuacja ta spowodowała, że powiat bialski stał się ponownie obszarem walk partyzanckich, przejawiających się akcjach pomocy dla kolegów z konspiracji aresztowanych przez władze bezpieczeństwa, zdobywania środków finansowych do celów organizacyjnych. Rozpoczęła się także walka z komunistycznymi organami bezpieczeństwa, która polegała na likwidacji ich członków i współpracowników.

Jak wynika z przekazów wspomnieniowych, prowadzona przez to podziemie działalność zbrojna miała zdecydowanie cechę samoobrony, a nie agresja: była to samoobrona przed terrorem NKWD i polskim aparatem bezpieczeństwa. Milicja i siły bezpieczeństwa od początku wykorzystywane były jako „zbrojne ramię partii”, służące do terroryzowania społeczeństwa i umacniania władzy komunistów w terenie.

**Contribution to the history of the independence movement  
in bialski powiat in the early period of communist government  
(summer of 1944 – summer 1945)**

Keywords:

Civilians self-defense, independence movement, Cursed Soldiers,  
southern Podlasie, bialski powiat

**SUMMARY**

This article presents an outline of Polish Independence Movement activity in Biała Podlaska powiat in the first year of communist government (summer 1944 – summer 1945). The liberation of bialski powiat from German occupation by the Red Army created an exceptionally hard situation for soldiers of the Polish Underground State. The goal of Soviet military authorities was both cooperation with the Polish administration being established under their political control and eliminating existing structures of the Polish Underground State, branches of the Home Army, and Peasant Battalions. Not without significance in this respect were the arrests of soldiers from anticommunist partisan groups, their families and civilians supporting them.

This situation resulted in bialski powiat once again becoming an area of partisan fights, manifesting in actions to help fellow members from the conspiracy arrested by security authorities and to obtain financial resources for organizational reasons. The fight against communist security organs also started, relying on eliminating their members and coworkers

According to the memoirs, military activities conducted by this independence movement definitely had a self-defense trait and not aggression: it was self-defense from NKWD terror and the Polish security apparatus. From the beginning militia and security forces were used as „the armed arm of the party”, used to terrorize society and strengthen the authority of communists in the area

PIOTR SĘCZYK

Biała Podlaska

## **Cerkiew greckokatolicka i prawosławna w Hrudzie w latach 1666-1907**

Niniejszy artykuł dotyczy zarysu historii unickiej (1666-1875) i prawosławnej parafii (1875-1907) w Hrudzie. Ramy czasowe wyznaczają początek założenia parafii przez Radziwiłłów, a koniec oznacza jej likwidację w strukturach prawosławnej diecezji chełmskiej. W poniższym artykule wykorzystano archiwalia przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie: Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, Chełmski Konsystorz Prawosławny, Rząd Gubernialny Lubelski. Z innych materiałów źródłowych należy wspomnieć spuściznę Kancelarii Ministra Spraw Wewnętrznych Departamentu do Wyznań Obcych w Cesarstwie Rosyjskim, które przechowywane są w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt-Petersburgu.

### **Cerkiew greckokatolicka w Hrudzie**

Pierwsza cerkiew w Hrudzie powstała w XVII w., parafię ufundował 26 lutego 1666 r. Michał Kazimierz Radziwiłł<sup>1</sup>. 18 września 1669 r. książę potwierdził nadanie funduszu dla cerkwi w Hrudzie. Według z protokołu wizytacji biskupiej z 1726 r. cerkiew była pod wezwaniem Ofiarowana Najświętszej Maryi Panny oraz św. apostołów Piotra i Pawła. W Duchownym Konsystorzu Greckokatolickim Chełmskim były przechowywane akta wizytacji biskupich cerkwi w Hrudzie z lat 1757, 1759, 1773, 1775, 1778, 1780. Wspomniane dokumenty zaginęły, choć jeszcze były wzmiankowane w archiwum konsystorza w 1853 r.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> R. Soldat, *Parafia greckokatolicka w Hrudzie (1666-1875) – przyczynek*, Rocznik Białskopodlaski, t. 29, Biała Podlaska 2021, s. 46.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej ChKGK), *Protokoły wizytacyjne i wizytacja generalna cerkwi w diecezji chełmskiej, belskiej i brzeskiej*, sygn. 101, s. 305; APL, ChKGK, *Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat biały. Parafia Hrud. 1. Delo*

W 1812 r. parafia w Hrudzie została ograbiona przez wojska rosyjskie ścigające armię Napoleona Bonapartego. Kozacy skonfiskowali księdzu Janowi Terlikiewiczowi: klacz, pięć pni z pszczołami, żupan karmazynowy i bieliznę. Duchowny oszacował straty na 360 zł. Rosjanie oszczędzili wyposażenie cerkwi unickiej i nie zniszczyli budynków parafialnych. W tym samym czasie ograbiono sąsiednie parafie greckokatolickie<sup>3</sup>.

W 1818 r. podczas sporządzania inwentaryzacji parafii Hrud, komisarz zasugerował możliwość połączenia jej z parafią w Ciciborze Dużym<sup>4</sup>. Kolejne plany zlikwidowania wspomnianej parochii zanotowano w 1844 r., kolator cerkwi Teodor Michałowski wystosował do biskupa chełmskiego prośbę połączenia unickiej parafii z Ciciborem Dużym. W wyniku scalenia parochii, proboszcz otrzymałby większe środki na utrzymanie<sup>5</sup>.

Z parafii unickiej w Hrudzie pochodziło siedmiu księży, którzy pracowali w unickiej diecezji chełmskiej XIX w.: Jan Górski, Leon Terlikiewicz, Jozafat Terlikiewicz, Grzegorz Terlikiewicz, Paweł Terlikiewicz, Stefan Wachowicz, Michał Wachowicz. Kapłani ci z wyjątkiem Michała Wachowicza pozostali wierni Kościołowi unickiemu i nie zmienili wyznania na prawosławne.

Stary cmentarz w Hrudzie znajdował się w pobliżu cerkwi. Przed 1825 r. założono nowy plac cmentarny na ziemi należącej do kolatora, gdyż brakowało miejsc pochówku. W 1841 r. jeden cmentarz był okopany rowem, drugi potrzebował ogrodzenia<sup>6</sup>.

W 1843 r. właściciel dóbr Hrud i Roskoszy dziedzic Teodor Michałowski przedstawił naczelnikowi powiatu bialskiego propozycję zamiany gruntów dworskich na cerkiewne w Hrudzie. Parafia posiadała wówczas 3 włóki, 12 mórg i 23 przętów ziemi, która znajdowała się pomiędzy gruntami

---

*ob imuszczestwe Grudskago prichoda konstantinovskago blagocznijsza. 2. Delo o serwitutnych prawach prawoslawnago prichoda Grud, konstantinovskago uiezda., sygn. 347, s. 158-158v.*

<sup>3</sup> APL, ChKGK, *Dielo Chołmskago Duchovnago Prawlienija s swiedienijami o cierkvach i duchowienstwie ponieszich ubytki dengami i inwientarem wo wremja otiecziestwiennoj wojny w 1812-1814 godach zabrannyh russkimi wojskami. Donesenija blagoczinnych i nastojatielej prichodow*, sygn. 172, s. 50.

<sup>4</sup> APL, ChKGK, *akta gruntowe tyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat bialski. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 103v.

<sup>5</sup> Tamże, s. 139v, 145v.

<sup>6</sup> APL, Chełmski Zarząd Duchowny (dalej ChZD), *Istoriko-statisticzieskago komitietu po konstantinowskomu uiezdu*, sygn. 1286, s. 95v.; APL, ChKGK, *akta gruntowe tyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat bialski. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 130.

dworskimi i włościańskimi, położone w ośmiu miejscach w odległości od cerkwi od półtora do trzech wiorst. Duża odległość ziemi od świątyni była przyczyną jej zaniedbania. Wymiana gruntów nie mogła szybko nastąpić, gdyż dziedzic ofiarował proboszczowi niższą klasę ziemi. Poza tym w 1847 r. Michałowski wyjechał do Warszawy na kilka miesięcy w celach leczniczych. Sprawa zamiany gruntów została odroczone w czasie. Podczas długiego procesu związanego z pomiarem pól konsystorz duchowny w 1852 r. delegował swojego przedstawiciela ks. Grzegorza Górskiego, dziekana unickiego dekanatu bialskiego, a następnie w 1857 r. ks. Symeona Jaroszewicza. W 1855 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego zatwierdziła projekt zamiany gruntów. Ostatecznie proces wymiany pól dokonano 9 maja 1857 r. u notariusza Antoniego Sierkowskiego w Białej. W 1857 r. po śmierci kolatora parafii, funkcję tę pełniła hrabina Izabella z Michałowskich Łubieńska. W latach 1809-1866 Hrud należał do gminy Roskosz, od 1867 r. do gminy wiejskiej Witulin<sup>7</sup>.

W 1845 r. stara plebania w Hrudzie nie nadawała się do użytkowania. Rząd Gubernialny Lubelski nakazał kolatorowi cerkwi wznieść nowy budynek mieszkalny dla proboszcza w ciągu dwóch lat. Nową plebanię dla księdza na kamiennych fundamentach zbudował dziedzic Michałowski latem 1848 r. Budynek stanął na innym placu<sup>8</sup>.

W 1848 r. podjęto pierwsze próby wzniesienia nowej cerkwi w Hrudzie. Budowniczy powiatu bialskiego przewidywał, że budowa pochłonie 2552,43 ruble. Koszt wykonania ikonostasu z drewna lipowego przewidziano na 650 rub. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych 3 listopada 1848 r. zatwierdziła plany budowy nowej, drewnianej cerkwi. W 1849 r. nastąpiła zmiana kolatora parafii, został nim hrabia Łubieński. Następnie po śmierci męża hrabina Izabela Łubieńska jako opiekunka parafii nie posiadała wystarczająco środków finansowych na budowę nowej cerkwi. Poza tym w 1849 r. w Hrudzie wystąpiła klęska gradobicia. Dziedziczka prosiła władze administracyjne, odbudowę świątyni przesunąć w czasie o 6 lat. Rząd Gubernialny Lubelski 26 stycznia 1850 r. stwierdził jednak, że stara cerkiew unicka nie groziła zawaleniem i mogła dalej służyć wiernym. Dla odciążenia kon-

---

<sup>7</sup> APL, Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Administracyjny, *Akta szczegółowe rządu gubernialnego lubelskiego dotyczące się Hrudzie, kościoła r.g. fundusze i awulsa*, sygn. 492, s. 1-36; APL, Oddział w Radzynie Podlaskim, *Akty notarialne Antoniego Sierkowskiego rejenta w Białej Podlaskiej za rok 1857 od nr 1 do nr 253*, sygn. 5, b.p.; APL, ChKGK, *Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat bialski. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 133, 139v, 148, 162.

<sup>8</sup> APL, ChKGK, *Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat bialski. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 147-148.

strukcji rozebrano kopułę na dachu, która groziła upadkiem. W środku budynku postanowiono podeprzeć ściany belkami. Słomiany dach w wielu miejscach przeciekał, w wyniku tego zgnił prawie sufit budynku. Ściany przy podwalinach były spróchniałe i zmurszałe. Hrabina Łubieńska zadeklarowała wymienić podwaliny w cerkwi, wyprostować i wzmocnić ściany, zbudować nową kopułę pokrytą blachą oraz ułożyć posadzkę z cegły<sup>9</sup>.

Parafia w 1871 r. liczyła 228 mężczyzn i 217 kobiet. Parafianie zapewnili przez 130 dni pomoc fizyczną przy wznoszeniu nowej cerkwi i ofiarowali bezpłatny transport drewna na miejsce budowy. W 1871 r. przewidziano na budowę świątyni z ikonostasem 2 525,65 rub. Gubernialny inżynier, architekt Ignacy Modrzewski 31 grudnia 1871 r. przewidział budowę cerkwi na 2 510,26 rub., w tym 2 060,26 rub. samo wzniesienie budynku, 150 rub. na nieprzewidziane wydatki i 300 rub. na wykonanie ikonostasu. Oprócz wspomnianych wydatków przewidziano również odnowić stare ikony w chrampie: Zbawiciela, wprowadzenia do świątyni Matki Bożej, św. Apostołów Piotra i Pawła, archanioła Michała, ikonę ołtarzową Matki Bożej. 23 sierpnia 1872 r. Dmitrij Tołstoj, minister oświecenia publicznego wydał zgodę na budowę cerkwi w Hrudzie na sumę 2 510,26 rub. Po wybudowaniu cerkwi chłopci za 312 rub. wzniesli nowy parkan wokół świątyni. Wykonawcą cerkwi był Paweł Zajko. Budowa chramu w wspomnianej miejscowości kosztowała 2 486,25 rub. skarb państwa<sup>10</sup>.

Stara cerkiew w Hrudzie w 1873 r. została sprzedana i rozebrana. Ze sprzedaży materiału uzyskano tylko 15 rub. Prace nad wznoszeniem nowego budynku miały zacząć się wiosną 1873 r. Ksiądz. Jan Starosielec w piśmie do konsystorza duchownego z 4 marca 1873 r. postulował w Hrudzie zbudować tymczasową kaplicę dla odprawiania nabożeństw<sup>11</sup>.

Mała parafia w Hrudzie składała się tylko z jednej miejscowości i folwarku Roskosz. Unicy w Hrudzie mówili w języku polskim. Przed 1875 r. w tej miejscowości szczególnie był czczony św. Jozafat Kuncewicz, jego

---

<sup>9</sup> Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriczieskij Archiw, (dalej RGIA), Fond (dalej F) 821, Opis (dalej Op.) 4, Dieło (dalej D) 231, *Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych dotyczące się parafii Hrud*, s. 1-15, 19, 37-39, 49v; APL, ChKGK, *Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat bialski. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 154.

<sup>10</sup> RGIA, F 821, Op. 4, D 232, *Dieło Kancelarii Ministra Narodnago Proswieszczenia po grieko-uniatskim dielam. O cierkwi i cierkownych stroieniach w Grudie siedleckoj gubernii konstantinowskago uezda*, s. 1-26.

<sup>11</sup> APL, ChKGK, *Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat bialski. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 63v, 66.

wspomnienie miejscowi unicy obchodzili nawet po kasacie unickiej diecezji chełmskiej<sup>12</sup>.

W XIX w. po Radziwiłłach kolatorami cerkwi hrudzkiej byli właściciele majątku w Roskoszy. Parafia w ciągu roku obchodziła dwa odpusty, pierwszy na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny oraz w dzień wspomnienia św. Apostołów Piotra i Pawła. Przy cerkwi istniało jedno bractwo cerkiewne. W 1860 r. duchowny pobierał skromne fundusze 63,55 rub. z gospodarstwa parafialnego i 12,40 rub. z udzielanych posług religijnych. Parafia przed 1866 r. należała do dekanatu bialskiego, zaś od 1867 r. do dekanatu konstantynowskiego. Wszystkie budynki parafialne były drewniane kryte strzechą<sup>13</sup>.

18 października 1866 r. w Hrudzie odbył się zjazd duchowieństwa z dekanatu bialskiego, gdzie uczestniczyło 10 duchownych (Aleksander Starkiewicz, Michał Karpowicz, Leon Szokalski, Emilian Starkiewicz, Józef Terlikiewicz, Jakub Żypowski, Gawryło Furman, Michał Liszkiewicz, Józef Koncewicz) wraz z dziekanem Mikołajem Kalinowskim z Łomaz. W wyniku obrad wystosowano protest do namiestnika Królestwa Polskiego, aby dokonać zmian we władzach diecezji według prawa kanonicznego. Jeden duchowny proponował diecezję chełmską przyłączyć do metropolii w Lwowie. Kolejny postulował usunąć z urzędu ks. Józefa Wójcickiego. Pod koniec zebrania 10 księży podjęło decyzję o wypowiedzeniu posłuszeństwa nowej władzy w konsystorzu duchownym. W odwecie gubernator siedlecki polecił aresztować dwóch księży czołowych organizatorów zjazdu i przenieść na parafie do guberni augustowskiej i lubelskiej. Główny przywódca buntu Mikołaj Kalinowski 25 października 1866 r. został aresztowany wraz z ks. Emilianem Sieniewiczem ze Swór. Obaj zostali uwięzieni w Siedlcach. Podczas rewizji mieszkania dziekana żandarmeria znalazła odezwy z powstania styczniowego, np. ogłoszenie z ambony wprowadzenia nowego nominału pieniężnego z herbem powstania<sup>14</sup>.

W 1872 r. proboszcz w parafii w Hrudzie otrzymał serwitut na prawo pobierania opału, materiału budowlanego i żerdzi na ogrodzenie w lasach majątku Roskosz. Duchowny wypasał bydło na równi z inwentarzem chłopskim. W 4 maja 1881 r. Urząd Gubernialny Siedlecki do Spraw Włościańskich rozszerzył serwitut o prawo korzystania z dworskiego pastwiska. Wła-

<sup>12</sup> APL, ChZD, *Istorko...* dz. cyt., sygn. 1286, s. 98-100.

<sup>13</sup> APL, ChKGK, *Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat bialski. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 66, 79.

<sup>14</sup> RGIA, F 821, Op. 4, D 2060, *Dielo po wiedzomstwu grieko-uniatskago uprawlenija. Po priemietu adriesa podannogo na imja namiestnika w carstwie grieko-uniatskim duchowienstwom siedleckoj guberni*, k. 51-52.

ściciel majątku Roskosz Władysław Mielżyński złożył zażalenie na to postanowienie wypasu w lasach: 2 koni, 2 krów, 2 cielaków. W 1891 r. władze administracyjne nadały nowy serwitut dla duchownego do pobierania drewna 12 kubików z lasów państwowych. Dopiero w 1897 r. nadanie serwitutu zostało odnotowane w księdze hipotecznej dóbr Roskosz i Hrud<sup>15</sup>.

W archiwum parafialnym w 1874 r. znajdowały się następujące dokumenty: akt erekcji parafii z 1666 r. zapisany na pergaminie, kopia wypisu z księgi grodzkiej z Mielnika z 1760 r. dotycząca erekcji parafii, protokoły wizytacji parafii z lat: 1726, 1753, 1773, 1775, 1778, 1780, 1782, 1784, *Consignatio realitatum* cerkwi Hrud 1803 r., *Consignatio iurium et servitutum* cerkwi Hrud 1803 r., opis parafii Hrud z 1803 r., protokołów inwentaryzacyjny cerkwi z 1818 r., tabelaryczny opis parafii z 1840 r., opis majątku parafii z 1844 r., protokół zamiany ziemi cerkiewnej na dworską z 1853 r., pomiar ziemi parafialnej i plan z 1853 r., pomiar ziemi i wydzielenie 10 morgów dla psalmisty z 1869 r. W archiwum parafialnym przechowywano również księgi metrykalne, najstarszy rękopis chrztów i małżeństw w języku cerkiewno-słowiańskim pochodził z lat 1750-1763. Od 1763 r. akta stanu cywilnego w Hrudzie były prowadzone w języku polskim i cerkiewno-słowiańskim. W 1874 r. sporządzono opis majątku parafii, pod dokumentem widniały podpisy dziekana Józefa Grabowicza i wójta gminy Witulin, Józefa Łucewicza<sup>16</sup>.

Dnia 7 czerwca 1874 r. z Hruda do Lublina dotarła delegacja unitów: Andrzej Panasiuk, Jan Szucki, Bazyli Pokomela i Michał Madziejuk, Grekokatolicy złożyli list do biskupa rzymskokatolickiego Walentego Baranowskiego z prośbą o przyjęcie do Kościoła łacińskiego unitów z Hruda „[...] do waszej pasterskiej mości w imieniu ogółu naszej wsi przybiegamy i błagamy o łaskawe pasterską opiekę, byśmy należeli do Kościoła katolickiego, który najbliższy od nas w Leśnej lub do Białej”<sup>17</sup>.

### **Parafia prawosławna w Hrudzie**

W 1875 r. decyzją władz carskich zlikwidowano greckokatolicką diecezję chełmską. Była unicka parafia w Hrudzie została włączona do prawosławnej eparchii chełmsko-warszawskiej. Parafia w latach 1875-1899 należała

---

<sup>15</sup> APL, ChKGK, *Akta gruntowe tyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat biański. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 66, 79, 83, 90; APL, Chełmski Konsystorz Prawosławny (dalej ChKP), *Klirowyje wiadomości* (dalej Klir. wied.), *Klirowyje wiadomości o przictach cierkiewiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1893 god*, sygn. 550, s. 31.

<sup>16</sup> APL, ChZD, *Istoriko...* dz. cyt., sygn. 1286, s. 95-96.

<sup>17</sup> Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, *Prośby unitów z 1874 r.*, sygn. Rep. 60 XII 14, brak paginacji (dalej b.p.)



do dekanatu konstantynowskiego. W 1899 r. wspomnianą wspólnotę religijną przydzielono po pierwszego dekanatu konstantynowskiego.

Cerkiew prawosławna w Hrudzie pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny została ostatecznie zbudowana w 1875 r. z funduszków państwowych. Znajdowała się na końcu miejscowości, budynek drewniany, niewielki posiadał jedną nawę. 6 lipca 1875 r. z polecenia arcybiskupa Joannicjusza (Gorskiego) obiekt poświęcił dziekan dekanatu konstantynowskiego ks. Michał Porodko. Budynek wzniesiono na planie kwadratu, posiadał po bokach po dwa okna weneckie z żelaznymi kratami. Na dachu była umieszczona kopuła z żelaznym krzyżem. Budynek kryty gontem na zewnątrz pomalowano farbą szarą. Do świątyni prowadziły dwuskrzydłowe drzwi z zamkiem wewnętrznym. W cerkwi brakowało podium przed prezbiterium dla chóru. Ikonostas pomalowany olejną farbą na kolor popielaty był dwupoziomowy niewielkich rozmiarów. Zanotowano w nim następujące ikony w pierwszym rzędzie: Zbawiciela błogosławiącego, Matki Bożej z Dzieciątkiem, diakona św. Szczepana, św. apostołów Piotra i Pawła, św. diakona Wawrzyńca i św. Mikołaja w drugim rzędzie małych rozmiarów obrazy: św. Bazylego Wielkiego, św. Grzegorza Teologa, św. Jana Złotoustego, św. Cyryla i Metodego, św. Antoniego Peczerskiego. U góry ikonostasu znajdował się obraz przedstawiający Ostatnią Wieczerzę. W carskich wrotach zanotowano wizerunki św. archanioła Gabriela, Matki Bożej i czterech ewangelistów<sup>18</sup>.

W cerkwi był przechowywany antymist (korporał) poświęcony przez biskupa Leonida Dmitrowskiego, wikariusza prawosławnej diecezji moskiewskiej. Jedyne ołtarz w budynku był poświęcony na cześć Zwiastowania NMP. W 1876 r. nie brakowało szat liturgicznych i ksiąg cerkiewnych w wyposażeniu cerkwi. W 1889 r. cerkiew była wystarczająco wyposażona w przedmioty liturgiczne do sprawowania nabożeństw. Z najcenniejszych rzeczy zanotowano dwa kielichy ze srebra 84 próby i pozłacane. Jeden z nich był grawerowany z wizerunkiem Zbawiciela i Matki Bożej. Dwie pateny ze srebra (diskos) posiadały wizerunki twarzy Chrystusa. Jedna para łuków krzyżowych zawierała wszystkowidzące oko Boga, łyżka do komunii świętej posiadała grawerowany krzyż. Z pozostałego cennego wyposażenia cerkwi wymieniono naczynie do przechowywania ciepłego wina, dwa krzyże ołtarzowe, szkatułka służąca do przynoszenia chorym komunii świętej. Zanotowano również obecność dwóch noży ze stali w kształcie trójkątów do krojenia prosfory, drewnianego naczynia na oleje święte, trzypoziomowy świecznik z brązu, naczynia na wodę święconą, talerzyk na prosforę z ampułkami na olej, dwa świeczniki,

<sup>18</sup> APL, ChZD, *Istoriko...* dz. cyt., sygn. 1286, s. 93-94.

świecznik ołtarzowy, monstrancja unicka z brązu. Tabernakulum miało postać małej cerkiewki z kopułkami. W 1889 r. cerkiew była ogrodzona nowym drewnianym parkanem<sup>19</sup>.

Dawny ołtarz unicki w cerkwi miał długości 5 łokci i 11 werszków, szerokości 8 łokci i 10 wer. W ołtarzu była umieszczony obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem z połączanymi ramami. Prawosławny ołtarz wolnostojący jak i stół do przechowywania prosfory wykonano z drewna<sup>20</sup>.

Parafia posiadała 2 morgi ziemi pod budynkami, ogrody zajmowały 2,162 mor., łąki 28,135 mor., nieużytku 2,12 mor., ornej 62,23 mor., razem 110 mor. 131 przętów. Psalmista korzystał z 10 mor. cerkiewnej ziemi. Duchowny otrzymywał 1 200 rubli rocznego wynagrodzenia psalmista 200 rub. Parafia sąsiadowała z parafią Witulinem w odległości 3 wiorsty, Ciciborem Dużym 3 wiorsty i Klonownicą 8 wiorst. Parafia w Hrudzie nie dysponowała żadną cerkwią domową. Wspólnota religijna od 1876 r. nie posiadała żadnego kapitału ulokowanego w banku. Kopie ksiąg metrykalnych rozpoczęły się od 1810 r.<sup>21</sup>

W 1876 r. cmentarz parafialny przy cerkwi posiadał wymiary długości 29 sążni i szerokości 25 sąż. Nie brakowało miejsca dla pochówku zmarłych. W 1889 r. oba place cmentarne były ogrodzone drewnianym parkanem. Nie było na nich żadnych szczególnych grobów zasłużonych osób ani kaplicy czy domu modlitwy<sup>22</sup>.

Od 1875 r. dzwonnica znajdowała się w wieży nad wejściem do cerkwi, zakończona na dachu kopułą z żelaznym krzyżem. W wieży zanotowano dwa okna z kratami. W 1889 r. w dzwonnicy pomalowanej szarą farbą olejną wisiały trzy małe dzwony, pierwszy ważył 1 pud, drugi około 30 funtów, a ostatni nie więcej niż 10 funtów<sup>23</sup>.

W 1876 r. drewniana plebania o 5 pokojach znajdowała się na ziemi cerkiewnej, wymagała dużego remontu. W 1881 r. przeprowadzono generalny remont domu, jednak w latach 1896-1905 dach mocno przeciekał na budynku, woda zalewała wszystkie pomieszczenia. W 1889 r. plebania i cerkiew były

<sup>19</sup> Tamże, s. 94.

<sup>20</sup> Tamże, s. 98-100.

<sup>21</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cerkwiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1883 god*, sygn. 536, s. 27; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cerkwiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1903 god*, sygn. 567, s. 21.

<sup>22</sup> APL, ChZD, *Istoriko...* dz. cyt., sygn. 1286, s. 95v.; APL, ChKGK, *akta gruntowe tyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat bialski. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 130.

<sup>23</sup> APL, ChZD, *Istoriko...* dz. cyt., sygn. 1286, s. 95.

ogrodzone drewnianym parkanem Kolejny remont domu dla proboszcza rozpoczęto w 1901 r. Dodatkowo należało wybudować nową szopę i stodołę parafialną. Brakowało mieszkania dla psalmisty i budynków gospodarczych, wynajmował on prywatny dom<sup>24</sup>.

W Hrudzie bardzo mało ludzi uczęszczało do cerkwi, w sierpniu, wrześniu i grudniu 1876 r. duchowny nie sprawował w ogóle nabożeństw. Podobnie w 1883 r. prawie nikt nie uczęszczał do cerkwi na Boską Liturgię. W guberni siedleckiej podobne zjawisko zanotowano w parafii w Hołubli. W następnym roku podczas liczenia wiernych 2 osoby pojawiły się w cerkwi. Unicy z omawianej miejscowości po 1875 r. nadal świętowali katolickie święta np. Boże Ciało<sup>25</sup>. W 1882 r. dzięki wyteżonej pracy duchownego do cerkwi przychodziło już pięć osób. Podczas wizytacji cerkwi biskup Modest (Strielbicki) polecił duchownemu nie zniechęcać się, dalej prowadzić pracę duszpasterską wśród opornych unitów i prosić Boga o pomoc<sup>26</sup>. Podczas wizytacji biskupiej w 20 maja 1888 r. biskup Flawian (Gorodiecki) wysłuchał nabożeństwa w cerkwi w Hrudzie, podawał krzyż do ucałowania. Władyka udał się również do pobliskiej szkoły, gdzie rozdawał książeczki nielicznym dzieciom. Następną wizytację parafii odbyła się w 1892 r., gdzie również biskup odwiedził szkołę<sup>27</sup>. W 20 kwietnia 1901 r. zanotowano kolejną wizytę władzy w cerkwi w Hrudzie, biskup Herman (Iwanow) przybył z Klonownicy. W powizytacyjnym protokole zapisano, że w Hrudzie prawie cała parafia sprzeciwiała się przyjęciu prawosławia. Wspólnota religijna zaliczała się do najbardziej opornych w całej diecezji chełmsko-warszawskiej. Cerkiew niszczała, na ścianach plebani wystąpił grzyb. W Hrudzie nie istniało cerkiewne bractwo religijne, powstało dopiero 11 lipca 1895 r.<sup>28</sup>

---

<sup>24</sup> APL, ChKGK, *Akta gruntowe tyżące się cerkwi parafialnych. Dekanat bialski. Parafia Hrud...* dz. cyt., sygn. 347, s. 147-148.

<sup>25</sup> APL, ChZD, *Dielo czislje prichożan poswieszczajuszczich bogoslužienije w cerkwach siedleckoj guberni*, sygn. 976, b.p.; APL, ChZD, *Dielo czislje prichożan poswieszczajuszczich bogoslužienije w cerkwach siedleckoj guberni*, sygn. 1001, b.p.; „Chołmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik” (dalej ChWJW), nr 23, 1 XII 1898, s. 476; APL, ChZD, *Istoriko...* dz. cyt., sygn. 1286, s. 97v.; APL, ChZD, *Dielo o cerkiewno religioznoj sostajani prichożan siedleckoj i ljublińskiej guberni*, sygn. 90, s. 27, 63, 132.

<sup>26</sup> ChWJW, nr 7, 1 IV 1883, s. 132.

<sup>27</sup> ChWJW, nr 18, 15 VIII 1888, s. 287; ChWJW, nr 7, 1 IV 1892, s. 116.

<sup>28</sup> ChWJW, nr 13, 25 III 1901, s. 158; ChWJW, nr 25, 17 VI 1901, s. 306-308; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkiewij konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1895 god*, sygn. 554, s. 30.

W 1887 r. w Hrudzie w celach rusyfikacyjnych byłych unitów wzniesiono szkołę na terenie ziemi cerkiewnej podległą carskiej władzy. W placówce oświatowej nauczali wszyscy prawosławni duchowni, którzy otrzymywali z tego powodu 50 rub. rocznego wynagrodzenia<sup>29</sup>.

Z Rosji do prawosławnej diecezji chełmsko-warszawskiej zamożni ofiarodawcy przekazywali datki pieniężne. W 1899 r. uwagę na cerkiew w Hrudzie zwrócił Jan Kolesnikow, moskiewski, bogaty kupiec, który ofiarował dla wspomnianej parafii 100 rubli<sup>30</sup>.

**Tab. 1. Dane statystyczne liczby włościan Prawosławnej Parafii w Hrudzie z lat 1877-1905**

Rok	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
1877	232	237
1878	229	234
1879	222	230
1880	157	175
1881	146	171
1882	139	161
1883	133	157
1884-1886	134	156
1887	138	154
1888-1889	132	151
1890	130	151
1891	127	144
1892	124	143
1893	122	141
1894-1895	121	141
1896	220	213
1897	219	216
1898	207	222
1899	205	220
1900	198	216
1901	258	281

<sup>29</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwej konstantinowskago blagocinniczieskago okruga za 1888 god*, sygn. 542, s. 29; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwej konstantinowskago blagocinniczieskago okruga za 1896 god*, sygn. 556, s. 30.

<sup>30</sup> ChWJW, nr 14, 4 IV 1899, s. 180.

1903	259	281
1904	250	278
1905	252	276

Źródło: APL, Chelmski Konsystorz Prawosławny, *Klirowyje Wiedomosti, Klirowyja wiadomosti o priczach cierkwię konstantinowskago błagoczinniczieskago okruga*, sygn. 527, s. 28; sygn. 528, s. 36; sygn. 530, s. 42; sygn. 533, s. 33, sygn. 535, s. 33, sygn. 536, s. 34, sygn. 537, s. 35, sygn. 538, s. 37; sygn. 539, s. 36; sygn. 541, s. 35; sygn. 542, s. 35; sygn. 543, s. 24; sygn. 545, s. 35; sygn. 547, s. 34; sygn. 549, s. 35; sygn. 550, s. 36; sygn. 553, s. 36; sygn. 556, s. 36; sygn. 558, s. 40; sygn. 560, s. 39; sygn. 562, s. 29; sygn. 563, s. 29; sygn. 565, s. 25; sygn. 567, s. 28; sygn. 569, s. 29; sygn. 571, s. 30.

W latach ok. 1871-1876 powinności starosty cerkiewnego w Hrudzie pełnił Andrzej Panasiuk. W 1888 r. wspomniany urząd piastował od 9 lat Tomasz Wachowiec syn Konrada ur. w 1841 r. Natomiast w latach 1895-1898 starostą był Mateusz Baszkużyński, a w latach 1899-1901 Konrad Panasiuk. W 1905 r. godność tę pełnił Aleksander Orljuk, nauczyciel miejscowej szkoły<sup>31</sup>.

**Tab. 2. Dane statystyczne prawosławnych pracowników folwarku Roskosz**

Rok	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
1880	63	57
1881	65	60
1882	63	57
1883	60	52
1884-1885	61	52
1886	60	51
1887	61	51
1888	57	52
1889	56	52
1890	57	49
1891	53	44

<sup>31</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o priczach cierkwię konstantinowskago błagoczinniczieskago okruga za 1888 god*, sygn. 542, s. 35; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o priczach cierkwię konstantinowskago błagoczinniczieskago okruga za 1885 god*, sygn. 554, s. 30; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o priczach cierkwię konstantinowskago błagoczinniczieskago okruga za 1899 god*, sygn. 562, s. 23; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o priczach cierkwię konstantinowskago błagoczinniczieskago okruga za 1905*, sygn. 571, s. 22.

1892-1893	52	44
1894-1895	51	45

Źródło: APL, *Chełmski Konsystorz Prawosławny, Klirowyje Wiedomosti, Klirowyja wiadomosti o przyczach cierkwiiej konstantinowskago błagocinniczieskago okruga*, sygn. 531, s. 26; sygn. 534, s. 33; sygn. 535, s. 33; sygn. 536, s. 34; sygn. 537, s. 35; sygn. 538, s. 37; sygn. 539, s. 36; sygn. 541, s. 35; sygn. 542, s. 35; sygn. 543, s. 24; sygn. 545, s. 35; sygn. 547, s. 34; sygn. 549, s. 35; sygn. 550, s. 36; sygn. 553, s. 36; sygn. 556, s. 36.

Od marca 1904 r. do zakończenia wojny rosyjsko-japońskiej parafia w Hrudzie zobowiązała się przekazać 1% swoich dochodów miesięcznie na potrzeby rannych żołnierzy rosyjskich. W czerwcu podczas zbiórki pieniędzy na działalność Czerwonego Krzyża wspomniana parafia ofiarowała 1,20 rubla<sup>32</sup>.

Po 30 kwietnia 1905 r. prawie wszyscy byli unicy z Hruda jak i folwarku Hruda zmienili wyznanie na rzymskokatolickie. Prawosławni, którzy mieszkali w Hrudzie w 1908 r. mówili w języku polskim.

**Tab. 3. Dane statystyczne wyznania miejscowości Hrud**

Miejscowość	Mieszkańcy przed 30 kwietnia 1905		Konwersi w 1905 r.	Prawosławni w 1906 r.	Katolicy w 1906 r.	Prawosławni w 1908 r.
	Prawosławni	Katolicy				
Hrud wieś	549	83	549	0	632	13
Hrud folwark	18	0	18	0	18	0

Źródło: W.A. Franciew, *Karty Russkogo prawosławnnogo nasielienija Chołmskoj Rusi s statisticzieskimi tablicami k nim*, Warszawa 1909, s. 33.

Pod koniec 1905 r. w Hrudzie przebywało kilka rodzin, które uznawały się za dawnych unitów i nie chciały zmienić wyznania na rzymskokatolickie. Po ukazie tolerancyjnym w 1906 r. biskup Eulogiusz (Gieorgijewski) planował zlikwidować parafię w Hrudzie i przyłączyć ją do sąsiedniej parochii razem z Ciciborem Dużym i Witulinem<sup>33</sup>. 31 maja 1907 r. decyzją Świętobliwego Synodu Rządzącego w Sankt-Petersburgu zlikwidowano Parafię Prawosławną w Hrudzie razem z Wohyniem, Hołublą i Paszczenkami. Powodem likwidacji parafii była niedostateczna liczba wiernych. Cerkiew w Hrudzie ra-

<sup>32</sup> ChWJW, nr 16, 18 IV 1904, s. 192; ChWJW, nr 26, 27 IV 1904, s. 311.

<sup>33</sup> Chołmskaja Cerkownaja Żizn (dalej ChCŻ), nr 20, 15 X 1906, s. 707.

zem z majątkiem została połączona z Parafią Prawosławną pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej (Bialski Sobór Katedralny)<sup>34</sup>.

### **Duchowieństwo parafialne i psalmiści**

W latach 1666-1875 w greckokatolickiej parafii w Hrudzie pracowało kilkunastu kapłanów. W 1711 r. proboszczem był **Mikołaj Bykowski** zamężny z Antoniną. Kolejnym znanym z nazwiska hrudzkim parochem był **Jan Paszkiewicz** wzmiankowany podczas wizytacji biskupiej w 1718 r. W XVIII w. powinności proboszcza pełnił również **Andrzej Hryniewicz**. W 1766 r. proboszczem był **Jozafat Kamiński**, a w 1775 r. **Paweł Górski** zamężny z Anną Kozakiewicz. Na początku XIX w. parafią administrował **Jan Terlikiewicz**<sup>35</sup>.

**Jan Ponosowicz** ur. 13 listopada 1768 r. w Wołczynie. Pochodził z rodziny duchownej, syn Pawła i Katarzyny Gulińskiej. Ukończył 6 kl. w Brześciu Litewskim i Seminarium Duchowne w Chełmie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1800 r. Pracował na następujących parafiach: Witulin adm. 1800-1801, prob. 1802-3 marca 1825, Hrud adm. 1815-1825, Bubel adm. 1823-1829, prob. 1830-1843, Gnojno adm. 1826 r. Pełnił obowiązki poddziedzika dekanatu łosickiego. Ożenił się z Anną Wysiekierską, z którą miał córkę Katarzynę ur. 1805 r. Duchowny zmarł 26 marca 1843 r. w Buble<sup>36</sup>.

**Jan Terlikiewicz** ur. 23 sierpnia 1778 r. w Horbowie syn diaka, Piotra i Anny. Podstawowe wykształcenie uzyskał od prywatnych nauczycieli. Następnie kształcił się w filii seminarium chełmskiego w Hannie. W 1800 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w następujących parafiach: Terebela adm. 1805-1806, Cicibór adm. 1818-1819, 1828-1836, Hrud kooperator 1800-1811, prob. 1825-1840, Terebela adm. 1830-1835, Witulin adm. 1825-1834. Ożenił się z Praksedą Górską ur. 1784 (córka unickiego duchownego, z którą miał dzieci: Grzegorz ur. 12 marca 1802 r. (ksiądz unicki), Jozafat ur. 27 października 1805 r. (ksiądz unicki), Anna ur. 10 czerwca 1812 r., Mariana ur. 10 lipca 1814 r., Franciszka ur. 29 września 1816 r., Paweł ur. 13 października 1819 r. (ksiądz unicki), Leon ur. 2 marca 1822 r. (ksiądz unicki).

<sup>34</sup> ChCŻ, nr 12, 15 VI 1907, s. 415-416.

<sup>35</sup> R. Soldat, dz. cyt., s. 46-47.

<sup>36</sup> RGIA, F 821, Op. 4, D 2; D 7, *Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych dotyczące się raportów rocznych*, k. 53, 58; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Hrudzie, sygn. 5-15; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Witulinie, sygn. 1-13; sygn. 14, s. 1-3; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Buble, sygn. 24, s. 13; sygn. 41, s. 22; APL, ChKGK, *Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja*, sygn. 150, k. 62v-63.

Duchowny w okresie 1811-1825 nadal przebywał w Hrudzie. Zmarł 3 kwietnia 1840 r. w Hrudzie<sup>37</sup>.

**Jozafat Terlikiewicz** ur. 27 października 1805 r. w Hrudzie. Pochodził z rodziny duchownej, syn Jana i Praksedy Górskiej. Ukończył szkołę w Białej 4 klasy, następnie kształcił się w Seminarium Duchownym w Chełmie w latach 1824-1827 oraz w Warszawie w Seminarium Głównym 1827-1831. Święcenia kapłańskie przyjął 18 marca 1832 r. Pracował na następujących parafiach: Hrud wik. 1832 r., Kopytów adm. 1833-1842, Kostomłoty adm. 1833-1842. Duchowny był żonaty, lecz nie posiadał dzieci. Zmarł 4 września 1842 r. w Kopytowie<sup>38</sup>.

**Paweł Terlikiewicz** ur. 13 października 1819 r. w Hrudzie. Pochodził z rodziny duchownej, syn Jana i Praksedy Górskiej. Ukończył 4 klasy szkoły powiatowej w Białej. W latach 14 października 1838-1843 uczęszczał do Seminarium Duchownego w Chełmie. 8 października 1844 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował na następujących parafiach: Hrud adm. 1844-1859, Witulin adm. 1845-1859, Swory adm. 1845 r. Ożenił się z Teofilią Hołubowicz ur. 1820 r. (córka unickiego duchownego), z którą posiadał dzieci: Paulinę ur. 19 lipca 1845 r., Stefaninę ur. 8 października 1847 r., Henryka Józefa ur. 28 października 1849 r., Jana Józefa ur. 8 lutego 1851 r. Duchowny zmarł 19 października 1859 r. w Hrudzie<sup>39</sup>.

**Karol Starkiewicz** ur. 17 lipca 1815 r. w Modryniu. Pochodził z rodziny duchownej, syn Antoniego i Praksedy Żygałowskiej. Ukończył 4 klasy szkoły w Hrubieszowie. W latach 14 października 1833-1840 kształcił się w Seminarium Duchownym w Chełmie. 19 grudnia 1841 r. przyjął święcenia kapłańskie. 15 maja 1854 r. biskup surowo upomniał duchownego za niesto-

---

<sup>37</sup> RGIA, F 821, Op. 4, D 7, *Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyczące się raportów rocznych*, k. 54; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Hrudzie, sygn. 2, s. 13; sygn. 4, s. 6; sygn. 6, s. 1; sygn. 30, s. 19; APL, ChKGK, *Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja*, sygn. 150, k. 42 v-43; *Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja*, sygn. 151, k. 356v-357.

<sup>38</sup> RGIA, F 821, Op. 4, D 2, *Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyczące się raportów rocznych*; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Kopytowie; sygn. 36, s. 14; APL, ChKGK, *Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja*, sygn. 150, k. 57v-58.

<sup>39</sup> RGIA, F 821, Op. 4, D 3, *Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyczące się raportów rocznych*, k. 9v-10; D 10, k. 378; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Hrudzie, sygn. 9, s. 7; sygn. 35, s. 1; sygn. 37, s. 3; sygn. 39, s. 2; sygn. 41, s. 1; sygn. 49, s. 19; APL, ChKGK, *Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja*, sygn. 151, k. 525v-526.



sowne postępowanie z wiernymi i członkami rodziny. 8 listopada 1859 r. został usunięty z parafii Kijowiec i zawieszony w obowiązkach kapłańskich. Został skierowany do klasztoru bazylianów w Chełmie na rekolekcje 6 listopada 1859 r. W 1874 skazano go na osiedlenie się w Solcu, w 1875 przeniesiony z Lipska do Solca. W 1879 r. posiadał na własność w Solcu mieszkanie ze sklepem oraz 29 mor. ziemi. 27 lutego 1880 r. otrzymał możliwość przesiedlenia się do Galicji do rodziny z zakazem powrotu do Rosji. 1 lipca 1880 r. przekroczył granicę, został wik. w Kulikowie w parafii rzymskokatolickiej. Pracował w następujących parafiach: Modryń wik. 1841 r., Horbów adm. 1842, Ortel Książęcy adm. 4 maja 1863-1865, Dokudów adm. 1864-1865, Radcze adm. 3 maja 1865-1870, Hrud adm. 1859-1860, Kijowiec adm. ok. 1843-1851, prob. 1852 – 8 listopada 1859, Woskrzenice adm. 1846-1847; Chełm emeryt 1860, Czerniejów adm. 10 lutego 1871-1873, Rudno adm. 1868. Karol Starkiewicz był żonaty i bezdzietny. Duchowny zmarł po 1881 w Galicji<sup>40</sup>.

**Józef Terlikiewicz** ur. 24 sierpnia 1830 r. w Dobryniu. Pochodził z rodziny duchownej, syn Grzegorza i Tekli Pajewskiej. Ukończył 4 klasy szkoły powiatowej w Białej. W latach 14 października 1849-1854 uczęszczał do Seminarium Duchownego w Chełmie. 22 października 1854 r. przyjął święcenia

---

<sup>40</sup> RGIA, F 821, Op. 4, D 8, *Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyczące się raportów rocznych*, k. 175v-176; D 10, k. 377; D 12; D 13, k. 13; D 15, k. 295; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Modryniu, sygn. 9, s. 9; APL, ChKKGK, *Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja*, sygn. 150, k. 190v.; *Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja*, sygn. 151, k. 502v-503, 515, 554v-555; *Akta osobiste. Starkiewiucz Karol administrator parafii Rokitno, Kijowiec, proboszcz parafii Kijowiec, administrator parafii Dokudów i Ortel Książęcy. Dzieło swiaszczennika Karla Starkiewicza s 1869 g. naczaos 1867. Akta ks. Karola Starkiewiczaz 1869 r. (zaczęte w 1867 r.)*, sygn. 1028, k. 1-60; APL, APL, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego, *So sprawkoju o griekouniatskom swjaszczennikie Karlie Starkiewiczie choatajstwujuszcziem o pribity jego iż posada Solcy radomskoj guberni w imienie Stryjno ljublinskoj guberni*, sygn. 2127, s. 1-11; Archiwum Państwowe w Radomiu, Kancelaria Gubernatora Radomskiego, *O wyslanych iż lju-blinskuju gubernii byłych griekouniatskich swjaszczennikach: Michailie Chrinikiewiczie, Aleksandrie Uljanickom, Konstantynie Zariembie, Antonie Panasinskom, Ignatii Siewowiczie, Karlie Starkiewiczie, Aleksandrie Uliencom na żitielstwo po nadzorom policzjii*, sygn. 93, s. 8, 104-105, 143, 147-148, 166-167; W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875*, Lublin 1992, s. 163; D. Tara-siuk, *Parafia w Horbowie*, Lublin 2016, s. 99.

kapłańskie. Pracował w następujących parafiach: Klonownica kooperator 1854-1857, Międzyrzec Stare Miasto wik. 25 lipca 1857-1858, Witoroż adm. 8 czerwca 1858-1859, Hrud adm. od 1 lutego 1860-1872, Kościeniewiczze adm. 1874-1875, Witulin adm. 1 lutego 1860-1870, Korczówka adm. 8 czerwca 1858-1860, Koszoły adm. 1873-1875. Ożenił się z Teofilią Karpowicz ur. 1836 r. (córką unickiego duchownego, ślub 8 października 1854 r. w cerkwi w Klonownicy), z którą posiadał dzieci: Piotr Paweł ur. 11 lipca 1857 r., Jan Piotr ur. 10 lipca 1861 r., Filipina Helena ur. 26 maja 1863 r., Aleksander ur. 10 września 1865 r., Emilian ur. 10 września 1865 r. Józef Terlikiewicz w 1875 r. został internowany w Warszawie, skąd zbiegł do Galicji, jego nagrobek znajduje się w Krakowie na Cmentarzu Rakowickim. Zmarł 12 maja 1878 r. w Krakowie<sup>41</sup>.

**Jan Starosielec** ur. 11 lutego 1841 r. w Łomazach, pochodzenie mieszczkańskie (syn nauczyciela szkoły elementarnej Filipa i Agaty Szudejko). Kształcił się w 3 klasach w Białej. W latach 1865-1870 uczęszczał do Seminarium Duchownego w Chełmie. Święcenia kapłańskie przyjął 9 lutego 1872 r. Był nauczycielem i nadzorcą szkoły w Żeszczynce. W 1875 r. został nagrodzony skufią i nabiedrennikiem. Do zakonu bazylianów wstąpił 20 kwietnia 1864 r., w 1875 r. przyjął prawosławie. W 1916 r. otrzymał 400 rub. z komitetu duchowieństwa diecezji chełmskiej. Pracował na następujących parafiach: Warszawa klasztor 1865 r., Hrud prob. 6 kwietnia 1872-1875, Witulin adm. 1874-1875, Żeszczynka prob. 1875-1882, Zabłocie prob. 1882 – ok. 1902, Koszoły prob. 1909-1910, Polubicze prob. 14 maja 1910 – 14 stycznia 1915. Ożenił się z Antoniną Łacką ur. 1848 r. (córka księdza unickiego Ludwika Łackiego), z którą miał dzieci: Maria ur. 26 sierpnia 1872 r., Antoni ur. 15 kwietnia 1874 r., Jan ur. 11 października 1876 r. Duchowny zmarł po 1916 r. w Rosji<sup>42</sup>.

---

<sup>41</sup> RGIA, F 821, Op. 4, D 6. Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych dotyczące się raportów rocznych, s. 38v-39; D 8, k. 184v-185, 175v-176, 207v; D 9, k. 466; D 10, k. 296; D 11, s. 259; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Hrudzie, sygn. 51, s. 3; sygn. 53, s. 3; sygn. 55, s. 4; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Dobryniu, sygn. 20, s. 7; APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Klonownicy, sygn. 43, s. 44; sygn. 62, s. 8; „Bonus Pastor”, Lwów, 18 maja 1878, nr 10, s. 80; R. Soldat, *Obrońcy wiary – historia rodziny Terlikiewiczów z Południowego Podlasia*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 2018, nr 4, s. 41-54.

<sup>42</sup> APL, ChKGK, *Dieło swiaszczennika Jakowa Joanna Starosielca*, sygn. 1029, s. 1-29; Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Łomazach, sygn. 31, s. 4; sygn. 33, s. 4; APL, ChKP, *Ob ischodatajstwowanii Joannu Starosielcu pensji iz kazny*, sygn. 1414, b.p.; APL, ChKP, *Po żalobie Siemiena Tokarskago na swiaszczennika Joanna Starosielca*, sygn. 4078, b.p.; APL, ChKP, Klir. wed.

W historii prawosławnej parafii w Hrudzie pracowało jedenastu proboszczów. Najdłużej w wspomnianej parochii przebywali: ks. Jan Kowalski siedem lat, ks. Julian Perfecki sześć lat. Najkrócej w Hrudzie mieszkali w okresie jednego roku: ks. Antoni Woźny, ks. Cyryli Iskrycki i Symeon Soszinski. W 1902 r. przez kilka miesięcy omawiana parafia nie miała wyznaczonego proboszcza<sup>43</sup>.

**Michał Jozafat Karpowicz** ur. 12 listopada 1810 r. w Klonownicy, pochodzenie duchowne, syn Bazylego i Dominiki Dołbieńskiej. Ukończył szkołę wydziałową w Białej Podl. 15 września 1819 – 27 lipca 1827 r. Kontynuował naukę w szkole wojewódzkiej w Łukowie 5 kl. 27 lipca 1827 r. – 27 lipca 1828 r. W latach 14 października 1828-1832 kształcił się w Seminarium Duchownym w Chełmie. Świecenia kapłańskie przyjął 18 grudnia 1833 r. Duchowny został nagrodzony 19 stycznia 1884 r. orderem św. Włodzimierza IV stopnia w 50 lecie kapłaństwa; kamiławką i krzyżem napiersnym. Duchowny w 1875 r. przyjął prawosławie. Na emeryturze na własną prośbę przebywał w latach 1884-1891. Pracował na następujących parafiach: Nosów wik. 1833 r., Ortel Książęcy adm. 1838-1840, Klonownica kooperator 1833-1836, adm. 17 lipca 1840 – 11 lipca 1884, Sawice adm. 2 lipca 1836 r., Szkopy adm. 2 lipca 1836 r., Rokitno adm. 1840-1864, 1866-1869, Hrud adm. 1840-1844, 1875 r., Dokudów prob. 13 sierpnia 1838 – 17 lipca 1840, Witulin adm. 1875 r. Ożenił się z Agnieszką Grzegorzewską 1814-1850 (córka duchownego unickiego, ślub 10 października 1833 r. w cerkwi w Nosowie), z którą miał dzieci: Antonina 22 sierpnia 1834-1844, Teofilia ur. 1836 r., Laurenty ur. 7 kwietnia 1841 r., Józefa ur. 22 kwietnia 1843-1846, Teodor 17 kwietnia 1844-1844, Salomea ur. 2 stycznia 1844 r., Antoni ur. 1 sierpnia 1847 r., Jan ur. 8 października 1849 r. Michał Karpowicz zmarł 1 marca 1891 r. w Klonownicy<sup>44</sup>.

---

*Klirowyja wiadomost pierwogo bielskago okruga chołmskoj jeparchii za 1909 god*, sygn. 57, s. 120-122; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkiewi konstantinowskago błagoczinniczieskago okruga za 1893 god*, sygn. 950, s. 44; ChWJW, nr 46, 17 XI 1902, s. 549; ChWJW, nr 1, 1 I 1884, s. 12; ChCŻ, nr 10, 15 V 1910, s. 350; ChCŻ nr 15, 1 VIII 1910, s. 662; ChCŻ, nr 19-20, 1-15 X 1916, s. 348; ChCŻ nr 1, 1 I 1914, s. 3.

<sup>43</sup> ChWJW, nr 5, 3 II 1902, s. 49.

<sup>44</sup> APL, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Nosowie, sygn. 24, s. 16; Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Klonownicy, sygn. 1, s. 5; sygn. 23, s. 12; sygn. 30, s. 2; sygn. 32, s. 6; sygn. 33, s. 7; sygn. 35, s. 5; sygn. 36, s. 12; sygn. 38, s. 3; sygn. 43, s. 44; APL, ChKGK, *Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja*, sygn. 150, k. 41v-42, 270v-271; APL, ChKGK, *Wykazy statystyczne i odnośna korespondencja*, sygn. 151, k. 25v-26, 253v-354; APL, ChKGK, *Akta osobowe Karpowicz Michał kooperator parafii Klonownica, administrator parafii Sawice, Terebela, Cici-*

**Jan Kowalski** ur. 1845 r. we wsi Mitelno w prawosławnej diecezji wołyńskiej, powiecie dubieńskim, syn ks. Grzegorza. Po ukończeniu Wołyńskiego Seminarium Duchownego w 1867 r. pełnił w latach 14 listopada 1870 – 13 marca 1871 powinności psalmisty przy Wołyńskim Katedralnym Soborze. 3 września 1871 r. przyjął święcenia kapłańskie. W okresie 24 lipca 1874 – 21 grudnia 1876 był członkiem diecezjalnych kongresów w diecezji wołyńskiej. W 1877 r. pełnił obowiązki dziekana dekanatu konstantynowskiego. Duchowny w 12 czerwca 1881 r. został nagrodzony nabiedrennikiem w Lesnej. W latach 1876-1883 pracował w parafii w Hrudzie. 19 listopada 1883 r. na własną prośbę przeniósł się na parafię Cicibór Duży. Ożenił się z Marią córką Erazma ur. w 1853 r., z którą miał dzieci Aleksy ur. 1875 r., Sergiusz ur. 1877 r., Konstanty ur. 1878 r., Bazyli ur. 1879 r., Michał ur. 1881 r. Z księżdem mieszkała jego teściowa Ksenia Teodorowa z córką Heleną<sup>45</sup>.

**Michał Orłowski** ur. 17 października 1830 r. w Kutach w Galicji austro-węgierskiej, pochodzenie mieszczańskie, syn Jana. Ukończył 7 lipca 1850 r. gimnazjum w Czerniowce. Studiował do 9 lipca 1855 r. na Uniwersytecie Lwowskim. 18 grudnia 1855 r. przyjął święcenia kapłańskie. Został nagrodzony w 1875 r. kamiławką i krzyżem napierśnym. W latach 1855-1868 pracował w Galicji. W 1875 r. przyjął prawosławie. Duchowny otrzymał godność protojereja. W latach 30 grudnia 1868 – 27 września 1876 był nauczycielem w gimnazjum w Białej. Pracował na następujących parafiach: Miedwiedowiec wik. 1855-1859, Skowiatyn prob. 1860-1868, Cicibór prob. 13 stycznia 1872-1883, Łukowce adm. 1875 r., Hrud prob. 1884-1887, Drelów wik. 1887-1888, Busówno prob. 1888-1892, Łukówek prob. 1892-1898, Busówno prob. 1898-1911. Ożenił się z Karoliną Gucińska ur. 1836 r., z którą miał dzieci: Jan ur. 1856 r., Liubow ur. 1860 r., Włodzimierz ur. 1865 r.<sup>46</sup>

*bór, proboszcz parafii Dokudów, Klonownica*, sygn. 835, s. 1-21; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1876 god*, sygn. 526, s. 47; ChWJW, 15 IV 1891, nr 8, s. 115.

<sup>45</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1877 god*, sygn. 527, s. 24; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1878 god*, sygn. 528, s. 32; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1879 god*, sygn. 530, s. 37; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1882 god*, sygn. 535, s. 31; ChWJW, nr 7, 1 XII 1877, s. 8; ChWJW, nr 14, 15 VII 1881, s. 211.

<sup>46</sup> APL, ChKGK, *Dielo swjaszczennika Michaila Orłowskago*, sygn. 959 s. 1-110; ChWJW, nr 7, 1 IV 1890 s. 105; ChCŻ, nr 15, 1 VIII 1912, s. 532; ChWJW, nr 23, 1 XII 1883, s. 395; ChWJW, nr 22, 15 XI 1887, s. 351.

**Józef Pleskaczewicz** ur. 1847 r. w Wieliportie w guberni grodzieńskiej w powiecie brzeskim. Pochodził z kapłańskiej rodziny. Po ukończeniu Litewskiego Seminarium Duchownego w 1867 r. został nadzorcą szkoły duchownej w Wilnie. W 11 lipca 1870 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 22 października 1870-13 listopada 1875 pełnił obowiązki nauczyciela w szkole w Jatwiesku. W okresie 13 listopada 1875-13 listopada 1886 pracował na stanowisku nauczyciela szkoły w Zbunicku. W latach 1884 – 13 stycznia 1888 był nauczycielem w cerkiewnoparafialnej szkole w Miedniane i szkoły gramoty w Rogozniane. Od 13 stycznia 1888 r. był nauczycielem szkoły w Hrudzie. 4 listopada 1878 r. został nagrodzony nabiedrennikiem. Pracował w następujących parafiach: Zbunick 19 października 1875-1887, Hrud 1 listopada 1887-1889. Z małżeństwa z Iriną Wasilewną ur. 1853 r. urodziły się dzieci: Taisja ur. 1871 r., Maria ur. 1873 r., Bazyli ur. 1875 r., Mikołaj ur. 1876 r., Hilarion ur. 1878 r., Jan ur. 1881 r., Wsiewołod ur. 1882 r., Paweł ur. 1885 r., Eugenia ur. 1887 r.<sup>47</sup>

**Julian Perfecki** ur. 8 czerwca 1851 r. w Ciemierzyńcach w Galicji austro-węgierskiej. Pochodził z kapłańskiej rodziny, syn Michała i Rozalii Telichowskiej. Ukończył gimnazjum we Lwowie 8 kl. oraz Seminarium Duchowne w Chełmie. 23 listopada 1874 r. przyjął święcenia kapłańskie. Duchowny był nauczycielem w szkołach: Hrudzie, Kolembrodach. W 1875 r. kapłan został nagrodzony skufią, a w 1879 r. otrzymał nabiedrennik. W 1875 r. przyjął prawosławie, duchowny był wnukiem biskupa nominata Jana Kalińskiego. Pracował na następujących parafiach: Nosów adm. 16 marca 1875 r., Swory prob. 1875 r., Nosów prob. 1876-1889, Hrud prob. 1 października 1889-1895, Kolembrody prob. 13 września 1895-1907, Kobylany prob. 14 sierpnia 1907-1915. Ożenił się z Augustyną Serafiną Rypińską ur. 28 sierpnia 1865 r. (córka duchownego unickiego z Galicji Jana Rypińskiego i Tekli Stachurskiej), z którą posiadał córkę. Mariannę ur. 8 lutego 1880 r. W 1915 r. wyjechał do Kazania w Rosji. Duchowny zmarł po 1915 r. w Rosji<sup>48</sup>.

**Celestyn Gładilowicz** ur. 21 października 1847 r. w Łubnie w Galicji austro-węgierskiej, syn Jerzego. W 1870 r. ukończył gimnazjum i fakultety historyczno-filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim. W latach 1871-1875

---

<sup>47</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwiiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1888 god*, sygn. 542, s. 31-33; ChWJW, nr 22, 15 XI 1887, s. 351.

<sup>48</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomost po drugomu bielskomu okrugu chołmskoj jeparchii za 1914 god*, sygn. 112, s. 29; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwiiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1879 god*, sygn. 530, s. 75; „Sieleckija Gubernskija Wiedomosti”, nr 47, 25 XI 1895, s. 2; ChCŻ, nr 14, 15 XII 1915, s. 11.

był nauczycielem języków obcych w gimnazjach w Przemyślu i Samborowie. Ukończył Seminarium Duchowne w Chełmie. W lutym 1876 r. przyjął święcenia diakonatu a w czerwcu tego samego roku święcenia kapłańskie. Od września 1876 r. wykładał w Seminarium Duchownym w Chełmie. Pełnił funkcje nauczyciela w szkołach Diakonowie, Hrudzie. Pracował w parafiach: Diakonów prob. 13 czerwca 1878-1888, Pratulín prob. 13 listopada 1888-1895, Hrud 13 września 1895-1900. Ożenił się z Pawłą Sochacką ur. 1850 r., z którą miał dzieci: Aleksandra ur. 1872 r., Roman ur. 1873 r., Anna ur. 1877 r. Celestyn Gładziłowicz zmarł 21 lipca 1900 r. w Hrudzie w wieku 52 lat<sup>49</sup>.

**Konstanty Kubli** ur. 8 stycznia 1874 r. we wsi Teodorówka w guberni jarosławskiej, syn szwajcarskiego poddanego Teodora. 22 czerwca 1894 r. ukończył Seminarium Duchowne w Chełmie. 10 marca 1897 r. przyjął święcenia diakonatu a, kapłańskie w 13 marca 1897 r. Był nauczycielem w szkołach: Leśnej, Bordziłówce, Hrudzie, Bali, Kijowcu i Michałkach. W 1900 r. i 14 marca 1910 r. został nagrodzony nabiedrennikiem, 20 maja 1907 r., skuffią, 9 kwietnia 1914 r. kamińką oraz nagrodą od Świętobliwego Synodu za zasługi dla Cerkwi w rocznicę urodzin imperatora rosyjskiego. Pracował na następujących parafiach: psalmista w cerkwi św. Elżbiety w Kole w guberni kaliskiej 13 grudnia 1894-1897, Włodawa pomocnik proboszcza 10 marca 1897-1899, Leśna 13 sierpnia 1899-1900 i 6 marca 1903-1906, Hrud 14 sierpnia 1900-1902, Balia w guberni suwalskiej 14 stycznia 1902-1903, Ostrów 1 lutego 1906-1907, Kijowiec 28 września 1907-1915. Ożenił się z Eugenią Samuiłową ur. 4 stycznia 1875 r., z którą miał dzieci: Sergiej ur. 23 listopada 1897 r., Anna ur. 12 listopada 1902 r., Eugenia ur. 25 listopada 1904 r., Mikołaj ur. 5 lutego 1906 r., Milica ur. 1908 r.<sup>50</sup>

**Konstanty Władimirow** ur. 26 maja 1862 r. w Kriestcach w guberni nowogrodzkiej, syn urzędnika państwowego. Po ukończeniu męskiego gimnazjum w Lublinie wstąpił do Seminarium Duchownego w Chełmie, które ukończył w 27 czerwca 1888 r. 24 września 1891 r. przyjął święcenia kapłańskie.

---

<sup>49</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkiewiej konstantinowskago blagoczinniczieskago okruga za 1895 god*, sygn. 554, s. 32; ChWJW, nr 31, 30 VII 1900, s. 373.

<sup>50</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkiewiej po drugomu konstantinowskomu blagoczinniczieskomu okrugu za 1905 god*, sygn. 591, s. 65-67; APL, *Klirowyja wiadomosti po prichodach pierwego bielskago okruga chołmskoj jeparchii za 1914 god*, sygn. 62, s. 113-114; ChWJW, nr 15, 9 IV 1900, s.174; ChWJW, nr 33, 13 VIII 1900. s. 389; ChWJW, nr 52, 30 XII 1901, s. 649; ChCZ, nr 14, 15 XII 1915, s. 7; ChCZ, nr 11, 1 VI 1914, s. 399; ChCZ, nr 19, 1 X 1907, s. 684; ChWJW, nr 12, 23 III 1903, s. 145; ChCZ, nr 5, 1 III 1906, s. 132; ChWJW, nr 52, 30 XII 1901, s. 649.

Pracował na następujących parafiach: Słupce 30 października 1888 r. – 1890 (psalmista), Kalisz sobór 20 września 1890-1891 (psalmista), Parczew 9 listopada 1891-1893 i 13 listopada 1897-1898, Drohiczyn 13 czerwca 1893-1895, Rogów 13 listopada 1895-1897, Potoczek 13 stycznia 1898–1900, Janów Podlaski 28 kwietnia 1900-1902, Hrud 8 kwietnia 1902-1905. W 29 czerwca 1905 r. duchowny został przeniesiony do Sopoćkina w powiecie augustowskim jako pomocnik proboszcza. Ożenił się z Nadeżdą ur. 1874 r., z którą miał dzieci: Bazyli ur. 1894 r., Zinajda ur. 1896 r., Wiera ur. 1899 r., Aleksy ur. 1901 r.<sup>51</sup>

**Cyryl Iskrycki** ur. 9 grudnia 1843 r. w Skorodnie w Galicji austro-węgierskiej, pochodził z kapłańskiej rodziny, syn Michała. Ukończył gimnazjum w Samborze. W latach 26 października 1867-1869 studiował w Seminarium Duchownym we Lwowie. Wstąpił do zakonu bazylianów. W 1875 r. ukończył Seminarium Duchowne w Chełmie i przyjął święcenia kapłańskie. Duchowny był nauczycielem w szkołach: Bereściu, Berdyszczu, Hołudli, Gęsi, Hrudzie. Pracował w następujących parafiach: Bereść 7 marca 1876-1898, Biszcza pomocnik proboszcza 30 maja 1898-1900, Hołudla 14 grudnia 1900-1902, Gęś 1902-1904, Berdyszcze 14 marca 1904-1905, Hrud 14 sierpnia 1905-1906. Ożenił się z Józefą ur. 1857 r., z którą miał dzieci: Olga ur. 1878 r., Aleksander ur. 1882 r., Helena ur. 1885 r., Maria ur. 1886 r., Eugenia ur. 1887 r., Atanazy ur. 1890 r., Mikołaj ur. 1892 r., Sergiej ur. 1894 r. Ksiądz Iskrycki zmarł 4 kwietnia 1906 r. w Hrudzie<sup>52</sup>.

**Symeon Soszinski** ur. 14 lutego 1856 r. w Poługorodnie w powiecie włodzimiersko-wołyńskim, syn Awksenta psalmisty. Ukończył szkołę w Mieleckom w diecezji wołyńskiej, następnie kształcił się w Seminarium Nauczycielskim w Chełmie, które ukończył w 27 czerwca 1877 r. Pracował w szkołach: Pławanice 15 października 1877-1881, Czertiewsk 5 grudnia 1881-1883, Dorohusk 22 marca 1883-1885. Od 31 października 1902 r. został nadzorcą szkoły cerkiewno-parafialnej w Zawadowie, a od 14 listopada 1902 r. nadzorcą szkoły w Obolonie, 14 listopada 1902 r. został nadzorcą i nauczycielem szkoły w Starochosławsku. Od 29 listopada 1902 r. został nauczycielem szkoły duchownej w Chełmie, a od 1905 r. ojcem duchownym wspomnianej placówki oświatowej. Od 20 kwietnia 1907 r. został nadzorcą szkoły cerkiewno-parafialnej w Jarosławcu. Od 1905 r. pełnił obowiązki ojca duchownego duchowieństwa w Chełmie. Od 3 października 1906 r. został nadzorcą szkoły

<sup>51</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwię konstantinowskago błagocinniczieskago okruga za 1903 god*, sygn. 567, s. 24-26; ChWJW, nr 24, 12 VI 1905, s. 281; ChWJW, nr 13, 31 III 1902, s. 145.

<sup>52</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwię konstantinowskago błagocinniczieskago okruga za 1905 god*, sygn. 571, s. 24-26; ChCZ, nr 9, 1 V 1906, s. 272; ChWJW, nr 32, 7 VIII 1905, s. 377.

cerkiewno-parafialnej w Okszowie. Od 17 września 1885 r. był psalmistą w soborze katedralnym w Chełmie. 12 lipca 1889 r. przyjął święcenia diakonatu, a 30 grudnia 1900 r. kapłańskie. 21 kwietnia 1890 r. i 13 września 1896 r. został mianowany ekonomem Seminarium Duchownego w Chełmie. W 1896 r. otrzymał srebrny medal na pamiątkę rządów cara Aleksandra III. 3 stycznia 1903 r. został nagrodzony nabiedrennikiem, a w 1906 r. skufią, 24 maja 1907 r. nagrodzony również Biblią od Świętobliwego Synodu. Pracował na następujących parafiach: Chełm (diakon) od 13 lipca 1896 r., Hrud 14 listopada 1906-1907, Jarosławiec 31 maja 1907-1915. Ożenił się z Marią Gorbaczewską, ur. 1859 r., córką Benedykta, z którą posiadał dzieci: Teofana ur. 1887 r., Jana ur. 1888 r., Konstantego ur. 1889 r.<sup>53</sup>

W historii Prawosławnej Parafii w Hrudzie pracowało piętnastu psalmistów, których rotacja na stanowiskach przebiegała co kilka miesięcy lub lat. Najdłużej pracowali Stefan Bobkiewicz sześć lat i Paweł Kaczor pięć lat. Najkrócej w Hrudzie przebywali Teodor Stariszko, Józef Stambulski i Swiniuk zaledwie po kilka miesięcy.

**Symeon Kozłowski** ur. 1817 r. w Horodyszczach w guberni siedleckiej w powiecie włodawskim, syn Teodora, pochodzenie mieszczańskie. Pracował na stanowisku psalmisty w parafiach: Chotycze 1840 r., Seroczyn 1841 r., Konstantynów 1842 r., Hrud 27 maja 1845 r. – 1879. W 1875 r. przyjął prawosławie i otrzymał 50 rubli. Ożenił się z Scholastyką Jakowlewną ur. 1816 r., wyznania rzymskokatolickiego. Posiadał syna Juliana ur. 1854 r. Na emeryturze w latach 1879-1881 przebywał w Hrudzie<sup>54</sup>.

**Stefan Bobkiewicz** ur. 1863 r. w Holeszowie w powiecie bialskim w guberni siedleckiej, syn Jana, pochodzenie włościańskie. Ukończył szkołę dla diaków w Chełmie. W latach 13 października 1879-1885 pracował na stanowisku psalmisty w Hrudzie. Ożenił się z Julią Wasilewną ur. 1855 r., z którą miał synów: Anatol ur. 1884 r., Włodzimierz ur. 1885 r.<sup>55</sup>

---

<sup>53</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Wiedomosti o cierkwach i pricztach wtorogo okruga grubieszowskiego uiezda za 1908 god*, sygn. 502, s. 163-167; ChCŻ, nr 22, 15 XI 1906, s. 748; ChCŻ, nr 12, 15 VI 1907, s. 418.

<sup>54</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwi konstantinowskiego blagocinniczieskiego okruga za 1878 god*, sygn. 528, s. 34; ChWJW, nr 24, 15 XII 1879, s. 404.

<sup>55</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwi konstantinowskiego blagocinniczieskiego okruga za 1879 god*, sygn. 530, s. 37; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwi konstantinowskiego blagocinniczieskiego okruga za 1884 god*, sygn. 537, s. 33; APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwi konstantinowskiego blagocinniczieskiego okruga za 1885 god*, sygn. 538, s. 35.



**Jan Najdjuk** ur. 1855 r. w Wiszniowie w powiecie hrubieszowskim w guberni lubelskiej, syn Eliasza, pochodzenie włościańskie. Po ukończeniu szkoły dla diaków w Chełmie w 1873 r. pracował na stanowisku psalmisty w następujących parafiach: Nabroź 1873 r., Wiszniów 1873-1876, Przegaliny 13 stycznia – 17 października 1876 r., Wołyń 17 października 1876-13 stycznia 1880, Tuczempy 13 stycznia 1880-1884, Krzyczew 13 października 1884-1885, Hrud 13 listopada 1885-1887. Ożenił się z Julia Samojułuk, z którą posiadał dzieci: Jan ur. 1874 r., Julian ur. 1878 r., Maria ur. 1883 r., Anna ur. 1886 r.<sup>56</sup>

**Porfiry Pantieliewicz** ur. 1858 r. syn Michała z pochodzenia mieszczanin. Ukończył szkołę dla psalmistów przy prawosławnym monasterze w Jablecznej. W Hrudzie pracował w latach 13 czerwca 1887-1890<sup>57</sup>.

**Józef Mironowicz** ur. 10 lutego 1860 r. w Hańsku w powiecie włodawskim w guberni siedleckiej, syn Symeona. Ukończył szkołę dla psalmistów w Chełmie. Pracował w następujących parafiach: Sobibór 17 lutego 1881-1887, Łukówek 13 kwietnia 1887-1889, Busówno 13 listopada 1889-1890, Hrud 13 czerwca 1890-1891. Ożenił się z Olgą, z którą miał córki: Nadiędę ur. 1887 r. i Ninę ur. 1890 r.<sup>58</sup>

**Paweł Kaczor** ur. 5 stycznia 1852 r. w Rogowie w powiecie sokołowskim z pochodzenia włościańskiego. W 30 czerwca 1873 r. ukończył szkołę diaków w Chełmie. Pracował w parafiach na stanowisku psalmisty: Hrubieszów 9 października 1873-1874, Rokitno 13 września 1874-1877, Biała sobór 13 października 1877-1879, Horoszczyńska 27 lutego 1879-1881, Kostomłoty 13 kwietnia 1881-1887, Cicibór Duży 13 września 1887-1891, Hrud 1 kwietnia 1891-1895 i 13 kwietnia 1898-1899. W 13 października 1899 r. Paweł Kaczor odszedł do cerkwi w Kopytowiu. Ożenił się z Antoniną ur. 1857 r., z którą miał dzieci: Konstanty ur. 1876 r., Eugeniusz ur. 1879 r. i Anatol ur. 1886 r.<sup>59</sup>

W 13 października 1899 r. delegowano do Hrudu Jana Segenjuka. Biskup prawosławny zmienił decyzję i skierował psalmistę Swiniuka<sup>60</sup>.

---

<sup>56</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkiewi konstantinowskago błagocinniczieskago okruga za 1886 god*, sygn. 539, s. 34.

<sup>57</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkiewi konstantinowskago błagocinniczieskago okruga za 1888 god*, sygn. 542, s. 33.

<sup>58</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkiewi konstantinowskago błagocinniczieskago okruga za 1890 god*, sygn. 545, s. 33.

<sup>59</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkiewi konstantinowskago błagocinniczieskago okruga za 1891 god*, sygn. 547, s. 32; ChWJW, nr 7, 1 IV 1898, s. 133.

<sup>60</sup> ChWJW, nr 41, 10 X 1899, s. 509; ChWJW, nr 45, 7 XI 1899, s. 557.

**Awksenti Wirzewski** ur. 20 lutego 1837 r. w powiecie włodzimierskim w guberni wołyńskiej, pochodził z kapłańskiej rodziny, syn Piotra. W 1856 r. opuścił Wołyńskie Seminarium Duchowne. Pracował na stanowisku psalmisty w parafiach: Poromowo-Bodaniecko w powiecie włodzimierskim 19 maja 1856 – 30 czerwca 1880, Łomazy 11 czerwca 1881-1882, Biała sobór 13 września 1882 – 1893, Piszczac 13 września – 13 października 1893 r., Woskrzenice 13 października 1893-1895, Hrud 13 listopada 1895-1898. Wirzewski w 1898 r. odszedł do Witulina, był wdowcem<sup>61</sup>.

**Jan Kuzmicz** ur. 13 stycznia 1875 r. w Harsach w powiecie brzeskim, guberni grodzieńskiej, syn wojskowego. W 13 czerwca 1888 r. ukończył szkołę diaków przy monasterze w Jabłecznej. Pracował na stanowisku psalmistów w następujących parafiach: Chełm sobór 8 stycznia – 13 maja 1898 r., Kodeń 13 maja 1898-1899, Hrud 13 listopada 1899-1900. W 13 maja 1900 r. Jan Kuzmicz odszedł do cerkwi w Rokitnie. Ożenił się z Olgą Lwową ur. 1877 r., z którą posiadał syna Michała ur. 21 października 1899 r.<sup>62</sup>

**Ignacy Rutkowski** ur. 8 października 1860 r. w powiecie hrubieszowskim w guberni lubelskiej. 27 czerwca 1876 r. ukończył szkołę psalmistów w Chełmie. 25 marca 1879 r. został oznaczony odznaką Czerwonego Krzyża. Pracował na następujących parafiach na stanowisku psalmisty: Sahryń 23 września 1876-1878, Terebiń 13 lipca 1878-1879, Biała sobór 13 listopada 1879-1881, 13 października 1899-1900, Witulin 4 marca 1881-1884, Pratulín 5 maja 1884-1889, Zbereże 13 czerwca 1889-1899, Hrud 13 października 1900-1901. 14 sierpnia 1901 r. Rutkowski odszedł do cerkwi w Łukówku w guberni lubelskiej. Ożenił się z Katarzyną Iwanowną ur. 1860 r., z którą miał dzieci: Piotr ur. 1886 r., Eugeniusz ur. 1888 r. i Nadzieжда ur. 1890 r.<sup>63</sup>

**Jan Gapanjuk** ur. 21 września 1882 r. w Neplach w guberni siedleckiej, syn Piotra. W 1901 r. ukończył dwuklasową szkołę w Bordziłówce. W latach 13 sierpnia 1901-1902 pracował na stanowisku psalmisty w Hrudzie. Gapanjuk był kawalerem, zmarł w Hrudzie w wieku 26 lat<sup>64</sup>.

**Jakub Gromadzki** ur. 4 listopada 1847 r. w Sworach. 10 października 1870 r. ukończył szkołę diaków w Chełmie. Pracował na stanowisku psalmisty w następujących parafiach: Dokudów 14 października 1870-1900, Pra-

<sup>61</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti o pricztach cierkwiej konstantinowskago blagocinniczieskago okruga za 1895 god*, sygn. 554, s. 34.

<sup>62</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti po I konstantinowskiemu okrugu za 1899 god*, sygn. 562, s. 27.

<sup>63</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti po I konstantinowskiemu okrugu za 1900 god*, sygn. 563, s. 27; ChWJW, nr 33, 12 VIII 1901, s. 401.

<sup>64</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti po I konstantinowskiemu okrugu za 1901 god*, sygn. 565, s. 23; ChWJW, nr 2, 13 I 1902, s. 13.

tulin 14 stycznia 1900-1902, Hrud 14 stycznia 1902-1904. Na własną prośbę przeniósł się w 1904 r. do Woskrzenic. Z małżeństwa z Eudokią ur. 1848 r. posiadał dzieci: Aleksander ur. 1882 r. (późniejszy biskup prawosławny Aleksy w dwudziestoleciu międzywojennym), Stefan ur. 1885 r.<sup>65</sup>

**Teodor Stariszko** ur. 5 października 1875 r. w Podgorodianach w powiecie nowomoskiewskim w guberni jekaterynosławskiej, syn włościanina. Do 7 grudnia 1900 r. odbył służbę wojskową. 2 stycznia 1904 r. ukończył szkołę psalmistów przy monasterze w Jabłecznej. W od 14 lutego 1904 r. pracował na stanowisku psalmisty w Hrudzie. Pod koniec tego samego roku został przeniesiony do cerkwi w Kopytowiu. Stariszko był kawalerem<sup>66</sup>.

**Jan Maksymiuk** ur. 2 sierpnia 1851 r. w Wyczółkach w powiecie bialskim, guberni siedleckiej, pochodzenie włościańskie. Ukończył szkołę elementarną w Piszczacu i szkołę diaków w Chełmie. Pracował na stanowisku psalmisty na parafiach: Siedliszcze 6 listopada 1872-1904, Hrud 14 grudnia 1904-1907. Maksymiuk odszedł do cerkwi w Braniewie w powiecie janowskim, guberni lubelskiej<sup>67</sup>. Ożenił się z Angelą ur. 14 sierpnia 1860 r.<sup>68</sup>

W 1907 r. Kolejnym psalmistą został Józef Stambulski, przybył z Podhorców w powiecie hrubieszowskim. Po kasacie parafii w Hrudzie odszedł do Jarosławca<sup>69</sup>.

Podsumowując parafia greckokatolicka, a następnie prawosławna w Hrudzie stanowiła małą część unickiej diecezji chełmskiej. Choć była to wspólnota religijna składająca się tylko z jednej miejscowości i folwarku Roskosz nie zawsze miała stałych proboszczów. Mimo braku wiernych wadze Cerkwi prawosławnej przez trzydzieści dwa lata zdecydowały się prowadzić parafię.

---

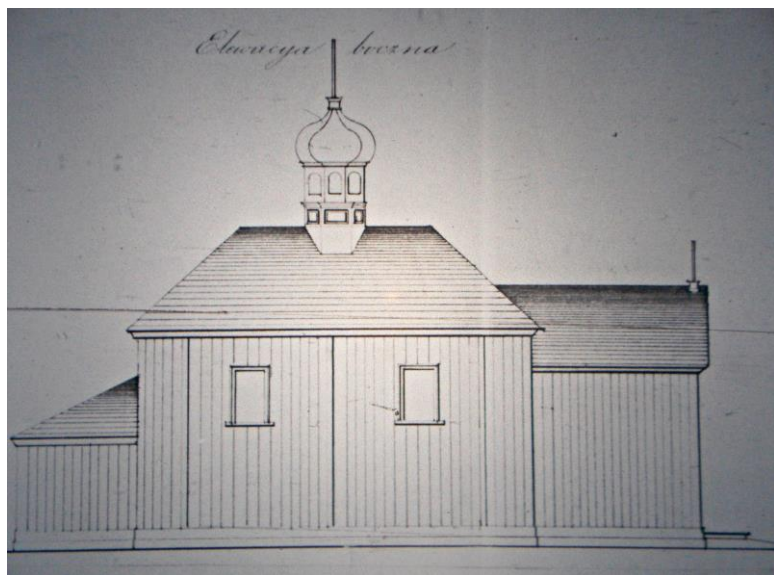
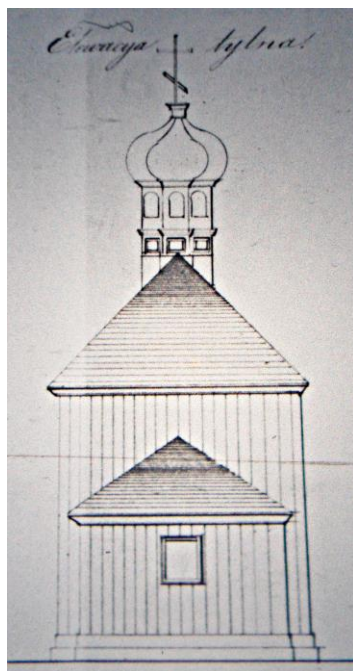
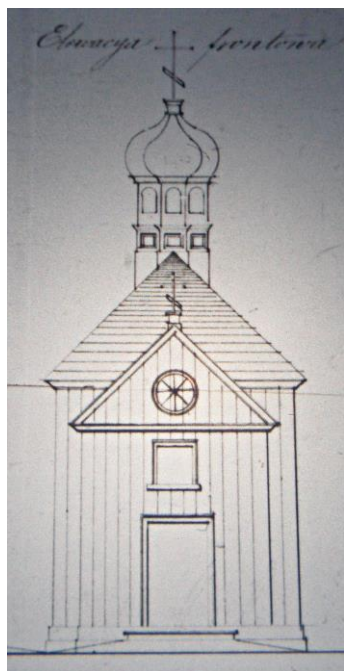
<sup>65</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti po I konstantinowskiemu okrugu za 1903 god*, sygn. 567, s. 26; ChWJW, nr 2, 13 I 1902, s. 13; ChWJW, nr 6, 8 II 1904, s. 78.

<sup>66</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti po I konstantinowskiemu okrugu za 1904 god*, sygn. 569, s. 27.

<sup>67</sup> ChCŻ, nr 3, 1 II 1907, s. 57.

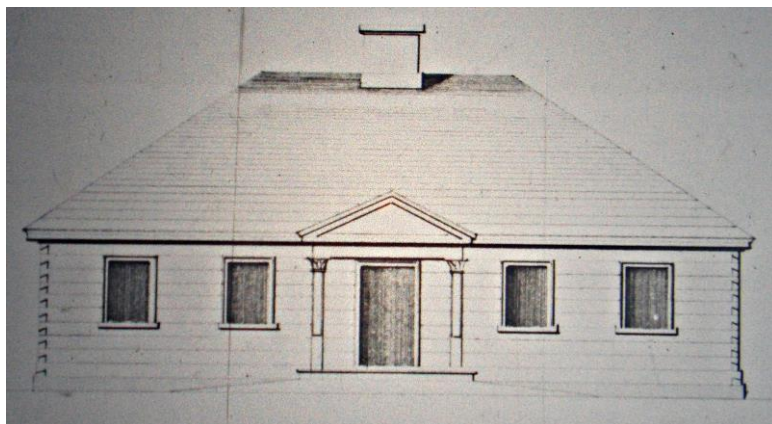
<sup>68</sup> APL, ChKP, Klir. wied., *Klirowyja wiadomosti po I konstantinowskiemu okrugu za 1905 god*, sygn. 571, s. 28; ChWJW, nr 6, 8 II 1904, s. 78; ChWJW, nr 50, 12 XII 1904, s. 609.

<sup>69</sup> ChCŻ, nr 3, 1 II 1907, s. 57; ChCŻ, nr 12, 15 VI 1907, s. 418.

**Rys. 1-3. Projekt cerkwi unickiej w Hrudzie w 1848 r. (front, tył, bok)**

Źródło: Rossijskij Gosudarstwennyj Istoriczieskij Archiw, Fond 821, Opis 4, Dielo 231, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyczące się parafii Hrud.

**Rys. 4. Szkic projektowanej plebanii w Hrudzie w 1848 r.**



*Źródło: Rossijskij Gosudarstwennyj Istorieczeskij Archiw, Fond 821, Opis 4, Dielo 231, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych tyczące się parafii Hrud.*

## **Cerkiew greckokatolicka i prawosławna w Hrudzie w latach 1666-1907**

Słowa kluczowe:

cerkiew, parafia, prawosławie, duchowieństwo, Kościół greckokatolicki

### **STRESZCZENIE**

Grekokatolicka Parafia w Hrudzie funkcjonowała w latach 1666-1875. Po jej kasacie powstała parafia prawosławna, która działała w latach 1875-1907. Do wspólnoty religijnej należała jedna wioska Hrud oraz mieszkańcy pobliskiego folwarku Roskosz. Unicy w XIX wieku posiadali drewnianą cerkiew w złym stanie technicznym. Nową świątynię w Hrudzie wzniesiono w 1875 r. z drewna ze środków państwowych. Zdecydowana większość unitów z wspomnianej miejscowości po kasacie unii brzeskiej, nie uznała zwierzchnictwa Cerkwi prawosławnej i nie uczęszczali do świątyni na wspólne nabożeństwa. W 1905 r. mieszkańcy Hrud zmienili wyznanie na rzymskokatolickie. Parafia prawosławna funkcjonowała do 1907 r., kiedy została przyłączona do parafii w Białej.

## **The Greek Catholic Church and Orthodox Church in Hrud in the years 1666-1907**

Keywords:

church, the parish, Orthodoxy, clergy, Greek Catholic Church

### **SUMMARY**

The Greek Catholic Parish in Hrud operated in the years 1666-1875. After its dissolution, an Orthodox Parish was established and operated there in the period between 1875 and 1907. The religious community included one village, Hrud, and the residents of a nearby grange called Roskosz. In the 19th century, the Uniates had a wooden church which was in a poor technical condition. The new church in Hrud was built in 1875 using the wood financed by the public resources. After the dissolution of the Union of Brest, a vast majority of the Uniates living in the village refused to acknowledge the authority of the Orthodox Church and did not attend joint services. In 1905, the residents of Hrud changed their religion to Roman Catholic. The Orthodox Parish operated until 1907, when it was incorporated into the parish in Biala.

MARCIN MACIEJ KRASUSKI

Archiwum Państwowe w Siedlcach  
Szkoła Doktorska Uniwersytetu w Siedlcach

**Dobór terytorialny i społeczny małżonków  
w ziemi lukowskiej w latach 1815-1867.  
Studium przypadku parafii rzymskokatolickiej w Domanicach**

Prawo rodzinne, kształtujące się od czasów rzymskich, terminem „małżeństwo” określa związek kobiety i mężczyzny. W zależności od kultury występują małżeństwa monogamiczne lub poligamiczne. Na terenie państwa polskiego, zdeterminowany zasadami życia chrześcijańskiego, powszechnie został przyjęty typ małżeństwa monogamicznego. Zawarcie związku małżeńskiego przez kobietę i mężczyznę, niosło ze sobą skutki prawne związane z założeniem rodziny oraz nabyciem przez małżonków i ich potencjalne potomstwo, praw spadkowych. Wybór współmałżonka był jedną z najważniejszych decyzji w życiu człowieka, ale także całej jego rodziny. O wyborze partnera życiowego, szczególnie w przypadku młodych kobiet, decydowali rodzice czy opiekunowie. W dobie przedindustrialnej, na terenach Rzeczypospolitej, ale także w okresie zaborów, ludność wiejska miała ograniczoną możliwość zmiany miejsca zamieszkania<sup>1</sup>. Było to konsekwencją rolniczego charakteru społeczeństwa i wynikającego z tego przywiązania do ziemi dziedzicznej (drobna szlachta) czy obciążeniami służebnymi względem właściciela ziemskiego uniemożliwiającymi migrację do miast (chłopi). W tym kontekście dobór współmałżonka przybierał nie tylko charakter matrymonialny, ale także ekonomiczny związany ze stanem posiadania, pochodzeniem społecznym czy odległością od miejsca zamieszkania i wynikającą z tego możliwo-

---

<sup>1</sup> O mikromobilności obszarów wiejskich w regionie krakowskim traktuje artykuł Konrada Kołodziejczaka i Mateusza Wyżgi – *Studium przypadku w badaniach nad mikromobilnością społeczeństwa preindustrialnego*, [w:] *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. P. Łozowski, R. Poniat, Białystok 2022, s. 322-328.

ścią egzekwowania ustalonego posagu<sup>2</sup>. Celem artykułu jest analiza zjawiska preferencji matrymonialnych ludności katolickiej zamieszkującej obszary wiejskie w XIX w. oraz znalezienie odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy występowała korelacja pomiędzy pochodzeniem społecznym nupturientów a odległością zamieszkiwania współmałżonków?
- Czy badana społeczność wiejska zawierała związki małżeńskie z osobami pochodzącymi spoza własnej grupy związanej z pochodzeniem społecznym (szlachta, chłopci, mieszczenie)?
- Jaka była struktura małżeństw związana ze stanem cywilnym oraz wiekiem deklarowanym nupturientów?

### **Zakres chronologiczny**

Przeprowadzona analiza demograficzna została zawarta w granicach czasowych wyznaczających okres trwania odrębności Królestwa Polskiego od Cesarstwa Rosyjskiego. Datę początkową wyznacza rok utworzenia Królestwa w trakcie obrad Kongresu Wiedeńskiego (1815). W jego granicach znalazła się omawiana społeczność parafii rzymskokatolickiej w Domanicach, jak i cała ziemia łukowska. Datę końcową wyznacza okres likwidacji niezależności Królestwa Polskiego (1866/1867) w wyniku represji po powstaniu styczniowym. Data ta zbiega się także z okresem budowy kolei na trasie Siedlce-Łuków co jest także umowną datą początku okresu industrializacji północnej części ziemi łukowskiej. Dla wykazania zmian zachodzących w badanej społeczności na przestrzeni poszczególnych lat wprowadzony został podział na dwa odcinki chronologiczne, tj. lata 1815-1841 oraz lata 1842-1867.

### **Metodyka**

Prowadzone badania zostały oparte o metodę nominatywną, tzw. metodę rekonstrukcji rodzin. W trakcie indeksacji akt metrykalnych parafii domanickiej, zostały utworzone karty dla poszczególnych rodzin powstałych w wyniku zawarcia związku małżeńskiego. Wpisywane do niej informacje związane z miejscem zamieszkania, stanem cywilnym, pochodzeniem społecznym czy wiekiem deklarowanym zostały wpisane do bazy danych, w której dokonano obliczeń związanych z przynależnością terytorialną i społeczną nupturientów, korelacją wieku deklarowanego z kolejnością zawieranego małżeństwa czy różnicą wieku pomiędzy poszczególnymi nupturientami.

W kwestii doboru terytorialnego małżonków autor wprowadził sześciostopniową skalę określenia bliskości pochodzenia terytorialnego nupturientów:

- 0 – brak informacji o miejscu zamieszkania jednego z małżonków,

---

<sup>2</sup> B. Popiołek, *Rola kobiet w kształtowaniu polityki matrymonialnej rodzin szlacheckich w XVII-XVIII wieku*, [w:] *Jednostka, rodzina...*, dz. cyt., s. 400.



- 1 – małżonkowie pochodzą z tej samej miejscowości,
- 2 – małżonkowie pochodzą z sąsiednich miejscowości,
- 3 – małżonkowie pochodzą z miejscowości niesąsiadującej, należącej do tej samej parafii,
- 4 – jeden ze współmałżonków pochodzi z parafii sąsiadującej,
- 5 – jeden ze współmałżonków pochodzi z innej parafii.

Dla rozstrzygnięcia kwestii miejscowości sąsiadujących autor ustalił grupę miejscowości sąsiednich dla poszczególnych wsi w parafii, która wygląda następująco:

- Domanice (Czachy, Kopcie, Jagodne, Przywory),
- Przywory (Domanice),
- Kopcie (Domanice, Czachy),
- Czachy (Domanice, Kopcie),
- Jagodne (Domanice),
- Kaczory (Łupiny, Gostchorz),
- Gostchorz (Kaczory, Tworki),
- Łupiny (Kaczory, Śmiary),
- Śmiary (Łupiny, Mrocзки),
- Mrocзки (Śmiary, Daćbogi),
- Daćbogi (Mrocзки, Pluty),
- Pluty (Daćbogi, Tworki),
- Tworki (Pluty, Gostchorz).

### **Źródła**

Analiza demograficzna została przeprowadzona na bazie indeksów aktów małżeństw odnotowanych w księgach urodzeń, małżeństw i zgonów (dalej UMZ), które zostały wytworzone przez parafię rzymskokatolicką w Domanicach. Indeksacji poddano księgi UMZ z lat 1815-1867, które znajdują się w zasobie Archiwum Państwowego w Siedlcach<sup>3</sup>. Wykorzystane źródła w pełni są zdigitalizowane i dostępne w serwisie Szukaj w Archiwach<sup>4</sup>.

Formularz aktów małżeństw wykorzystany w badanych księgach metrykalnych został wprowadzony dekretem księcia warszawskiego Fryderyka Augusta I z 1809 r.<sup>5</sup> i utrzymał się w zbliżonej formie do 1945 r. Omawiany formularz zawierał następujące informacje:

---

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Siedlcach (dalej APS), nr zespołu 172, *Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Domanicach powiat Siedlce* z lat 1826-1921; tamże, nr zespołu 359, *Akta stanu cywilnego gminy Domanice powiat Siedlce* z lat 1810-1825.

<sup>4</sup> <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/web/archiwum-panstwowe-w-siedlcach/zespoły>.

<sup>5</sup> Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. I, nr 10, 1810, s. 231-236.

- Data i miejsce spisania aktu (często tożsama z datą zawarcia związku małżeńskiego);
- Imiona, nazwiska, wiek, zawód i miejsce zamieszkania świadków małżeństwa;
- Imię, nazwisko, wiek, zawód, miejsce urodzenia i zamieszkania (jeżeli były inne) pana młodego;
- Imiona i nazwiska rodziców mężczyzny;
- Imię, nazwisko, wiek, miejsce urodzenia i zamieszkania (jeżeli były inne) pani młodej;
- Imiona i nazwiska rodziców kobiety;
- Data i miejsce ogłoszenia zapowiedzi;
- Opcjonalnie data i miejsce zawarcia umowy przedślubnej;
- Umiejętność pisania świadków i nupturientów;
- Imię, nazwisko, funkcja szafarza sakramentu.

Wymienione informacje, zawarte w aktach małżeństw, pozwalają na analizę czynników demograficznych związanych m.in. ze stanem cywilnym nupturientów, wiekiem deklarowanym oraz pochodzeniem społecznym małżonków, doborem terytorialnym współmałżonka czy sezonowością miesięczną i tygodniową małżeństw.

Przed przystąpieniem do analizy informacji pozyskanych w wyniku indeksacji ksiąg metrykalnych należy zweryfikować dokładność zawartych w nich danych. Służą temu pomocą wskaźniki obrazujące stosunek liczby urodzeń do liczby małżeństw zawartych w parafii, wskaźnik dynamiki demograficznej, czyli stosunek liczby urodzeń do liczby zgonów oraz wskaźnik maskulinizacji urodzeń odnotowanych w parafii. Na podstawie analizy ksiąg metrykalnych można wskazać, że powyższe wskaźniki, dla parafii domaniczej osiągnęły następujący poziom:

- $U/M = 4,54$  (5 190 urodzeń, 1 143 małżeństw),
- $U/Z = 1,41$  (5 190 urodzeń, 3 680 zgonów),
- Wskaźnik maskulinizacji = 102,66 (2 629 urodzeń męskich, 2 561 urodzeń żeńskich).

Powyższe wskaźniki sugerują rzetelność rejestracji akt urodzeń i małżeństw, natomiast istnieje prawdopodobieństwo niekonsekwentnego zgłaszania przez mieszkańców parafii zgonów mających miejsce na terenie parafii, co może sugerować stosunkowo niska liczba odnotowanych zgonów (i to mimo występowania epidemii cholery w 1855 roku)<sup>6</sup>. Należy także zwrócić

---

<sup>6</sup> Wskaźniki wiarygodnych akt metrykalnych dla terenów wiejskich w okresie przedindustrialnym powinny przyjmować wartości ok. 5 urodzeń na zawarte małżeństwo w parafii oraz wskaźnik dynamiki demograficznej powinien być zbliżony do

uwagę na niski współczynnik maskulinizacji urodzeń, co może oznaczać dokładnie prowadzoną rejestrację urodzeń żeńskich, które czasami pomijane były w społeczeństwach tradycyjnych posiadających typowo rolniczy charakter,<sup>7</sup> jednak powyższe wskaźniki pozwalają na uznanie informacji zawartych w domanickich księgach metrykalnych za wiarygodne w przekazie informacji statystycznej.

### Literatura przedmiotu

Instytucja małżeństwa traktowana jako początek życia rodziny, czyli podstawowego obiektu zainteresowań badań demograficznych, znajduje się w centrum zainteresowania polskich demografów historycznych. Wielu badaczy podejmuje się badań nad rodziną i instytucją małżeństwa, zarówno w ujęciu kulturowym, prawnym jak i statystycznym. Wśród publikacji dotyczących kulturowych aspektów małżeństwa można wymienić m.in. publikacje dotyczące polityki matrymonialnej poszczególnych rodzin w Polsce<sup>8</sup> w porównaniu do francuskich rodzin i społeczności<sup>9</sup> czy też w stosunku do litewskich rodów magnackich<sup>10</sup>. W aspekcie rozważań nad instytucją małżeństwa i strukturą rodziny w sferze kulturowej nieodzowna jest publikacja francuskiego historyka Jeana-Louisa Flandrina poświęcona historii rodziny<sup>11</sup>.

Najliczniejsze grono wśród publikacji poświęconych małżeństwu i rodzinie stanowią artykuły naukowe oraz monografie ukazujące aspekt statystyczny badanych społeczności. Na szczególną uwagę zasługują prace zbio-

---

1 – I. Gieysztorowa, *Niebezpieczeństwa metodologiczne polskich badań metrykalnych XVII-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 19 (1971), z. 4, s. 591.

<sup>7</sup> W literaturze naukowej możemy znaleźć dopuszczalne granice dla wskaźnika maskulinizacji pomiędzy 103 a 109 urodzeniami męskimi na 100 urodzeń żeńskich, które są odzwierciedleniem społeczeństw wykazujących się rzetelną rejestracją wszystkich urodzeń w parafii – J. Dobrzyński, *Społeczeństwo parafii w Płonce Kościelnej w świetle akt metrykalnych z lat 1826-1868*, „Rocznik Białostocki”, t. 21 (2018), s. 107.

<sup>8</sup> B. Popiołek, dz. cyt., s. 399-411.

<sup>9</sup> M. Malinowska, *Porwania jako strategie matrymonialne w XVII-wiecznej Polsce i Francji*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kuklo, Warszawa 2008, s. 75-90; I. Zatorska, *Osiemnaście wieki rady córkom za mąż idącym w Polsce i we Francji, czyli aspekt etyczno-religijny w modelu kulturowym*, [w:] tamże, s. 153-159.

<sup>10</sup> M. Liedke, *Strategie małżeńskie magnaterii w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie wczesno nowożytnej. Problemy badawcze*, [w:] tamże, s. 59-74.

<sup>11</sup> J.-L. Flandrin, *Historia rodziny*, Warszawa 1998.

rowe poświęcone rodzinie i towarzyszącym jej aspektom demograficznym a także dotyczące wyłącznie tematyki ślubów na przestrzeni wieków. Wymienić w tym miejscu należy m.in. serię pt. *Śląskie Studia Demograficzne* i jej pierwszy tom poświęcony tematyce ślubów<sup>12</sup>. W kategorii prac zbiorowych warto wskazać także na ostatnie dokonania na tym polu historyków demografów związanych z Centrum Badań Struktur Społecznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej, którzy we współpracy z innymi naukowcami z kraju podjęli się wydawania nakładem Uniwersytetu w Białymstoku serii prac zbiorowych poświęconych rodzinie<sup>13</sup> czy strukturom społecznym<sup>14</sup>. Wśród tych publikacji możemy znaleźć liczne artykuły naukowe, które swoją tematyką bezpośrednio nawiązują do aspektu ślubów w badanych parafiach tj. Kochłowice<sup>15</sup>, Lublin<sup>16</sup>, Strzelce Opolskie<sup>17</sup>, Toszki<sup>18</sup> czy wykraczających poza granice poszczególnych parafii w postaci metastudium wielu społeczności<sup>19</sup>. Problematyka małżeństw często podejmowana jest także w licznych studiach demograficznych miejscowości czy większych społeczności w postaci analiz ruchu naturalnego, które oprócz kwestii małżeństw zawierają także analizy związane z urodzeniami, płodnością czy śmiertelnością rodzin oraz struktur badanych społeczności. Badania te są powszechne w literaturze polskiej i statystycznie prezentują większość regionów Polski. Wymienić tutaj możemy badania dotyczące społeczności Bejse<sup>20</sup>, Iskrzyni<sup>21</sup>,

---

<sup>12</sup> *Śląskie Studia Demograficzne: Śluby*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1995.

<sup>13</sup> *Rodzina i gospodarstwo domowe... dz. cyt.; Struktury demograficzne rodziny na ziemiach polskich do połowy XX wieku. Przegląd badań i problemów*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Białystok 2014; *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Białystok 2019.

<sup>14</sup> *Jednostka, rodzina... dz. cyt.*

<sup>15</sup> P. Kwapulińska, *Śluby w parafii kochłowieckiej w XIX wieku*, [w:] *Śląskie Studia Demograficzne: Śluby*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1995, s. 69-109.

<sup>16</sup> H. Gmiterek, *Śluby w lubelskiej parafii św. Michała Archanioła na przełomie XVI-XVII wieku (1596-1605)*, [w:] *Jednostka, rodzina i struktury społeczne*, s. 294-301.

<sup>17</sup> J. Spychała, *Śluby w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766-1870*, [w:] *Śląskie Studia Demograficzne. Śluby*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1995, s. 7-45.

<sup>18</sup> D. Daszkiewicz-Ordyłowska, *Śluby w parafii Toszeckiej w latach 1789-1877*, [w:] tamże, s. 47-68.

<sup>19</sup> B. Ogórek, *Wiek zawierania pierwszych małżeństw przez kobiety w Polsce w XVII-XIX w. Metastudium*, [w:] *Jednostka, rodzina... dz. cyt.*, s. 165-173.

<sup>20</sup> E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII-XX w. Studium demograficzne*, Warszawa-Wrocław 1990.

<sup>21</sup> P. Rachwał, *Ludność wsi Iskrzynia w powiecie krośnieńskim w XIX wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski” (dalej „PDP”), nr 27, 2006, s. 69-86.

Juncewa<sup>22</sup>, Krasnego<sup>23</sup>, Lubawki<sup>24</sup>, Płonki Kościelnej<sup>25</sup>, Radzionkowa<sup>26</sup>, Rząśnik<sup>27</sup>, Rzeszowa<sup>28</sup> czy Tych<sup>29</sup>.

### Historia parafii

Domanice jako wieś królewska została lokowana między 1531 a 1548 r.<sup>30</sup> i znajdują się w północno-zachodniej części ziemi łukowskiej. Wraz z okolicznymi miejscowościami: Czachy, Kopcie, Jastrzębie, Przywory, należały do parafii łukowskiej. Około 1595 r. w Domanicach powstała filia parafii łukowskiej. W momencie utworzenia filii sieć parafialną tworzyły miejscowości: Domanice, Czachy, Kopcie, Przywory<sup>31</sup>. W trakcie XVII w. do parafii została przyłączona grupa wsi Jastrzębie oraz Olszyc<sup>32</sup>. Nieznany jest czas erekcji parafii w Domanicach. Pewnym jest, że legenda o założeniu parafii przez króla Sobieskiego wracającego spod Chocimia (1673 r.) jest nieprawdziwa. Według ustaleń Krystyny Jastrzębskiej, świątynia została wzniesiona około 1621 r., jednak nie jest pewnym czy już wtedy w Domanicach funkcjonowała parafia czy kościół był traktowany jako filialny dla parafii

<sup>22</sup> A. Czop, *Ruch naturalny ludności w parafii juncewskiej w latach 1801-1870 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „PDP”, nr 29, 2010, s. 99-139.

<sup>23</sup> S. Rejman, *Krasne – dzieje demograficzne miejscowości od 1786 roku do drugiej połowy XIX wieku na podstawie ksiąg metrykalnych*, „Resovia Sacra: Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej”, nr 25, 2018, s. 373-390.

<sup>24</sup> J. Karbowska, *Ludność Lubawki w latach 1801-1850*, „PDP”, nr 24, 2003, s. 103-154.

<sup>25</sup> J. Dobrzyński, dz. cyt., s. 95-126.

<sup>26</sup> K. Rzemieniecki, *Ludność parafii radzionkowskiej w latach 1801-1850*, „PDP”, nr 23, 2002, s. 21-76.

<sup>27</sup> K. Górna, *Analiza metryk dolnośląskiej parafii Rząśnik z lat 1794-1874*, „PDP”, nr 17, 1986, s. 185-205.

<sup>28</sup> S. Rejman, *Ludność podmiejska Rzeszowa w latach 1784-1880. Studium demograficzno-historyczne*, Rzeszów 2006.

<sup>29</sup> M. Żmijewska, *Ludność parafii tyskiej od 1749 roku do połowy XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych. Studium demograficzno-społeczne*, Katowice 2007.

<sup>30</sup> K. Jastrzębska, *Dzieje zaścianka szlacheckiego Jastrzębie. Między Domanicami a Wiśniewem*, Siedlce 2003, s. 244.

<sup>31</sup> Tamże, s. 245-246.

<sup>32</sup> Analiza najstarszych akt metrykalnych z 1668 r. wykazała, że wśród miejscowości należących do parafii domaniczkiej występuje wieś Olszyc oraz wsi zaścianka Jastrzębie: Daćbogi, Mroczi, Pluty, Smiary, Tworki. Jednak w XIX w. Olszyc traktowany jest jako miejscowość przynależąca do parafii w Wodyniach i dopiero w latach 70 XIX w. ponownie mieszkańcy Olszycy pojawiają się na kartach ksiąg metrykalnych parafii w Domanicach. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej SgKP), red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. VII, Warszawa 1886, s. 516.

łukowskiej. Nieznany jest fundator parafii, jednak powiązanie wspomnianej legendy i czasu powstania parafii sugeruje, że mógł nim być Tomasz Sobieski, ówczesny dzierżawca dóbr królewskich w Domanicach, Wiśniewie i Zbuczynie<sup>33</sup>. Od 1668 r. w parafii prowadzone były zapisy metrykalne co może sugerować, że już wtedy Domanice były odrębną parafią od parafii w Łukowie. Jednak prawie do połowy XVIII w. stan prawny parafii w Domanicach nie został uregulowany. Jak dowodzi Stanisław Litak, w 1711 r. w trakcie synodu lubelskiego, za sprawą biskupa Kazimierza Łubieńskiego, parafia filialna w Domanicach stała się parafią odrębną od łukowskiej<sup>34</sup>. Według Krystyny Jastrzębskiej, dopiero 17 listopada 1747 r. został podpisany akt usamodzielnienia parafii w Domanicach<sup>35</sup>. Prawdopodobnie według wizytacji z 1748 r. parafia w Domanicach stanowiła już parafię samodzielną<sup>36</sup>. Według wizytacji kanonicznej z 1748 r. kościół był drewniany, podmurowany, jednak do tego czasu nie został konsekrowany<sup>37</sup>. Nieznane jest pierwotne wezwanie kościoła. W ołtarzu głównym świątyni znajdował się obraz Matki Boskiej Zwycięskiej, jednak w 1835 r. obchodzono odpusty zarówno w święto Nawiedzenia NMP (obecne wezwanie kościoła) jak i w niedzielę po 10 października z okazji uczczenia zwycięstwa nad Turkami pod Chocimiem w 1621 r. Stary kościół drewniany spłonął 31 lipca 1848 r. wraz z obrazem MB Zwycięskiej. Nowy kościół, murowany, powstał już w 1850 r. a został konsekrowany w 1859 r. W nowym kościele od 1867 r. w ołtarzu widniał obraz MB Częstochowskiej, natomiast na przełomie wieku XIX i XX zakupiono obraz Nawiedzenia NMP, który został umieszczony powyżej obrazu MB Częstochowskiej.

W badanym okresie do parafii w Domanicach należało 13 miejscowości: 7 włościańskich (Domanice, Przywory, Kopcie, Czachy, Jagodne, Kaczory, Gostchorz) i 6 szlacheckich (Łupiny, Śmiary, Mroczyki, Daćbogi, Pluty,

---

<sup>33</sup> S. Litak, *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskim do końca XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 12 (1964), s. 66.

<sup>34</sup> Tamże, s. 67.

<sup>35</sup> K. Jastrzębska, dz. cyt., s. 250.

<sup>36</sup> Informacja o wizytacji parafii w 1748 r. pochodzi z wizytacji dekanatu łukowskiego dokonanej w 1781 r. Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, *Akta wizytacji dekanatów: łukowskiego, stężyckiego i parczewskiego w diecezji krakowskiej z 1781 roku*, Rep. 60 A104, s. 301-305; B. Szady, *Osadnictwo dekanatu łukowskiego w świetle wizytacji biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego z 1748 roku*, [w:] *Archiva temporum testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Stanisławowi Olczakowi*, red. ks. G. Bujak, T. Nowicki, ks. P. Siwicki, Lublin 2008, s. 516; K. Jastrzębska, dz. cyt., s. 250.

<sup>37</sup> Archiwum Archidiecezji Lubelskiej, Rep60 A104, s. 301-305.

Tworki) wchodzących w skład zaścianka Jastrzębie. Parafia w Domanicach w XIX w. liczyła około 2 780 wiernych<sup>38</sup> z czego 62% mieszkańców było pochodzenia włościańskiego, 37% szlacheckiego a 1% było pochodzenia mieszczańskiego.

### **Analiza małżeństw**

W latach 1815-1867 w aktach stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Domanicach odnotowano 1 143 małżeństwa zawarte w tamtejszej parafii. 44,01% (503) małżeństw zostało zawartych w pierwszym odcinku chronologicznym (lata 1815-1841), natomiast 640 małżeństw (55,99%) zostało odnotowanych w latach 1842-1867 (rys. 1). Zauważalny jest wzrost liczby zawieranych małżeństw w roku 1832 i 1849 oraz w latach 50 i 60 XIX w. Zarówno w roku 1832 (39 małżeństw) i 1849 (31 małżeństw) o liczbie małżeństw decydowały związki zawierane po raz pierwszy, między kawalerem i panną: 27 w 1832 r. (69,23%) i 29 w 1849 r. (93,55%), natomiast w latach 1856-1857 wpływ na wzrost liczby małżeństw (28 małżeństw w 1856 r. i 38 małżeństw w 1857 r.) posiadały związki wtórne (21 w 1856 – 75%, 16 w 1857 – 42,11%) (rys. 2). O ile wzrost liczby małżeństw w 1832 r. wśród nowych nupturientów spowodowany mógł być uspokojeniem sytuacji politycznej po upadku powstania listopadowego i zaprzestaniu działań zbrojnych w okolicy<sup>39</sup>, o tyle wzrost liczby małżeństw wtórnych w latach 1856-1857 jest wynikiem epidemii cholery, która dotknęła w szczególności zaścianek Jastrzębie<sup>40</sup>. Z kolei spadki liczby małżeństw z lat 1831 (9 małżeństw) i 1863 (14 małżeństw) spowodowane były wybuchem powstań narodowych: listopadowego i styczniowego.

W badanym okresie na terenie parafii domanickiej 56,35% (644) ślubów zostało zawartych pomiędzy włościanami, 37,62% (430) pomiędzy osobami pochodzenia szlacheckiego a jedynie 0,61% (7) ślubów zawartych było pomiędzy mieszczanami. Natomiast 5,42% (62) ślubów było ślubami mieszanymi pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi: 1,14% (13) szlachcic z włościanką, 0,44% (5) szlachcic z mieszczańką, 1,75% (20) włościanin ze

---

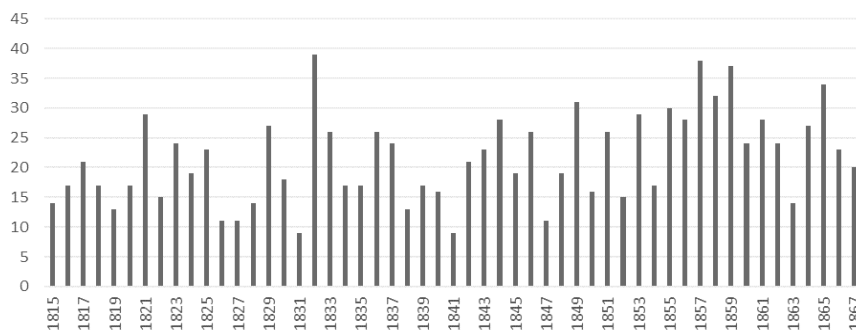
<sup>38</sup> *SgKP*, t. II, Warszawa 1881, s. 111.

<sup>39</sup> W trakcie powstania listopadowego w okolicach Domanic doszło do potyczki wojsk polskich pod dowództwem generała Ludwika Kicki w dniu 10 kwietnia 1831 r., kilka godzin przed głównym starciem wojsk generała Prądzyńskiego z wojskami generała Rosena pod Iganiami – Callier E., *Bitwy i potyczki stoczone przez Wojsko Polskie w roku 1831*, Poznań 1887, s. 62.

<sup>40</sup> 81% (103) zgonów odnotowanych w 1855 r. w okresie największej ich częstotliwości tj. czerwiec-sierpień, dotyczyło mieszkańców zaścianka Jastrzębie (Łupiny – 20, Śmiary – 8, Mroczyki – 22, Daćbogi – 20, Pluty – 10, Tworki – 23).

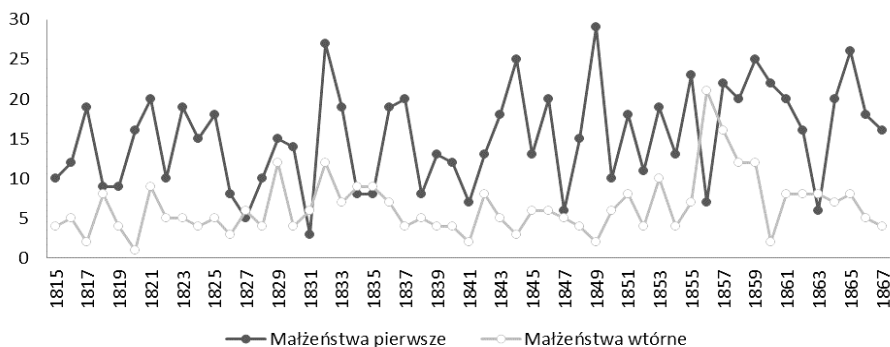
szlachcianką, 0,35% (4) włościanin z mieszczańką, 0,87% (10) mieszczanin ze szlachcianką oraz także 0,87% (10) mieszczanin z włościanką.

**Rysunek 1. Liczba małżeństw zawartych w parafii Domanice w latach 1815-1867**



*Źródło: opracowanie własne.*

**Rysunek 2. Liczba małżeństw zawartych w parafii Domanice z uwzględnieniem kolejności małżeństwa w latach 1815-1867**



*Źródło: opracowanie własne.*

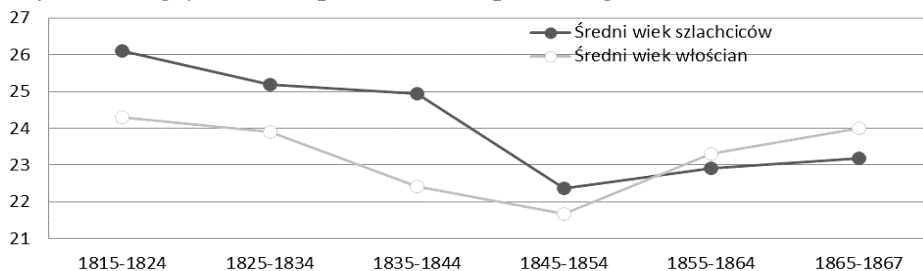
Średnia wieku nupturientów zawierających związek małżeński w parafii Domanice w badanym okresie wyniosła dla mężczyzn 27,20 lat a dla kobiet 23,85 lat. Średnia ta dotyczy zarówno małżeństw pierwszych jak i wtórnych. Z uwzględnieniem kolejności zawierania ślubu to średnia wieku



mężczyzn zawierających związek małżeński po raz pierwszy<sup>41</sup> wyniosła 23,59 lat a dla kobiet 21,88 lat. W przypadku małżeństw wtórnych to średnia wieku mężczyzny wyniosła 40,25 lat a dla kobiet było to 35,18 lat.

Zróznicowanie wieku deklarowanego w aktach małżeństw widoczne było także z uwzględnieniem pochodzenia społecznego. Analiza średniej wieku wykazała, że mężczyźni pochodzenia włościańskiego, zawierający związek małżeński po raz pierwszy, decydowali się na ten krok wcześniej niż ich mężczyźni pochodzenia szlacheckiego: 23,23 lat dla włościan i 24,11 dla szlachciców (rys. 3). Widoczny jest systematyczny spadek średniego wieku zawierania małżeństw przez mężczyzn w obu grupach społecznych do połowy lat 50 XIX w. W tym też okresie mężczyźni pochodzenia szlacheckiego starsi są średnio od 1,29 lat do 2,54 lat. Natomiast w drugiej połowie lat 50 i w latach 60 XIX w. to mężczyźni pochodzenia włościańskiego zawierali związek małżeński średnio o pół roku później.

### Rysunek 3. Średni wiek zawierania pierwszych małżeństw przez mężczyzn z uwzględnieniem pochodzenia społecznego

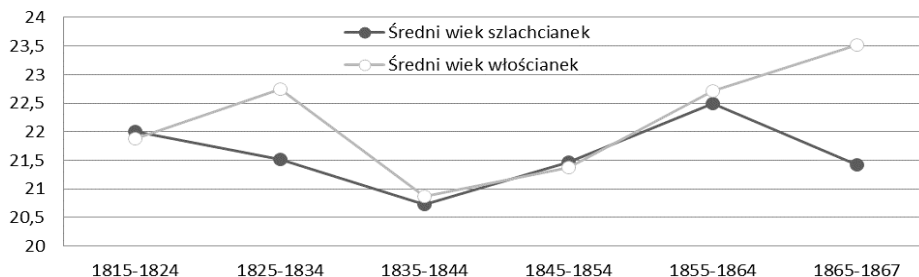


Źródło: opracowanie własne.

Podobne wyniki odnotowane zostały także wśród kobiet. W tej grupie szlachcianki średnio o pół roku wcześniej decydowały się na pierwszy związek małżeński niż panny pochodzenia włościańskiego (21,51 lat dla szlachcianek i 22,16 dla włościanek) (rys. 4). W latach 1825-1834 oraz 1865-1867 kobiety pochodzenia włościańskiego względem szlachcianek zawierały związek małżeński średnio od 1,22 lat do 2,10 lat później. Natomiast w pozostałych okresach wiek obu grup społecznych był zbliżony.

<sup>41</sup> Średnia wieku liczona dla wszystkich kawalerów, zarówno tych zawierających związek małżeński z panną jak i poślubiających wdowy. W przypadku panien, wdowców i wdów średnia była liczona analogicznie.

#### Rysunek 4. Średni wiek zawierania pierwszych małżeństw przez kobiety z uwzględnieniem pochodzenia społecznego



Źródło: opracowanie własne.

W przypadku małżeństw wtórnych średnie wieku dla mężczyzn i kobiet w obu najliczniejszych grupach społecznych były zbliżone. Dla kobiet była to średnia niemal identyczna (35,10 dla szlachcianek i 35,13 dla włościanek), natomiast wśród mężczyzn włościanie po raz drugi żenili się w wieku 39,65 lat a szlachcice mając średnio 40,85 lat. Pomiędzy nupturientami w parafii domanickiej występowały także różnice wieku w poszczególnych grupach małżeństw z uwzględnieniem stanu cywilnego małżonków (tab. 1).

**Tabela 1. Średnie różnice wieku nupturientów z uwzględnieniem płci i stanu cywilnego**

	Mężczyźni	Kobiety	Średnia różnica wieku
Ogółem	-	-	3,35
K/P	23,27	21,29	1,98
K/W	26,44	31,82	-5,38
W/P	36,93	24,67	12,26
W/W	47,30	38,96	8,34

Źródło: opracowanie własne.

Z analizy tabeli wynika, że mężczyźni oraz kobiety, którzy swoje pierwsze małżeństwo zawierali z panną bądź kawalerem byli średnio o 3 lata młodsi od swoich odpowiedników poślubiających wdowy czy wdowców (23,27 do 26,44 wśród mężczyzn i 21,29 do 24,67 wśród kobiet). Ogólna różnica wieku między mężczyzną a kobietą, bez uwzględnienia kolejności małżeństwa, wyniosła 3,35 lat na korzyść mężczyzn. Wśród ślubów pomiędzy

kawalerami i pannami różnica ta spadła poniżej 2 lat. Największe rozbieżności wieku występują wśród małżeństw wtórnych. Jedyne w grupie ślubów zawartych pomiędzy kawalerem i wdową, kobiety były starsze średnio o 5,38 lat. Natomiast w pozostałych grupach małżeństw wtórnych to mężczyźni byli starsi od ich wybranek: 12,26 lat w relacji wdowiec – panna i 8,34 lat w relacji wdowiec – wdowa.

### Dobór terytorialny i społeczny nupturientów

Analiza danych prezentujących tendencje pod względem doboru terytorialnego nupturientów w parafii domanickiej w latach 1815-1867 wykazała, że 85,39% wszystkich małżeństw odnotowanych w aktach stanu cywilnego badanej parafii zawarło związki małżeńskie z mieszkańcami tej samej parafii (tab. 2). Prawie połowa małżeństw zawartych w parafii Domanice dotyczyła osób pochodzących z tej samej miejscowości (44,97%), natomiast liczba małżeństw zawartych z osobą z miejscowości sąsiedniej (21,08%) czy innej miejscowości należącej do tej samej parafii (19,34%) była porównywalna. 12,16% małżeństw odnotowanych w aktach parafialnych było zawartych z osobą z parafii sąsiedniej tj. Zbuczyn, Skórzec, Stoczek Łukowski czy Łuków. 25 małżeństw (2,19%) zawartych było przez co najmniej jedną osobę z innej, niesąsiadującej parafii, natomiast dla 3 małżeństw zawartych w parafii domanickiej, nie było możliwe określenie miejsca zamieszkania ze względu na brak takiej informacji w akcie małżeństwa.

**Tabela 2. Dobór terytorialny małżonków w parafii Domanice w latach 1815-1867<sup>42</sup>**

	0	1	2	3	4	5
<b>Liczba ogólna</b>	3	514	241	221	139	25
<b>Udział %</b>	0,26%	44,97%	21,08%	19,34%	12,16%	2,19%

*Źródło: opracowanie własne.*

Wpływ na dobór terytorialny współmałżonka/-i miały kwestie związane z pochodzeniem społecznym oraz stanem cywilnym nupturientów. Największym przywiązaniem lokalnym w ramach jednej parafii wykazywali się nupturienti pochodzenia szlacheckiego. 87,5% mężczyzn i 86,96% kobiet pochodzenia szlacheckiego zawarło w badanym okresie związek małżeński z osobą z tej samej parafii. Podobnie wysokim przywiązaniem lokalnym wy-

<sup>42</sup> Szczegółowa metodyka klasyfikacji małżeństw ze względu na miejsce zamieszkania opisana została w części poświęconej metodyce.

kazywała się ludność pochodzenia włościańskiego: 85,18% mężczyzn i 84,83% kobiet zawarło związek małżeński z osobą z tej samej parafii.

**Tabela 3. Dobór terytorialny małżonków w parafii Domanice w latach 1815-1867 z uwzględnieniem pochodzenia społecznego**

Mężczyźni	0	1	2	3	1-3	4	5
<b>S</b>	0,22%	37,05%	25,89%	24,55%	<b>87,50%</b>	10,27%	2,01%
<b>W</b>	0,30%	50,00%	18,71%	16,47%	<b>85,18%</b>	13,17%	1,35%
<b>M</b>	0,00%	51,85%	0,00%	3,70%	<b>55,56%</b>	18,51%	25,93%
<b>Kobiety</b>							
<b>S</b>	0,22%	38,04%	24,78%	24,13%	<b>86,96%</b>	10,22%	2,61%
<b>W</b>	0,30%	49,55%	18,77%	16,52%	<b>84,83%</b>	13,21%	1,65%
<b>M</b>	0,00%	50,00%	12,50%	0,00%	<b>62,50%</b>	25,00%	12,50%

*Źródło: opracowanie własne.*

Rozkład doboru współmałżonków w ramach jednej parafii w poszczególnych grupach społecznych został przedstawiony w tabeli 3. W przypadku małżeństw zawieranych w ramach jednej miejscowości większym odsetkiem charakteryzuje się grupa nupturientów pochodzenia włościańskiego (50% mężczyzn i 49,55% kobiet) niż szlacheckiego (37,05% mężczyzn i 38,04% kobiet). Szlaccice oraz szlaccianki wykazywali się większą mobilnością w ramach jednej parafii. 25,89% mężczyzn i 24,78% kobiet pochodzenia szlacheckiego zawarło związek małżeński z osobą pochodzącą z sąsiedniej miejscowości, natomiast 24,55% mężczyzn i 24,13% kobiet poślubiło osobę z innej miejscowości w parafii. W grupie nupturientów pochodzenia włościańskiego 18,71% mężczyzn i 18,77% kobiet założyło rodzinę z osobą zamieszkującą miejscowość sąsiednią, a 16,47% mężczyzn i 16,52% kobiet poślubiło osobę z innej miejscowości w parafii. Powyższy rozkład wynikać może z faktu, że przedstawiciele obu grup społecznych preferowali zawieranie związków małżeńskich z osobami o tożsamym pochodzeniu społecznym. 95,98% mężczyzn i 93,48% kobiet pochodzenia szlacheckiego oraz 96,40% mężczyzn i 96,55% kobiet pochodzenia włościańskiego zawarło związek małżeński we własnej grupie społecznej. Fakt, że niemal całość osób pochodzenia szlacheckiego, która zamieszkiwała parafię w Domanicach mieszkała w zaścianku Jastrzębie (96,54%), który był odizolowany od innych wsi szlacheckich w regionie, sprawiał, że mieszkańcy zaścianka, przy panującej wielowiekowej tradycji zawierania ślubów w ramach jednej grupy społecznej

i niskiej mobilności ówczesnych mieszkańców mieli ograniczony wybór współmałżonka praktycznie tylko do grona miejscowości należących do danego zaścianka. Świadczą o tym także dane statystycznie wskazujące, że osoby pochodzenia włościańskiego częściej zawierały związek małżeński z mieszkańcami miejscowości należącymi do parafii sąsiednich (13,17% mężczyzn i 13,21% kobiet pochodzenia włościańskiego względem 10,27% mężczyzn i 10,22% kobiet pochodzenia szlacheckiego) natomiast z mieszkańcami parafii niesąsiadujących częściej związki małżeńskie zawierały osoby pochodzenia szlacheckiego (2,01% mężczyzn i 2,61% kobiet pochodzenia szlacheckiego względem 1,35% mężczyzn i 1,65% kobiet pochodzenia włościańskiego).

Innymi nawykami natomiast kierowała się grupa nupturientów pochodzenia mieszczańskiego. Z racji, że na terenie parafii w Domanicach nie było żadnej miejscowości posiadającej prawa miejskie, to ludność pochodzenia mieszczańskiego była ludnością napływową pochodzącą z innych parafii. Jedynie 55,56% mężczyzn i 62,5% kobiet pochodzenia mieszczańskiego zawarło związek małżeński z osobą z tej samej parafii. Pamiętając, że tradycyjnie ślub zawierany był w parafii kobiety to należy stwierdzić, że 44,44% mężczyzn pochodzenia mieszczańskiego, którzy zawarli związek małżeński w parafii domanickiej pochodziło z parafii sąsiednich (tj. Łuków) czy parafii odleglejszych (tj. Siedlce).

Zdarzyły się także cztery przypadki zawarcia związku małżeńskiego przez obie osoby nie pochodzące z parafii. Byli to:

- 28 listopada 1835 r. ślub wzięli Józef Stolarzewski i Bona Pajewska – oboje z Siedlec (parafia Siedlce, dekanat siedlecki, diecezja podlaska),
- 9 stycznia 1842 r. ślub wzięli Teofil Czajkowski z Woli Rębkowskiej (parafia Garwolin, dekanat garwoliński, diecezja podlaska) i Emilia Rozwadowska z Soból (parafia Ulan, dekanat łukowski, diecezja podlaska),
- 3 marca 1851 r. ślub wzięli Adam Pogorzelski *Bućko* z Wojewódek Górnych (parafia Sokołów, dekanat janowski, diecezja podlaska) i Marianna Charatyńska z Wiśniewa (parafia Zbuczyn, dekanat siedlecki, diecezja podlaska),
- 3 czerwca 1863 r. ślub wzięli Michał Brudkowski z Gręzówki (parafia Łuków, dekanat łukowski, diecezja podlaska) i Tekla Marianna Piotrowska z Wojewódek Górnych (parafia Sokołów, dekanat janowski, diecezja podlaska).

Drugim czynnikiem, który miał wpływ na dobór terytorialny nupturientów w parafii domanickiej był stan cywilny małżonków (tab. 4). W latach 1815-1867 70,34% (804) ślubów odnotowanych w aktach stanu cywilnego parafii Domanice było małżeństwami pierwszymi, czyli zawartymi pomiędzy

panną i kawalerem. Natomiast 14,87% (170) małżeństw zawartych zostało pomiędzy wdowcem i panną, 7,87% (90) pomiędzy kawalerem i wdową oraz 6,91% (79) między wdowcem i wdową.

**Tabela 4. Dobór terytorialny nupturientów z uwzględnieniem stanu cywilnego**

Stan cywilny	0	1	2	3	1-3	4	5
K/P	0,25%	45,40%	21,02%	19,65%	<b>86,07%</b>	11,69%	1,99%
K/W	0,00%	44,44%	20,00%	17,78%	<b>82,22%</b>	15,56%	2,22%
W/P	0,59%	41,18%	23,53%	18,24%	<b>82,94%</b>	13,53%	2,94%
W/W	0,00%	49,37%	17,72%	20,25%	<b>87,34%</b>	10,13%	2,53%

Objaśnienia: K/P – kawaler/panna, K/W – kawaler/wdowa,  
W/P – wdowiec/panna, W/W – wdowiec/wdowa.

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej na wybór męża i żony w granicach tej samej parafii decydowały się osoby, dla których nowy związek małżeński był związkiem kolejnym, zarówno dla kobiet jak i mężczyzn. Wybór ten w grupie wdowców i wdów wynosił 87,34% małżeństw. Wyboru na podobnym poziomie dokonywała grupa osób wstępująca w związek małżeński po raz pierwszy. 86,07% kawalerów i panien zdecydowało się na wybór partnera życiowego w granicach własnej parafii. Mniejszym przywiązaniem do lokalnego środowiska wykazywały się związki mieszane czyli zawierane przez osoby, dla których zawarty ślub był pierwszym związkiem małżeńskim oraz osoby, które zawierały małżeństwo wtórne. 82,22% związków pomiędzy kawalerem i wdową oraz 82,94% małżeństw pomiędzy wdowcem i panną było zawarte w granicach badanej parafii.

Niemal połowa wdowców i wdów wybierało jako nowego partnera osobę zamieszkującą tę samą miejscowość (49,37%). Natomiast na małżonka zamieszkującego sąsiednią miejscowość najczęściej decydowali się wdowcy poślubiający pannę (23,53%). Z kolei związki mieszane, zawarte pomiędzy kawalerem i wdową wykazywały się największym odsetkiem ślubów zawartych z mieszkańcem parafii sąsiedniej (15,56%). Najrzadziej na współmałżonka z odleglejszych parafii decydowały się osoby, które zawierały swój pierwszy związek małżeński (1,99%).

#### **Domanice na tle innych społeczności**

Powszechność rejestracji akt małżeństw w XIX w. na ziemiach polskich pozwala nam skonfrontować osiągnięte współczynniki i surowe dane z innymi przebadanymi społecznościami wiejskimi zarówno w ujęciu lokalnym jak i ponadregionalnym. W przypadku analiz demograficznych dotyczą-

cych małżeństw najczęściej badanymi aspektami są wiek i stan cywilny nupturientów, dobór terytorialny małżonków czy sezonowość miesięczna i tygodniowa zawartych małżeństw. W części porównawczej została pominięta kwestia sezonowości miesięcznej i tygodniowej małżeństw.

Mieszkańcy parafii w Domanicach w latach 1815-1867 wykazali się niską mobilnością w doborze terytorialnym współmałżonka, ponieważ aż 85,39% mieszkańców na swojego przyszłego męża czy żonę wybrało osobę pochodzącą z tej samej parafii. Podobny wynik na poziomie 89,3% osiągnęła społeczność parafii juncewskiej w Wielkopolsce<sup>43</sup>, natomiast niższymi współczynnikami doboru terytorialnego w ramach jednej parafii wykazywały się śląska parafia w Tychach (72,2%<sup>44</sup>) czy podlaska parafia w Płonce Kościelnej (69,2%<sup>45</sup>). O ile procentowy udział ślubów w ramach jednej parafii był zbliżony dla parafii w Domanicach i Juncewie, o tyle społeczność wielkopolskiej parafii wykazywała się dwukrotnie większą skłonnością do pobierania się w granicach jednej miejscowości (44,97% dla parafii Domanice, 80,6% dla parafii Juncewo)<sup>46</sup>. Na zbliżonym poziomie do parafii domanickiej współczynnik procentowy ślubów w ramach jednej miejscowości występował w parafii w Tychach (46,2%)<sup>47</sup>. Z kolei jedynie co trzeci nupturient podlaskiej parafii płonkowskiej, skłonny był do zawarcia związku małżeńskiego w tej samej miejscowości (31%)<sup>48</sup>

Kolejnym istotnym czynnikiem w analizie porównawczej małżeństw jest kwestia wieku i stanu cywilnego nupturientów. W parafii domanickiej w badanym okresie średnia wieku osób zawierających po raz pierwszy związek małżeński (bez względu na stan cywilny drugiej osoby) wyniosła dla mężczyzn 23,59 lat a dla kobiet 21,88 lat. Wiek zawierania pierwszych małżeństw przez kobiety z parafii domanickiej jest zbliżony do wieku panien z parafii w Juncewie (22,08 lat)<sup>49</sup>, natomiast o rok jest niższy niż wiek deklarowany panien z Tych (22,8 lat), Płonki Kościelnej (22,9 lat) czy Wolverhampton w Anglii (22,84 w 1851 roku)<sup>50</sup>. W przypadku mężczyzn, mieszkańcy parafii w Domanicach znacznie wcześniej zawierali swoje pierwsze związ-

<sup>43</sup> A. Czop, dz. cyt., s. 110

<sup>44</sup> M. Żmijewska, dz. cyt., s. 96.

<sup>45</sup> J. Dobrzyński, dz. cyt., s. 104.

<sup>46</sup> A. Czop, dz. cyt., s. 110.

<sup>47</sup> M. Żmijewska, dz. cyt., s. 97.

<sup>48</sup> J. Dobrzyński, dz. cyt., s. 105.

<sup>49</sup> A. Czop, dz. cyt., s. 105.

<sup>50</sup> M. Żmijewska, dz. cyt., s. 81, J. Dobrzyński, dz. cyt., s. 103; [https://www.populationspast.org/f\\_smam/1851/#7/52.789/-2.587/bartholomew](https://www.populationspast.org/f_smam/1851/#7/52.789/-2.587/bartholomew), (dostęp: 23.09.2023 r.)

ki małżeńskie niż mieszkańcy wspomnianych wyżej parafii (25,1 lat w Płonce Kościelnej, 26,21 lat w Juncewie, 26,8 lat w Tychach i 25,63 lat w Wolverhampton<sup>51</sup>). W odniesieniu do chrześcijańskich społeczeństw bałkańskich (Bułgarzy) czy azjatyckich (nestorianie w Turcji) średni wiek pierwszych małżeństw mężczyzn w parafii domanickiej był znacznie niższy niż wśród mężczyzn bułgarskich (średnio 27 lat dla terenów wiejskich), natomiast Bułgarki były średnio o 2,5 roku młodsze od parafianek z Domanic w chwili zawierania związku małżeńskiego<sup>52</sup>. Z kolei w porównaniu do małżeństw nestoriańskich, zawieranych w XIX w. na terenie Turcji, średni wiek zawierania przez nich pierwszych małżeństw był zdecydowanie niższy od wieku parafian domanickich i oscyłował na poziomie 15-20 lat dla mężczyzn i 12-14 lat dla kobiet<sup>53</sup>. Wśród osób zawierających wtórny związek małżeński, średni wiek deklarowany przez nupturientów w parafii domanickiej wyniósł 40,25 lat dla mężczyzn i 35,18 lat dla kobiet. W podobnym wieku osoby stanu wdowiego zawierały ponowny związek małżeński w parafii w Płonce Kościelnej (40,9 lat dla mężczyzn i 36,3 lat dla kobiet<sup>54</sup>). Zbliżony był także wiek tyskich wdów, które ponownie wychodziły za mąż w wieku 36,6 lat, natomiast w przypadku wdowców tyskich czy wdowców i wdów z parafii Juncewo ich wiek różnił się znacznie od wieku powtórnych nupturientów parafii domanickiej (wdowcy z Tych – 44,4 lat, wdowcy z Juncewa – 37,8 lat, wdowy z Juncewa – 32,7 lat)<sup>55</sup>.

W stosunku do procentowego udziału ślubów pierwszych i wtórnych w ogólnej liczbie małżeństw zawartych w parafii domanickiej to udział ten był zbliżony we wszystkich porównywanych parafiach, tj. śluby pierwsze: 70,34% w Domanicach, 68,1% w Juncewie<sup>56</sup>, 67% w Płonce Kościelnej<sup>57</sup> i 62,7% w Tychach<sup>58</sup>. W omawianych parafiach, kilkunastoprocentowym udziałem odznaczała się liczba ślubów zawartych pomiędzy wdowcami a pannami<sup>59</sup>. Zarówno w parafii tyskiej i juncewskiej więcej ślubów zawarto

---

<sup>51</sup> Tamże; A. Czop, dz. cyt., s. 105; J. Dobrzyński, dz. cyt., s. 104.

<sup>52</sup> Д. Ангелова, *Бракът по Българските земи през XIX в. (до 1878 г.)*, Sofia 2020, s. 102.

<sup>53</sup> M. G. Dalyan, *XIX. Yüzyıl nasturilerinde evilik ve düğün* [w:], „Turkish Studies – International Periodical For The Languages, Literature and History of Turkish or Turkic”, vol. 6/3 (2011), s. 663.

<sup>54</sup> J. Dobrzyński, dz. cyt., s. 104.

<sup>55</sup> M. Żmijewska, dz. cyt. s. 82; A. Czop, dz. cyt., s. 105.

<sup>56</sup> Tamże, s. 104.

<sup>57</sup> J. Dobrzyński, dz. cyt., s. 103.

<sup>58</sup> M. Żmijewska, dz. cyt., s. 110.

<sup>59</sup> 19,6% – Płonka Kościelna, 15,1% – Juncewo, 14,87% – Domanice, 14,6% – Tychy – tamże, s. 72; J. Dobrzyński, dz. cyt., s. 103; A. Czop, dz. cyt., s. 104.



między wdowcami i wdowami (WW) niż kawalerami i wdowami (KW) (9,6% dla WW do 8,1% KW – Tychy i 8,9% WW do 7,8% KW – Junczewo)<sup>60</sup>. W parafii w Domanicach udział ten był zbliżony, jednak z delikatną przewagą liczby ślubów zawartych między kawalerami a wdowami (7,87% dla KW do 6,91% dla WW). Inaczej sytuacja wyglądała w podlaskiej Płonce Kościelnej, gdzie śluby między wdowami i wdowcami miały marginalny charakter (9,5% dla KW do 3,8% dla WW)<sup>61</sup>.

Porównanie powyższych czynników ukazuje nam w dużej części zbliżone upodobania małżeńskie nupturientów domaniczkich pod względem:

- doboru terytorialnego ze społecznością Junczewa (w ramach parafii) i Tych (w ramach tej samej miejscowości),
- stanu cywilnego pierwszych i wtórnych małżeństw ze wszystkimi badanymi parafiami,
- średniego wieku panien z pannami z Junczewa,
- średniego wieku osób wdowich z mieszkańcami parafii płonkowskiej.

Pod względem przeanalizowanych aspektów możemy stwierdzić, że parafia domaniczka pod względem stosunku liczby małżeństw pierwszych i wtórnych była podobna do innych badanych parafii, jednak kwestie doboru terytorialnego czy średniego wieku nupturientów miały swój unikatowy charakter dla badanej społeczności parafii w Domanicach.

### **Wnioski**

Analiza uzyskanych wyników badań pozwoliła na znalezienie odpowiedzi na pytania postawione we wstępie niniejszego artykułu. Społeczność zamieszkująca parafię w Domanicach wykazała się małą mobilnością w poszukiwaniu współmałżonków ponieważ ponad 2/3 ślubów odnotowanych w tej parafii było zawartych pomiędzy jej mieszkańcami. Przyczyn tego stanu możemy poszukiwać w zdominowanym przez rolnictwo charakterze zatrudnienia występującego wśród mieszkańców parafii, co wpływało na niską migrację osób związanych z uprawą roli. Z kolei dla mieszkańców parających się działalnością rzemieślniczą czy pracujących w charakterze służby, bliskość folwarku w Domanicach oraz duża liczba wiosek włościańskich skoncentrowanych wokół siebie pozwalała na znalezienie w bliskiej okolicy kandydatów na partnera życiowego, którzy posiadali zbliżony status majątkowy czy pozycję społeczną. Przeprowadzone badania wykazały także, że mieszkańcy parafii w Domanicach to społeczność zamknięta we własnych grupach społecznych tj. szlachta czy włościanie. Tylko 5,42% małżeństw zawartych w parafii było małżeństwami mieszanymi pomiędzy przedstawicielami po-

<sup>60</sup> Tamże; M. Żmijewska, dz. cyt., s. 72.

<sup>61</sup> J. Dobrzyński, dz. cyt., s. 103.

szczególnych grup społecznych, co pokazuje silne przywiązanie do własnej grupy społecznej mieszkańców badanej parafii. Z tego względu nupturienti pochodzenia szlacheckiego swojego współmałżonka poszukiwali wśród ludności zamieszkującej zaścianek Jastrzębie bądź wśród mieszkańców innych wsi szlacheckich położonych często w parafiach dalszych niż sąsiednie. Natomiast ludność włościańska dominująca w badanej parafii miała możliwość szerszego poszukiwania kandydatów na partnerów życiowych w parafiach sąsiednich, w których także dominował żywioł włościański. Badania nad strukturą wieku i stanu cywilnego wykazały, że pod względem kolejności zawieranego małżeństwa społeczność domanicka nie różniła się znacząco od innych porównywanych społeczności w kraju, natomiast w aspekcie średniej wieku małżeństw pierwszych mieszkańcy parafii w Domanicach wykazali się skłonnością do wczesnego wchodzenia w związki małżeńskie, szczególnie wśród mężczyzn.

Analiza małżeństw na podstawie akt stanu cywilnego pozwala na zbadanie związków małżeńskich jedynie pod kątem aspektów demograficznych czy genealogicznych. Jednak w źródłach tych w śladowy sposób można znaleźć informacje o ekonomicznym i gospodarczym charakterze badanych rodzin. W tym celu, przy braku ksiąg ludności dla badanego terenu i okresu, kwerenda akt notarialnych pozwoliłaby na wykazanie praw spadkowych, umów sprzedaży oraz określenie statusu majątkowego poszczególnych rodzin, które byłyby niewątpliwym dopełnieniem obrazu małżeństw założonych i funkcjonujących w okresie przedindustrialnym na terenie północnej części ziemi łukowskiej.

## Bibliografia

### Źródła:

#### Archiwum Państwowe w Siedlcach:

- *Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Domanicach powiat Siedlce* z lat 1826-1921, nr zespołu 172;
- *Akta stanu cywilnego gminy Domanice powiat Siedlce* z lat 1810-1825, nr zespołu 359.

#### Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie:

- *Akta wizytacji dekanatów: łukowskiego, stężyckiego i parczewskiego w diecezji krakowskiej z 1781 roku*, Rep. 60 A104.

### Źródła drukowane:

Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. I, nr 10, 1810, s. 231-236.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, wyd. F. Sulimierski, t. VII, Warszawa 1886.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, wyd. F. Sulimierski, t. II, Warszawa 1881.

### **Literatura:**

Ангелова Д., *Бракът по Българските земи през XIX в. (до 1878 г.)*, Sofia 2020.

Callier E., *Bitwy i potyczki stoczone przez Wojsko Polskie w roku 1831*, Poznań 1887.

Czop A., *Ruch naturalny ludności w parafii juncewskiej w latach 1801-1870 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Przeszość Demograficzna Polski”, nr 29, 2010, s. 99-139.

Dalyan M.G., *XIX. Yüzyıl nasturilerinde evilik ve düğün*, „Turkish Studies – International Periodical For The Languages, Literature and History of Turkish or Turkic”, vol. 6/3 (2011), s. 661-673.

Daszkiewicz-Ordyłowska D., *Śluby w parafii Toszeckiej w latach 1789-1877*, [w:] *Śląskie Studia Demograficzne. Śluby*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1995, s. 47-68.

Dobrzyński J., *Spoleczeństwo parafii w Płonce Kościelnej w świetle akt metrykalnych z lat 1826-1868*, „Rocznik Białostocki”, t. 21 (2018), s. 95-126.

Gieysztorowa I., *Niebezpieczeństwa metodologiczne polskich badań metrykalnych XVII-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 19 (1971), z. 4, s. 557-603.

Gmiterek H., *Śluby w lubelskiej parafii św. Michała Archaniola na przełomie XVI-XVII wieku (1596-1605)*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. P. Łozowski, R. Poniak, Białystok 2022, s. 294-301.

Górna K., *Analiza metryk dolnośląskiej parafii Rzęsinek z lat 1794-1874*, „Przeszość Demograficzna Polski”, nr 17, 1986, s. 185-205.

Jastrzębska K., *Dzieje zaścianka szlacheckiego Jastrzębie. Między Domanicami a Wiśniewem*, Siedlce 2003.

*Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. P. Łozowski, R. Poniak, Białystok 2022.

Karbowska J., *Ludność Lubawki w latach 1801-1850*, „Przeszość Demograficzna Polski”, nr 24, 2003, s. 103-154.

Kołodziejczak K., Wyźga M., *Studium przypadku w badaniach nad mikromobilnością społeczeństwa preindustrialnego*, [w:] *Jednostka, rodzina i stru-*

- ktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej, red. P. Łozowski, R. Poniak, Białystok 2022, s. 322-328.
- Kwapulińska P., *Śluby w parafii kochłowskiej w XIX wieku*, w: *Śląskie Studia Demograficzne. Śluby*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1995, s. 69-109.
- Liedke M., *Strategie małżeńskie magnaterii w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie wczesno nowożytnej. Problemy badawcze*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kuklo, Warszawa 2008, s. 59-74.
- Litak S., *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskim do końca XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 12 (1964), s. 5-136.
- Malinowska M., *Porwania jako strategie matrymonialne w XVII-wiecznej Polsce i Francji*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kuklo, Warszawa 2008, s. 75-90.
- Ogórek B., *Wiek zawierania pierwszych małżeństw przez kobiety w Polsce w XVII-XIX w. Metastudium*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. P. Łozowski, R. Poniak, Białystok 2022, s. 165-173.
- Piasecki E., *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII-XX w. Studium demograficzne*, Warszawa-Wrocław 1990.
- Popiołek B., *Rola kobiet w kształtowaniu polityki matrymonialnej rodzin szlacheckich w XVII-XVIII wieku*, [w:] *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. P. Łozowski, R. Poniak, Białystok 2022, s. 399-411.
- Rachwał P., *Ludność wsi Iskrzynia w powiecie krośnieńskim w XIX wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, nr 27, 2006, s. 69-86.
- Rejman S., *Krasne – dzieje demograficzne miejscowości od 1786 roku do drugiej połowy XIX wieku na podstawie ksiąg metrykalnych*, „Resovia Sacra: Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej”, nr 25, 2018, s. 373-390.
- Rejman S., *Ludność podmiejska Rzeszowa w latach 1784-1880. Studium demograficzno-historyczne*, Rzeszów 2006.
- Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kuklo, Warszawa 2008.
- Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski, C. Kuklo, Białystok 2019.

- Rzemieniecki K., *Ludność parafii radzionkowskiej w latach 1801-1850*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, nr 23, 2002, s. 21-76.
- Spychała J., *Śluby w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766-1870*, w: *Śląskie Studia Demograficzne. Śluby*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1995, s. 7-45.
- Struktury demograficzne rodziny na ziemiach polskich do połowy XX wieku. Przegląd badań i problemów*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Białystok 2014.
- Szady B., *Osadnictwo dekanatu łukowskiego w świetle wizytacji biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego z 1748 roku*, [w:] *Archiva temporum testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Stanisławowi Olczakowi*, red. ks. G. Bujak, T. Nowicki, ks. P. Siwicki, Lublin 2008, s. 516-529.
- Zatorska I., *Osiemnastowieczne rady córkom za mąż idącym w Polsce i we Francji, czyli aspekt etyczno-religijny w modelu kulturowym*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV-XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 153-159.
- Żmijewska M., *Ludność parafii tyskiej od 1749 roku do połowy XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych. Studium demograficzno-społeczne*, Katowice 2007.

**Netografia:**

- [https://www.populationspast.org/f\\_smam/1851/#7/52.789/-2.587/bartholomew](https://www.populationspast.org/f_smam/1851/#7/52.789/-2.587/bartholomew),
- [https://www.populationspast.org/m\\_smam/1851/#7/54.527/-2.357/bartholomew](https://www.populationspast.org/m_smam/1851/#7/54.527/-2.357/bartholomew).

## **Dobór terytorialny i społeczny małżonków w ziemi łukowskiej w latach 1815-1867. Studium przypadku parafii rzymskokatolickiej w Domanicach.**

Słowa kluczowe:

małżeństwo, ziemia łukowska, Domanice, pochodzenie społeczne

### **STRESZCZENIE**

W artykule omówiono aspekt doboru terytorialnego i społecznego nupturientów w wiejskiej społeczności rzymskokatolickiej ziemi łukowskiej na przykładzie parafii Domanice w latach 1815-1867. Poruszono kwestie związane z liczebnością zawartych małżeństw, stanem cywilnym, średnim wiekiem nupturientów oraz miejscem zamieszkania i pochodzeniem społecznym małżonków. Podstawę źródłową do analizy stanowiły akta stanu cywilnego omawianej parafii z lat 1815-1867. Z analiz wynika, że społeczność domanicka charakteryzowała się niską mobilnością w doborze małżonków ponieważ 2/3 małżeństw zostało zawartych pomiędzy osobami zamieszkującymi badaną parafię a prawie 95% zostało zawartych między przedstawicielami tej samej grupy społecznej. Uzyskane wyniki zostały porównane do wybranych społeczności na Podlasiu, Śląsku i w Wielkopolsce.

## **Territorial and social selection of spouses in the Łuków area in the years 1815-1867. A case study of a Roman Catholic parish in Domanice**

Keywords:

marriage, Łuków area, Domanice, territorial origin

### **SUMMARY**

The article discusses the aspect of territorial and social selection of the members in the Roman Catholic rural community of the Łuków area on the example of the Domanice parish in the years 1815-1867. Issues related to the number of marriages concluded, marital status, average age of the spouses, and the place of residence and social origin of the spouses were discussed. The source basis for the analysis were the civil status files of the discussed parish from the years 1815-1867. The analyzes show that the Domanice community was characterized by low mobility in the selection of spouses because 2/3 of marriages were concluded between people living in the studied parish and almost 95% were concluded between representatives of the same social group. The obtained results were compared to selected communities in Podlasie, Silesia and Greater Poland.

ANDRZEJ CZARNOCKI

Emeryt. profesor UMCS

w Lublinie

### **Falszerstwa genealogiczne**

Temat falszerstw genealogicznych jest ważny, gdyż jest to zjawisko występujące nie tylko w przeszłości. Obecnie, gdy mamy do czynienia z renesansem i dużą popularnością poszukiwań genealogicznych, trzeba mieć świadomość, kiedy możemy mieć do czynienia z takimi falszerstwami i jak je rozpoznać. A często są one trudne do wykrycia.

Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim zaprezentowanie kilku przykładów falszerstw genealogicznych wykrytych przez autora w trakcie poszukiwań archiwalnych. Dla uzupełnienia i lepszego zilustrowania, a poniekąd i ubarwienia tytułowego problemu sięgnęliśmy też do przykładów z literatury genealogicznej.

Zanim jednak zajmiemy się konkretnymi przykładami, należy próbować określić treść tytułowego pojęcia. Gdy mówimy o falszerstwie genealogicznym, mamy na myśli świadome przedstawienie niezgodnych z rzeczywistością powiązań genealogicznych dla osiągnięcia określonych celów. Celami tymi mogą być:

- Wejście do grupy prawem uprzywilejowanej. W przeszłości chodziło tu najczęściej o wylegitymowanie się pochodzeniem szlacheckim przed ustanowionym w tym celu urzędem państwowym. Obecnie celem takim może być np. uzyskanie przez cudzoziemca Karty Polaka;
- Uzyskanie tytułu arystokratycznego;
- Uświetnienie rodu i dogodzenie zleceniodawcy przez genealoga;
- Inne, jak zmiana tożsamości np. w przypadku przynależności do przesładowanej mniejszości, uzyskanie prawa do spadku itp.

Dokonującym falszerstwa może być osoba, której genealogia dotyczy, osoba opracowująca czyjaś genealogię [genealog], bądź dokonująca zmiany czyjejś tożsamości czy innego falszerstwa [urzędnik]. Działanie podmiotu

dokonującego fałszerstwa musi być świadome i celowe. Jeśli działanie nie jest świadome i celowe, mamy do czynienia jedynie z błędem bądź ignorancją.

## 1. Fałszerstwa w celu spełnienia kryteriów potwierdzenia szlachectwa

W przedrozbiorowej Rzeczypospolitej nie istniał żaden urząd w rodzaju heroldii, zajmujący się ewidencją rodów szlacheckich i ochroną prawną przysługujących im herbów. Aby po 1795 r. zachować swój uprzywilejowany status, osoby dotychczas należące do stanu szlacheckiego musiały spełnić wymogi prawa obowiązującego w państwach, które dokonały aneksji ziem Rzeczypospolitej. Część województwa brzesko-litewskiego, do którego należała Biała, jak i część dawnego województwa podlaskiego, znalazły się pod panowaniem Austrii, jako prowincja tego państwa o nazwie *Królestwo Galicji Zachodniej*. Patent [dekret nadworny] cesarza Franciszka II z 16 października 1800 r. nakładał na wszystkie osoby pochodzenia szlacheckiego obowiązek potwierdzenia swego szlachectwa przed powołaną do tego celu Komisją Nadworną do spraw Legitymacji Szlachectwa [*Adelslegitimations Hofkommission*]. W przypadku drobnej szlachty praktyczne znaczenie miały 2 kryteria weryfikacyjne:

- Udokumentowane nabycie przez przodka w prostej męskiej linii „niewątpliwie szlacheckiej posiadłości” [*einer unbezweifelt adeligen Besitz*], przy czym nabywca musiał być w dokumencie wyraźnie wymieniony jako szlachcic;
- Udokumentowanie faktu, że przodek w prostej męskiej linii „piastował urząd bądź posiadał godność, które przysługiwały wyłącznie osobom stanu szlacheckiego”<sup>1</sup>.

Interesująca nas część dawnych województw brzesko-litewskiego i podlaskiego została w 1809 r. przyłączona do Księstwa Warszawskiego, a następnie weszła w skład utworzonego na Kongresie Wiedeńskim Królestwa Polskiego. Po powstaniu listopadowym na obszarze Królestwa przeprowadzono weryfikację szlachectwa, powołując w tym celu Heroldię Królestwa Polskiego. Ukaz cesarski z 25 czerwca/7 lipca 1836 r. - *Prawo o szlachectwie*, nawet w wersji zliberalizowanej w 1839 r., mocno zaostrzał kryteria legitymacyjne. Legitymujący się musiał udokumentować, że on lub jego przodek przed 1795 r. posiadał całą wieś z pełnym prawem własności, bądź też pełnił któryś z urzędów przeznaczonych wyłącznie dla szlachty. Ale gdyby

---

<sup>1</sup> Patent vom 16. October 1800, [w:] Die Ahnen-und Adelsprobe, die Erwerbung, Bestaetigung und der Verlust der Adelsrechte in Oesterreich. Von Dr. Carl Edm. Langer, Wien 1862, s. 95-99.



jednak odpowiedni dokument nasuwał wątpliwości, czy chodzi o całą wieś, miał być interpretowany, po zmianie liberalizującej to prawo, na korzyść dowodzącego<sup>2</sup>.

Prawo to miało charakter restrykcyjny, ograniczający krąg osób uprzywilejowanych z tytułu urodzenia, a jego celem było znaczne zredukowanie liczby polskiej szlachty i uporządkowanie jej struktur na wzór rosyjski. Nic zatem dziwnego, że część autentycznej szlachty, broniąc posiadanego statusu przed tego rodzaju prawem obcym staropolskiej tradycji, uciekała się do fałszerstw. Pomagały w tym, czerpiąc zyski, specjalne biura heraldyczne.

Wykrycie tych fałszerstw jest dziś znacznie utrudnione, bądź zgoła niemożliwe. Akta tak zachodniogalicyskiej Komisji Nadwornej, jak i Heroldii Królestwa Polskiego zostały bowiem spalone przez Niemców w 1944 r. Zachowały się jedynie stosunkowo nieliczne materiały źródłowe zawierające rejestry niektórych dokumentów<sup>3</sup>. Znaczna część regestrów zachowała się dzięki ich zamieszczeniu w herbarzach Bonieckiego i Uruskiego. Nie wiemy natomiast jaka liczba duplikatów autentycznych dokumentów zachowała się też do dziś w rękach osób prywatnych.

### 1.1. Małoletni przodek Kurowskich

W Archiwum Głównym Akt Dawnych [AGAD] zachowała się genealogia Kurowskich, dziedziczących części w Wiskach w parafii Huszcza, sporządzona w 1801 r. w celu potwierdzenia ich szlachectwa przed austriacką Komisją Nadworną<sup>4</sup>. Genealogia ta jako całość jest dobrze udokumentowana, głównie w oparciu o testamenty i metryki chrztów. Pierwszym Kurowskim, który osiedlił się w Wiskach był Tomasz, wymieniony w spisie z 1667 r. jako posiadający tam dym cały<sup>5</sup>. Tenże Tomasz w 1677 r. sporządził testament a wówczas testamenty sporządzano najczęściej bezpośrednio przed śmiercią.

Z dokumentacji opisanej w genealogii Kurowskich wynika, że nie posiadali oni jednak podstawowego dla potwierdzenia szlachectwa dokumentu nabycia „niewątpliwie szlacheckiej posiadłości”. Zaświadczenia takiego nie

---

<sup>2</sup> Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa, Warszawa 1851, s. I-XVII.

<sup>3</sup> Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836-1861. Opr. E. Sęczys, Warszawa 2007, s. XIV-XVI.

<sup>4</sup> *Genealogia J.P.P. Kurowskich prawami grodowemi od r. [1656] wyaprobowane do 1801*, AGAD, dok. pap. 2813.

<sup>5</sup> *Rerestr rewizyi domów chrześcijańskich roku 1667. Sumariusz verificatio[nem] włości klucza łomaskiego dymów*, AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. XVII, sygn. 44, k. 11.

mogły bowiem zastąpić testamenty. Zamiast tego powołują się więc na „zaświadczenie łukowskie procedency<sup>6</sup> Kurowskich” z 1787 r., pochodzących z Kurowa w parafii trzebieszowskiej w ziemi łukowskiej. Widocznie po to, by jeszcze dodatkowo wzmocnić to zaświadczenie, przedstawiają jako swego protoplastę Piotra Kurowskiego „którego metryka z parafii trzebieszowskiej w ziemi łukowskiej wyjęta świadczy pod rokiem 1656”.

Okazuje się, że jest to metryka chrztu [sic!] Piotra syna Krzysztofa o przydomku *Cieślak*<sup>7</sup>. I tenże Piotr figuruje w genealogii jako ojciec Tomasza, który.... w 11 lat później sporządził testament. Być może zachowała się u Kurowskich, którzy ok. 1660 r. osiedlili się w Wiskach, pamięć o rzeczywistym przodku o imieniu Piotr, ale nie udało się tego udokumentować, gdyż w metrykach parafii trzebieszowskiej jest luka między 1604 a 1653 r.<sup>8</sup> Stąd też sięgnięto po metrykę innego Piotra, zupełnie ignorując elementarną chronologię [!].

## 1.2. Rzekomy prawnuk burgrabiego warszawskiego

Przed Heroldią Królestwa Polskiego wylegitymował się w 1848 r. Dominik Ługowski, właściciel części dóbr ziemskich Wiski w parafii Huszcza, w powiecie białskim, oznaczonych w hipotece jako Wiski F. Przedłożony przez niego podstawowy dokument legitymacyjny stwierdzał, że jego pradziad Andrzej Ługowski pełnił w 1747 r. urząd burgrabiego grodzkiego warszawskiego.

Czy rzeczywiście pradziad Dominika Ługowskiego pełnił taki urząd?

Ojciec Dominika, Stanisław Ługowski, legitymując się na początku XIX w. przed austriacką Komisją Nadworną nie przedstawił takiego wywodu, a swoje prawo do szlachectwa wywiódł z dokumentu z 1680 r. który potwierdzał posiadanie części w Wiskach przez jego pradziada Grzegorza Ługowskiego. Synem tego Grzegorza, a dziadem Stanisława, był dziedziczący część w Wiskach Andrzej Ługowski. Ługowscy wylegitymowali się z herbem Lubicz, co wskazuje na ich pochodzenie z Ługów w parafii Zbuczyn w ziemi łukowskiej<sup>9</sup>. Tymczasem burgrabia warszawski Andrzej Ługowski wywodził się z innych Ługów, położonych pod Szeńskiem

---

<sup>6</sup> Pochodzenia.

<sup>7</sup> M. Woliński, Herbarz szlachty ziemi łukowskiej na Lubelszczyźnie, t. I, Szczecin 2011, s. 154.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> K. Niesiecki, Herbarz polski, t. VI, Lipsk 1841, s. 286; A. Boniecki, Herbarz polski, t. XVI, s. 94; S. Uruski, Rodzina. Herbarz szlachty polskiej, t. X, s. 29; M. Woliński, dz. cyt., t. I, s. 176-178.

w ziemi płockiej. Ci Ługowscy należeli do rodu i herbu Jastrzębców – Boleściców<sup>10</sup>.

Można się domyślać, że Dominik Ługowski skorzystał z usług kogoś z biur heraldycznych w Warszawie, gdzie znaleziono dla niego odpowiedni dokument dotyczący burgrabiego warszawskiego, a zbieżność imienia burgrabiego z przodkiem Dominika już pozwoliła na wylegitymowanie się przed Heroldią.

### 1.3. Rzekomi potomkowie burgrabiego drohickiego

Przed Heroldią Królestwa Polskiego potwierdzili swoje szlachectwo przebywający w wojsku rosyjskim Franciszek i Antoni Czarnoccy pochodzący z parafii Paprotnia oraz Tomasz Czarnocki, kasjer miejski w Sokółowie<sup>11</sup>.

Wszyscy trzej wylegitymowali się pochodzeniem w prostej linii od Andrzeja Czarnockiego, który według dokumentów z lat 1767-1773 pełnił urząd burgrabiego grodzkiego drohickiego. Wiadomo o nim tyle, że wywodził się z linii Czarnockich, która oddzieliła się od głównego pnia dziedziczącego na Czarnotach w parafii Paprotnia i już w 1638 r. dziedziczyła część dóbr Niemierki [Niemirki] w parafii Jabłonna Lacka. O nim samym wiemy niewiele. W 1768 r. już jako wdowiec poślubił Mariannę Tymińską, córkę burgrabiego nurskiego<sup>12</sup>. Nie posiadamy żadnej informacji o jego poprzednich małżeństwach ani potomstwie.

Wylegitymowany w 1847 r. Franciszek Czarnocki, od 1838 r. żołnierz w I dywizji ułanów armii rosyjskiej, pochodził z linii dziedziczącej na Łozach, później na Czarnotach. Przedstawił w Heroldii dokument, w którym jego dziadek, Wawrzyniec Czarnocki był wymieniony jako syn bliżej nie określonego Andrzeja oraz wyciąg archiwalny, dowodzący że Andrzej Czarnocki pełnił w 1773 r. urząd burgrabiego grodzkiego drohickiego<sup>13</sup>.

Przeprowadzona kwerenda archiwalna wykazała, że Wawrzyniec Czarnocki urodził się w Łozach w parafii Paprotnia w 1736 r. jako syn Andrzeja o przydomku *Bielek*. Tenże Andrzej, zawierając małżeństwo w 1733 r.

<sup>10</sup> A. Boniecki, dz. cyt., t. XVI, s. 91.

<sup>11</sup> *Szlachta wylegitymowana...*, dz. cyt., s. 106 i 108; *Czarnoccy [wylegitymowani przed Heroldią Królestwa Polskiego]*, Centralnij Dierżavnij Istoricznij Archiv Ukrainy w Kijowie, fond 966, opis 1, dzieło nr 86, k. 280. *Mieszkańcy Lubelszczyzny w armii carskiej*, <http://www.poborowi.ltg.pl/nazwiska-a-e/>.

<sup>12</sup> Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, *parafia Nur, ks. małżeństw 1765-1782*, s. 22, akt nr 18. AGAD, Nur gr. 29, k. 395-395v.

<sup>13</sup> A. Boniecki, dz. cyt., t. III, s. 305 i 306; S. Uruski, dz. cyt., s. 381.

był wdowcem i miał syna z poprzedniego małżeństwa, który urodził się w Łozach w 1725 r. Prawdopodobnie tego samego Andrzeja, zmarłego w Łozach, dotyczy też zapis z 1770 r. w księdze zmarłych<sup>14</sup>.

Antoni Czarnocki, wylegitymowany w 1850 r., od 1848 r. również w I dywizji ułanów wojsk rosyjskich, był także potomkiem linii dziedziczącej na Łozach w parafii Paprotnia. Przedstawił przed Heroldią dokument świadczący o tym, że jego pradziad Józef Czarnocki, był synem bliżej nieokreślonego Andrzeja oraz wzorem swego poprzednika, wyciąg archiwalny z 1773 r. dotyczący burgrabiego drohickiego. Tu dodatkowo udało się jedynie ustalić, że Józef Czarnocki urodził się ok. r. 1726<sup>15</sup>.

Na podstawie tych danych trudno sądzić, że przodek obu legitymujących się mógł być identyczny z burgrabią drohickim. Przeczy temu zarówno jego dziedzictwo [Niemierki], jak i chronologia. W obu przypadkach dołączono wywód przodków do przedstawiciela innej linii rodu bazując jedynie na identyczności imion.

Wylegitymowanie się przed Heroldią było szczególnie ważne dla wojskowych, gdyż skracało służbę z 15 do 10 lat i dawało dostęp do stopni oficerskich. Franciszek Czarnocki wylegitymował się w 10. roku służby, zapewne dla jej skrócenia. Antoni wylegitymował się na początku służby i dzięki temu zdążył awansować do stopnia sztabskapitana<sup>16</sup>. Po dymisji powrócił w rodzinne strony, gdzie zmarł w 1873 r. w wieku 46 lat<sup>17</sup>.

Następnym, który powołał się na pochodzenie w prostej linii od burgrabiego drohickiego był Maciej Czarnocki, długoletni kasjer miejski w Sokołowie, który wylegitymował się przed Heroldią w 1854 r. Według przedstawionego wywodu przodków, jego pradziad Fabian był synem burgrabiego Andrzeja.

Kwerenda przeprowadzona w aktach metrykalnych parafii Paprotnia wykazała jednak, że pradziad Macieja, Fabian Czarnocki, urodzony w 1724 r. w Strusach był synem nie Andrzeja tylko Stefana. W spisie mieszkańców wsi

---

<sup>14</sup> Archiwum parafii Paprotnia. *Metryki urodzonych, zaślubionych i zmarłych od 1718 do 1739 r.*, s. 143 akt nr 1091; s. 199 akt nr 137; s. 57, akt nr 386. *Metryki ur. zaśl. i zm. 1766-1792*, s. 246 akt nr 112.

<sup>15</sup> Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego [BUWil.] F4-a4802, *Podymne 1791-ziemia drohicka*, k. 87. Arch. par. Paprotnia, *Metryki zmarłych 1793-1836*, s. 11 akt nr 224.

<sup>16</sup> W Rosji carskiej stopień oficerski pośredni między stopniem porucznika a kapitana.

<sup>17</sup> AP w Siedlcach. *Duplikat akt ur. zaśl. i zm. par. Paprotnia z r. 1873*, s. 144 akt nr 20.

Strusy z 1791 r. również figuruje „Czarnocki Fabian po Stefanie”<sup>18</sup>. Przedstawiony Heroldii dokument dowodzący, że Fabian był synem Andrzeja, musiał zatem zostać sfałszowany przy pomocy dobrze opłaconych pośredników, którzy wówczas zajmowali się takimi sprawami.

Dodajmy, że Maciej Czarnocki był siostrzeńcem Karola Kobylńskiego, właściciela miasta Sokołowa w latach 1808-1833. Wylegitymowani przed Heroldią liczyli też na awans w urzędach, zaś ich dzieci miały preferencje w dostępie do szkół średnich w Królestwie i wyższych w Cesarstwie.

#### 1.4. Podwójna genealogia Kowieskich

Andrzej Kowieski z Huszczy, żołnierz w armii rosyjskiej, wylegitymował się przed Heroldią Królestwa Polskiego w 1854 r. Za podstawę legitymacji posłużył mu dokument z 1681 r., świadczący że jego przodek Grzegorz sprzedał swemu bratu Adamowi wieś Borki-Sółdy w ziemi łukowskiej, a praprapradziad legitymującego się, Walenty Kowieski był synem tegoż Grzegorza<sup>19</sup>.

Okazuje się jednak, że wieś Borki-Sółdy w 1673 r. była zamieszkała przez drobną szlachtę, głównie Borkowskich i liczyła kilkunastu współwłaścicieli. Wśród nich są wymienieni Grzegorz *Kowieński* i Adam *Kowieński*. W 1676 r. wśród wymienionych 10 dziedziców tej wsi jest Adam *Kowieski* Borkowski, Jan *Kowieski* Borkowski i Aleksander *Kowiesik*<sup>20</sup>.

Dokument sprzedaży swojej części wsi Borki-Sółdy przez Grzegorza Kowieskiego z 1681 r. musiał być tak sformułowany, by nie było jasności, czy chodzi w nim o całość, czy część tej wsi. W tym przypadku, zgodnie ze zmianą liberalizującą *Prawo o szlachectwie* takie wątpliwości mogły być interpretowane na korzyść osoby udowadniającej szlachectwo.

Dziadek legitymującego się Andrzeja, Andrzej Kowieski który potwierdził swoje szlachectwo przed austriacką Komisją Nadworną na początku XIX w., przedstawił wraz z braćmi inny wywód swej genealogii, zaczynający się od Bartłomieja Kowieskiego, który znajdował się wśród szlachty, której w 1669 r. nadano ziemię w kluczu łomaskim, w ekonomii brzeskiej. Boniecki wymieniając jego potomków pisze, że synem Bartłomieja „pewnie był Walenty”<sup>21</sup>. Dokument nabycia posiadania „niewątpliwie szlacheckiej posi-

---

<sup>18</sup> Arch. par. Paprotnia, *Metryki...od 1718 do 1739 r.*, s. 47 akt nr 302. BUWil., *Podymne 1791...*, dz. cyt., k. 51v.

<sup>19</sup> S. Uruski, dz. cyt. t. VII, s. 352.

<sup>20</sup> M. Woliński, dz. cyt., t. I, s. 26.

<sup>21</sup> A. Boniecki, dz. cyt., t. XII, s. 31.

adłości” przez Bartłomieja Kowieskiego jest tu, zgodnie z dekretem cesarskim z 1800 r. podstawowym dowodem dla potwierdzenia szlachectwa.

Mamy tu więc 2 różne wywody genealogiczne, różniące się określeniem filiacji Walentego, która w przypadku wyvodu, który znajdujemy u Bonieckiego, też może być poddana w wątpliwość choć została uznana przez austriacką Komisję Nadworną. Wynika stąd, że jeden z tych wywodów, bądź nawet oba, oparte zostały o fałszywe dowody.

## 2. Falszerstwa dla uzyskania tytułu arystokratycznego

Posłużymy się tutaj przykładem, który uzyskał rozgłos w polskiej przestrzeni publicznej podczas wyborczej kampanii prezydenckiej w 2010 r. Kandydującemu na urząd prezydenta Bronisławowi Komorowskiemu zarzucono wówczas, że jego przodkowie bezprawnie posługiwali się tytułem hrabiowskim. Problemem tym zajął się w sposób kompetentny Adam A. Pszczółkowski, który opublikował obszerne studium na ten temat, oparte o kwerendę archiwalną<sup>22</sup>. Odsyłając zatem zainteresowanych czytelników do tego opracowania, w tym miejscu ograniczymy się jedynie do samego sedna problemu.

Ród Komorowskich, którego potomkiem jest Bronisław daje się wywieść w prostej linii od Bartłomieja Komorowskiego, który w 1742 r. był podczaszym wilkomierskim. Mimo, że należał on do elity powiatu wilkomierskiego, nie udało się do tej pory ustalić, kim i jakiego herbu byli jego przodkowie. Rodzina ta skupiła w swym ręku rozległe dobra, z których części została nawet utworzona ordynacja<sup>23</sup>. Stąd pewnie i ambicja posiadania tytułu arystokratycznego.

W 1805 r. wnukowie Bartłomieja uzyskali prawo do tytułu hrabiowskiego w Rosji, dołączając swoją linię do innych Komorowskich, herbu Korczak, którzy w 1793 r. uzyskali tytuł hrabiowski w Austrii. Gdy jednak w 1838 r. heroldia rosyjska poprosiła o przedstawienie dodatkowych dowodów, wobec ich braku, zostali pozbawieni tego tytułu w 1841 r.

W 1894 r. wszyscy męscy potomkowie podczaszego Bartłomieja w liczbie 14<sup>24</sup> uzyskali tytuły hrabiowskie w Austrii, wywodząc się od Jakuba Komorowskiego herbu Korczak, kasztelana santockiego, którego utożsamili ze swoim przodkiem, przydając mu drugie imię Bartłomiej. Dalej umieścili

---

<sup>22</sup> A.A. Pszczółkowski, *O herbarzy pułapce i hrabiowskich fortelach albo migawki z genealogii Komorowskich*, „Verbum Nobile”, Nr 18/2013, s. 44-59.

<sup>23</sup> A. Boniecki, dz. cyt., t. 11, s. 27. R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 3, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 360.

<sup>24</sup> Był wśród nich pradiad prezydenta Zygmunt Leopold Komorowski z Radkun.

w swym wywodzie genealogicznym syna kasztelana, Franciszka jako swego przodka. Imię to było identyczne z imieniem ich rzeczywistego przodka, a syna Bartłomieja, podczaszego wilkomierskiego. Problem tylko w tym, że Franciszek, syn kasztelana santockiego, był bezpotomny<sup>25</sup>.

Komorowscy przedstawili zatem w 1805 i w 1894 r. dwa różne wywody genealogiczne i oba sfałszowane.

### 3. Falszerstwa dla uświetnienia rodu i dogodzenia zleceniodawcy

Ten typ fałszerstwa genealogicznego występował stosunkowo często. Jeśli ktoś zamawiał opracowanie genealogii, to zwykle oczekiwał, że takie opracowanie uświetni jego ród i tym samym zaspokoi jego snobistyczne ambicje imponowania innym, najczęściej też schlebając jego własnej próżności. Taka jest bowiem natura ludzka. Szczególnie gdy opracowanie rodowodu zlecał ktoś możny, trudno było genealogowi czy heraldykowi nie spełnić jego oczekiwań. Autorzy herbarzy i opracowań genealogicznych musieli się liczyć przede wszystkim z opinią magnatów i ludzi możnych.

#### 3.1. *Korona Polska* Kaspra Niesieckiego

Przedstawienie genealogii mających na celu uświetnienie rodu, można zaobserwować w osiemnastowiecznej literaturze genealogicznej choćby na przykładzie tych polskich rodów, których potomkowie nie mając pochodzenia dynastycznego uzyskali godność monarszą: Sobieskich, Leszczyńskich i Poniatowskich. Dodajmy, że Wiśniowieckich wówczas wywodzono od Giedymina, a więc przypisywano im pochodzenie z dynastii wielkich książąt litewskich.

Wyróżniający się swoim krytycyzmem wśród heraldyków i genealogów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Kasper Niesiecki [1682-1744] spotykał się podobno z nie rzadką niechętną reakcją wśród magnaterii i szlachty. Jego *Korona Polska*<sup>26</sup> nie zadowoliła szeregu osób, których oczekiwań nie spełnił i jak podaje literatura, nawet został obrzucony zniewagami, powybijano okna w kolegium krasnostawskim, gdzie przebywał, a i jemu samemu grożono obiciem. Publikacja herbarza miała też narazić Niesieckiego na skargi szlachty do sądów grodzkich i do władz zakonu jezuitów, do którego należał. Wszystkie te szykany mogły przyśpieszyć śmierć zasłużone-

<sup>25</sup> A.A. Pszczółkowski, dz. cyt., s. 48-49.

<sup>26</sup> Dzieło wydawane we Lwowie w latach 1728-1744. Nowa edycja została wydana w latach 1839-1845 w Lipsku pod zmienionym tytułem *Herbarz Polski*.

go heraldyka i genealoga<sup>27</sup>. Trzeba jednak pamiętać o tym, że jego dzieło zostało uznane później patentem [dekretem] cesarza Franciszka II za mające urzędową moc dowodową przy legitymacjach szlacheckich w Austrii<sup>28</sup>.

W 1717 r. sekretarz królewski Stanisław Wojciech Chruściński przedstawił dzieło zatytułowane *Historija chronologiczna Najjaśniejszego domu Sobieskich*, dedykowane królewiczowi Jakubowi. Wywodzi w nim króla Jana III od Lecha I, założyciela księstwa polskiego ok. r. 470. W genealogii, która została wpisana jako oblata do Metryki Koronnej, a więc nabrała charakteru urzędowego zapewne w interesie córki króla Teresy Kunegundy, Sobiescy wywodzeni są od księcia polskiego Leszka II, poprzez jakiegoś Sobiesława, króla czeskiego [nieznanego]. Jest też w tym rodowodzie córka Leszka Czarnego, który jak wiadomo, nie pozostawił potomstwa<sup>29</sup>.

Niesiecki w swoim herbarzu odrzucił rodowód Chruścińskiego pisząc, „ale że się osnowa jego na żadnym autorze nie wspiera, i owszem jawnie przeciwko wszystkim historykom, wymysły swoje za prawdę udaje, dla tego nie mogę pójść za jego piórem<sup>30</sup>”.

Cytowany autor najlepszego polskiego herbarza doby przedrozbiorowej nie okazał się równie krytyczny w przypadku Leszczyńskich herbu Wieniawa, przodków króla Stanisława. Za czeskim XVII-wiecznym historykiem Bohusławem Balbinusem [*Epitome rerum Bohenicarum*, 1669] wywodzi bowiem ten ród od Dobiesława Perszteina „marszałka dworu Dąbrówki księżny Polskiej, Mieczysławowi monarsze Polskiemu zaślubionej, któremu, gdy chrzest święty, pierwszy z książąt Polskich, względem Dąbrówki przyjmował, Dobiesław był chrzesnym<sup>31</sup>”.

Na Niesieckim opierały się później wydawane herbarze doby przedrozbiorowej. Próbując go uzupełnić, odbiegają jednak wyraźnie od niego swym poziomem. Niekiedy nawet możemy zauważyć płynność granicy między fałszerstwem genealogicznym a zwykłą fantazją.

Aby uświetnić ród Poniatowskich herbu Ciołek, Wojciech Wielądsko w swojej *Heraldyce*, wydawanej w latach 1792-1798, wszedł całkowicie

---

<sup>27</sup> W. Dworzaczek, *Kasper Niesiecki*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 49. Iwona M. Dacka [„*Korona Polska*” *Kaspra Niesieckiego*, Warszawa 2004] nie natrafiła w księgach grodzkich krasnostawskich z lat 1720-1744 na żadne manifestacje niezadowolonej szlachty [s. 13], o których wspomina dotychczasowa literatura.

<sup>28</sup> Patent vom 16. October 1800, § 3 d., *Die Ahnen- und Adelsprobe*, dz. cyt., s. 97.

<sup>29</sup> T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629-1674*, t. I, Kraków 1898, s. 547 i nast.

<sup>30</sup> K. Niesiecki, dz. cyt., t. VIII, Lipsk 1841, s. 428.

<sup>31</sup> Tamże, t. VI, s. 58.



w dziedzinę fantazji i wywiódł pradziada króla Stanisława Augusta, Jana Poniatowskiego, rządcy w dobrach wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego, od włoskiego rodu margrabiów Torellich [czyli, jak twierdził, po polsku Ciołków]. W ten sposób genealogia króla sięgnęła do „Ludolfa księcia de Saxe roku 856”, obejmując 29 pokoleń<sup>32</sup>.

### 3.2. *Złota księga szlachty polskiej* Teodora Żychlińskiego

Genealodzy bardzo często starali się dogodzić zleceniodawcom, uświetniając ich ród, a jednocześnie starając się ułatwić sobie i uprościć zleczone im zadanie.

Możemy to prześledzić na podstawie *Złotej Księgi Szlachty Polskiej*, wydawanej w latach 1879-1908 przez Teodora Żychlińskiego, poznańskiego dziennikarza i genealoga<sup>33</sup>. Wydawnictwo to stanowi zbiór 521 monografii genealogicznych zebranych w 31 tomach i obejmujących rody dawnej Rzeczypospolitej.

Trafną oceną tego wydawnictwa jest opinia profesora Włodzimierza Dworzaczka, który pisze, że ponieważ „Złota Księga była przede wszystkim przedsięwzięciem dochodowym”, celem Żychlińskiego było możliwie szybkie publikowanie genealogii składających się z nieprzerwanego ciągu pokoleń, tak by zadowolić zleceniodawców. Ponieważ często materiał którym dysponował nie umożliwiał szybkiej realizacji tego celu „dorabiał tedy połączenia domyślne, tworząc zestawienia z osób istniejących naprawdę, lecz określając ich stosunek pokrewieństwa w sposób nie zawsze zgodny z rzeczywistością”<sup>34</sup>.

W XXV roczniku *Złotej Księgi*, wydanym w Poznaniu w 1903 r. znajduje się monografia genealogiczna zatytułowana *Czarnocky herbu Lis czyli Mżura* [s. 12-17]. Z danych przekazanych przez zamawiającego wynika, że została zamówiona przez Czarnockich, dziedziców majątku Bryki niedaleko Drohiczyzna. Żychlińskiemu przekazane zostały przez zleceniodawców dokumenty i informacje dotyczące 7 pokoleń przodków tej linii Czarnockich, używającej przydomku *Sępiak* i wywodzącej się z Czarnot w dawnej ziemi drohiczyńskiej. Informacje te są w miarę dokładne [zawierają daty] dla 3 pokoleń. Antenaci z pozostałych 4 pokoleń znani są jedynie z imion. Najstarszym z nich jest Stanisław, właściciel części w dobrach Czarnoty. Warto dodać, że linia ta wylegitymowała się ze szlachectwa w cesarstwie rosyjskim i jej

<sup>32</sup> Tamże, t. VII, s. 376-78 oraz t. III, s. 141-148.

<sup>33</sup> Teodor Żychliński reklamuje się jako członek Królewskiej Akademii Heraldyczno-Genologicznej w Pizie.

<sup>34</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, s. 116-117.

przedstawiciele zostali zapisani do ksiąg szlachty guberni grodzieńskiej<sup>35</sup>, musieli więc wcześniej posiadać odpowiednie dokumenty legitymacyjne.

Dodajmy, że nie została przeprowadzona dodatkowa kwerenda archiwalna. Byłaby bardzo kosztowna ze względu na swoją czasochłonność i konieczność prowadzenia jej w archiwum w Wilnie, gdzie znajdowały się wówczas księgi sądowe drohickie oraz w parafii Paprotnia [metryki kościelne].

Co zatem zrobił Żychliński?

Sięgnął do nieco wcześniej [1901 r.] wydanego 3. tomu herbarza Bonieckiego i pisze tak: „Boniecki dzieli Czarnockich herbu Lis na dwa odrębne domy: krakowski z Czarnocina i podlaski z Czarnot, my zaś obydwie te domy, **powiedzmy z góry** [podkr. A. Cz.], uważamy za dwie gałęzie jednej i tej samej rodziny”<sup>36</sup>. Wyprowadza zatem Czarnockich od Andrzeja z Czarnocina koło Wiślicy, kasztelana żarnowskiego w 1363 r. Postępując dalej za dowodami archiwalnymi przytoczonymi przez autora herbarza, wymienia 5 pokoleń tego rodu, do Leonarda z Czarnocina Czarnockiego, który w 1493 r. był pisarzem grodzkim krakowskim.

Pisząc o Czarnockich z Czarnot, Boniecki wymienia jako pierwszego Stanisława, syna bliżej nie określonego Leonarda, właściciela Czarnot w 1545 r. Żychliński na tej podstawie od razu utożsamia Leonarda z Czarnocina, pisarza grodzkiego krakowskiego, z ojcem tegoż Stanisława z Czarnot. Głównym argumentem na rzecz przynależności do jednego rodu była przynależność obu domów do herbu Lis. Jak się jednak okazało podlascy Czarnoccy zaczęli używać tego herbu dopiero w XVIII w. pod wpływem Niesieckiego, który zna tylko jeden ród Czarnockich herbu Lis z Czarnocina koło Wiślicy. Żychliński dodał jeszcze do tego kilka bałamutnych argumentów m.in. o tradycji rodowej u podlaskich Czarnockich pochodzenia z krakowskiego.

Następnie, aby utworzyć pełny ciąg genealogiczny, utożsamia rzeczonego Stanisława syna Leonarda z jego imiennikiem, najstarszym z przedstawionego przez zleceniodawców rodowodu. Dalej mamy już rzeczywisty ciąg 7 pokoleń tej linii Czarnockich, wymienionych w materiale przekazanym przez rodzinę.

Problemem pozostała jedynie chronologia. Między Stanisławem synem Leonarda, który jest u Bonieckiego udokumentowany jako właściciel Czarnot w 1545 r., a urodzonymi w latach 1768-1777 jego rzekomymi praprawnukami mamy dystans czasowy wynoszący 232 lata, a zważywszy że

<sup>35</sup> S. Uruski, dz. cyt., t. III, s. 382.

<sup>36</sup> T. Żychliński, *Czarnoccy herbu Lis czyli Mzura*, „Złota księga szlachty polskiej”, rocznik XXV, s. 13.

wymieniony Stanisław musiał być już pełnoletni, co najmniej 250 lat. Oznacza to, że przeciętnie każde pokolenie rodziło się co 62-63 lata. Rezultatem jest taki *passus*: Wnuk Stanisława „Adam z Czarnot Czarnocki pozostawił [...] syna Szymona, urodzonego w końcu XVII stulecia” – pisze Żychliński<sup>37</sup>. A tenże Szymon ma synów urodzonych w 1768, 1772 i w 1777 r.!

W ten sposób zamawiający otrzymali zwartą genealogię, obejmującą od Andrzeja z Czarnocina, kasztelana żyjącego w r. 1363, 12 pokoleń.

Przeprowadzone niedawno kwerendy archiwalne dokumentów tej linii Czarnockich wykazały, że to nie Szymon, ale jego ojciec urodził się w końcu XVII stulecia [w 1695 r.], a jego przodek Stanisław z przydomkiem *Sępik*, będący synem nie Leonarda, ale Wojciecha, jest najwcześniej wymieniony w dokumencie z 1581 r. wraz z opiekunami jako małoletni.

Znany emigracyjny genealog i heraldyk Szymon Konarski, który na zlecenie rodziny Czarnockich z Brukseli opracował monografię *Czarnoccy herbu Lis vel Mzura*<sup>38</sup> oparł się bezkrytycznie na Żychlińskim, łącząc dwa różne rody, małopolski i podlaski, w jeden ciąg genealogiczny.

## Podsumowanie i wnioski

Choć zaprezentowane wyżej na przykładach falszerstwa genealogiczne mają dziś jedynie znaczenie historyczne, jest to sprawa istotna zarówno dla prowadzących badania genealogiczne historyków, jak i dla powiększającej się ostatnio rzeczy amatorów tego rodzaju poszukiwań dla własnych celów rodzinnych.

W przypadku falszerstw dokonywanych w celu potwierdzenia szlachectwa, mamy gotowy materiał obejmujący mniejszy lub większy ciąg pokoleń, który może sprawiać wrażenie dobrze udokumentowanej i urzędowo zatwierdzonej genealogii. Część tych wywodów sięga XVI, a niektóre nawet XV w.

Zaprezentowany przykład falszerstwa w celu uzyskania tytułu hrabiowskiego ma dziś znaczenie ze względu na wytworzony w celu uzyskania tego tytułu fałszywy ciąg przodków, co może wprowadzać w błąd tak badaczy, jak i nie mających świadomości tego faktu potomków. Jak widzieliśmy, w przypadku osoby publicznej może to być wykorzystane dla jej napiętnowania przez przeciwników politycznych i nie mającej na ten temat żadnej wiedzy części opinii publicznej.

<sup>37</sup> Tamże, s. 15.

<sup>38</sup> Sz. Konarski, *Czarnoccy herbu Lis vel Mzura*, Paryż 1953-Warszawa 1968 [maszynopis w zbiorach Biblioteki Narodowej].

Co się tyczy herbarzy i monografii genealogicznych, w żadnym razie nie można tego typu źródeł traktować bezkrytycznie. Pokazaliśmy to na kilku przykładach, a jeden z nich poddaliśmy dokładnej analizie. Musimy mieć świadomość, że informacje genealogiczne z herbarzy oraz monografii genealogicznych poszczególnych rodów mogą zawierać nie tylko błędy, ale i fałszerstwa.

W każdym przypadku, gdy korzystamy czy to z dokumentów legitymacyjnych, z herbarzy, czy gotowych monografii genealogicznych, należy zatem próbować odnaleźć dokumenty źródłowe i w oparciu o nie dokonywać weryfikacji.

### **Falszerstwa genealogiczne**

Słowa kluczowe:

genealogia, fałszerstwa, szlachectwo, rody szlacheckie

### **STRESZCZENIE**

Celem artykułu jest przede wszystkim zaprezentowanie kilku przykładów fałszerstw genealogicznych wykrytych przez autora w trakcie poszukiwań archiwalnych. Przykłady te dotyczą drobnej szlachty obszaru dawnego województwa brzesko-litewskiego i podlaskiego [później powiatu bialskiego i siedleckiego]. Przy tej okazji podane też zostały przykłady fałszerstw na przykładzie literatury genealogicznej.

Po próbie sprecyzowania tytułowego pojęcia zostały szczegółowo przeanalizowane 4 przykłady fałszerstw umożliwiających spełnienie kryteriów potwierdzenia szlachectwa. W dalszej części został w oparciu o literaturę przedmiotu omówiony przykład fałszowania genealogii dla uzyskania tytułu arystokratycznego. Następnie zaprezentowane zostały przykłady fałszerstw mających na celu uświetnienie rodu i dogodzenie zamawiającym genealogię. Na podstawie XVIII-wiecznej literatury genealogiczno-heraldycznej pokazane zostały przykłady uświetnienia polskich rodów szlacheckich, których przedstawiciele doszli w wyniku elekcji do godności królewskiej [Sobiescy, Leszczyńscy, Poniatowscy]. W ostatniej części poddano szczegółowej analizie przykład jak autor licznych monografii rodów szlacheckich dawnej Rzeczypospolitej starał się dogodzić zamawiającym genealogię, jednocześnie

ułatwiając sobie zlecone zadanie. Na analizowanych przykładach fałszerstw genealogicznych pokazano, że nie można ani literatury genealogicznej ani niektórych źródeł traktować bezkrytycznie. W każdym przypadku należy weryfikować dane w oparciu o dokumenty źródłowe.

### **Genealogical forgeries**

Keywords:

genealogy, forgeries, nobility, noble families

### **SUMMARY**

The goal of this article is primarily to present a few examples of genealogical forgeries discovered by the author during archival research. Those examples refer to the minor nobility of the former Brest-Lithuanian voivodeship and Podlaskie voivodeship [later bialski powiat and siedlecki powiat]. On this occasion, examples of forgeries from genealogical literature were also given.

After an attempt to specify the title concept, 4 examples of forgeries enabling the fulfillment of the criteria for confirming nobility were analyzed in detail. In the next part, an example of genealogical forgery to obtain an aristocratic title was discussed. Next, examples of forgeries were presented to add splendor to the family and please those ordering the genealogy. Based on 18th-century genealogical and heraldic literature, examples of ennobled Polish noble families whose representatives came to a royal dignity using elections were shown [Sobiescy, Leszczyńscy, Poniatowscy]. In the last part, there is a detailed analysis of an example of how the author of numerous monographs on the noble families of the former Republic of Poland tried to please those ordering genealogy while at the same time making the task easier for himself. Using analyzed examples of genealogical forgeries, the author shows that you can't take genealogical literature or some other sources without critique. In every, case you need to verify the data based on source documents.

EDYTA UŁANOWICZ

Rossosz/Lublin

### **Dokumenty „o przynależność wyznaniową” mieszkańców Rossosza i Łomaz z końca XIX w.**

Dokumenty „o przynależność religijną” to interesujące i niekiedy niezwykle bogate źródło pozametrykalne dotyczące byłych unitów. Wybór tego tematu na I Ogólnopolską Konferencję Genealogiczną w Białej Podlaskiej<sup>1</sup> wydawał się oczywisty ze względu na fakt, że tereny południowego Podlasia są historycznie silnie związane z ludnością unicką. Ponadto znaczna część moich przodków z Rossosza i Łomaz była wyznania greckokatolickiego, dlatego też podczas poszukiwań genealogicznych napotkałam ten typ akt, które okazały się cennym źródłem informacji. Moje dotychczasowe spostrzeżenia na ich temat – w jaki sposób ich szukać i co możemy w nich znaleźć – przedstawiłam podczas białskiej konferencji.

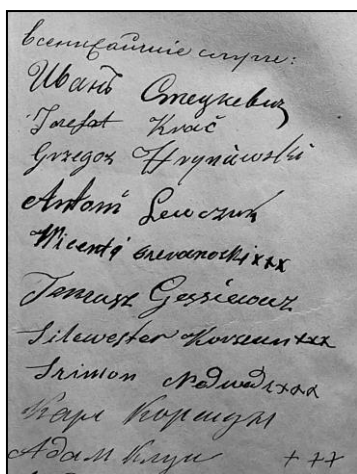
Akta spraw dotyczących uznania przynależności do wyznania rzymskokatolickiej mieszkańców Rossosza i Łomaz znajdują się w Archiwum Państwowym w Lublinie w zespole *Chelmsko-Warszawski Duchowny Konsystorz Prawosławny*. Jest to obszerny zespół liczący ponad 8 tysięcy jednostek, jednak na stronie [szukajwarchiwach.gov.pl](http://szukajwarchiwach.gov.pl) na ten moment (30 maja 2023 r.) znajdują się jedynie 133 skany z tego zespołu, dlatego warto umówić się na wizytę w lubelskim archiwum, aby móc przejrzeć zawartość zespołu konsystorskiego. W Lublinie przechowywana jest znaczna część spraw o przynależność wyznaniową byłych unitów. Zgodnie ze wspomnianą powyżej stroną Szukaj w Archiwach jest to ponad 4000 jednostek, zawierających frazę „o wieroispowiednoy prinadleznosci”. Oprócz tego ten typ akt można znaleźć w mniejszej liczbie również w Archiwum Głównym Akt Dawnych w War-

---

<sup>1</sup> I Ogólnopolska Konferencja Genealogiczna pt. „Powrót do korzeni” odbyła się 30 maja 2023 r. w 10. rocznicę powstania Klubu Genealogicznego „W poszukiwaniu korzeni”, działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej.

szawie – 11 jednostek. Według niektórych genealogów część spraw dawnych unitów z terenu Południowego Podlasia przechowywana jest w Archiwum Archidiecezjalnym w Lublinie, jednak nie znalazłam jednoznacznego potwierdzenia tej informacji w innych źródłach. Poszukując dokumentów warto mieć na uwadze język, w jakim spisywano akta. Jest to istotne, ponieważ dokumentacja była prowadzona w obowiązującym wówczas na tym terenie języku rosyjskim, a co za tym idzie, polskie nazwiska bywały niekiedy zniekształcane. Ponadto pisana cyrylica może stwarzać trudności w poprawnym

**Ryc. 1. Podpisy w sprawie zbiorowej**



Źródło: APL, ChWDKP,  
sygn. 1558.

odczytywaniu nazwisk podczas indeksacji zasobów. Na przykład akta dotyczące Kuzawińskiego zapisano jako akta Kuzawiuskowo<sup>2</sup>. Ciekawym przypadkiem jest sprawa mojego praprapradziadka Adama Kluja, która odczytana i zapisana została w wyszukiwarce zbiorów archiwalnych jako sprawa Adchlewa Kliuja<sup>3</sup>. Wyszukiwanie po nazwiskach może więc być problematyczne, dlatego zdecydowanie bardziej zalecam szukanie pod kątem miejscowości, w których mieszkali byli unicy.

Kolejnym argumentem za używaniem miejscowości zamiast personaliów podczas kwerendy mogą być tzw. sprawy zbiorowe. Przykładem takim są akta, których tytuł przetłumaczyłam jako „W związku ze sprawą przynależności wyznaniowej mieszkańców osady Rossosz, siedleckiej gubernii, Józefa Choronia i innych w liczbie 36 osób”<sup>4</sup>. W tym przypadku odnotowano tylko nazwisko Choronia, a przecież dotyczą one przeszło

30 osób, w tym m.in. nazwisk Korszun, Kuzawiński, Steckiewicz, Lewczuk,

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Chełmsko-Warszawski Duchowny Konsystorz Prawosławny (dalej ChWDKP), *O wieroispowiednoy prinadlezności prożiwajuszczey w dierewnie i gminie Mokotow, Warszawskawo ujezda, postajannawo żitiela posada i gminy Rossosz, Bielskawo ujezda, Siedleckoj gubernii, J.K. Kuzawiuskawo*, sygn. 5705.

<sup>3</sup> APL ChWDKP, *O nieprawilnom priczislenii Naczalnikom Bielskawo ujezda Kiedrowym sobstwiennoju własztju siemiejstwa żitiela posada Rossosz-sielo Adchlew Kliuja k rimsko-katoliczeskomu ispowiedaniu*, sygn. 5667.

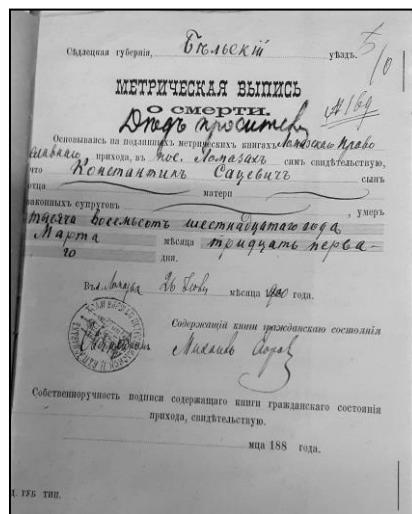
<sup>4</sup> APL ChWDKP, *Po woprosu wieroispowiednoy prinadlezności żitielej p. Rossosz, Siedleckoj gubernii, Josifa Chorolja i dr. w czisle 36-ti czelowiek*, sygn. 1558.

Hryniewski, Gąsiewicz, Krać i wiele innych. Prowadząc badania genealogiczne opieramy się głównie o nazwiska, jednak w tym przypadku takie podejście może nie przynieść spodziewanych efektów i przez to jest ryzyko ominięcia bardzo ciekawego i pomocnego źródła.

O tym, dlaczego składano podania do Konsystorza można było przeczytać w artykule księdza Czesława Maziejuka „Pod wezwaniem biskupa” w 2008 r., w 9. numerze *Słowa Podlasia*. Cytując fragment wspomnianego wyżej tekstu: *Po likwidacji unii na Podlasiu wszyscy musieli mieć legitymację, w których było odnotowane wyznanie. [...] Powstał problem związany z byłymi unitami, którzy mieli nie tylko swoich rodziców, ale i dziadków spełniających swoje potrzeby religijne w cerkwiach grekokatolickich. Wielu byłych unitów składało podania do najwyższych władz i szukało odpowiednich dokumentów, by uznano ich za katolików, bo sami zostali ochrzczeni w kościele rzymskokatolickim*<sup>5</sup>. Była to więc urzędowa droga do pełnoprawnego i legalnego uczestnictwa w kościele katolickim.

Jeszcze przed likwidacją unickiej diecezji chełmskiej temat grekokatolików był dla władzy carskiej kłopotliwy i dążono do ponownego zjednoczenia unitów z prawosławiem. Jednakże wysiłki zaborców nie przynosiły zamierzonych skutków. Co więcej unicy w Królestwie Polskim chętniej przechodzili na rzymskokatolicyzm, czego próbowano zabronić wydając rozporządzenia zakazujące konwersji i zachęcania do niej. Szczególnie po powstaniu styczniowym działania te nasilały się, wskutek czego ostatecznie doszło do kasacji unii na terenach objętych zaborem rosyjskim i w następstwie do jednoznacznego przypisania byłych unitów do prawosławia. Jednak prawna przynależność do odrzucanej wiary nie odniosła również oczekiwanego skutku. Za porażkę duchowieństwo prawosławne obwinięło m.in. rzymskokatolickich kapłanów, którzy nie akceptowali ogólnie narzuconego prawa w tej kwestii i swoją postawą wspomagali byłych grekokatolików poprzez udzielanie im sakramen-

Ryc. 2. Wypis metryki z określeniem pokrewieństwa



Źródło: APL, ChWDKP,  
sygn. 5163.

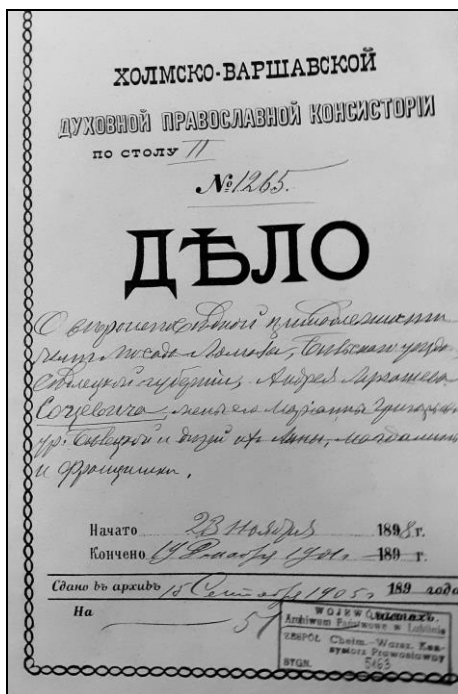
<sup>5</sup> Cz. Maziejuk, *Pod wezwaniem biskupa*, „Słowo Podlasia” 2008, nr 9 (1457).



tów w Kościele Katolickim. Według ówczesnych regulacji do Kościoła Prawosławnego należeć mieli również łacinnicy, którzy pomimo tego, że po 1875 r. należeli do Kościoła Rzymskokatolickiego. Wynikało to z przynależności do unitów, a później w następstwie kasaty unii, do prawosławia. Uznawano fakt wychowywania się w wierze unickiej bądź konwersji na obrządek łaciński dokonanej przez ich ojca. Co więcej sytuacji nie poprawiały wewnętrzne spory między administracją państwową a władzą duchowną w kwestii chociażby określenia daty, od której uważać należało powrót do wyznania rzymsko-katolickiego czy inne warunki uznania za unitę. Surowszymi kryteriami kierowali się przedstawiciele prawosławia. Dla przykładu komisja abp. Leoncjusza w 1876 r. uznała, że datą, po której konwersja z grekokatolicyzmu na rzymskokatolicyzm nie uprawniała do pozostania w Kościele Katolickim był 22 lipca 1823 r., jak również samo wychowywanie się w obrządku wschodnim pomimo przyjęcia chrztu w rzymskim rycie. Bardziej liberalne stanowisko cechowało administrację państwową. Wieloletni konflikt między władzą świecką a duchowną oddziaływał na wyniki postępowań. W znacznym stopniu przepisy w procesie o określenie przynależności religijnej skonstruowano dopiero w roku 1882, jednak nadal nie było to rozwiązanie, które w pełni zaakceptował organ administracji państwowej. Zdecydowano się na trzyetapowy proces. Najpierw sprawa trafiała do odpowiedniego dziekana, który miał kompletować dokumenty, przepytować świadków oraz był odpowiedzialny za prowadzoną korespondencję. Następnie przekazywano akta do Chełmskiego Zarządu Duchownego, zaś ostateczną decyzję wydawał Chełmsko-Warszawski Duchowny Konsystorz Prawosławny. W 1887 r. podjęto próbę utworzenia komisji o charakterze administracyjno-wyznaniowym, co miało skrócić czas postępowania. Ten sposób również nie był idealny, ze względu na obowiązek przygotowania list osób z domniemanym pochodzeniem unickim, co prowadziło do zwiększonej liczby wniosków o uznanie za łacinników. Sytuacji nie poprawiał mieszany charakter tych komisji. Poza przedstawicielami prawosławia i władzy świeckiej znaleźli się tam dziekani i proboszczowie parafii rzymskokatolickich, jednak ze względu na upór prawosławnych było niemożliwe rozstrzygnięcie spraw spornych na korzyść osoby wyznania katolickiego. W 1890 r. powrócono do trybu ustanowionego w 1882 r. Poza ciągłymi wewnętrznymi sporami na początku lat 90. XIX w. ujawniono, że część urzędników konsystorza pomagało dawnym unitom w pisaniu podań w zamian za korzyści majątkowe. Ta kompromitacja na nowo zmusiła władze zaborcze do przemyślenia zapisów prawnych, które zostały sformułowane i zatwierdzone ukazem z dnia 6 listopada 1892 r. Kolejna reforma tych zasad była w 1898 r. Bazowała na poprzednich ustaleniach jednak dodatkowo precyzowała np. rodzaj wymaganych dokumentów czy proces-

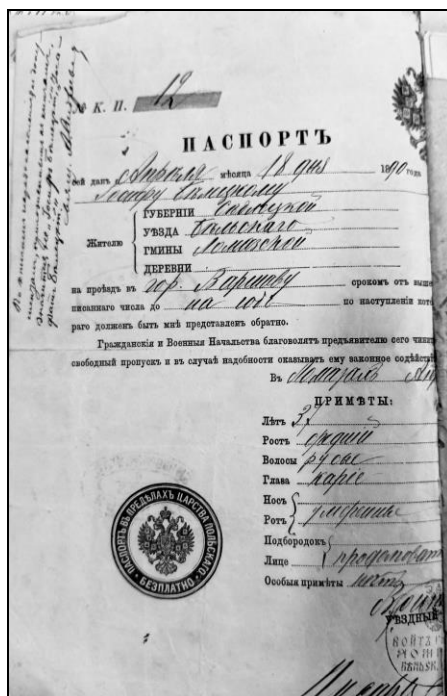
durę odwoływania się od wyroku konsystorza oraz zakazano spraw zbiorowych i w przeciwieństwie do tych z 1892 r., nowe przepisy miały zostać powszechnie ogłoszone w cerkwiach. Żadna z form, w której administracja carska i duchowieństwo prawosławne ustanawiały przepisy nie odzwierciedla oczekiwań ludności, która czekała na zdecydowanie bardziej liberalne podejście do sprawy<sup>6</sup>.

**Ryc. 3. Okładka dokumentu z datą rozpoczęcia sprawy, zakończenia i zarchiwizowania**



Źródło: APL, ChWDKP, sygn. 5163.

**Ryc. 4. Część rosyjskojęzyczna paszportu**



Źródło: APL, ChWDKP, sygn. 3274.

<sup>6</sup> A. Szabaciuk, *Problem rozstrzygania przynależności religijnej ludności grecko-katolickiej w Królestwie Polskim w XIX w.*, [w:] *Między Rzymem a Nowosybirskiem: księga jubileuszowa dedykowana ks. Marianowi Radwanowi SCJ*, red. I. Wodzianowska, H. Łaszkiwicz, Lublin 2012, s. 93-108.

Wygląd fizyczny i zawartość akt, jakie znajdują się w Archiwum Państwowym w Lublinie, mogą się znacznie od siebie różnić. Jednak każda sprawa, którą do tej pory przeglądałam, zawierała okładkę z zapisaną datą rozpoczęcia oraz niekiedy również zakończenia i przekazania do zbiorów archiwum. Wielkość jednostki aktowej zależała m.in. od ilości załączników, jakie dołączano – bywają bardzo obszerne jednostki z mnóstwem ciekawych pozametrykalnych dokumentów, ale też takie, do których załączano tylko wymagane odpisy metryk. Bazą tych akt są oczywiście metryki, które mogą być w postaci wypisu na drukach lub ręcznej dosłownej kopii. Do spraw kobiet należało dołączyć przede wszystkim metryki matki i babki, zaś dla mężczyzn – ojca i dziadka. Szczególnie ważne to było, jeżeli rodzice byli w małżeństwie mieszanym zawartym po roku 1836<sup>7</sup>. Warto zwrócić uwagę na dopisek w górnej części dołączonej metryki, ponieważ niekiedy podawane było pokrewieństwo osoby, której metryka dotyczyła względem występującego do Konsystorza lub osoby, w imieniu której składano podanie (przypadki spraw, w których rodzic występował o uznanie dzieci za rzymskich katolików). Jednak trzeba szczególnie uważać na „dziadka” oraz „wuję”, dlatego że w języku rosyjskim są to bardzo podobne do siebie słowa. Dokumenty „o przynależność religijną” zawierać mogą również odpisy metryk linii bocznych. Warto zwrócić fakt na to, że można spotkać odpisy z ksiąg metrykalnych, które nie przetrwały do obecnych czasów. Omawiane akta byłych unitów mogą być pomocne do częściowego odtworzenia nieistniejących ksiąg. Sprawę zakładano na podstawie dostarczonego podania. Osoba, która występowała do Konsystorza własnoręcznie je podpisywała lub stawiała krzyżyki obok swojego nazwiska. Poza podstawową bazą dokumentów – podania, odpisów akt metrykalnych – znaleźć również można wypisy z ksiąg meldunkowych. Pewna jednostka z końca XIX w., na którą natrafiłam podczas własnych poszukiwań, zawierała także paszport z opisem wyglądu jego właściciela<sup>8</sup>. Co prawda nie było tam zdjęcia, jednak ogólny zarys cech fizycznych osoby jest równie cenną wiedzą dla genealoga. Bardzo pomocne są spisy zawartości dokumentów, szczególnie kiedy dołączono wiele załączników. Niestety nie jest regułą występowanie takiego spisu.

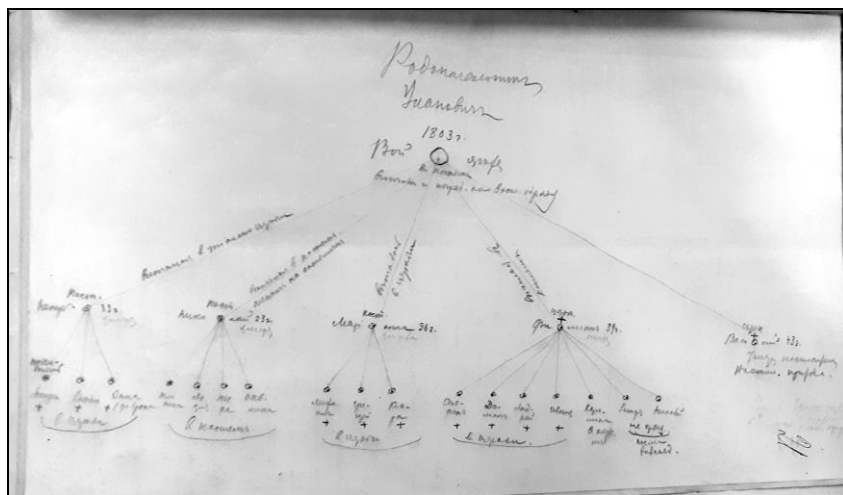
Jeżeli w miejscowej parafii nie znaleziono aktu łacińskiego przodka, który byłby pomocny w pozytywnym rozpatrzeniu sprawy, to wysyłało do innych parafii prośbę o przeszukanie ksiąg pod tym kątem i odesłanie odpisu lub kopii aktu. Niekiedy taka korespondencja jest dołączona do sprawy. Zwy-

<sup>7</sup> Tamże s. 104.

<sup>8</sup> APL ChWDKP, *O wieroispowiednoj prinadlezności žitielja dier. i gm. Łomazy, Bielskawo ujezda, Siedleckoj gubernii, Josifa Bieleckawo i Antoniny Zakrzewskoj*, sygn. 3274.

kle odpowiedź odsyłano na tym samym piśmie – na drugiej stronie bądź w dolnej części pisma. Taki dodatek może pomóc w określeniu, jakie parafie będą dla nas bardziej interesujące pod względem badań genealogicznych, a do których warto zajrzeć w dalszym etapie.

### Ryc. 5. Szkic drzewa genealogicznego rodziny Ulanowiczów



Źródło: APL, ChWDKP, sygn. 5338.

Przeglądając zawartość zespołu konsystorskiego pod kątem własnej genealogii warto brać pod uwagę nie tylko naszych bezpośrednich przodków i krewnych, ale także ich małżonków. W jednostce dotyczącej Teresy z Karwackich, która była żoną Józefa Ulanowicza spotkałam się z drzewem genealogicznym Ulanowiczów<sup>9</sup>. Jest to szkic potomków Wojciecha (mojego przodka) z określeniem przynależności do wyznania rzymsko- lub greckokatolickiego. Co ciekawe wymieniono prawie wszystkie dzieci Wojciecha poza najmłodszym Stanisławem, który był m.in. proboszczem w Radzięcinie. Skąd się wzięła taka różnorodność wyznaniowa u Ulanowiczów? Być może ma to związek z pewnym tragicznym wydarzeniem, o którym wspomina brat Wojciecha – Karol – przy okazji sporu między łomaskim księdzem unickim a niektórymi mieszkańcami z terenu unickiej parafii w Łomazach: *Ojciec mój, Jakub Ulanowicz, spłonął w wielkim pożarze Rossosza i został pochowany razem z innymi ludźmi, spalonymi. A tak się trafiło, że tamtych dwudziestu*

<sup>9</sup> APL ChWDKP, *O wieroispowiednoy prinadleżnosti żit. posada i gm. Rossosz, Bielskawo ujezda, Siedleckoj gubernii, Teresy Antonowny Karwackoj*, sygn. 5338.

spalonych było obrządku grekounickiego, chował ich ksiądz grekounicki i zapisał mojego ojca, jako swego parafianina<sup>10</sup>. Wyjaśniałoby to, dlaczego część Ulanowiczów była określana jako unicy, pomimo tego, że wcześniej była to rodzina wyznająca rzymskokatolicyzm. Jednak z jakiego powodu w aktach pominięto Stanisława? Pierwszą myślą oczywiście mogłoby być, że zapomniano o nim ze względu na odległość między Rossoszem, z którego pochodził i w którym pozostawała jego rodzina a miejscami, gdzie sprawował obowiązki kapłańskie tj. Mokrelipie i wyżej wymieniony Radzięcin<sup>11</sup>. Jednak analizując dokument dokładniej można zauważyć, że takie założenie jest błędne. Mianowicie w dokumencie Teresy Ulanowiczowej możemy przeczytać, że *Bazyli Ulanowicz należał do łacińskiego zakonu franciszkanów i zmarł w 1877 roku w domu przeora rzymskokatolickiej parafii Radzięcin na Lubelszczyźnie*<sup>12</sup>. Bazyli był przedostatnim dzieckiem Wojciecha Ulanowicza. Biorąc pod uwagę datę, kiedy rozpoczęto sprawę tj. w 1899 r. dziwnym wydaje się być, że przez 22 lata pamiętano o Bazylim, zaś o Stanisławie, który również zmarł w Radzięcinie, ale w roku 1895<sup>13</sup>, czyli zaledwie 4 lata przed wystąpieniem żony Józefa Ulanowicza do Konsystorza już nikt w rodzinie nie pamiętał. Wydaje się, że powód jest inny. W publikacji *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915* taką informację można przeczytać przy księdzu Stanisławie Ulanowiczu: „Pod datą 15 maja 1874 r. [...] gubernator siedlecki, gdy biskup lubelski proponował naznaczyć księdza Stanisława Ulanowicza na proboszcza do Opola, odpowiedział: «nie mogę na to się zgodzić wobec otrzymanych wiadomości o jego stosunku do greko-katolików i dlatego nawet proszę o jak najspieszniejsze zabranie go stamtąd, by przerwać czasowo zwierzone mu obowiązki duszpasterskie»”<sup>14</sup>. Pominięcie Stanisława w tym przypadku było rozsądnym podejściem. Przyznanie się, do relacji rodzinnych z człowiekiem, który przeciwstawiał się nakazom carskim, mogłoby przekreślić pozytywne rozpatrzenie tej prośby. Z tego dokumentu można wysunąć wniosek, że osoby, które jawnie nie były przychylnie zaborcy i nie podporządkowały się zasadom carskiego prawa mogły być świadomie

<sup>10</sup> R. Szudejko, *Monografia Gminy Łomazy*, Biała Podlaska-Łomazy 2019, s. 108.

<sup>11</sup> N.N., *Kronika Powszechna*, „Słowo”, nr 39, 7/19 II 1892, s. 2.

<sup>12</sup> APL ChWDKP, *O wieroisповідnoj prinadłeznosti žit. posada i gm. Rossosz, Bielskawo ujezda, Siedleckoj gubernii, Teressy Antonowny Karwackoj*, dz. cyt.

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Radzięcinie, *Akta urodzeń, małżeństw, zgonów*, 1895, sygn. 20, akt zgonu nr 18.

<sup>14</sup> P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915, Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, tom II, Sandomierz 1933, s. 275.

pomijane w dokumentach „o przynależności wyznaniowej”. Z drugiej strony, jeżeli w aktach takich spraw nie odnajdujemy wzmianki o osobie, co do której mamy pewność, że była w danej rodzinie, może to sugerować, że mógł być to człowiek, który był „niewygodny” dla zaborcy, dlatego przezornie o nim nie wspomiano.

Ryc. 6. Grób ks. Stanisława Ulanowicza w Radziecinie



Źródło: [http://mogily.pl/radziecin/U%C5%82anowiczStanis%C5%82aw\\_1416759](http://mogily.pl/radziecin/U%C5%82anowiczStanis%C5%82aw_1416759).

Powyższe sprawy konsystorskie to oficjalna droga do uznania przynależności do Kościoła Katolickiego dla byłych unitów. Jednak istniał szereg działań, które omijały prawo zaborcy. Warto wspomnieć chociażby o tajnych misjach, jakie w czasie prześladowania unitów miały miejsce. O tym, jak wyglądały tajne misje można przeczytać u Reymonta. *Z ziemi chełmskiej*, które jest w otwartym dostępie na stronie polona.pl. Z pomocą do byłych grekokatolików, którzy chcieli pozostać wierni wierze katolickiej, udawali się jezuici z Galicji. Miejscem, w którym odbywała się tajna posługa i gdzie uczestniczyli m.in. mieszkańcy Rossosza i Łomaz był las Sumierz. Niektórzy z wiernych musieli przebyć dziesiątki kilometrów, aby wziąć ślub przed kapłanem katolickim, ochrzcić siebie lub dzieci. O ile z chrztem czy ślubem można było poczekać na lepsze, spokojniejsze czasy, tak już pochówek zmar-

łego wymagał szybkiego działania. I w takim przypadku ludzie wykazywali się nie lada kreatywnością. W *Podlasiaku* z 1924 r. można przeczytać o tym jak sobie radzono w Rossoszu: *A najgorsza wtedy była bieda z pochowaniem, jeśli kto umarł. Strażnik zawczasu, jeszcze podczas choroby, pilnował, aby przyszłego nieboszczyka pochować po prawosławnemu. [...] W te czasy dużo ludzi ratował Paweł Stefańczuk, który mieszkał blisko cmentarza grzebalnego. [...] Ten wieczorem zakładał konie i jechał niby po żyto, siano czy po drzewo pod dom nieboszczyka; tam trumnę z nieboszczykiem kładziono na wóz i przykrywano sianem czy słomą i tak Stefańczuk powracał do domu. Tutaj składano trumnę w stodole i późną nocą przez tylne drzwi stodoły niesiono na cmentarz i... nieboszczyk pochowany. [...] brano trumnę na łódkę, jak w Wenecji i rzeką wieziono do cmentarza, położonego tuż nad samą rzeką<sup>15</sup>. Jak widać pomysłowość ludzi, chęć pomocy innym i zaangażowanie w walce przeciw antypolskiej władzy była ogromna, co przysparzało problemów ówczesnym rządzącym. Mieszkańcy Rossosza i Łomaz szukali wszelkich sposobów, aby nie zostać przypisanymi do prawosławia.*

**Ryc. 6. Las Sumierz, lipiec 2021**



Źródło: zdjęcie autorki.

---

<sup>15</sup> Sz. Bancarzewski, *O prześladowaniu Unji w Rossoszu*, „Podlasiak” nr 51-52, 1924, s. 2-3.

Wnioski, jakie pojawiły się po badaniach dokumentów „o przynależność wyznaniową” mieszkańców Rossosza i Łomaz można posumować w następujący sposób:

- warto poszukiwać dokumenty pod kątem miejscowości, w których żyli byli unicy, w dalszym etapie posiłkując się nazwiskiem; w szczególności trzeba uważać na sprawy, które były składane zbiorowo przez mieszkańców,
- jednostki archiwalne osób spokrewnionych z interesującą nas rodziną – np. małżonków, dalszych krewnych – mogą zawierać informacje o poszukiwanych przez nas osobach,
- omawiane źródła mogą milczeć na temat osób jawnie przeciwstawiających się władzy zaborczej,
- dokumenty zawierają akta metrykalne, które pomocne mogą być do odtworzenia nieistniejących już ksiąg metrykalnych,
- w dokumentach można spotkać wypisy z ksiąg meldunkowych, paszporty, relacje rodzinne, wywody genealogiczne i inne.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie [APL], Chełmsko-Warszawski Duchowny Konsystorz Prawosławny [ChWDKP]:

- sygn. 1558, Po woprosu wieroispowiednoj prinadleżnosti žiteliej p. Rossosz, Siedleckoj gubernii, Josifa Chorolja i dr. w czisle 36-ti czelowiek ,
- sygn. 3274, O wieroispowiednoj prinadleżnosti žitelja dier. i gm. Łomazy, Bielskawo ujezda, Siedleckoj gubernii, Josifa Bieleckawo i Antoniny Zakrzewskoj,
- sygn. 4233, O wieroispowiednoj prinadleżnosti žitelja pos. Rossosz, Bielskawo ujezda, Siedleckoj gubernii, Ignatija Dominikowa Wiczuk,
- sygn. 5163 O wieroispowiednoj prinadleżnosti žit. posada Łomazy, Bielskawo ujezda, Siedleckoj gubernii, Andreja Łukaszewa Socewicza, żeny jewo Marainny Grigoriewny ur. Bieleckoj,
- sygn. 5338, O wieroispowiednoj prinadleżnosti žit. posada i gm. Rossosz, Bielskawo ujezda, Siedleckoj gubernii, Teressy Antonowny Karwackoj,
- sygn. 5667, O nieprawilnom priczislenii Naczalnikom Bielskawo ujezda Kiedrowym sobstwiennoju własťju siemiejstwa žitelja posada Rossosz-sielo Adchlew Kliuja k rimsko-katoliczeskomu ispowiedaniu,



- sygn. 5705, O wieroispowiednoy prinadlezności prożiwajuszczey w dierewnie i gminie Mokotow, Warszawskawo ujezda, postajanna wo żitiela posada i gminy Rossosz, Bielskawo ujezda, Siedleckoj gubernii, J.K. Kuzawiuskawo.

Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Radzięcinie, sygn. 20 Akta urodzeń, małżeństw, zgonów, 1895.

### **Źródła drukowane**

Bancarzewski, Sz., *O prześladowaniu Unji w Rossoszu*, „Podlasiak”, nr 51-52, 1924.

Kubicki P., *Ks. Stanisław Ulanowicz [w:] Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915, Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych, Tom II*, Sandomierz, 1933.

Maziejuk Cz., *Pod wezwaniem biskupa*, *Słowo Podlasia*, nr 9 (1457), 2008.

N.N., *Kronika Powszechna*, „Słowo”, nr 39, 7/19 II 1892.

Szabaciuk A., *Problem rozstrzygnięcia przynależności religijnej ludności greckokatolickiej w Królestwie Polskim w XIX w. [w:] Między Rzymem a Nowosybirskiem: księga jubileuszowa dedykowana ks. Marianowi Radwanowi SCJ*, red. I. Wodzianowska, H. Łaskiewicz, Lublin, 2012.

Szudejko R., *Monografia Gminy Łomazy*, Biała Podlaska-Łomazy 2019.

### **Zasoby internetowe**

*Mogily.pl* *Cmentarz Parafialny w Radzięcinie* (dostęp 8.11.2023),

[http://mogily.pl/radziecin/U%C5%82anowiczStanis%C5%82aw\\_1416759](http://mogily.pl/radziecin/U%C5%82anowiczStanis%C5%82aw_1416759)

## **Dokumenty „o przynależność wyznaniową” mieszkańców Rossosza i Łomaz z końca XIX w.**

Słowa kluczowe:

Rossosz, Łomazy, grekokatolicy, genealogia, źródła pozametrykalne

### **STRESZCZENIE**

W artykule przedstawiono i omówiono dokumenty, które były tematem prelekcji na I Ogólnopolskiej Konferencji Genealogicznej w Białej Podlaskiej. Dotyczyły one spraw uznania byłych unitów jako rzymskokatolików. Ze względu na własne badania genealogiczne autorka ograniczyła się do mieszkańców Rossosza i Łomaz, których to akta znajdują się w Archiwum Państwowym w Lublinie w zasobie Chełmsko-Warszawskiego Duchownego Konsystorza Prawosławnego. Zostały opisane załączniki, jakie można znaleźć w tym źródle, jego geneza oraz pułapki, na jakie może natknąć się badacz. Wspomniano również o nielegalnych sposobach radzenia sobie z opresją zarobcy w czasie po likwidacji unii w 1875 r.

## **Documents About the Religious Affiliation of Rossosz and Łomazy Inhabitants in the late 19th Century**

Keywords:

Rossosz, Łomazy, Greek Catholics, genealogy, non-vital records

### **SUMMARY**

The article presents and discusses the documents that were the subject of presentation at the 1st National Genealogical Conference in Biała Podlaska. They concerned the recognition of former Uniates as Roman Catholics. Due to her own genealogical research, the author reduced the content to the inhabitants of Rossosz and Łomazy whose files are located in the State Archives in Lublin in the resources of the Chelm-Warsaw Orthodox Clerical Consistory. The attachments that can be found in this source, its origins, and the pitfalls that the researcher may encounter have been described. Illegal ways of dealing with oppression after the liquidation of the Union of Brest in 1875 were also mentioned.

JOLANTA DEMIDOWICZ

Biała Podlaska

## **Tradycja samorządu terytorialnego w ochronie zdrowia społeczeństwa polskiego**

Problematyka tradycji samorządu terytorialnego w ochronie zdrowia społeczeństwa polskiego na przestrzeni wieków warta jest przypomnienia, bo jest naszym bogactwem społeczno-kulturowym. Jakkolwiek zajmowała dość wąskie koła badaczy to pozwala stwierdzić, że wkład samorządu terytorialnego w dziedzinie szeroko rozumianej higieny, szpitalnictwa był niemały.

Warunkowany był w różnych okresach stanem państwa, świadomością elit, istnieniem specjalistycznego szkolnictwa. Niniejsze studium stanowi próbę spojrzenia na tradycje samorządu terytorialnego w ochronie zdrowia społeczeństwa polskiego ze szczególnym uwzględnieniem samorządu powiatowego od czasów staropolskich po dzisiejszy okres. Doceniając dorobek piśmiennictwa w dotychczasowej literaturze przedmiotu sięgnięto także do szeregu aktów prawnych normatywnych. Śmiałe ujęcie tejże problematyki uświadomiło autorce jak skomplikowane, złożone i różnorodne bywają mechanizmy, które decydują o ochronie zdrowia społeczeństwa i jak wiele ma w tej dziedzinie obowiązków samorząd.

### **Tradycja samorządu do 1918 r.**

Tradycja samorządu terytorialnego na ziemiach polskich jest bardzo bogata. Wiąże się nierozdzielnie z dziejami państwa na przestrzeni wieków. Samorząd państwa staropolskiego związany był ze stanem szlacheckim, który stanowił 13% społeczeństwa polskiego i miał zdecydowany wpływ na funkcjonowanie państwa i społeczeństwa. Rozwinięty samorząd szlachecki w wielkim i wielonarodowym państwie, jakim była Rzeczpospolita Szlachecka był przykładem koegzystencji różnych stanów społeczeństwa polskiego. Machina państwa była skoncentrowana na utrzymanie stanu posiadania i za-

bezpieczenia granic ogromnego państwa. Rozwój rzemiosła, miast, przemysłu w okresie renesansu w XVI w. szybko zmieniał rzeczywistość społeczno-polityczną ziem Polski. Stawiał też nowe zadania przed samorządem szlacheckim i samorządem miast. W kręgach światłych obywateli ówczesnej Rzeczypospolitej m.in. w osobie Wojciecha Oczko, Łukasza Górnickiego, Sebastiana Petrycego czy Frycza Modrzewskiego, ale także ludzi władzy, jak Jan Zamoyski, obecna była myśl o konieczności reformowania państwa i uczynienia jego bardziej obywatelskim.

W kontekście obrony granic Rzeczypospolitej była pewna świadomość szlachty, że trzeba dbać o własne zdrowie i zdrowie swoich poddanych. Od utrzymania kondycji zależała pomyślność całego społeczeństwa. Wobec braku instytucji, które specjalnie zajmowały się zdrowiem oddolnie, samorzutnie, według wzorców, którzy przynosili kupy, trubadurzy, pielgrzymi rozwijało się ziołolecznictwo, znachorstwo. Ludność poszczególnych miast, miasteczek zapobiegała chorobom stosując metody przodków lub nowe przychodzące z zagranicy.

Nieustanne wojny, które prowadziła Rzeczypospolita w XVII-XVIII w. wymuszały na społecznościach lokalnych, ale i kręgach rodzinnych zachowania zdrowotne, ratujące życie. Obowiązek opieki nad rannymi, chorymi przejmowali zgodnie z tradycją właściciele dóbr ziemskich i proboszczowie kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego. Byli oni fundatorami pierwszych szpitali już w XII w.<sup>1</sup>

Przełom XVII i XVIII w. przyniósł rozwój szpitali, organizowanych przez bractwa zakonne. Ustanowione było stanowisko zarządców szpitalach leczniczych, pełniących początkowo przez przeorów.

W 1758 r. w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie po raz pierwszy w Europie wchodzi do zarządu szpitala lekarz, który obejmuje stanowisko naczelnika. Choć formalnie jest tylko zastępcą prezydującego w radzie szpitala<sup>2</sup>.

Najnowocześniejsza w ówczesnej Europie Konstytucja uchwalona przez Sejm Wielki Rzeczypospolitej 3 maja 1791 r. pod nazwą Ustawa Rządowa powierzała sprawy zdrowia i ochrony zdrowia komisji policji. Komisja ta miała dbać o wygodę całego kraju rozumianą jako zabezpieczenie tanich i wystarczających rzeczy do życia potrzebnych. Dbała o ochronę przeciwpożarową i stan sanitarny. Wydawała zezwolenia na budowę szpitali. Nadzór

<sup>1</sup> H. Bunsch-Konopka, *Historia ochrony zdrowia w Polsce*, Warszawa, 1980, s. 5.

<sup>2</sup> Z. Podgórska-Klave, *Od hospicjum do współczesnego szpitala. Rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 73-74.

bezpośredni nad szpitalami powierzała komisją porządkowym na poziomie województwa i powiatu<sup>3</sup>.

Dalszy postęp w rozwoju nowoczesnego szpitalnictwa przynosi koniec XVIII i początek XIX w. Na przeszkodzie rozbudowy polskiego szpitalnictwa, ale także rozwoju koncepcji sprawowania przez samorząd nadzoru staje upadek I Rzeczypospolitej.

Rewolucja naukowo-techniczna, która powoli przychodzi na ziemię polskie w początkach XIX w. wymusza dalszy rozwój szpitalnictwa. Powstają pierwsze szpitaliki przyfabryczne, m.in. w okręgu łódzkim. Ciekawym promotorem działań na rzecz zdrowia jest autonomiczne Wojsko Polskie, które tworzy system szpitali wojskowych i pierwszych medycznych szkół wojskowych. Konstytucje, tak Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Polskiego sprawy szpitalnictwa powierzają Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Policji. W 1842 r. wchodzi w życie Ustawa dla szpitali Królestwa Polskiego<sup>4</sup>, która jest na wskroś nowoczesna i daleko wybiegająca swoimi przepisami w przyszłość. Kompleksowo i szczegółowo reguluje ona całość szpitalnictwa, jego ustrój wewnętrzny i zewnętrzny. Była na ten czas zebraniem całego polskiego dorobku w dziedzinie organizacji i zarządzania szpitalami. Nowoczesność tej ustawy polegała na m.in. przewidywała specjalizację szpitali, ze względu na rodzaj chorób, płeć chorych, czy na wyznaczenie chorych. Szpitale ze względu na rodzaj choroby tzw. I grupa miała też podział na szpitale ogólne i specjalne. Te ostatnie dzieliła na kolejne trzy grupy i wprowadzała tzw. zakłady dla obłąkanych i epileptycznych, szpitale dla wenerycznych, świerzbawatych i rakowatych, oraz zakłady oftalmiczne. Szczególnie dużo miejsca poświęcono na organizację szpitali dla chorych psychicznie z podziałem na dziewięć oddziałów. Nowum w organizacji szpitali był zapis o tworzeniu oddzielnych oddziałów dla pokąsanych od zwierząt wściekłych oraz oddziały dla chorych na gangrenę. Zalecała salę od 12 do 18 łóżek na oddziale. Nakładała obowiązek posiadania nowoczesnych oddziałów chirurgicznych ze stołem operacyjnym, dobrym oświetleniem i wyznaczona drogą dla pacjenta. Ustawa wiele miejsca poświęcała higienie, a więc poprzez organizację łazienek specjalnie wydzielonych, urządzenie kąpieli strumieniowych, siarczanych. Zalecała tworzenie aptek przyszpitalnych łącznie z laboratorium, a także izolatek oraz konieczność posiadania ubikacji. Przykładała dużą wagę, aby na sali panowało świeże powietrze. Ustawodawca doceniał kwestię otoczenia szpitali. Nakazywał m.in. organizację parków, ogrodów, zalecał ogrodzenie całości terenu

<sup>3</sup> Z. Szcząska, *Ustawa Rządowa z 1791 r.* [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 1, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 73-77.

<sup>4</sup> *Dziennik Królestwa Polskiego*, 1870, t. 70.

szpitala. Określała ściśle obowiązki lekarza i personelu pomocniczego. Wprowadza nakaz prowadzenia dokumentacji tzw. kart wizytowych z opisem m.in. historii choroby. Ustawowo wprowadzała trzy funkcje lekarzy szpitalnych: lekarz naczelny, lekarz ordynaryjny i miejscowy oraz określa ich kompetencje. Pacjentowi przyznawała prawo odmowy operacji. Doceniała znaczenie dostarczania dobrych produktów żywnościowych.

Strażnikiem realizacji ustawy była Rada Ogólna Lekarska, która nadzorowała pracę Rad Szczegółowych wszystkich szpitali ówczesnie działających na terytorium Królestwa Polskiego. Równocześnie rada była kolegialnym organem doradczym dyrektora głównego komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych<sup>5</sup>.

Jakkolwiek rada miała charakter biurokratyczny i miała ściśle określony skład, to zasiadali w niej najwybitniejsi praktycy lekarze, różnych specjalności. Ton pracy radom szczegółowym też nadawali lekarze. Dobrze było widziane, gdy do tych rad wchodził również urzędnicy administracji państwowej. W ramach polityki unifikacji i rusyfikacji do bezpośredniego administrowania służbą zdrowia powołany został na wzór rosyjski specjalny zarząd zdrowia w Królestwie Polskim. Na czele jego stał generał rosyjski lekarz Roman Czytyrkin. Podlegał mu w guberni lekarz gubernialny, a ten z kolei nadzorował pracę lekarza terenowego. Zarząd miał charakter biurokratyczny. Wartościową spuścizną po tej magistraturze są po dziś dzień zachowane raporty o stanie zdrowotnym poszczególnych guberni w Królestwie Polskim.

Pomocną rolę odgrywały towarzystwa dobroczynności, które były powołane przy szpitalach. Prestiż tych towarzystw podnosiła obecność naczelników wojennych lub wyższych oficerów armii rosyjskiej. Pracę tych towarzystw koordynowała Rada Główna Opiekuńcza. Na cele utrzymania szpitali w różnych miejscowościach towarzystwa dobroczynne organizowały loterie, bale dobroczynne, bale składkowe, zbiórki rzeczowe. Często towarzystwa utrzymywały odrębne przytułki dla starszych i schorowanych, a nawet szkoły dla dzieci z rodzin ubogich. Do dobrego tonu należało, gdy członkinie takich towarzystw zakładały tzw. ochronki.

Formalnie ustawa ta obowiązywała do 1907 r., a stosowano ją mimo nieobowiązywania nieformalnie do 1928 r. Faktycznie po 1870 r. wraz z likwidacją autonomii Królestwa Polskiego była zmieniana wspomniana ustawa różnymi zarządzeniami, w ten sposób niszczone polskie szpitalnictwo. Druga połowa XIX w. w dziedzinie ochrony zdrowia przyniosła powstanie pierwszych pol-

---

<sup>5</sup> Z. Podgórska-Klave, dz. cyt., s. 59-65, 78-79, 90-103, 107-108, 116-117, 131-132, 151-152, 165-169, 173-174, 192-193, 223-225.

skich nowoczesnych sanatoriów Busko Zdrój, Ciechocinek na obszarze centralnych ziem polskich.

Pozytywną rolę w XIX w. w zaborze rosyjskim odegrało też szkolnictwo medyczne na poziomie uczelni wyższych i na niższym poziomie. Ważne znaczenie w kształceniu medycznym miał Uniwersytet Warszawski i jego wydział lekarski 1816-1830, a później Akademia Medyko-Chirurgiczna w Warszawie 1857-1873, a później ponownie już rosyjski Uniwersytet Warszawski i jego wydział lekarski.

Piękną rolę, jako zakład specjalistyczny odegrał Instytut Oftalmiczny imienia Księcia Lubomirskiego w Warszawie i Instytut Położniczy w Warszawie.

Istotną rolę w wychowaniu prozdrowotnym w zaborze rosyjskim odegrały towarzystwa jak: Higieniczne, Tatrzańskie, Cyklistów, Łyżwiarские. W kręgach ziemiaństwa polskiego taką funkcję rozwijającą umiejętności zdrowotne pełniło Towarzystwo Wyścigów Konnych, a kręgach mieszczańskich i robotniczych Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Rozwija się filantropia. Dzięki niej powstają m.in. ogrody gier i zabaw Wilhelma Rau, w Królestwie Polskim na wzór na ogrodów jordanowskich. Wiele przedsięwzięć realizowane jest z wielkim rozmachem<sup>6</sup>.

Pozostali zaborcy ziem polskich Austria i Prusy rozwiązywały problemy ochrony zdrowia na wzór sprawdzonych rozwiązań u siebie. W zaborze austriackim podstawą ochrony służby zdrowia był lekarz cyrkularny. Władze interesowały się sprawą zdrowia ludności, a zwłaszcza poborowych. Systematycznie przy spisach wojskowych w komisjach był lekarz. Wstępne były badania, monitoring zdrowotny przyszłych żołnierzy.

Centralny zarząd bezpośredni nad służbą terenową medyczną sprawowała specjalna komórka przy rządzie gubernialnym we Lwowie. Sporządzała ona materiały zbiorcze, raporty o stanie poszczególnych cyrkulów, ale również stan moralny ludności by następnie przesłać do Wiednia.

Nie mając dostatecznej kadry lekarskiej i pomocniczej władze austriackie zgodziły się na powołanie Niższej Szkoły Medycznej kształcącej pielęgniarki i chirurgów. W latach następnych uruchomiono Instytut Medyko-Chirurgiczny. Od połowy lat 50 XIX w. w ramach autonomii utworzono wydział lekarski przy Uniwersytecie Krakowskim.

W ramach promocji zdrowia, ruch powstały pierwszy na ziemiach polskich ogrody gier i zabaw Henryka Jordana. Były one ciekawym pomysłem na zapewnienie całodziennej opieki nad dziećmi: uczono języka polskiego, uprawiano sporty, tańców polskich. Wzmacniano w ten sposób tężyznę polskich

---

<sup>6</sup> Patrz. R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 2002, s. 194-203, 215-221, 213-253, 259-270.

dzieci i młodzieży, ale również wzmacniano ducha polskości. Podobne ogrody rozwinęły się w całej Galicji. Młodzież starsza i dorośli z zamiłowaniem uprawiali jeździectwo i myślistwo, wraz ze strzelectwem myśliwskim.

W zaborze pruskim podobnie, jak w austriackim dążono do narzucenia wzorów własnych organizacji służby zdrowia. Była przyjęta struktura organizacyjna hierarchiczna. Dopiero 1876 r. powstał Cesarski Urząd Zdrowia, któremu podlegały tzw. biura statystyczne. Władze o tyle dbały o zdrowie o ile potrzebny był żołnierz. Statystykę prowadzono ze względu na to ile osób jest zdrowych zdolnych do ewentualnego poboru do wojska.

Władze nie dopuszczały do tworzenia nawet namiastki szkolnictwa. Ten stan rzeczy wyzwolił natomiast w społeczeństwie chęć samoorganizacji. Tworzono kółka rolnicze, gospodarcze. Wyzwolono ruch samokształceniowy, a z kolei młodzież z bogatych domów wyjeżdżała kształcić się na uczelnie w pozostałych zaborach.

Podsumowując można stwierdzić, że samodzielne państwo polskie, którego największą emanacją była Rzeczypospolita Szlachecka nadała z różnymi zmianami, jakie następowały w państwie, w tym również w dziedzinie ochrony zdrowia. Wszelkie nowinki światowe docierały i były wdrażane przez samorządy miast, zgromadzenia zakonne, bractwa kurkowe, przez cechy rzemieślnicze. Ważnym czynnikiem w rozwoju szpitalnictwa było staropolskie wojsko. Wojny długoletnie toczone w tym czasie przyczyniły się w tym czasie do powstania i rozwoju szpitalnictwa wojskowego. Nowatorskie propozycje w dziedzinie ochrony zdrowia, które zaistniały w drugiej połowie XVIII w., a które mieściły się w ramach ówczesnych reform państwa polskiego nie doczekały się realizacji. Po upadku Rzeczypospolitej Szlacheckiej samorządność, jak i dbałość o zdrowie poddana została kontroli zaborców.

W zaborze rosyjskim mamy krótki okres Królestwa Polskiego, gdzie rozwinęła się samorządność miast, samodzielne szkolnictwo w tym szkolnictwo medyczne. Później mamy trudny okres 1831-1863 oraz niezwykle ciężki okres 1863-1915, gdzie następuje całkowita rusyfikacja. Zostaje z premedytacją niszczone tradycje w dziedzinie kultury polskiej, ale również w dziedzinie ochrony zdrowia. Szpitale są zamykane lub niedofinansowane. Mimo ciężkiej sytuacji zwiększa się potencjał gospodarczy, rozwija się przemysł, skąd czerpany jest kapitał. Jest niezwykła inwencja społeczeństwa w rozwoju samorządności branżowej. Rozpada się feudalny świat a w jego miejsce wchodzi świat kapitału. Różnorodne formy dobroczynne ludności wypełniają braki tej państwowej służby zdrowia. Podobnie w zaborze pruskim i austriackim obserwujemy dużą wolę społeczeństwa polskiego do samoorganizacji, w tym poprawę ochrony zdrowia.



## Samorząd terytorialny w latach 1918-1939

Powstała w listopadzie 1918 r. Polska Odrodzona stanęła przed wielkimi problemami do rozwiązania, w tym przed zbudowaniem od podstaw nowoczesnego państwa mogącego zapewnić na trwałe rozwój społeczeństwa polskiego we wszystkich możliwych dziedzinach. Spuścizna po rządach trzech zaborców nie była imponująca. Pogłębiało złą sytuację wyrabowanie ziem polskich z nowoczesnego przemysłu, dzieł kultury narodowej i ogromne zniszczenia wojenne. Skomplikowały pierwsze posunięcia i działania nowo powstałych władz polskich; po pierwsze sytuacja geopolityczna, konieczność walki zbrojnej o granicę; po drugie niepewność i bieda społeczeństwa polskiego.

W bezpośrednim okresie po odzyskaniu niepodległości większość wysiłku władz skierowana została na zapewnienie żywności ówczesnym mieszkańcom Polski. Ważnym zadaniem było zunifikowanie administracyjne ziem polskich oraz zatarcie różnic między trzema byłymi zaborami. By zapobiec spontanicznym oddolnym działaniom w dziedzinie tworzenia władz terenowych jedną z pierwszych decyzji władz Polski Odrodzonej było Rozporządzenie z 28 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji powiatowych władz administracyjnych powołujących władze starosty<sup>7</sup>, któremu przyznano uprawnienia władzy administracyjnej pierwszej instancji<sup>8</sup>. Kolejnym etapem budowy struktury administracyjnej nowopowstałej Polski stało się tworzenie województw oraz powołanie Ustawą tymczasową z 2 sierpnia 1919 r. organizacji władz administracyjnej drugiej instancji – wojewodów<sup>9</sup>. Proces unifikacji administracji terenowej przyspieszyły zasady wyrażone w Konstytucji 17 marca 1921 r. Zapewniała ta ustawa zasadnicza prawo opieki państwa nad każdym obywatelem. Nad jego pracą, a w razie jej braku czy choroby lub nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa – ubezpieczenie społeczne. Podobnie zapewniała prawo do opieki i pomocy ze strony państwa rodzinie. Zakazywała pracy nocnej dla kobiet i młodzieży w szkodliwych gałęziach przemysłu dla ich zdrowia<sup>10</sup>.

Natomiast całościową koncepcję budowy, struktury i funkcjonowania administracji rządowej przyniosło Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia

---

<sup>7</sup> *Rozporządzenie Rady Ministrów o tymczasowej organizacji powiatowych władz administracyjnych I instancji na obszarze b. zaboru rosyjskiego* (Dz.U. 1919, poz. 426 ze zm.)

<sup>8</sup> B. Dolnicki, *Samorząd terytorialny*, wydanie 5, Warszawa 2012, s. 31.

<sup>9</sup> Tamże, s. 32.

<sup>10</sup> S. Krukowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polski z 1921 roku* [w:] *Konstytucje Polski*, t. 2, s. 108-117.

19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Równoległe oddolnie wraz z powstawaniem struktur państwowych powstawał samorząd terytorialny, który był integralną częścią zarządzania państwem. Na organizację samorządu terytorialnego w jego pierwotnym kształcie znaczny wpływ wywarły regulacje prawne obowiązujące na ziemiach polskich pod zaborami. Samorząd terytorialny ukształtował się w postaci samorządu gminnego (wiejskiego i miejskiego), oraz powiatowego opierając się na jednostkach podziału terytorialnego, jakim była gmina wiejska i gmina miejska. Organami stanowiącymi w samorządzie były rady gminne i miejskie, a ich organami zarządzającymi i wykonawczymi zarządy. Na poziomie powiatu stosowne była rada powiatowa i jej wydział powiatowy<sup>11</sup>. Zaistniała sytuacja w strukturze samorządu terytorialnego Polski Odrodzonej sankcjonowała ustawa z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Ustawa ta ujedynolila kształt samorządu terytorialnego, porządkowała usytuowanie prawne samorządu, a w szczególności w zakresie stosunków organów administracji rządowej do samorządów. Nie obejmowała swym zakresem kwestii dotyczących samorządu wojewódzkiego. Ustawodawca za podstawę terytorialną samorządu uznawał województwo jako związek powiatów. Organami samorządu wojewódzkiego były: sejmik wojewódzki, wydział krajowy i starosta krajowy. Sejmik wojewódzki stanowiony był jako organ uchwalający i kontrolujący. Wydział krajowy był zaś organem zarządzającym sprawami samorządowymi, przygotowywał i wykonywał uchwały sejmiku. Natomiast starostę krajowego wybierał sejmik wojewódzki na okres 6-12 lat, którego wybór wymagał asygnaty ministra spraw wewnętrznych.

Władzę nadzorczą nad samorządem wojewódzkim pełnił w pierwszej instancji wojewoda, a w drugiej instancji minister spraw wewnętrznych. Głównym środkiem nadzorczym służącym wojewodzie było prawo zawieszania sprzecznych z prawem uchwał sejmiku lub wydziału, na które jednak służyła zainteresowanym stronom skarga do najwyższego trybunału administracyjnego<sup>12</sup>.

W trudnym czasie – 1918-1926, który znawcy problematyki określają okresem demokracji burżuazyjnej kształtował się samorząd terytorialny. Koronne miejsce zajmowała w tym okresie Konstytucja z 17 marca 1921 r. głosząca oparcie ustroju państwowego na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego i zawodowego, podkreślająca oparcie organizacji administracji rządowej na zasadzie decentralizacji przy jednoczesnym uwzględnieniu czynnika oby-

<sup>11</sup> B. Dolnicki, dz. cyt., s. 41-44.

<sup>12</sup> Tamże, s. 45.

watelskiego powoływanego w drodze wyborów. Konstytucja z marca 1921 r. była najwyższym aktem prawnym, która tego typu deklarację prawną zawierała<sup>13</sup>.

Odtworzony samorząd terytorialny gminny i powiatowy Polski Odrodzonej z racji na niezwykle ciężką sytuację materialną i zdrowotną, musiał zająć się sprawami zdrowia i kondycji ówczesnego społeczeństwa polskiego. Wobec braku środków finansowych, aprowizacyjnych, transportowych samorządy stojąc przed rozwiązaniem różnych problemów decydowały się na rozwiązania doraźne i pośpieszne. Z bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej, egzystencjalnej zdawały sobie sprawę władze centralne. Różne regiony kraju dotykane były epidemiami tyfusu czy gruźlicy. W tej sytuacji władze zdecydowały się na powołanie Ministerstwa Zdrowia Publicznego, jako odrębnego resortu. W dniu 19 lipca 1919 r. wchodzi w życie ustawa sanitarna. Ważny ten akt prawny określa jednoznacznie zadania sanitarne i nie tylko dla ministra zdrowia publicznego, oraz obowiązki dla samorządu dla szczeblu gminy i powiatu<sup>14</sup>.

Charakterystyczne było to, że ustawa ta obowiązywała tylko na terenach byłego zaboru austriackiego i rosyjskiego, z pominięciem pruskiego. Ustawa sankcjonowała ponadto sytuację istniejącą, jeśli chodzi o ochronę zdrowia, wskazując na podstawową rolę lekarzy powiatowych. Zaprzestanie działań wojennych, uchwalenie następnie Konstytucji z 17 marca 1921 r., otrzymana pomoc żywnościowa z Ameryki przyniosły pewne uspokojenie nastrojów w społeczeństwie polskim. Władzom centralnym Polski Odrodzonej dostarczyły pretekstu do likwidacji odrębnego Ministerstwa Zdrowia Publicznego pod pretekstem poczynienia oszczędności. Nastąpiło to na podstawie ustawy z dnia 28 listopada 1923 r. w przedmiocie zniesienia Ministerstwa Zdrowia Publicznego<sup>15</sup>, a następnie Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 stycznia 1924 r. w przedmiocie rozdziału kompetencji Ministra Zdrowia Publicznego<sup>16</sup>. Sprawy zdrowia zostały rozdzielone między inne resorty. Utworzona w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia przejęła duży segment spraw rozwiązanego ministerstwa. Sprawy opieki nad matką i dzieckiem, higieny przemysłowej, opieki nad

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 47; szerzej: J. Starościak, *Prawo administracyjne*, Warszawa 1997, s. 123-124.

<sup>14</sup> H. Bunsch-Konopka, dz. cyt., s. 73.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 28 listopada 1923 r. w przedmiocie zniesienia Ministerstwa Zdrowia Publicznego (Dz.U. 1923, poz. 1060).

<sup>16</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 stycznia 1924 r. w przedmiocie rozdziału kompetencji Ministra Zdrowia Publicznego (Dz.U. 1924, poz. 86).

inwalidami i sprawy społeczne przejęło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Szereg różnych spraw związanych z problematyką zdrowia znalazło się w gestii innych resortów. Kwestia rozwiązania Ministerstwa Zdrowia Publicznego podzieliła środowisko lekarskie, wywołała niesmak w pewnych kręgach elit intelektualnych. Władzę naczelną i centralną RP w tym Sejm i Senat pod pretekstem innych zadań w następnych latach nie decydowały się na stałe rozwiązania w dziedzinie ochrony zdrowia. Zbudowania trwałej struktury instytucjonalnej, która stałaby na straży zdrowia społeczeństwa polskiego.

W latach 20 i 30 XX w. władze podjęły działania zmierzające do wydania ustaw około zdrowotnych mających na celu poprawę zdrowia społeczeństwa polskiego. Sejm RP uchwalił m.in. takie ustawy jak: Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby<sup>17</sup>, Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. o przedmiocie pracy młodocianych i kobiet<sup>18</sup>. Prezydent Rzeczypospolitej polskiej wydał kilka dekretów, które dotyczyły pośrednio lub bezpośrednio zdrowia. Wiele rozwiązań projektów pomysłów pozostało na papierze, mimo że dotyczyły czasami bardzo ważnych elementów z dziedziny ochrony zdrowia. Nie doczekał się rozwiązania problem profilaktyki i zwalczania wówczas najbardziej powszechnej choroby, która dotyczyła społeczeństwo polskie, jakim była gruźlica. Projekt ustawy przeciw gruźliczej pozostał w biurkach jednego z ministerstw, mimo burzliwych dyskusji w ówczesnej prasie polskiej.

Oddolnie z inspiracji różnych środowisk zawodowych, ale też samorządów powstawały instytucje, które miały zapewnić opiekę zdrowotną. Usankcjonowano prawnie podstawowe ogniwo służby zdrowia w terenie w postaci lekarza powiatowego. Samorządy przejęły na siebie obowiązek utrzymywania szpitali i całego leczenia otwartego w postaci ośrodków zdrowia i lecznic. Powołane zostały Kasy Chorych z zadaniem zabezpieczenia opieki leczniczej pracowników objętych ustawą o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby z 19 maja 1920 r. Powołana została też lekarska inspekcja pracy z lekarzami fabrycznymi. Doszło do uruchomienia szeregu poradni zdrowotnych z inspiracji i pod opieką Rad Powiatowych. Pojawiło się też szeregi poradni zdrowotnych i specjalistycznych działających pod opieką Towarzystwa Przeciwgruźliczego i Higienicznego. Od połowy lat 30 XX w. w Polsce Odrodzonej doszło do powstania wielu spółdzielni zdrowia. Spółdzielnie te powstawały oddolnie z inspiracji samorządu gminnego wiejskiego lub miejskiego,

---

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz.U. 1920, poz. 272 ze zm.).

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz.U. 1924, poz. 636 ze zm.).

a czasem z inspiracji działających w innych ośrodkach. Szpitalnictwo, ale także leczenie otwarte państwowe, samorządowe, stowarzyszeniowe uzupełniało prywatne leczenie zamknięte i otwarte. Podstawowym jednak ogniwem w ochronie zdrowia Polski Odrodzonej był wspomniany lekarz powiatowy. Wobec dużego przyrostu demograficznego, ale też wobec różnorodnych kontrastów, ale także antagonizmów lekarz powiatowy często był bezradny. Dodatkowo często był obarczany przez państwo innymi funkcjami, m.in. funkcją lekarza fabrycznego<sup>19</sup>.

Obowiązki samorządów dotąd niesformalizowane zostały unormowane wspomnianą wcześniej Ustawą Sanitarną z 1919 r. Zakres działania samorządów gromadzkich, gminnych sprowadzał się do zapewnienia kosztów leczenia najuboższych chorych. Często samorzady te subwencjonowały częściowo utrzymywanie szpitali. Na samorzady powiatowe ustawa nakładała obowiązek utrzymania szpitala powiatowego. Natomiast na samorządach wojewódzkich spoczywał obowiązek utrzymania szpitala psychiatrycznego, jeśli taki istniał. Zwierzchnikiem samorządowej służby zdrowia w powiecie był naczelny lekarz samorządowy. Lekarz ten był powoływany przez samorząd powiatowy i był pracownikiem tego samorządu. Zdarzało się niekiedy, że lekarzem samorządowym zostawał lekarz powiatowy. Ustawa Sanitarna z 1919 r. przewidywała stanowisko lekarza naczelnego. Lekarzowi temu podlegał cały personel medyczny, lekarze okręgowi, gminni, położne, gminne higienistki, pielęgniarki, ogładcze zwłok i inni pracownicy samorządowej służby zdrowia<sup>20</sup>.

W myśl wspomnianej ustawy sanitarnej z 1919 r. głównym zadaniem samorządowej służby zdrowia była organizacja i utrzymanie szpitali powiatowych a także tworzenie ośrodków zdrowia. W tym względzie ustawa sanitarna sankcjonowała jedynie istniejący stan rzeczy. Jej wydanie automatycznie nie ujednotaczało struktury służby zdrowia na ziemiach Polski Odrodzonej. Różnice w sieci placówek służby zdrowia nadal były widoczne. Dostateczna sieć szpitali i placówek służby zdrowia była jedynie w byłym zaborze pruskim. Ziemie, które wchodziły w skład zaboru austriackiego i rosyjskiego wymagały czasami budowy od podstaw sieci szpitali. Samorzady gminne wiejskie i miejskie stawały przed poważnym dylematem w sprostaniu wymogom finansowania szpitali. Kondycja tychże była fatalna przez cały okres 1918-1939. Z jednej strony brakowało łóżek w szpitalach, z drugiej strony obłożenie łóżek wahało się od 40-60%. Decydował niski status materialny pacjentów i brak dofinansowania szpitali od strony rządu. Rozwój ilościowy ośrodków zdrowia także był daleki od konieczności. Państwo jak i samorzady na

<sup>19</sup> H. Bunsch-Konopka, dz. cyt., s. 73-79.

<sup>20</sup> Tamże, s. 80-81.

działalność profilaktyczno-lekarską jak i na sprawowanie opieki nad matką i dzieckiem przeznaczało niedostateczne środki finansowe.

Instrukcja Ministra Prac i Opieki Społecznej z 15 lipca 1936 r. o organizacji i działalności ośrodków zdrowia, nakładała na ośrodki te prowadzenie działalności profilaktycznej, higienicznej i propagandowej w pierwszym rządzie. Działalność lecznicza natomiast miała być w stosunku do małych dzieci, w zakresie chorób społecznych, w przypadkach nagłych zachorowań oraz w stosunku do osób posiadających „świadectwo ubóstwa”<sup>21</sup>.

Wspomnianym wcześniej aktem ustawodawczym, idącym w kierunku poprawy ochrony zdrowia 1918-1939 była Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. Zgodnie z nią od 10 sierpnia 1922 r. całość społeczeństwa polskiego została objęta jednolitym ubezpieczeniem chorobowym i macierzyńskim. Ustawa ta dopuszczała w każdym mieście liczącym ponad 50 tys. mieszkańców na założenie Kas Chorych. Jednakże zezwolenie każdorazowo na założenie Kasy Chorych dawał Urząd Ubezpieczeń. Nadzór całościowy ustawa powierzała Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, oraz powołanemu specjalnie Głównemu Urzędowi Ubezpieczeń i okręgowym urzędowi ubezpieczeń. Za sprawę lecznictwa specjalnego odpowiadać miał zaś specjalny delegat Ministra Zdrowia Publicznego, który z urzędu wchodził w skład Urzędu Ubezpieczeń. Składki ubezpieczonych na Kasy Chorych zostały ustalone w sposób następujący: każdorazowo składka wynosiła 6,5 płacy ustawowej, z czego członek kasy zobowiązany był opłacać 2,5 składki, pozostałą część właściwy pracodawca. Za praktykantów i terminatorów w zakładach pracy składki w całości opłacali pracodawcy. Kasy Chorych miały się organizować w tzw. związki okręgowe, a te w Związek Ogólnopolski. Jakkolwiek ustawa z maja 1920 r. dobrze precyzowała zadania tej instytucji (czyli Kas Chorych) w zakresie profilaktyki i lecznictwa to jednocześnie ustawa nie zawierała zapisów mechanizmów, które by kontrolowałyby działalność w tym zakresie, jak realizują zapisy ustawy. W funkcjonowaniu Kas Chorych w Polsce Odrodzonej przeszkadzała umownie mówiąc polityka. Zróżnicowanie polityczne społeczeństwa polskiego stało często na przeszkodzie funkcjonowaniu Kas Chorych. Składy zarządów Kas Chorych nie zawsze zdobywały się na podejmowanie decyzji służących dobru wspólnemu. Zdarzało się często, że mimo, iż posiadano środki finansowe w zakresie profilaktyki i leczenia to nie było jednoznacznych decyzji.

Wskazana wyżej ustawa nie wychodziła naprzeciw problemom naprawy służby zdrowia jak i ochrony zdrowia w Polsce Odrodzonej. Kolejna Ustawa

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 83-84.

z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym<sup>22</sup> – scaleniowa tworząca ubezpieczalnie społeczne. W założeniu miała polepszyć sytuację zdrowotną obywateli, jednak wprowadzała szereg rozwiązań niekorzystnych dla ubezpieczonych. W trudny do zrozumienia sposób być może ze względów politycznych faworyzowała przedsiębiorców i pracodawców<sup>23</sup>.

W latach 1918-1939 nie ominięto w ochronie zdrowia – przemysłowej ochrony zdrowia to jest lekarzy fabrycznych. Regulacje w tej sprawie zawierała wymieniona wcześniej Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. o przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Ściśle precyzowała ona stanowiska pracy i rodzaje przemysłu, w których nie wolno było pracować młodocianym i kobietom. Na lekarza fabrycznego nakładała prowadzenie badań lekarskich wstępnych i okresowych wobec młodocianych, jak i kobiet. Ustawa zobowiązywała lekarza fabrycznego do „przesuwania” młodocianych na inne stanowiska pracy o ile stan zdrowia nie pozwalał pracować na dotychczas zajmowanym. Ustawę tę uzupełniało Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy<sup>24</sup>. Określano w tym akcie prawnym ściśle zadania inspekcji pracy z jednej strony i z drugiej strony lekarza fabrycznego. Prezydent Rzeczypospolitej Polski wydał jeszcze dwa inne dekrety korzystając ze swojego konstytucyjnego prawa, które miały na celu ucywilizowanie ówczesnej przemysłowej służby zdrowia. Było to: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu<sup>25</sup> oraz Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy<sup>26</sup>. W dekretach tych precyzowano jeszcze raz zadania i obowiązki lekarzy fabrycznych, w tym badanie prowadzenie badań okresowych załóg fabrycznych i konieczność współpracowania lekarza fabrycznego z służbą lekarską samorządową. Problem z przestrzegania przepisów w tym wspomnianych przepisów był daleki od ideałów, jednakże coraz to coraz silniejszy i nowocześniejszy sektor zakładów państwowych narzucał w dużym stopniu styl i sposób przestrzegania przepisów. Ustalał na przyzwoitym poziomie praktykę przestrzegania przepisów bezpieczeństwa. Mimo to polski przemysł nadal charakteryzował

---

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. 1933, poz. 396 ze zm.)

<sup>23</sup> H. Bunsch-Konopka, dz. cyt., s. 84-87.

<sup>24</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy (Dz.U. 1927, poz. 590 ze zm.).

<sup>25</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu (Dz.U. 1927, poz. 676 ze zm.).

<sup>26</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy. (Dz.U. 1928, poz. 325 ze zm.).

się wysoką wypadkowością w zakładach pracy. O takim stanie rzeczy decydowało wiele czynników obiektywnych.

Dość bogate ustawodawstwo o charakterze prozdrowotnym czy szereg instrukcji i aktów wykonawczych nie świadczyło o wysokim poziomie ówczesnej praktyki w zakresie ochrony zdrowia Polski Odrodzonej. Polityka władz centralnych w kwestii ochrony zdrowia, utrzymania na dobrym poziomie szpitalnictwa czy otwartej opieki lekarskiej swoistemu „falowaniu”. Kiedy była trudna sytuacja wewnętrzna kraju, władza sprawiała wrażenie że na poważnie interesuje się poprawą zdrowia społeczeństwa polskiego. Gdy natomiast sytuacja wewnętrzna ulegała poprawie spychano ten problem na plan dalszy. W Polsce Odrodzonej był bardzo zły i pogarszający się stan sanitarny wsi, w związku m.in. z przeludnieniem wsi. Wszechobecna była wszawica. Co pewien okres wybuchały epidemie gruźlicy. Widoczny był na każdym kroku brak zaopatrzenia wsi w wodę. Nie było dostatecznej liczby łaźni, ani kąpielisk czy basenów w miastach i miasteczkach. Niedostateczne były i ciągle spadały w budżecie ogólnopństwowym kwoty przeznaczone na ochronę zdrowia. Samorządy miast, miasteczek i wsi stawały przed niemożliwością wielu poczynań z powodu braku środków finansowych. Charakterystyczna była wysoka śmiertelność wśród dzieci z racji niedożywienia, złych warunków zamieszkania i braku jakiegokolwiek opieki lekarskiej. Szczególnie w fatalnych warunkach egzystowała społeczność robotników rolnych tzw. robotników folwarcznych.

Do problemu globalnego wymagającego natychmiastowego rozwiązania urastała śmiertelność na gruźlicę. Działalność władz centralnych i samorządowych była niedostateczna w profilaktyce w tym w tworzeniu poradni przeciwgruźliczych, czy tworzenia oddziałów chorych na gruźlicę w szpitalach i sanatoriach oraz innych zakładach przyrodoleczniczych. Mimo różnych prób środowiska lekarskiego by zaradzić wybuchającym coraz epidemiom gruźlicy, nie udało się przyjąć stosownej ustawy przeciwgruźliczej.

Brak jednego organu centralnego odpowiedzialnego za sprawę służby lekarskiej i ochrony zdrowia w postaci odrębnego ministerstwa zdrowia publicznego odczuwany był przez cały okres 1918-1939. Rządy, Sejm czy Senat Polski Odrodzonej nie wykazały stałego zainteresowania problemami służby lekarskiej i ochrony zdrowia społeczeństwa polskiego. Lobby lekarskie jakkolwiek było dość silne to bardzo podzielone. Było za słabe by wymóc stosowne działania władz centralnych jak i samorządowych. Władze samorządowe i terenowe niewiele robiłyby pozyskiwać lekarzy i personel medyczny dla mieszkańców małych miasteczek i wsi. Sytuacja taka była, że 1929 r. na 100 tys.



mieszkańców przypadło 125 lekarzy, zaś na wsi statystyka mogłaby się pochwalić 4,6 lekarza<sup>27</sup>.

Na przełomie lat 20 i 30 XX w. w Polsce Odrodzonej prowadzona była dyskusja w kręgach intelektualnych nad stworzeniem powszechnej służby zdrowia. Pojawiły się ciekawe projekty szeregu lekarzy praktyków w tym projekty Bujalskiego J., Wilczyńskiego Z., Chodźki W. Jedyntym efektem burzliwych prasowych dyskusji w tej dziedzinie były spółdzielnie zdrowia. Koncepcję ich przedstawił doktor ksiądz Franciszek Cieszyński na łamach czasopisma „Zdrowie Publiczne”. Na wzór Kas Stefczyka zaproponował tworzenie Spółdzielni Zdrowia. Była to jedyna realna oferta, która przyjęła się w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich. Spółdzielnie w latach 30. zaczęły powstawać na obszarze małopolski, wielkopolski, ale także na obszarach Polski centralnej. Pogarszająca się sytuacja międzynarodowo w drugiej połowie lat 30. nie służyła spokojnym i rozważnym zmianom w ochronie zdrowia. Wysiłki państwa szły w kierunku powiększenia własnego potencjału gospodarczego, w tym budowy centralnego okręgu przemysłowego. Dużo ośrodków finansowych o ile to było możliwe przeznaczano na obronność, na szkolenie rezerw wojska polskiego.

Ostatnim aktem prawnym w zakresie ochrony zdrowia była uchwalona przez Sejm Polski Odrodzonej Ustawa o publicznej służbie zdrowia z 15 czerwca 1939 r.<sup>28</sup> przyjęta z 10 letnim opóźnieniem. Stała się obowiązującym aktem prawnym w pierwszych latach po II wojnie światowej. Była podsumowaniem doświadczeń w służbie i ochronie zdrowia oraz zawierała szereg nowatorskich rozwiązań. Ustawa ta w sposób całościowy regulowała sprawę publicznej służby zdrowia Polski Odrodzonej. W pierwszym rządzie zdefiniowała ona zadania tej służby, która miała na celu wykonywanie pieczy nad zdrowiem ludności (art. 1 pkt. 1). Publiczna służba zdrowia miała po pierwsze zajmować się zwalczaniem chorób i zapobieganiem im, mając do dyspozycji zakłady leczniczo zapobiegawcze, uzdrowiska po drugie zobowiązana była do sprawowania opieki higieniczno-lekarskiej nad matką i dzieckiem, zwłaszcza w szkołach powszechnych kształcących. Po trzecie miała stać na straży higieny szkolnej i sprawować nad koloniami, półkoloniami, zajęciami wychowanie fizyczne. Po 4 do jej do jej zadań należało sprawowanie kontroli jakości zaopatrzenia ludności w wodę usunięciem nieczystości. Po piąte zobowiązana była do sprawowania dozoru sanitarnego nad jakością artykułów żywnościowych i przedmiotami użytku powszechnego. Po szóste służba ta miała

<sup>27</sup> H. Bunsch-Konopka, dz. cyt., s. 92-93.

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 15 czerwca 1939 r. o publicznej służbie zdrowia (Dz.U. 1939, poz. 342 ze zm.).

czuwać nad przestrzeganiem higieny bytowania i pracy, ale też kąpielisk i higienę środków komunikacji. Po siódme ustawa nakładała nadzór sanitarny nad wyrobem i obrotem środków leczniczych i zapobiegawczych. Po ósme miała nadzorować pracę aptek, drogerii. Po dziewiąte Publiczna służba zdrowia ustawą otrzymała przewagę sprawowania nadzoru nad wszystkimi zawodami czynnymi w zakresie służby zdrowia.

Realizację przepisów Ustawy o publicznej służbie zdrowia z 15 czerwca 1939 r. ustawodawca powierzył w pierwszym rządzie Ministrowi Opieki Społecznej. Minister ten miał współdziałać w sprawie publicznej służby zdrowia z innymi ministrami oraz miał sprawować zarząd nad państwowymi uzdrowiskami i zakładami badawczymi i doświadczalnymi oraz nad zakładami leczniczym i poza zakładami wyłączonymi i będący w gestii innych Ministrów (art. 2 pkt. 1-3). Ustawa o publicznej służbie zdrowia w 1939 r. w drugiej kolejności wykonywała zadania z zakresu publicznej służby zdrowia nakładane na organy administracji ogólnej, samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego, instytucji Ubezpieczeń Społecznych oraz na inne organizacje publiczne i społeczne. Wyszczególnienie miała gminy, w którym powieźdzała wykonywanie czynności sanitarno- porządkowych w szczególności prawa zapobiegania chorobom zakaźnym i społecznym. Koszty związane z wykonywaniem czynności rozkładała stosownie na gminy i Skarb Państwa.

Od strony fachowej publicznej służby zdrowia działania powierzono na poziomie powiatu lekarzowi powiatowemu, a na poziomie gminy lekarzowi gminnemu (art. 4, pkt. 1-3).

Powiatowe związki samorządowe, miasta i gminy wiejskie zobowiązała do utrzymywania odpowiedniej liczby lekarzy i innego personelu fachowego, w tym pielęgniarek, położnych, kontrolerów sanitarnych. dopuszczała z powodu niemożności finansowych powoływanie jedynie dla dwóch do trzech gmin wspólnego lekarza jako u lekarza okręgowego, lub możliwość odroczenie powołania takiego lekarza warunkiem powiadomienia stosownego ministra opieki społecznej przez wojewodę (art. 5, pkt. 1-3).

Jako podstawową jednostkę fachową ustawa przewidywała ośrodek zdrowia. Miał on zapewnić ludności opiekę zdrowotną. Personel miał sprawować pieczę nad warunkami bytowania. określała zadania takiego ośrodkach, które sprowadzały się do krzewienia higieny i podnoszenia stanu zdrowotnego ludności w tym do:

1. sprawowania opieki higieniczno-lekarskiej nad matką i dzieckiem w wieku przedszkolnym i szkolnym,
2. zwalczania chorób społecznych i zakaźnych,
3. do sprawowania opieki nad higieną otoczenia,

#### 4. udzielanie pomocy leczniczej w nagłych przypadkach, w tym pomocy ubogim.

Ustawa dopuszczała możliwość pomocy przez Ośrodki Zdrowia funkcjonowanie państwowych samorządowych, osobom ubezpieczonym w ubezpieczalniach społecznych.

Kierowanie nad każdym ośrodkiem zdrowia powierzyła lekarzowi gminnemu (miejskiemu, okręgowemu) lub za zgodą Wydział powszechnego albo wojewody, jeśli chodzi o miasto wydzielone innemu lekarzowi (art. 6, pkt. 1-3).

Obowiązek zakładania i utrzymywania ośrodka zdrowia nakładała ustawa na powiatowe związki samorządowe, miasta i gminy. Miały one czynić to z pomocą instytucji Ubezpieczeń Społecznych a ich współuczestnictwo ustalał Minister Opieki Społecznej.

W razie braku możliwości utworzenia ośrodków zdrowia przez miasto niewydzielonego z powiatowego związku samorządowego lub gminy ustawa zapowiadała możliwość powoływania dla dwóch trzech gmin jednego wspólnego okręgowego ośrodka zdrowia. Jednocześnie przewidywała możliwość odroczenia powołania tego ośrodka okręgowego zdrowia przez Ministra Opieki Społecznej. Z drugiej strony ustawa przewidywała pomoc państwa w powstawaniu i utrzymywaniu ośrodka zdrowia na warunkach określonych przez Ministra Opieki Społecznej zgodnie ze stosownym wnioskiem wojewody. Wojewoda z Ministrem Opieki Zdrowotnej miał uzgadniać wszelkie działania instytucji i organizacji działających w zakresie publicznej służby zdrowia (art. 7-8). Na Ministrze Opieki Społecznej nakładała Ustawa o publicznej służbie zdrowia z 1939 r. obowiązek sprawowania funkcji zarządczej, jeśli chodziło o działania wszystkich instytucji działających na rzecz Zdrowia Publicznego. Do pomocy Ministrowi Opieki Społecznej jako organ doradczy i opiniodawczy ustawa powoływała Państwową Wielką Radę Zdrowia przy Ministrze Opieki Społecznej. Na poziomie województwa stosownie wojewódzkie rady zdrowia. Na poziomie powiatu, miast, gmin stosownie komisję zdrowia (art. 9-10).

Ustawa o publicznej służbie zdrowia w 1939 r. gwarantowała emeryturę jedynie dla lekarzy okręgowych mianowanych na stałe przez Ministrów Opieki Zdrowotnej.

Ministrowi Opieki Zdrowotnej przyznawała inicjatywę ustawodawczą dotyczącą wyrobów i obrotu środków leczniczych i zapobiegawczych oraz aptek drogerii, poza sprawami wymienionymi w Rozporządzeniu Prezydenta RP z 7 VI 1927 r. Wobec łamiących przepisy ustawy zastrzegał nałożenie stosownych kar aresztu i kar pieniężnych w przypadku nabytego mienia.

Ustawa zlikwidowała Państwową Radę do Spraw Zdrowia. Ustawa o publicznej służbie zdrowia z 15 czerwca 1939 r. uchyliła zasadniczo Ustawę

sanitarną 19 lipca 1919 r.<sup>29</sup> oraz Ustawę z dnia 30 kwietnia 1870 r. o organizacji publicznej służby sanitarnej<sup>30</sup>, 16 września 1899 r. o stanowisku lekarza powiatowego<sup>31</sup>. Natomiast z dniem 31 marca 1940 r. miała wejść ustawa krajowa z 2 lutego 1891 r. o urządzeniu służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich<sup>32</sup>. Do czasu wejścia w życie na obszarze byłego zaboru austriackiego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych<sup>33</sup> zachowywały moc obowiązujące przepisy z austriackiej ustawy z dnia 30 kwietnia 1870 r. o nadzorze władz państwowych nad szpitalami i innymi zakładami leczniczymi oraz udzielaniu zezwoleń na otwieranie prywatnych zakładów leczniczych<sup>34</sup>.

Wykonanie Ustawy o publicznej służbie zdrowia 15 czerwca 1939 r. ustawodawca powierzył Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z innymi ministrami, która wchodziła z dniem 1 lipca 1939 r. zaś artykuł 5, 7 i 11 z dniem 1 kwietnia 1940 r. (art 15-16) tj. artykuły kluczowa 5 i 7 narzucały powołanie etapowych lekarzy na poziomie gminy, powiatu dla gminnych ośrodków zdrowia i okręgowych ośrodków zdrowia.

W okresie Polski Odrodzonej 1918-1939 dokonano postępu w rozwoju służby lekarskiej i ochronie zdrowia społeczeństwa polskiego. Najważniejsze w tym było, że zintegrowano i ujednolicono służbę lekarską, przekreślając organizację zaborów. Wyraźny nastąpił postęp w kształceniu lekarzy i personelu medycznego. Nie udało się z przyczyn politycznych m.in. z braku stabilnych rządów wprowadzenia i zrealizowania przemyślanej koncepcji publicznej służby zdrowia. Brak było woli politycznej by zdecydować się na rozwiązania kompleksowe, które jednak pociągały za sobą wydatki finansowe. Rola samorządu terytorialnego w kreowaniu instytucji prozdrowotnych była ograniczona m.in. środkami finansowymi, ale nie można pominąć faktu, że oddolnym przykładem były spółdzielnie zdrowia. Mimo powstania szeregów wydziałów lekarskich na uniwersytetach jak i powstaniu szeregu kompetentnych

---

<sup>29</sup> *Zasadnicza ustawa sanitarna* z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz.P.P.P. nr 63, poz. 371).

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 30 kwietnia 1870 r. *o organizacji publicznej służby sanitarnej* (Dz.P.P.L. 68).

<sup>31</sup> Ustawa z dnia 16 września 1899 r. *o stanowisku lekarza powiatowego* (Zb. Pr., s. 172).

<sup>32</sup> Ustawa krajowa z 2 lutego 1891 r. *o urządzeniu służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich* (Dz.Ust.Kr.L. 17).

<sup>33</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. *o zakładach leczniczych* (Dz.RP nr 38, poz. 388).

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 30 kwietnia 1870 r. *o nadzorze władz państwowych nad szpitalami i innymi zakładami leczniczymi oraz udzielaniu zezwoleń na otwieranie prywatnych zakładów leczniczych* (Dz.P.P.L. 68).

czasopism nie udało się wytworzyć swoistej kultury zdrowia. Najgorsza sytuacja przedstawiała się na wsi polskiej, gdzie zamieszkiwało ponad 80% ludności Polski. Zmiana w poprawie sytuacji wsi zaszły tylko w pewnym ograniczonym zakresie Polski, m.in. w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Znaczącą rolę w zmianach zachowań prozdrowotnych odegrały polskie organizacje sportowe, młodzieżowe, paramilitarne.

### **Samorząd terytorialny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej**

Powołany do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) w manifestie z 22 lipca 1944 r. zapowiedział, że do czasu zwołania sejmiku ustawodawczego i uchwalenia nowej konstytucji uznaje za obowiązujące podstawowe założenia Konstytucji z 17 marca 1921 r. Ponadto poinformował społeczeństwo, że władze na obszarze jurysdykcji PKWN i Krajowej Rady Narodowej wykonują przez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe, oraz przez swoich pełnomocników. Zapowiedzi te zostały urzeczywistnione przepisami Dekretu PKWN z 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej pierwszej i drugiej instancji, które reaktywowały się na podstawie przepisów międzywojennych<sup>35</sup>. Dekret tym samym sankcjonował powołanie wojewodów i starostów.

Kolejnym Dekretem PKWN z 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego<sup>36</sup> przywrócono organy tego samorządu opierając się na przepisach ustawy samorządowej z 1933 r.<sup>37</sup> Dualistyczny model organów administracji terenowej uzupełniony został o system rad narodowych ustawą z 11 września 1944 r.<sup>38</sup> Rady Narodowe oraz administracja w postaci wojewodów i starostów oraz samorząd terytorialny tworzyły strukturę wzajemnie się przenikającą i ściśle z sobą powiązaną. Obok pionów organów administracji rządowej dekretem PKWN z 23 listopada 1944 r. utrzymano w strukturze aparatu terenowego instytucje samorządu terenowego. Zmianie uległa jednak organizacja terytorialna samorządu na obszarze Polski Rzeczypospolitej Ludowej. W odróżnieniu od okresu międzywojennego 1918-1939 gdzie samorząd działał w gminie miejskiej i wiejskiej oraz

---

<sup>35</sup> B. Dolnicki, dz. cyt., s. 30-31.

<sup>36</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. *o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego* (Dz.U. 1944, nr 14, poz. 74).

<sup>37</sup> Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. *o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego*. (Dz.U. 1933, poz. 294 ze zm.).

<sup>38</sup> Ustawa z dnia 11 września 1944 r. *o organizacji i zakresie działania rad narodowych* (Dz.U. 1944, poz. 22 ze zm.).

w każdym powiecie, a na szczeblu wojewódzkim występował jedynie w województwach śląskim, poznańskim i pomorskim w PRL powołano jednolite organa samorządowe szczebla wojewódzkiego.

Kolejną istotną zmianą strukturalną był przekazanie funkcji starosty grodzkiego prezydentom miast wyłączonych z powiatowy związków samorządowych. W mieście stołecznym Warszawie i mieście Łodzi powiaty grodzkie stały się nawet odrębnymi gminami miejskimi<sup>39</sup>.

W nowej rzeczywistości geopolitycznej uległy likwidacji stanowiska komisarzy rządowych miasta stołecznego Warszawy i miasta Gdyni. Obok tych zmian wspomniany dekret PKWN z 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego wprowadzał jeszcze jedną modyfikację. Ściśle wiązał samorząd z nowo ustanowionymi radami narodowymi. Radom Narodowym powierzał oprócz innych kompetencji, również funkcję organów stanowiących – uchwałodawczych samorządu terytorialnego. Nadzór Rad Narodowych nad samorządami był bardzo silnie rozbudowany. Sprowadzał się m.in. do zatwierdzania uchwał rad niższych przez prezydium rad wyższego stopnia, dotyczących spraw finansowania oraz zagadnień regulowanych przez dawne przepisy samorządowe do przyznania prezydium rady wyższego stopnia prawa wstrzymywania wykonywania uchwał rad niższych stopni lub organów wykonawczych. Ponadto rady wyższego stopnia mogły przeprowadzić kontrolę rad niższych szczebli i ich organów wykonawczych. Dominującą rolę w administracji terenowej zyskiwały organy administracji ogólnej wojewodowie i starostowie. Recypowanie w latach 1944-1950 międzywojennego systemu administracji państwowej z wojewodami i starostami na czele uzasadnia się zazwyczaj koniecznością szybkiego odbudowania kraju ze straszliwych zniszczeń wojennych.

Zadania te – zdaniem J. Służewskiego wymagały powołania aparatu, który by zapewniał sprężyste zorganizowanie ich wykonania. Aparatem takim mogły być aparat administracji ogólnej, mający odpowiednio rozwinięte podstawy prawne swej działalności oraz mogący korzystać z doświadczeń okresu międzywojennego<sup>40</sup>.

Zastosowane rozwiązania w latach 1944-1950 wynikały zarówno z sytuacji wewnętrznej jak i zewnętrznej ówczesnej Polski, która została powołana pod nazwą Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Rozwiązania te świadczyły o pewnej sile kręgów ludzi władzy związanych z Polską Międzywojenną i dążących do zachowania ciągłości w praktyce ustawowo prawnej, z drugiej strony roz-

<sup>39</sup> B. Dolnicki, dz. cyt., s. 51.

<sup>40</sup> Tamże, s. 52; J. Służewski, *Wojewoda w systemie administracji państwowej*, Warszawa 1981, s. 54-55.

wiązania te były dopuszczalne jedynie w bezpośrednim okresie odbudowy Polski ze zniszczeń. Koniec lat 40 i początek lat 50. XX w. przyniósł zmiany znamienne świadczące jednoznacznie, że okres 1944-1950 był okresem tymczasowym. Ustawą z 20 czerwca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej<sup>41</sup> zostały wprowadzone zasady zaczerpnięte z wzorca radzieckiego. W wyniku wejścia w życie wspomnianej ustawy uległy likwidacji władze administracji rządowej w postaci wojewodów i starostów. Likwidacji także uległy organy samorządu terenowego. Nienaruszone w zasadniczy sposób zadania i kompetencje zlikwidowanych organów zawartych nadal w obowiązujących przepisach prawa materialnego i formalnego. Ustawa z marca 1950 r. w artykuale 37 stanowiła, iż Rady narodowe i ich organy przejmują dotychczasowy zakres właściwości zniesionych organów odpowiedniego stopnia<sup>42</sup>.

W sposób całościowy dotychczasowy ustrój PRL regulowała Konstytucja z 22 lipca 1952 r. stając się aktem zasadniczych dla całego okresu funkcjonowania Polski Rzeczypospolitej Ludowej.

W pierwszym przejściowym okresie PRL 1944-1950 uruchomione władze centralne, jak i terenowe oraz samorządy z dużym zaangażowaniem przystąpiły do odbudowy służby zdrowia i sieci szpitalnej zniszczonej w 80%. Dzięki wielkiej ofiarności władz i samorządu terenowego, jak lokalnych społeczności potrafiiono w ciągu kilku miesięcy zorganizować na nowo sieć szpitali pracujących przeważnie w warunkach improwizowanych, w barach wojskowych, w budynkach byłych urzędów i szkół i tym podobnie. Najważniejszym zadaniem tychże szpitali było zapewnienie opieki medycznej nad rannymi i kontuzjowanymi z okresu działań wojennych, sierotami i małymi dziećmi. Jeszcze innym zadaniem szpitali było lokalizowanie i zapobieganie wybuchającym epidemiom. Moc zadań, jaka stanęła w bezpośrednim okresie powojennym w dziedzinie ochrony zdrowia społeczeństwa spowodowała, że dekretem Krajowej Rady Narodowej z 11 kwietnia 1945 r.<sup>43</sup> powołane zostało do życia Ministerstwo Zdrowia. Powstanie oddzielnego resortu oznaczało, iż powstał centralny ośrodek myśli programowo koncepcyjnej, nadzoru fachowego i koordynacji działań związanych z ochroną zdrowia publicznego. Działania Ministerstwa Zdrowia jak też innych władz centralnych, ale też i terenowych zaowocowała tym, że do końca 1949 r. w zasadzie odbudowano bazę przedwojenną służby zdrowia. Pozytywne było to, że na koniec 1949 r. resort

---

<sup>41</sup> Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. 1950, poz. 130 ze zm.).

<sup>42</sup> B. Dolnicki, dz. cyt., s. 52.

<sup>43</sup> Dekret z dnia 11 kwietnia 1945 r. o ustroju władz administracji skarbowej oraz skarbowych organów wykonawczych (Dz.U. 1945, poz. 64).

zdrowi mógł wykazać, że dysponuje liczbą ok 90 tysięcy łóżek wobec ok. 70 tysięcy przed wybuchem II wojny światowej<sup>44</sup>.

O szybkiej odbudowie substancji szpitalnej a nawet rozbudowie zadecydowały sprawne działania Ministerstwa Zdrowia wspieranego przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Odbudowa szpitali bezpośrednio po zakończenie działań wojennych poruszyła szerokie kręgi społeczeństwa polskiego, które nie szczędziły sił i środków na ten cel. Kolejnym zadaniem, przed którym stanęło Ministerstwo Zdrowia, ale też samorząd terenowy było zapewnienie kadry medycznej dla odbudowanej sieci szpitali. Warto zaznaczyć, że z pożogi wojennej ocalało ok. 7 000 lekarzy różnej specjalności 1,5 tys. lekarzy dentystów, ok. 600 felczerów, ok. 7 000 pielęgniarek i 6 000 położnych. Wobec ogromnych potrzeb społeczeństwa polskiego tak mocno okaleczonego przez działania wojenne stan kadry medycznej był dalece niewystarczający. Ministerstwo Zdrowia wspierane przez inne resorty m. in. Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego z dniem 1 stycznia 1950 r. podjęło decyzję o uruchomieniu sieci Akademii Medycznych na obszarze ówczesnej Polski, z wydziałami lekarskimi, stomatologicznymi i farmaceutycznymi. Wyniku różnorodnych działań i starań w tym starań samorządu terytorialnego prezydentów miast powstałe akademie medyczne w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Lublinie, Gdańsku, Katowicach, Szczecinie i Białymstoku. Wzmacniały akademie medyczne w tych miastach ośrodki akademickie, dając asumpt do rozwoju różnych nauk.

Równoległe z działaniami koncepcyjno-organizacyjnymi, inwestycyjnymi trwały w Ministerstwie Zdrowia prace nad unormowaniami prawnymi wszelkich spraw związanych ze służbą zdrowia, szpitalnictwem i otwartą opieką zdrowotną. Zgodnie ze stosownym projektem Ministerstwa Zdrowia skonsultowanym międzyresortowo przyjęta została przez Sejm PRL ustawa o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia z 28 października 1948 r.<sup>45</sup> Ustawa ta zastępowała na obowiązującą formalnie na czas przejściowy przedwojenną ustawę o publicznej służbie zdrowia z 15 czerwca 1939 r.

Nowa ustawa wprowadzała nowe zasady organizacji i działalności służby zdrowia dostosowując do realiów społeczno-politycznych w PRL.

---

<sup>44</sup> M. Murkowski, A. Koronkiewicz, Z. Cieślukowski, *Zasoby opieki zdrowotnej w Polsce w okresie 50-lecia 1945-1995 i perspektywa ich wykorzystania w latach 2002-2005*, „Zdrowie Publiczne”, 2000, t. CX, nr. 6, s. 222-227.

<sup>45</sup> Ustawa z dnia 28 października 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia (Dz.U. 1948, poz. 434).



Na podstawie innej ustawy z 20 lipca 1950 r.<sup>46</sup> dotychczasowy pion ubezpieczeniowy lecznictwa został podporządkowany Ministrowi Zdrowia. Proces ujednoczania służby zdrowia został oparty na przepisach ustawy z 15 grudnia 1951 r. o włączaniu organizacji lecznictwa pracowniczego do państwowej administracji służby zdrowia<sup>47</sup>. W ramach prac ustawodawczo-organizacyjnych podporządkowaniu Ministerstwu Zdrowia liczne zakłady lecznicze prowadzone dotychczas przez liczne urzędy i instytucje, w tym rozproszoną opiekę higieniczno-lekarską nad uczącymi się i studiumjącymi. Zaistniałe zmiany w służbie i ochronie zdrowia w PRL sankcjonowała Konstytucja z 22 lipca 1952 r.<sup>48</sup> Po raz pierwszy w historii polskiego prawa konstytucyjnego określała uprawnienia obywateli do ochrony zdrowia oraz ustanawiała obowiązki państwa wobec obywateli w tym zakresie. W artykule 70 Konstytucji sformułowano przepis o następującej treści; „obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy”<sup>49</sup>.

Dalszy wysiłek społeczeństwa, prężna działalność Ministerstwa Zdrowia przyniosła w następnych latach widoczną poprawę w ochronie zdrowia. W końcu 1955 r. polskie szpitalnictwo dysponowało 137 tysiącami łóżek, pracowało w służbie zdrowia 20 tys. lekarzy, 7 000 lekarzy dentyistów, 6,5 tys. farmaceutów dyplomowanych i około 50 tys. pielęgniarek. O sukcesie decydował entuzjazm całego pokolenia powojennego i jego chęć kształcenia się w zawodach medycznych i nie tylko na poziomie wyższym i średnim. Duża część ludzi młodych widziała szansę wydostania się z małych środowisk do dużych miast.

### **Samorząd powiatu w Polsce po 1989 r.**

W ramach transformacji ustrojowej znalazła się konieczność dokonania zasadniczych zmian w samorządzie terytorialnym. Ponownie w kręgach reformatorów zaczęła dojrzewać myśl powrotu struktury powiatu, jako jednostki administracyjnej i samorządowej na wzór rozwiązań zastosowanej w Polsce Odrodzonej 1918-1939. Była dosyć duża determinacja różnych sił politycznych w nowo rodzącej się Rzeczypospolitej Polskiej, że trzeba zmienić

---

<sup>46</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 1950, poz. 333).

<sup>47</sup> Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o włączeniu organizacji lecznictwa pracowniczego do państwowej administracji służby zdrowia (Dz.U. 1951, poz. 466).

<sup>48</sup> Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, poz. 232).

<sup>49</sup> M. Murkowski, A. Koronkiewicz, Z. Cieślukowski, dz. cyt., s. 222.

dotychczasowy podział administracyjny kraju jak i na nowo zdefiniować rolę samorządu terytorialnego. Uznano, że reformę samorządu trzeba zacząć od podstawowego ogniwa samorządowego, jakim jest gmina. Zdawano bowiem sprawę, że dokonanie zmian na wyższych szczeblach samorządu terytorialnego będzie bardzo trudne. Liczono się też z faktem, że odebranie statusu dla ponad 30 miast siedziby województw napotka na opór. Na przeszkodzie reformy administracyjnej i samorządowej nie sprzyjała sytuacja ogólnopolityczna, ale też i społeczeństwo nie było też przygotowane do tylu zasadniczych zmian. Barierą w przeprowadzeniu szybkich zmian ustrojowych była też strona ekonomiczna. Reforma z przejścia dwustopniowego administracji samorządowej na trójstopniowy wymagała ogromnych nakładów finansowych.

W wyniku reformy wprowadzono trójstopniowy podział terytorialny: samorząd gminny, samorząd powiatowy i samorząd wojewódzki.

Reformę samorządową i administracyjną otwierała ustawa 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym. Gminę ustanawiała za podstawową jednostkę samorządu terytorialnego. Umacniały prawnie nową organizację samorządu terytorialnego w tak zwanej „Małej Konstytucji”, czyli w ustawie z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym. W rozdziale V zatytułowanym Samorząd terytorialny zamieszczono zapis, że samorząd terytorialny jest podstawową formą organizacji lokalnego życia publicznego, a podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina (art. 70 ust. 1 i 4)<sup>50</sup>. „Mała Konstytucja” nic nie mówiła o powiecie, jako jednostce terytorialnej i samorządowej. We wspomnianym artykule 70 jedynie sugerowała zaistnienie innych struktur samorządowych.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. potwierdziła gminę jako jednostkę samorządu terytorialnego, jednakże nie mówiła nic o powiecie. Natomiast mówiła o zaistnieniu jednostek samorządu lokalnego i regionalnego<sup>51</sup>. Domniemywać należy więc, że powiat jako jednostka samorządu terytorialnego „ukryta” była w zapisie jako jednostka samorządu lokalnego Konstytucji<sup>52</sup>.

---

<sup>50</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. 1992, poz. 426 ze zm.).

<sup>51</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 48).

<sup>52</sup> T. Milczarek, *Samorząd powiatowy: ustrój, zadania, statut, władze, mienie, dochody*, Warszawa, 1999, s. 8-9.

Dopiero po upływie niemal 10 lat ukazały się trzy akty prawne, które usankcjonowały powiat jako jednostkę samorządu terytorialnego. Głównym aktem prawnym jest ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym. Składa się ona z 93 artykułów i z 10 rozdziałów. W artykule 1 określa jednoznacznie powiat jako lokalną wspólnotę samorządową. Zapewnia powiatowi osobowość prawną, ochronę sądową. Potwierdza, że o ustroju powiatu stanowi statut. W artykule trzecim precyzuje czym jest powiat. W myśl zapisu tego artykułu powiat jest jednostką zasadniczego podziału terytorialnego kraju, który obejmuje całe obszary graniczących ze sobą gmin albo cały obszar miasta na prawach powiatu. Dalej stwierdza, że dążeniem ustawodawcy było, aby powiat obejmował obszar możliwie jednorodny ze względu na układ osadniczy i przestrzenny oraz więzi społeczne i gospodarcze zapewniające zdolność wykonywania zadań publicznych. Przewiduje się więc w myśl tej ustawy dwa typy powiatów. Powiatu, który obejmuje tylko określone gminy – umownie tak zwanego powiatu ziemskiego i przewiduje tak zwany powiat grodzki, czyli miasto na prawach powiatu. Charakterystyczne jest to, że ustawa przyznaje prawo łączenia, dzielenia albo likwidacji powiatów Radzie Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. W istocie nie uwzględnia opinii zainteresowanych społeczności lokalnych. Bowiem nie precyzuje czy opinie samorządów gminnych czy powiatowych są wiążące prawnie.

Zadania powiatu ustawa precyzuje w rozdziale drugim. Zadania publiczne powiatu obejmują wiele zagadnień. Wyszczególnia bowiem aż 22 zadania publiczne, w tym takie, które mają istotny wpływ na funkcjonowanie społeczności lokalnych. Formalnie rolę, którą wyznacza powiatowi ustawa jest zasadnicza. Zadania publiczne powiatu obejmują takie działy jak edukacja publiczna, promocja i ochrona zdrowia, pomoc społeczna, kultura i ochrona dóbr kultury, czy ochrona środowiska i przyrody. Zaskakujące jest wręcz to, że jednym z zadań powiatu jest obronność, ochrona przeciwpożarowa i przeciwpowodziowa, gospodarka wodna oraz transportu i dróg publicznych. Na powiaty nałożono także prowadzenie polityki prorodzinnej, wspieranie osób niepełnosprawnych, kultury fizycznej i turystyki; geodezji, kartografii i katastru; gospodarki nieruchomościami, zagospodarowania przestrzennego i nadzoru budowlanego; rolnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego; porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli; przeciwdziałaniu bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy; ochrony praw konsumenta; utrzymania powiatowych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej; promocję zdrowia oraz współpracę z organizacjami pozarządowymi. Ponadto do zadań publicznych powiatu należy wykonywanie zadań powiatowych służb, inspekcji i straży. Dodatkowo jeszcze z konieczności inne ustawy mogą nakładać dodatkowe zadania publiczne dla powiatu, lub zadania zlecone przez admini-

stracę rządową. Zastrzega się dodatkowo przy tym, że nakreślone publiczne zadania powiatu nie mogą naruszać zakresu działania gmin.

Nałożone zadania nie idą w parze z kompetencjami powiatu jak i jego zasobami ludzkimi i możliwościami organizacyjno-technicznymi. Zawieranie porozumień z innymi powiatami, czy gminami w celu wykonania zadania pilnego przy wypełnianiu niektórych zadań jest dalece niewystarczające. Zadania publiczne powiatu mają charakter ponadgminny, a więc dotyczą takich zadań, które nie mogą być wykonywane przez jedną gminę.

Głównymi organami powiatu w myśl tej ustawy jest rada powiatu i zarząd powiatu – artykuł 8 i 9 ustawy. Rada powiatu jest organem stanowiącym i kontrolnym. Do jej wyłącznej właściwości należy po pierwsze stanowienie aktów prawa miejscowego. Po drugie wybór i odwoływanie zarządu oraz ustalenie wynagrodzenia jego przewodniczącego. Także powoływanie i odwoływanie skarbnika powiatu. Do nie mniej ważnych zadań tej rady należy też uchwalanie budżetu powiatu, rozpatrywanie rocznych sprawozdań z wykonania budżetu oraz wytyczanie kierunków działań zarządu powiatu i jego rozliczanie z działań. Ustawodawca przepisał też radzie szereg uprawnień związanych z gospodarką powiatu, m.in. prawo zaciągania długoterminowych kredytów i pożyczek, oraz prawo emitowania obligacji. Uchwały rady i zarządu w myśl zapisu ustawy zapadają w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów w obecności przynajmniej połowy składu rady lub zarządu. Odrzucenie w głosowaniu uchwały o udzieleniu absolutorium jest równoznaczne z przyjęciem uchwały o nie udzieleniu absolutorium zarządowi – artykuł 13 ustawy. Ustawa precyzuje wybór przewodniczącego, zwoływanie sesji rady. Rada pracuje w komisjach stałych i doraźnych. Odrębną funkcję gwarantuje komisji rewizyjnej powiatu, która opiniuje wykonanie budżetu powiatu oraz występuje z wnioskiem w sprawie udzielenia bądź nie udzielenia absolutorium zarządowi do rady powiatu. Charakterystyczne jest, że wniosek w sprawie absolutorium podlega zaopiniowaniu przez Regionalną Izbę Obrachunkową. W organizacji, trybie pracy rada powiatu trzyma się przyjętego statutu – artykuł 19. Ustawa o samorządzie powiatowym z 5 czerwca 1998 r. bardzo dużo miejsca poświęca radnemu. Drobiazgowo określa jego prawa i obowiązki, a nawet obowiązki pracodawcy względem radnego.

W 11 artykułach ustawa ta reguluje skład i zadania zarządu powiatu. Stwierdza, że zarząd powiatu jest organem wykonawczym powiatu, a jego skład stanowi starosta, jako przewodniczący, wicestarosta i pozostali członkowie. Rada powiatu wybiera starostę oraz na jego wniosek pozostałych członków zarządu powiatu w liczbie od trzech do pięciu, w tym wicestarostę. Nakłada obowiązek, że wybór każdorazowy zarządu powiatu musi nastąpić w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez właściwy organ

wyborczy. Wybór zaś następuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady w głosowaniu tajnym. Niewątpliwie ciekawym jest to, że członkowie zarządu powiatu mogą być wybierani spoza składu rady i z nimi nawiązuje się stosunek pracy. Podobnie ustawa precyzuje szczegółowo kwestie odwołania zarządu powiatu. Rada powiatu w myśl zapisu może odwołać członków zarządu nie tylko z powodu nie udzielenia absolutorium, ale również z innej przyczyny, ale tylko na wniosek dwóch piątych ustawowego składu rady powiatu. Wniosek taki wymaga podania odwołania i przyczyny odwołania w formie pisemnej i musi być zaopiniowany przez komisję rewizyjną powiatu. W artykule 34 ustawodawca precyzuje zadania zarządu powiatu. W pierwszym rzędzie zarząd powiatu zobowiązany jest do wykonywania uchwał rady powiatu i zadania powiatu wynikające z określonych przepisów prawa i wyłącznie jej podlega. W szczególności zarząd powiatu ma za zadanie przygotowywanie projektu uchwał rady. Po drugie wykonywanie uchwał rady. Po trzecie gospodarowaniem mieniem powiatu. Po czwarte wykonywaniem budżetu powiatu. Po piąte zatrudnianie i zwalnianie kierowników jednostek organizacyjnych. Zarząd powiatu wykonuje wszystkie zadania powiatu przy pomocy powiatowej administracji zespolonej. Ustawodawca szczegółowo określa organizację i zasady funkcjonowania starostwa powiatowego oraz określa zadania starosty. W myśl tej ustawy starosta jest organizatorem pracy zarządu powiatu i starostwa powiatowego. Kieruje bieżącymi sprawami powiatu oraz reprezentuje powiat na zewnątrz. W sprawach związanych z zagrożeniem interesu publicznego, zagrażających bezpośrednio zdrowiu i życiu oraz w sprawach, które mogą spowodować duże straty materialne starosta podejmuje niezbędne czynności należące do właściwości zarządu powiatu. Jednakże z tych czynności się rozlicza na najbliższym posiedzeniu zarządu powiatu. Organizację i funkcjonowanie starostwa powiatowego w myśl ustawy określa regulamin organizacyjny. Jest on uchwalany każdorazowo przez radę powiatu na wniosek zarządu powiatu. Starosta jest kierownikiem starostwa powiatowego oraz zwierzchnikiem służbowym pracowników starostwa i kierowników organizacyjnych powiatu. Jest również zwierzchnikiem powiatowych służb, inspekcji i straży. Sprawując zwierzchnictwo w stosunku do podporządkowanych jednostek ma prawo powoływać i odwoływać kierowników tych jednostek w uzgodnieniu z wojewodą. Do jego kompetencji należy też zatwierdzanie programów działania tych służb na obszarze powiatu, prerogatywa wspólnego działania tych jednostek oraz prawo zlecenia ich kontroli w uzasadnionych przypadkach. Wszystkie jednostki organizacyjne powiatu trzymają się regulaminów uchwalonych przez zarząd powiatu.

Starosta ma prawo wnioskowania do rady o powołanie lub odwołanie sekretarza i skarbnika powiatu, którzy uczestniczą w pracach zarządu powiatu, oraz

mogą uczestniczyć w obradach rad powiatu i komisji, jako głos doradczy. Starosta wydaje decyzje w sprawie z zakresu administracji publicznej powiatu. Może też upoważnić wicestarostę lub innych członków zarządu, pracowników powiatu czy służb, inspekcji i straży do wydawania decyzji w jego imieniu, z zakresu administracji publicznej. Wszystkie starostwa powiatowe zobowiązane są do przestrzegania stosownej instrukcji kancelaryjnej. Ustawa ta przyznaje, więc szerokie kompetencje staroście, który oprócz de facto bycia przewodniczącym zarządu powiatu pełni wiele innych samodzielnych funkcji. Nie wiadomo, dlaczego nie jest organem powiatu<sup>53</sup>.

Ustawodawca w artykułach 40-50 ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym rozdział 4 i 5 zastrzega pewne prawa ustawodawcze rady powiatu i reguluje kwestie mienia powiatu. W myśl zawartych artykułów przyznaje radzie powiatu prawo stanowienia prawa miejscowego w formie uchwały. Odnoszą się one do stanowienia rozwiązań porządkowych, które rada uzna za niezbędne do ochrony środowiska, do ochrony życia, zdrowia, mienia obywateli, oraz zapewnienia porządku i spokoju na obszarze powiatu. Zastrzega się, że przepisy wchodzi w życie po ogłoszeniu w prasie i środkach masowego przekazu i ogłoszone w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Radzie powiatu powierza się także nadzór nad mieniem powiatu i podejmowania stosownych uchwał, jeśli chodzi o własność powiatu. Ustawodawca szczegółowo reguluje, kiedy dochodzi do nabycie mienia przez powiat.

W związku z tym, że ustawa nadaje radzie prawo uchwalania budżetu na każdy rok kalendarzowy to w rozdziale 6 ustawy artykuły 51-64 dokładnie określają kwestie finansów powiatu. Precyzuje tryb prac nad projektem budżetu. Określa ściśle, aż w 9 punktach, co może być dochodem powiatu. Jednocześnie mówi, że za wykonanie budżetu powiatu odpowiada zarząd powiatu. Kontrolę gospodarki finansowej powiatu powierza Regionalnej Izbie Obračunkowej.

W celu wspólnego wykonywania zadań publicznych daje każdemu z osobna powiatowi prawo tworzenia związków z innymi powiatami. Przyznaje prawo podejmowania decyzji w tej sprawie radom zainteresowanych powiatów. Poświęcone jest temu zagadnieniu aż 10 artykułów tej ustawy – artykuł 65-75. Charakterystyczne jest to, że nakłada rejestr związków powiatów na Ministra Spraw Wewnętrznych. Ustawa dużą wagę przykładą do samej procedury i powstania związku, ale niewiele mówi o ich możliwościach formalnoprawnych i rzeczywistych. Ciekawym zapisem w ustawie jest udzielona prerogatywa każdemu z powiatów zawierania stowarzyszeń z gminami, jednak

---

<sup>53</sup> Patrz. B. Dolnicki, dz. cyt., s. 117-119.

ustawodawca nie precyzuje czy z gminami tylko swojego powiatu, czy też z gminami innego powiatu.

W rozdziale 8 artykuł 76-90 ustawa poświęca kwestii, kto sprawuje nadzór nad działalnością powiatu. Znamienne jest, że nadzór ten powierza ustawa Prezesowi Rady Ministrów oraz wojewodzie. Natomiast w zakresie finansów już wcześniej wspomniana Regionalna Izba Obrachunkowa. Każdy z powiatów nadzorowany jest przez trzy organy zwierzchnie. Z kolei na związkami powiatów sprawuje wojewoda.

W razie złamania przepisów Konstytucji lub ustaw na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Sejm może rozwiązać radę powiatu w drodze uchwały. Może też być zawieszona działalność organów powiatu i ustanowiony zarząd komisaryczny na okres dwóch lat.

Po raz pierwszy w historii polskiego ustroju terytorialnego ustawa wprowadza miasta na prawach powiatu. Określa, że miasto liczące powyżej 100 000 mieszkańców oraz miasto, które do 31 grudnia 1998 r. było siedzibą wojewody staje się miastem na prawach powiatu.

Dopuszcza ustawa rezygnację miast, które były siedzibą wojewody rezygnację z tego statutu. Rada miasta i zarząd powiatu są to organy sprawujące władzę.

W doktrynie pojęcie miasta na prawach powiatu przyjęte jest, jako powiat grodzki. Miasta te będące jednostką samorządu terytorialnego otrzymały osobowość prawną zagwarantowaną konstytucyjnie. Przysługuje im prawo własność i inne prawa majątkowe. Do zadań należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, czyli umownie powiat grodzki podobnie jak gmina wykonuje wszystkie zadania samorządu terytorialnego niezastrzeżone dla innych jednostek samorządu terytorialnego. Ustawodawca nie rozdziela i nie precyzuje kompetencji miast na prawach powiatu, z jednej strony, jeżeli chodzi o tą jednostkę administracyjną, jako gminę i jako powiat. Doktrynalnie miasta na prawach powiatu w pierwszej kolejności są gminą, która tym różni się od innych gmin, że ustawodawca dodatkowo powierzył jej wykonywanie zadań powiatów<sup>54</sup>.

W myśl Konstytucji RP art. 68 każdy obywatel Polski ma prawo do ochrony zdrowia, a za realizację działań w tym zakresie czyni odpowiedzialnymi jednostki samorządu terytorialnego. Szczegóły takiej zasady odnaleźć można w ustawie z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej

---

<sup>54</sup> Por. B. Dolnicki, dz. cyt., s. 128-129; K. Podgórski, *Sytuacja prawna miast na prawach powiatu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Instytucje Współczesnego Prawa Administracyjnego, Księga Jubileuszowa prof. dr. hab. Józefa Filipiaka*, Kraków 2001.

finansowanych ze środków publicznych<sup>55</sup>. Na jednostki samorządu terytorialnego nałożono konieczność realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia. Do samodzielnej realizacji zadań z zakresu administracji publicznej, w tym działań związanych z podnoszeniem poziomu ochrony zdrowia odpowiedzialny jest samorząd wojewódzki. Z kolei jak już wcześniej wspomniano jako zadania z zakresu ochrony zdrowia przeznaczonych dla powiatu wyróżnić można: pomoc społeczną, promocję zdrowia, ochronę środowiska i przyrody, wspieranie osób niepełnosprawnych, gospodarkę wodną, kulturę fizyczną i turystykę. Dla samorządu gminnego przeznaczono takie zadania z zakresu ochrony zdrowia jak: ochrony środowiska, ładu przestrzennego, ochrony przyrody, zaopatrzenia w wodę i kanalizacji, gospodarki wodnej, wodociągów, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, kultury fizycznej i turystyki w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych, gminnej zieleni oraz zadrzewień, gminnych cmentarzy, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, a także polityki prorodzinnej i pomocy społecznej.

Katalog zadań własnych miasta na prawach powiatu jest naprawdę bogaty, bo sprządza się aż do 31 spraw. Obok jeszcze tego obowiązujące ustawodawstwo w Polsce nakłada szereg innych zadań. W odróżnieniu od miast powiatowych w miastach na prawie powiatu władzę wykonawczą sprawuje prezydent, którego władza obok ustawy z dnia 21 listopada o samorządzie powiatowym i z ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminny opiera się jeszcze na innych ustawach. Istniejący dotąd spór czy prezydent miasta na prawach powiatu jest starostą czy nie jest trudny jest do rozstrzygnięcia.

Powstały samorząd powiatowy stał się dzisiaj trwałym elementem ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. W wyniku wdrożenia przepisów o samorządzie powiatowym w 1999 r. powstało 373 powiaty, w tym 308 powiatów tzw. ziemskich i 65 miast na prawach powiatu. Liczba ta w ciągu lat ulegała niewielkim modyfikacjom. Stan na 01 stycznia 2011 r. według danych pozyskanych z Rejestru TERYT wynosił 314 powiatów i 65 miast na prawach powiatów. Natomiast według danych na 1 stycznia 2020 r. obecnie podział przedstawia się następująco: 314 powiatów i 66 miast na prawach powiatów<sup>56</sup> (Tabela 1).

---

<sup>55</sup> Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. 2004, poz. 2135 ze zm.).

<sup>56</sup> <http://eteryt.stat.gov.pl/eteryt/raporty/WebRaportZestawienie.aspx>, (dostęp 18 czerwca 2020 r.).



**Tabela 1. Liczba powiatów w Polsce w podziale na województwa stan na 1 stycznia 2020 r.**

Województwa	Liczba powiatów	Liczba miast na prawach powiatu
Dolnośląskie	26	4
Kujawsko-pomorskie	19	4
Lubelskie	20	4
Lubuskie	12	2
Łódzkie	21	3
Małopolskie	19	3
Mazowieckie	37	5
Opolskie	11	1
Podkarpackie	21	4
Podlaskie	14	3
Pomorskie	16	4
Śląskie	17	19
Świętokrzyskie	13	1
Warmińsko-mazurskie	19	2
Wielkopolskie	31	4
Zachodniopomorskie	18	3
<b>Razem</b>	<b>314</b>	<b>66</b>

Źródło: <http://eteryt.stat.gov.pl/eteryt/raporty/WebRaportZestawienie.aspx>, (dostęp 18 czerwca 2020 r.).

Samorządom powiatowym przypisano duży katalog zadań: 22 dla powiatów ziemskich i 31 dla grodzkich. Opiera się on w pierwszym rzędzie na Konstytucji<sup>57</sup> oraz na dwóch aktach zasadniczych, czyli ustawie z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym i ustawie z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym<sup>58</sup>, oraz na ustawie z 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa<sup>59</sup>. Obowiązujące ustawodawstwo weszło w życie z dniem 1 stycznia 1999 r., a więc bez mała po upływie 10 lat od rozpoczęcia transformacji ustrojowej w Polsce. Zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych samorząd terytorialny, w tym powiat ma obowiązek organizowania oraz sprawozdawania z realizacji programów zdrowotnych.

<sup>57</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.... dz. cyt.

<sup>58</sup> Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. 2016, poz. 814 ze zm.).

<sup>59</sup> Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz.U. 1998, poz. 603 ze zm.).

## **Podsumowanie**

Początki narodzin nowoczesnej ochrony zdrowia społeczeństwa polskiego miały miejsce w Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Rola polskiego samorządu terytorialnego na polu ochrony zdrowia zdecydowanie wzrosła w XIX w. mimo braku własnej państwowości. Rozwój higieny, szpitalnictwa spowodowany został przez rewolucję naukowo-techniczną. Widoczny postęp w rozwoju ochrony zdrowia nastąpił mimo różnych przeszkód w Polsce Odrodzonej 1918-1939. Aktywność samorządu terytorialnego szczebla powiatowego, jak i wojewódzkiego determinowana była wysokością nakładów finansowych. Najgorsza była sytuacja na wsi polskiej, którą zamieszkiwało ponad 80% ludności II Rzeczypospolitej. Dalszą poprawę sytuacji zdrowotnej społeczeństwa polskiego, w tym ludności wiejskiej przyniosły lata Polski Ludowej 1944-1989. Nie tylko zagwarantowano konstytucyjnie prawo obywateli do ochrony zdrowia, ale w sposób znaczący rozbudowano szpitalnictwo i zapewniono rozwój kadr medycznych. W Polsce powstałej po transformacji ustrojowej 1989 r. zdobyłoby społeczeństwo na polu ochrony zdrowia zabezpieczenie, w części prywatyzując usługi zdrowotne. Jednoznacznie i ściśle określono obowiązki samorządu terytorialnego w sprawie organizowania i sprawowania kontroli nad całością systemu ochrony zdrowia.

### **Tradycja samorządu terytorialnego w ochronie zdrowia społeczeństwa polskiego**

Słowa kluczowe:

samorząd terytorialny, samorząd powiatowy, ochrona zdrowia, szpitalnictwo

### **STRESZCZENIE**

Narodziny nowoczesnej ochrony zdrowia sięgają czasów Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Rewolucja naukowo-techniczna XIX wieku przynosi rozwój higieny i szpitalnictwa na skalę dotychczas niespotykaną. Wzrasta rola polskiego samorządu i różnego rodzaju stowarzyszeń oraz towarzystw. Przełom w ochronie zdrowia przynoszą lata Polski Odrodzonej 1918-1939. Aktywność samorządu terytorialnego, w szczególności powiatowego, determinowana była przez wiele czynników niesprzyjających, m.in. brak fachowych

kadr. Widoczną poprawę sytuacji zdrowotnej państwa, w tym ludności mieszkającej na wsi przyniosły lata Polski Ludowej 1944-1989. Nastąpiła w tym czasie rozbudowa szpitalnictwa i poprawa kształcenia kadr medycznych. W Polsce powstałej po 1989 r. zdobycze społeczeństwa polskiego na polu ochrony zdrowia formalnie zagwarantowano. Uchwalono szereg ustaw, które ściśle określiły obowiązki samorządu terytorialnego, w tym powiatowego w tej dziedzinie.

### **The tradition of the poviát government in protecting the health of Polish society**

Keywords:

local government, poviát government, health care, hospital services

#### **SUMMARY**

The birth of modern health care dates back to the times of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The scientific and technical revolution of the 19th century brings the development of hygiene and hospitality on a scale never seen before. The role of Polish local government and various types of associations and societies is increasing. A breakthrough in health care was brought by the years of Reborn Poland in 1918-1939. The activity of local government, especially district government, was determined by many unfavorable factors, including: lack of professional staff. A visible improvement in the health situation of the country, including the population living in the countryside, was brought by the years of the People's Republic of Poland 1944-1989. During this time, the hospital industry expanded and the education of medical staff improved. In Poland, established after 1989, the achievements of Polish society in the field of health care were formally guaranteed. A number of acts were passed that precisely defined the responsibilities of local government, including the district government, in this area.

**Mariusz Kulik, Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815-1856. Wyd. Instytut Historii PAN, Warszawa 2019, ss. 373, tabl. 28, map 2, schematów 2, załączników 17.**

Na przestrzeni ostatnich dwu dekad obserwujemy systematyczny i wyraźny upadek badań historycznych w Polsce. Czy naprawdę wielki i rzetelny dorobek naukowy historyków, w tym szczególnie z okresu XIX w. mamy za sobą trudno jednoznacznie stwierdzić. Na pewno przestały istnieć szkoły historyczne, specjalizacje poszczególnych ośrodków uniwersyteckich. Nie widzimy ciekawych w swoim wyrazie znaczących inicjatyw badawczych czy wydawniczych takich instytucji jak Polska Akademia Nauki i Polska Akademia Umiejętności. Coraz mniej spotykamy stojących na wysokim poziomie recenzji i omówień czy artykułów recenzyjnych. Czyżby spełniała się wizja intelektualistów francuskich z końca lat 80. XX w. o „śmierci historii”? Recenzowana książka pióra Mariusza Kulika o armii rosyjskiej w Królestwie Polskim w latach 1815-1856 dotyczy historii wojskowości XIX w., dziedziny trudnej i wymagającej. W szczególności, że recenzowana praca, nie jest szkicem, a próbą monograficznego ujęcia obecności armii obcej na obszarze Królestwa Polskiego w okresie wewnątrznie niespójnym.

Zaprezentowanej problematyce podporządkowana została w stosowna konstrukcja. Składa się ona z sześciu merytorycznych rozdziałów, poprzedzonych stosownym wstępem, a zamknięta zakończeniem.

W pierwszym z rozdziałów, autor podejmuje próbę charakterystyki Królestwa Polskiego w systemie militarnym Cesarstwa Rosyjskiego w pierwszej połowie XIX w. (s. 21-43). Słuszny zamiar przedstawienia Królestwa Polskiego, od tej strony niestety nie wypadł obiecująco, ani ciekawie. Autor nie potrafił uporać się z dokonaniem charakterystyki Królestwa, tak od strony gospodarczej jak i polityczno-społecznej, mimo że obecny stan wiedzy w tej sprawie jest daleko większy, a literatura przedmiotu bardziej adekwatna. Szczególnie autor nie poradził sobie ze zrozumieniem skomplikowanego systemu wojskowo-policyjnego, a następnie policyjno-wojskowego, jaki zaistniał w Królestwie Polskim po stłumieniu powstania listopadowego 1830/31 r. Nieco lepiej wypadła charakterystyka Królestwa Polskiego od strony militarnej. Obok sieci rzecznej, drogowej, czy powstającej sieci kolejowej, decydowała gęstość sieci osadniczej, liczba miast dużych i średnich, potencjał prze-

mysłowy, a ten wcale nie był taki mały. Nieadekwatne do ważności problematyki podjętej w pierwszym rozdziale jest też podsumowanie.

Na kolejnych stronach opracowania spotykamy się z rozdziałem drugim pt. *Struktura, liczebność i dyslokacja armii rosyjskiej w Królestwie Polskim* (s. 45-95). Rozdziałem tym rozpoczyna Autor rozważania zasadnicze, które będzie kontynuował w czterech następnych. Zapoznajemy się ze strukturą, liczebnością i dyslokacją armii rosyjskiej w Królestwie Polskim w latach 1815-1856. Autor słusznie odrębnie traktuje okres 1815-1830 i odrębnie 1831-1856.

Prezentacja treści rozdziałów nie wypada obiecująco w zapowiedzianych aspektach. Nie otrzymujemy wyraźnego obrazu armii rosyjskiej, ani w okresie 1815-1830, ani po 1831 r.

W Królestwie Polskim okresu konstytucyjnego siły zbrojne składały się z dwu części: armii rosyjskiej i Wojska Polskiego i pozostawały pod dowództwem W. Ks. Konstantego. Na pewno rosyjska obecność wojskowa nie była symboliczna – jak ocenia autor opracowania (s. 42). Wielkość armii rosyjskiej wraz z wojskami rozlokowanymi w tzw. pięciu guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego była dwukrotnie wyższa niż 28 tys. Wojska Polskiego. W samej Warszawie zlokalizowanych było 15 obiektów koszarowych, gdzie rozlokowane były jednostki rosyjskie jak i jednostki WP. Znaczący temat stwierdzają, że Warszawa lat 1815-1830 była „ogromnym obozem wojskowym”. Jednostki rosyjskie były skoncentrowane i były, tak usytuowane, by jednostki WP nie tylko dublować, a wręcz ryglować mogły, gdy zajdzie potrzeba. Szereg uwag o znaczeniu zasadniczym należy zgłosić do partii materiału charakteryzującej strukturę, liczebność i dyslokację armii rosyjskiej w Królestwie Polskim w latach 1831-1856.

Po pierwsze nie wiadomo dlaczego Autor opracowania nie wskazał na zasadniczą zmianę systemu geopolitycznego Królestwa Polskiego po klęsce powstania listopadowego 1830/31 r. Po drugie, dlaczego nie scharakteryzował I Armii Czynnej Cesarstwa Rosyjskiego jako armii o znaczeniu specjalnym, stanowiącej ówczesne wojska rosyjskie szybkiego reagowania i armii okupacyjnej o charakterze represyjnym i wojskowo-policyjnym. Zdaniem recenzenta autor nie docenił i nie uwzględnił wiedzy, którą posiadają z jednej strony, historycy wojskowości, z drugiej znawcy historii państwa i prawa.

Organizacja każdej armii związana jest od wieków z pewnymi zasadami, w tym zasadą nadrzędności i podporządkowania. Brak jest omówienia szczegółowego „mózgu” I Armii Czynnej, jej dowództwa, Sztabu Głównego z rozlokowanego do 20 specjalistycznych zarządów. Autor wymienia niektóre części składowe sztabu np. Audytoriat Polowy, Zarząd Pochodnego Atamana, czy III Okręg Korpusu Żandarmów. Dokładne omówienie poszczególnych

składowych Sztabu Głównego I Armii Czynnej jest konieczne, by zrozumieć charakter i zadania tej armii zaborczej. Wspomniany Audytoriat Polowy jako oddział sądowy przy Głównodowodzącym I Armii Czynnej feldmarszałku Paskiewiczzu Iwanie Fiodorowiczu, będącym także namiestnikiem Królestwa Polskiego wszczywał, prowadził i rozpatrywał różne sprawy osób cywilnych objęte sądownictwem wojskowym doraźnym kierując się rosyjskim prawem polowym. W jego ramach funkcjonowała powołana 13 IV 1832 r. Komisja Śledcza do Spraw Przestępców Politycznych, uznana następnie za komisję stałą pod nazwą Komisja Śledcza, przy Naczelniku (Dowódcy) Armii Czynnej i Namiestniku Królestwa Polskiego. W dalszej kolejności autor nie omówił szerzej zadań korpusów rosyjskich rozlokowanych na obszarze Królestwa Polskiego, nie wymienił żadnego z dowódców, choćby znanego z samowoli gen. adiut. Rüdigara Fiodora Bazylewicza. Podobnie nie dowiedzieliśmy nic o dowództwach dywizji, brygad wojsk rosyjskich. Spotykamy natomiast dużo informacji o różnego rodzaju pułkach rosyjskich i ich rotowaniach. Informacje o rosyjskiej I Armii Czynnej nie mają charakteru uporządkowanego. Informacje ważne „przeplatają” się z informacjami trzeciorzędnymi. Sprawia to wrażenie narracji nie przemyślanej, a szkoda bo autor w opracowaniu zajął się problematyką naprawdę ważną, a wręcz kluczową, odnoszącą się do władzy wojskowo-policyjnej zaborcy. Zabrakło m.in. omówienia szerszego istnienia instytucji – naczelników siły zbrojnej w województwach Królestwa Polskiego, później zwanymi naczelnikami wojennymi a działających na podstawie specjalnej *Instrukcji dla wojennych naczelników* z 12 VI 1832 r. Nadmienić należy, że instytucja ta nierozzerwalnie związana była w pierwszym okresie z I Armią Czynną. Zdaniem recenzenta rozdział drugi opracowania powinien być inaczej skonstruowany, lub rozbudowany w formie dwu rozdziałów, by właściwie pomieścić trudną problematykę struktury, liczebności rosyjskiej Armii Czynnej w latach 1831-1856. Okres obecności wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim okresu konstytucyjnego wydaje się, że by było lepiej, gdyby został omówiony w odrębnym rozdziale. Problem fortyfikacji, modernizacji twierdz na obszarze Królestwa Polskiego w okresie 1815-1830 był inny, niż w latach 1831-1856. Widoczny jest też brak rozdziału poświęconego omówieniu armii rosyjskiej w okresie trwania powstania listopadowego 1830/31 r. Przybliżenie problemów armii rosyjskiej w okresie 30 XI 1830 – IX 1831 r. było nie tylko interesujące, ale też trafne.

Recenzenta zastanawia natomiast rozdział trzeci opracowania zatytułowany następująco *Polityka kadrowa i skład osobowy armii rosyjskiej w Królestwie Polskim* (s. 96-145), od strony jaką treść niesie i czy nie powinien być inaczej zatytułowany. Autor w pierwszej części tego rozdziału „rozpisuje” się na temat funkcjonowania Zarządu Głównego Spisu i Zaciągu Woj-

skowego w Królestwie Polskim i poborze Polaków do służby w armii zaborczej. Recenzent nie rozumie co ma przymusowy pobór wojskowy wspólnego z polityką kadrową w armii rosyjskiej. Polityka kadrowa odnosi się do kadry podoficerskiej i oficerskiej służącej w ówczesnej armii rosyjskiej. Autor nie poszerza wiedzy w sprawie pozyskiwania do służby w armii mieszkańców Królestwa Polskiego pochodzenia szlacheckiego. Dowiadujemy się natomiast dużo o polityce awansowej, nagrodowej, odznaczeniowej i stronie dyscyplinarnej.

Autor ponownie w sposób nieuzasadniony pisze o różnych problemach armii rosyjskiej, zestawia ze sobą omawiane zjawiska 1831-1856 okresem istnienia Wojska Polskiego 1815-1830. Ciekawa jest natomiast partia informacji dotyczących hierarchii prestiżu w poszczególnych rodzajach broni, zbierania informacji o „duchu armii” czy zjawisku dezercji.

Rozdział trzeci w odróżnieniu od rozdziału drugiego autor zamyka próbą podsumowania. Dalsze dwa rozdziały; czwarty i piąty poświęca omówieniu kolejnych aspektów funkcjonowania armii rosyjskiej w Królestwie Polskim. Wbrew zapowiedzi w rozdziale czwartym, nie przybliży kwestii wyposażenia, zakwaterowania i wyszkolenia. Autor jedynie „dotyka” sprawy utrzymania finansowego przez budżet Królestwa Polskiego armii zaborczej. Właściwie sygnalizuje jedynie, tak ważki problem jak utrzymywanie wojsk rosyjskich i nic nie wnosi istotnego. Podobnie jedynie zdawkowo porusza ważne dla każdej armii potrzeby związane z wyposażeniem bojowym I Armii Czynnej. Wspomina o umundurowaniu, aprowizowaniu i zakwaterowaniu. Informacje mają charakter nieuporządkowany, podane dane są niepełne i fragmentaryczne. Niestety podobny charakter spotykamy w recenzowanym opracowaniu w odniesieniu do wyszkolenia w armii rosyjskiej (s. 167-178). Autor nie wzbogaca wiedzy o formach szkolenia strzeleckiego, mustrze poszczególnych formacji w armii rosyjskiej. Podobnie w odniesieniu do treści rozdziału czwartego nie zamyka rozważań stosownym podsumowaniem.

Nie pomija w opracowaniach formacji pomocniczych, w tym formacji inwalidów i weteranów. Czyni to w rozdziale piątym zatytułowanym: *Wojskowe struktury lokalne, także wojska nieregularne i formacje pomocnicze* (s. 184-228). W stosunku do armii rosyjskiej autor w sposób nieuprawniony używa niefortunnie terminu, wojskowe struktury lokalne. Odnosi to w pierwszym rzędzie do zarządu Warszawskiego-Wojennego Generał-Gubernatora. Nie był ten zarząd strukturą lokalną. Był natomiast ważnym o znaczeniu wojskowo-policyjnym, jednym z zarządów specjalnych w strukturze armii rosyjskiej i jurysdykcją obejmował cały obszar Królestwa Polskiego. W sprawach wojskowo-policyjnych oraz innych kwestiach sprawował nadzór nad naczelnikami wojennymi zainstalowanymi na obszarach województw – następnie

guberni Królestwa Polskiego. Zarząd Warszawskiego Wojennego Generał-Gubernatora, jak też zarządy naczelników wojennych, a nie wojskowych sprawowały władzę wojskowo-policyjną, a później władzę policyjno-wojskową i były integralnym elementem w strukturze okupacyjnej I Armii Czynnej.

Nie było gubernatorów wojskowych, natomiast po zmianie województw 1837 r. na gubernie byli gubernatorzy cywilni.

Integralnymi elementami w strukturze I Armii Czynnej były też: X Okręg Straży Wewnętrznej, III Okręg Korpusu Żandarmów, Zarząd Intendenta, Zarząd Generał sztabs-doktora Służby Zdrowia, czy wspomniany już Audytoriat Polowy. Oczywiście była inna organizacja Sztabu Głównego I Armii Czynnej w latach 30. XIX w., a inna w okresie późniejszym. Duża część treści rozdziału powinna znaleźć się w rozdziale pierwszym.

Rozważania na temat armii rosyjskiej w Królestwie Polskim w latach 1815-1856 autor zamyka rozdziałem szóstym pt. *Poza służbę* (s. 229-273).

Podejmuje się autor z dość dużym powodzeniem przybliżenia życia zawodowego kadry oficerskiej i urzędników administracji wojskowej i służby celnej. Omawia zjawisko zmilitaryzowania centralnej administracji cywilnej jak i wojewódzkiej Królestwa Polskiego poprzez obsadę zawodowymi wojskowymi szeregu kluczowych stanowisk. Nie pomija życia prywatnego, towarzyskiego i religijnego, czy kwestii małżeństw mieszanych oraz osadnictwa rosyjskiego w Królestwie Polskim. Zdaniem recenzenta rozdział ten wypada chyba najlepiej, szczególnie szkoda, że nie zamyka tego stosownym podsumowaniem.

Autor całości rozważań o armii rosyjskiej 1815-1856 zamyka zbyt krótkim *Zakończeniem* (s. 274-278). Trafnie wskazuje na złożoność problematyki, mimo dokonania szerokiej kwerendy źródłowej. Do opracowania dodaje aż 17 załączników. Zawartość opracowania wzbogaca także 28 tabelami, 2 mapami i 2 schematami, oraz bibliografią

Opracowanie o armii rosyjskiej w Królestwie Polskim 1815-1856 ma charakter ujęcia pionierskiego. Zgłoszone uwagi natury metodologicznej czy merytorycznej nie umniejszają wartości poznawczej czy dokumentalnej. Wskazują jedynie jak trudna i skomplikowana to jest problematyka.

Tomasz Demidowicz



## Noty o autorach

**ANDRZEJ CZARNOCKI**, dr hab., emeryt. profesor nadzwyczajny UMCS w Lublinie. Urodził się w 1946 r. w Leśnej Podlaskiej. Absolwent Wydziału Prawa UMCS. Potem nauczyciel akademicki na tamtejszym Wydziale Politologii. Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce uzyskał na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego [1992]. Autor publikacji z zakresu nauki o stosunkach międzynarodowych, m.in. monografii *Europa jako region współistnienia Wschód-Zachód w latach 1972-1989*, Lublin 1991. Jest także jednym ze współautorów podręcznika *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. nauk. M. Pietraś, wyd. UMCS, Lublin 2021, którego wersja anglojęzyczna jest przygotowywana do druku.

Od wielu lat zajmuje się również badaniami archiwalnymi nad dziejami i genealogią szlachty podlaskiej. Autor publikacji w „Roczniku Białskopodlaskim” i w „Roczniku Chełmskim”.

**JOLANTA DEMIDOWICZ**, ur. w Białej Podlaskiej. Ukończyła na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym studia I i II stopnia Zdrowie Publiczne. W 2021 r. uzyskała stopień doktora nauk medycznych i nauk o zdrowiu. W kręgu zainteresowań badawczych znajduje się profilaktyka i promocja zdrowia.

**TOMASZ DEMIDOWICZ**, dr, ur. się w 1948 r. w Białej Podlaskiej. Absolwent studiów historycznych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; doktor nauk humanistycznych tegoż Uniwersytetu oraz absolwent Podyplomowego Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Adiunkt Zamiejscowego Wydziału Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Specjalista z dziedziny historii nowożytnej Polski państwa i prawa, badacz dziejów Podlasia. Kontynuator szkoły historyczno-prawnej w tej dziedzinie prof. Tadeusza Mencła (Lublin) i Zbigniewa Stankiewicza (Łódź). Autor szeregu rozpraw, artykułów i studiów, w tym m.in. współautor opracowania *Konstytucje Polski, t. I-II* pod red. prof. Mariana Kallasa, PWN, Warszawa 1990, redaktor materiałów zatytułowanych: *Podlasie a Konstytucja 3 Maja*, Biała Podlaska 1992. Badacz dziejów sportu polskiego, pomysłodawca i współautor *Białskopodlaskiego Biograficznego Słownika Sportowego*, Biała Podlaska 1998; autor książki *Lotnicy Podlasia. Słownik Biograficzny*, Biała Podlaska 2005. Członek kolegium redakcyjnego „Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego” i „Rocznika Białskopodlaskiego”. Członek Zarządu Towarzystwa Miłośników Podlasia i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim.

**MARCIN KRASUSKI**, ur. 1994, pochodzi z Karwowa. Ukończył gospodarkę przestrzenną i historię na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach (obecnie Uniwersytet w Siedlcach). Jest doktorantem w Szkole Doktorskiej UwS

w dyscyplinie historia. Od 2018 roku związany zawodowo z Archiwum Państwowym w Siedlcach. Zainteresowania badawcze związane z demografią i genealogią rodzin z terenu ziemi łukowskiej oraz czasy rozbitcia dzielnicowego w Polsce. Szczęśliwy mąż i ojciec.

**ADRIAN KUPRIANOWICZ**, mgr filologii białoruskiej (UwB), autor kilkunastu publikacji naukowych oraz popularno-naukowych, m.in.: *Церковно-приходское обучение на территории православного прихода Вознесения Господня в Клейниках* (2018), *Дzieje parafii prawosławnej pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Klejnikach od XIX do połowy XX wieku* (2018), *Культурно-просветительская деятельность Иоанна, Евгения и Владимира Хлебцевичей на территории православного прихода Вознесения Господня в Клейниках в начале XX века* (2020).

**ANTONI MIRONOWICZ**, prof. zw. dr hab., Kierownik Pracowni Historii Kościoła Uniwersytetu w Białymstoku. Autor 72 pozycji książkowych i około 500 artykułów naukowych z zakresu historii Kościoła i dziejów Europy Środkowo-Wschodniej.

**PIOTR SĘCZYK**, urodzony w 1987 r., absolwent Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, doktor nauk humanistycznych specjalizacja historia nowożytna, autor jednej monografii i artykułów naukowych dotyczących historii regionalnej południowego Podlasia i Lubelszczyzny.

**DARIUSZ SIKORA**, dr, urodził się w 1961 r. w Białej Podlaskiej. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Ukończył studia magisterskie na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie. W 1996 r. ukończył Podyplomowe Studia Historii na Wydziale Humanistycznym WSR-P w Siedlcach, w 1998 r. Podyplomowe Studium Konstytucjonalizmu na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, a w 2000 r. Podyplomowe Studium Kształcenia blokowego w zakresie: historia i społeczeństwo oraz Zarządzanie Oświatą na Wydziale Humanistycznym Akademii Podlaskiej w Siedlcach. W 2004 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii – nadany uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Członek kolegium redakcyjnego „Rocznika Białkopodlaskiego”. Jest autorem książki *Ruch oporu w powiecie białskim 1939-1944. Szkice z dziejów ZWZ-AK, BCh, GL-AL*, Biała Podlaska 2004, współredaktorem publikacji *Biała Podlaska – 30 lat Samorządu Terytorialnego*, Biała Podlaska 2020 i ponad 100 artykułów naukowych i popularno-naukowych, przybliżającym współczesnym czytelnikom dzieje powiatu białskiego i Białej Podlaskiej w XX i XXI wieku.

**EDYTA UŁANOWICZ**, ur. 1991, genealog pochodząca z Rossosza, obecnie mieszkająca w Lublinie. Absolwentka Politechniki Lubelskiej. Od 2017 regularnie zajmuje się genealogią. Uczestniczyła w pierwszej edycji studiów podyplomowych z genealogii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wystąpiła jako prelegent na I Ogólnopolskiej Konferencji Genealogicznej w Białej Podlaskiej pt. „Powrót do Korzeni”.

## **Informacje dla Autorów**

Na łamach „Rocznika Białkopodlaskiego” zamieszczane są prace niepublikowane wcześniej w żadnym wydawnictwie.

Ponieważ pismo udostępnia swe łamy nie tylko osobom zawodowo trudniącym się pracą naukową, ale także amatorom, regionalistom, przygotowano specjalną instrukcję redakcyjną, która ma ułatwić potencjalnym autorom właściwe przygotowanie tekstu artykułów.

Bardzo prosimy Szanownych Autorów zamierzających opublikować swój tekst w „Roczniku Białkopodlaskim” o zapoznanie się z „Zasadami ogłaszania artykułów” oraz „Instrukcją redakcyjną”, które zamieszczamy poniżej, i przestrzeganie zawartych w nich wskazówek. Instrukcja i zasady ogłaszania artykułów znajdują się też na stronie internetowej pisma: [www.rocznik.mbp.org.pl](http://www.rocznik.mbp.org.pl)

We wszystkich sprawach budzących wątpliwości prosimy kontaktować się z Redakcją telefonicznie pod numerem 83 341 60 11 lub przez pocztę elektroniczną: [rocznik@mbp.org.pl](mailto:rocznik@mbp.org.pl)

Zapraszamy do współpracy.

Redakcja

## ZASADY OGŁASZANIA ARTYKUŁÓW

1. „Rocznik Białkopodlaski” zamieszcza artykuły i rozprawy z zakresu historii, kultury, oświaty, ekologii itp. dotyczące Podlasia Południowego.
2. Oprócz artykułów i rozpraw Redakcja przyjmuje recenzje prac i czasopism o regionie (regionalnych), materiały statystyczne przygotowane do publikacji, sprawozdania z działalności organizacji i stowarzyszeń regionalnych i inne informacje z wymienionych wyżej dziedzin, a także polemiki i dyskusje, listy do redakcji, biografie, wspomnienia pośmiertne.
3. Redakcja przyjmuje do druku wyłącznie prace oryginalne, niepublikowane wcześniej oraz nieprzedstawione do publikacji w innym wydawnictwie.
4. Autorzy przesyłają do Redakcji opracowania wraz z oświadczeniem nr 1-2, że:
  - a) praca nie była wcześniej publikowana i aktualnie nie uczestniczy w innym postępowaniu wydawniczym oraz nie narusza praw autorskich, interesów prawnych i materialnych innych osób w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz.631, z późn. zm.),
  - b) w razie zakwalifikowania do druku zgadzają się na upublicznienie swoich danych osobowych i korespondencyjnych oraz treści artykułu w wersji drukowanej i elektronicznej.Oświadczenie winno być podpisane przez wszystkich współautorów publikacji.
5. W celu zachowania dobrych obyczajów w nauce oraz społecznej odpowiedzialności, Redakcja wymaga od Autorów publikacji ujawnienia w oświadczeniu nr 3 wkładu poszczególnych Autorów w powstanie publikacji. Za podanie nieprawdziwych danych główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający publikację.
6. Wydawca nie płaci honorariów autorskich. Sfinansuje natomiast koszty związane z przygotowaniem materiału do druku oraz wydaniem drukiem „Rocznika Białkopodlaskiego”.
7. Redakcja przekazuje Autorom nieodpłatnie po trzy egzemplarze autorskie czasopisma, w którym pracę opublikowano, bez względu na ilość zamieszczonych opracowań.
8. Z Autorem pracy przyjętej do druku zawarta zostanie umowa wydawnicza określająca zasady nieodpłatnego przeniesienia na Wydawcę prawa do wydania dzieła i wprowadzenia go do obrotu w formie drukowanej w „Roczniku Białkopodlaskim”. Z chwilą zawarcia umowy następuje przeniesienie praw autorskich na Wydawcę, który ma odąd wyłączne prawo do korzystania z utworu, rozporządzania nim i zwielokrotniania dowolną techniką, w tym elektroniczną, oraz rozpowszechniania.
9. Autor artykułu zachowuje prawo wykorzystania treści opublikowanego przez rocznik artykułu w dalszej pracy naukowej i popularyzatorskiej.
10. Wszelkie inne sposoby wykorzystania artykułu wymagają zgody Wydawcy.
11. Artykuły i rozprawy nie powinny przekraczać łącznie z tabelami i wykresami 30 stron wydruku, a recenzje – 5 stron wydruku.
12. Wszystkie materiały przeznaczone do druku powinny być dostarczone do redakcji w formie drukowanej, w jednym egzemplarzu, oraz w formie elektronicznej (płyta CD/DVD, załącznik do poczty elektronicznej). Wydruk w formacie A4 powinien mieć interlinię 1,5 wiersza i marginesy 2,5 cm. Tekst powinien być opracowany zgodnie z instrukcją redakcyjną, w edytorze tekstu Microsoft Word 97 i późniejsze. Format czcionki: Times New Roman 12 pkt. Forma elektroniczna powinna zawierać wyłącznie ostateczną wersję artykułu i być opatrzona etykietą (tytuł artykułu, nazwiska autorów oraz data wysłania). Autorzy są odpowiedzialni za zgodność między ostateczną wersją wydru-

- ku na papierze oraz treścią pliku na płycie lub dyskietce. W przypadku rozbieżności, za wersję ostateczną uznaje się zawartość pliku na płycie lub w załączniku do poczty elektronicznej.
13. Do pracy należy dołączyć streszczenie w języku polskim o objętości do pół strony maszynopisu formatu A4 i jego tłumaczenie na język angielski. Streszczenie i jego tłumaczenie powinno być dostarczone w formie drukowanej, w jednym egzemplarzu, oraz w formie elektronicznej (płyta CD/DVD, załącznik do poczty elektronicznej). W przypadku gdy tłumaczem jest inna osoba niż Autor należy podać jego imię i nazwisko.
  14. Składając do redakcji prace zawierające tabele i wykresy należy pamiętać o docelowym formacie druku (B5) i uwzględnić ten fakt przy ich projektowaniu.
  15. Sporządzając rysunki, wykresy i mapy należy wziąć pod uwagę fakt, że będą one drukowane w wersji czarno-białej.
  16. Nadesłane recenzje, przeglądy itp. powinny zawierać tytuł pracy w brzmieniu oryginalnym.
  17. Każdy wydruk powinien zawierać imię i nazwisko Autora (Autorów) oraz nazwę instytucji, w której Autor pracuje oraz powinien być podpisany przez Autora (Autorów) pełnym imieniem i nazwiskiem.
  18. Autorzy są proszeni o dołączenie na osobnej stronie krótkiej noty zawierającej podstawowe informacje o autorze: imię i nazwisko, ewentualnie tytuł naukowy, wiek, zainteresowania zawodowe, dotychczasowe publikacje i miejsce pracy.
  19. Praca, która nie będzie odpowiadała niniejszym „Zasadam...” zostanie odesłana Autorowi bez rozpatrzenia merytorycznego.
  20. Autorzy, przysyłając pracę do publikacji w czasopiśmie, wyrażają zgodę na proces recenzji.
  21. Artykuły zamawiane oraz teksty o charakterze nienaukowym nie wymagają recenzji i są kwalifikowane do druku bezpośrednio przez Kolegium Redakcyjne.
  22. Redakcja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia pracy, jeśli negatywne recenzje będą tożsame z opinią redakcji.
  23. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów.
  24. Redakcja nie wkracza w merytoryczne aspekty artykułu. Zastrzega sobie jednak prawo dokonywania w nadesłanych materiałach podstawowej adiustacji i skracania tekstów, poprawek redakcyjnych i innych zgodnie z wymaganiami czasopisma. W przypadku większych poprawek, praca zostanie zwrócona Autorowi z prośbą o wprowadzenie zmian.
  25. O przyjęciu pracy do druku decyduje Kolegium Redakcyjne oraz pozytywna ocena recenzenta(-ów).
  26. O decyzji podjętej na podstawie recenzji Autor zostanie powiadomiony listownie lub pocztą elektroniczną. Po otrzymaniu recenzji swej pracy Autor jest zobowiązany do pisemnego ustosunkowania się do uwag recenzenta(-ów) w wyznaczonym przez redakcję terminie.
  27. Autorów obowiązuje korekta autorska. Autorzy materiałów zaakceptowanych do druku otrzymują wydruk próbny dla sprawdzenia zgodności z oryginałem i poprawienia ewentualnych błędów drukarskich. Na etapie korekty nie należy wprowadzać żadnych merytorycznych zmian w tekście, dodawać nowych partii tekstu itp., można natomiast uaktualnić zestaw literatury, jeżeli prace cytowane jako „w druku” w międzyczasie zostały opublikowane.
  28. Korektę autorską należy odesłać do Redakcji w terminie nie przekraczającym 7 dni od dnia jej otrzymania. Niedostarczenie korekty spowoduje, że praca może zostać wydrukowana z błędami lub jej publikacja przesunięta do następnego tomu.

29. Autorzy odpowiadają za stronę merytoryczną i ścisłość podanych informacji. Informacje i opinie wyrażane w artykułach są publikowane na wyłączną odpowiedzialność Autorów. W związku z tym ani Redakcja ani Wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za konsekwencje wykorzystania jakichkolwiek nieścisłych informacji.
30. Odpowiedzialność wynikającą z praw wydawniczych i praw autorskich (oryginalność tekstu, cytowanie, przedruk ilustracji, tabel i wykresów z innych źródeł, itp.) ponoszą Autorzy.

Prace należy nadsyłać na adres:

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej  
„Rocznik Białkopodlaski”  
Redakcja  
ul. Warszawska 12a  
21-500 Biała Podlaska  
e-mail: rocznik@mbp.org.pl

.....  
*Imię i nazwisko*  
.....  
*Adres*  
.....  
.....  
.....

## Oświadczenie Autora

Oświadczam, że złożony przeze mnie w Redakcji „Rocznika Białkopodlaskiego” w Białej Podlaskiej artykuł / recenzja / ..... (itp.) pt. ....

.....  
.....  
.....  
jest utworem oryginalnym i nie narusza w żaden sposób praw autorskich osób trzecich. Utwór nie był dotychczas publikowany ani nie został przesłany do innej redakcji w celu opublikowania.

Niniejszym przyjmuję do wiadomości i zgadzam się z tym, iż Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej wyda drukiem w ROCZNIKU BIALSKOPODLASKIM ww. artykuł / recenzję / ..... (itp.) bez honorarium autorskiego (nieodpłatne przekazanie praw autorskich), zgodnie z zasadami ogłaszania artykułów w „Roczniku Białkopodlaskim” obowiązującymi w dacie złożenia niniejszego oświadczenia.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Wydawcę w celach związanych z publikacją ww. opracowania.

.....  
*(miejsowość, data)*

.....  
*(podpis Autora)*

- |                                    |                                    |
|------------------------------------|------------------------------------|
| 1. ....<br>.....<br>.....<br>..... | 2. ....<br>.....<br>.....<br>..... |
| <i>Imię i nazwisko</i>             | <i>Imię i nazwisko</i>             |
| <i>Adres</i>                       | <i>Adres</i>                       |

**Proszę wskazać autora do korespondencji**

.....

### Oświadczenie Autorów

Oświadczamy, że złożony przez nas w Redakcji „Rocznika Białkopodlaskiego” w Białej Podlaskiej artykuł / recenzja / ..... (itp.) pt. ....

.....  
.....  
.....  
jest utworem oryginalnym i nie narusza w żaden sposób praw autorskich osób trzecich. Utwór nie był dotychczas publikowany ani nie został przesłany do innej redakcji w celu opublikowania.

Niniejszym przyjmujemy do wiadomości i zgadzamy się z tym, iż Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej wyda drukiem w ROCZNIKU BIALSKOPODLASKIM ww. artykuł / recenzję / ..... (itp.) bez honorarium autorskiego (nieodpłatne przekazanie praw autorskich), zgodnie z zasadami ogłaszania artykułów w „Roczniku Białkopodlaskim” obowiązującymi w dacie złożenia niniejszego oświadczenia.

Wyrażamy zgodę na przetwarzanie naszych danych osobowych przez Wydawcę w celach związanych z publikacją w/w opracowania.

.....  
(miejscowość, data)

1. ....  
(podpis Autora)

.....  
(miejscowość, data)

2. ....  
(podpis Autora)



.....  
*miejsowość, data*

**Oświadczenie  
 dotyczące współautorstwa artykułu przekazanego do publikacji  
 w „Roczniku Białskopodlaskim”**

Oświadczamy, że wkład poszczególnych autorów w powstanie publikacji pt.

.....  
 .....  
 .....  
 .....

jest następujący:

<i>Elementy pracy</i>	<i>Imię i nazwisko autora</i>	<i>%</i>	<i>Podpis</i>
Opracowanie koncepcji i celów pracy			
Opracowanie metody			
Przeprowadzenie badań			
Opracowanie wyników badań			
Opracowanie tekstu			
Inne prace (jakie?)			

Podpisy autorów:

.....  
 .....  
 .....

.....  
miejsowość, data

**Oświadczenie  
o źródłach finansowania badań naukowych artykułu  
przekazanego do publikacji w „Roczniku Białkopodlaskim”**

Oświadczamy, że badania naukowe i powstanie publikacji pt.

.....  
.....  
.....

zostało sfinansowane z następujących źródeł:

- finansowanie własne      tak / nie\*

- inne, jakie?.....

.....

Podpisy autorów:

.....  
.....  
.....

\* - niepotrzebne skreślić

**Recenzja pracy  
zgłoszonej do publikacji w „Roczniku Białskopodlaskim”**

Tytuł pracy:

.....

*Proszę zaznaczyć w tabeli odpowiednią kratkę znakiem X*

<b>Ocena ogólna:</b>	tak	nie	częściowo
1. Czy tytuł jest adekwatny do poruszanych treści?			
2. Czy układ pracy jest prawidłowy i czytelny?			
3. Czy język i styl pracy oraz stosowana terminologia naukowa są poprawne?			
4. Czy tabele są niezbędne i nadają się do przyjęcia?			
5. Czy materiał ilustracyjny jest dobrany poprawnie?			
6. Czy dobór literatury i źródeł jest trafny i wystarczający?			
7. Czy praca wnosi coś nowego do podjętej problematyki?			
<b>Decyzja dotycząca publikacji:</b>			
Praca nadaje się do druku w przedstawionej formie			
Praca nadaje się do druku po uwzględnieniu poprawek wskazanych przez Recenzenta			
Praca nadaje się do druku po wprowadzeniu gruntownych poprawek i zmian			
Rekomenduję odrzucenie pracy			
Praca powinna być zamieszczona w dziale:			
• artykuły i rozprawy			
• studia i materiały			
•			

Ewentualne szczegółowe uwagi dla Autora proszę zamieścić na odwrocie formularza lub osobnej kartce. Uwagi odnoszące się bezpośrednio do tekstu można nanieść wprost na wydruku pracy i odesłać do redakcji „Rocznika Białskopodlaskiego”.



*Tylko do wiadomości redakcji*

Recenzent (stopień naukowy, imię i nazwisko oraz afiliacja)

.....

Zobowiązuję się, iż nie wykorzystam wiedzy na temat opiniowanego tekstu przed jego publikacją w „Roczniku Białskopodlaskim”.

.....  
*Data oraz czytelny  
podpis Recenzenta*

## **INSTRUKCJA REDAKCYJNA „ROCZNIKA BIALSKOPODLASKIEGO”**

1. Nadsyłane do Redakcji teksty powinny być sporządzone w jednym egzemplarzu wydruku komputerowego z zastosowaniem interlinii 1,5 wiersza i marginesów 2,5 cm. Tekst powinien być opracowany w edytorze tekstu Microsoft Word 97 i późniejsze, format czcionki: Times New Roman 12 pkt – tekst główny, 10 pkt – przypisy. Do wydruku należy dołączyć płytę CD/DVD z tekstem opracowania. Tekst i materiał ilustracyjny muszą być w oddzielnych plikach. Tekst na dysku musi być zgodny z wydrukiem. Płyta powinna zawierać wyłącznie ostateczną wersję artykułu i być opatrzona etykietą (tytuł opracowania, nazwiska autorów oraz data wysłania). Alternatywną drogę stanowi nadesłanie opracowania (w formacie Microsoft Word) jako z załącznika do poczty elektronicznej na adres: [rocznik@mbp.org.pl](mailto:rocznik@mbp.org.pl)
2. Układ pierwszej strony artykułu, rozprawy lub artykułu polemicznego: z lewej strony u góry imię (w pełnym brzmieniu) i nazwisko autora oraz nazwę instytucji, w której autor pracuje (afiliacja). Poniżej na osi tytuł. Wszystkie elementy powinny być podane pismem tekstowym, bez użycia wersalików.
3. Inne rodzaje tekstów i ich układ:
  - a) recenzje – nad tekstem należy zamieścić nagłówek: imię (w pełnym brzmieniu) i nazwisko autora recenzowanej pracy, pełny tytuł (pisany kursywą) według strony tytułowej, miejsce i rok wydania, nazwę wydawnictwa, liczbę stron i inne informacje (np. nazwę serii wydawniczej). W przypadku gdy recenzja dotyczy pracy zbiorowej lub wydania źródłowego, po tytule należy podać pełne imiona i nazwiska redaktorów lub wydawców, a jeśli praca jest wielotomowa – liczbę tomów lub części stosując numerację arabską. W nagłówkach stosujemy skróty w języku pracy recenzowanej. Pod tekstem recenzji należy zamieścić imię (w pełnym brzmieniu) i nazwisko autora oraz nazwę instytucji, w której autor pracuje (afiliacja).
  - b) w nekrologach lub biogramach: z lewej strony u góry imię (w pełnym brzmieniu) i nazwisko autora oraz nazwę placówki, z której pochodzi praca (afiliacja), a w tytule imię (w pełnym brzmieniu) i nazwisko osoby, której dotyczy tekst, pod nim w nawiasach dokładne daty życia.
4. Tytuły dzieł lub dokumentów:
  - a) rękopisy: oryginalne tytuły i incipity dokumentów, referatów itp. należy ujmować w cudzysłów; tytuły nadane przez autora – bez cudzysłowu,
  - b) druki: tytuły dzieł i dokumentów należy pisać kursywą, tytuły rozdziałów lub fragmentów dzieł i dokumentów z użyciem cudzysłowu, tytuły domyślne albo powszechnie stosowane określenia tytułowe – duża literą, bez cudzysłowu i wyróżnień, np. Konstytucja 3 Maja.
5. Cytaty:
  - a) źródła należy cytować wyłącznie w języku oryginału. W odniesieniu do słowiańskiej cyrylicy należy stosować transliterację stosownie do międzynarodowej normy ISO 9:1995,
  - b) cytowanych fragmentów tekstów źródłowych nie należy poprzedzać ani kończyć trzema kropkami,
  - c) konieczne opuszczenia w cytowanych tekstach należy zaznaczać trzema kropkami ujętymi w nawias kwadratowy: [...].

6. Pisownia imion i nazwisk:
  - a) w odniesieniu do imion i nazwisk należy stosować oryginalną pisownię w ojczystych językach osób wymienianych w tekście, zaś w odniesieniu do imion i nazwisk słowiańskich pisanych w oryginale cyrylicą stosujemy transliterację zgodnie z normą międzynarodową (vide supra). Przedstawiona zasada nie dotyczy osób powszechnie znanych, np. Cynceron, Szekspir, a także osób panujących i świętych,
  - b) w odniesieniu do osób wymienianych w tekście po raz pierwszy ich imię (imiona) i nazwiska należy przytoczyć w pełnym brzmieniu; w pozostałych przypadkach – inicjał (inicjały) imienia (imion) i nazwisko, zaś w przypadku postaci powszechnie znanych (np. Kościuszko) – tylko nazwisko,
  - c) w opisach bibliograficznych wystarczy uwzględnić jedynie inicjał imienia i nazwisko,
  - d) w odniesieniu do osób wymienianych w recenzjach lub sprawozdaniach pomija się ich tytuły naukowe i zawodowe. Zasada powyższa nie dotyczy nekrologów,
  - e) w nekrologach zaimki osobowe odnoszące się do osoby zmarłej piszemy dużą literą,
  - f) w recenzjach i sprawozdaniach rzeczownik „Autor” piszemy zawsze dużą literą jeśli odnosi się do autora recenzowanej pracy.
7. Daty, określenia czasu, liczebniki, skróty:
  - a) w tekstach należy stosować powszechnie przyjęte skróty,
  - b) daty zamieszczane w tekście:
    - nazwy miesięcy słownie, np. 9 maja 1945 r.,
    - w odniesieniu do różnych kalendarzy, np. 17/27 września 1629 r.; 29 III/10 IV 1871 r.,
    - oznaczenie okresów od do, np. 20-30 maja 2000 r.; 30 maja – 15 czerwca 2001 r.,
    - w przypadku dat wtrąconych i ujętych w nawias miesiąc podajemy stosując cyfrę rzymską, a na końcu nie zamieszczamy skrótu r., np. (29 XI 1830),
    - w przypisach daty oznaczamy: miesiąc cyfrą rzymską, np. 1 III 1946 – zasada ta nie dotyczy cytatów,
    - gdy nie znamy daty dziennej, nazwę miesiąca piszemy słownie, np. w lipcu 1900 r.,
  - c) pisownia określeń typu „wiek”, „rok”:
    - jeśli przed – stosujemy formę rozwiniętą, np. w roku 1939, w wieku XVI,
    - jeśli po – forma skrócona, np. w 1939 r., w XVI w.
  - d) w określeniach typu „w pierwszej (drugiej) połowie” lub „lata trzydzieste” nie używamy cyfr,
  - e) pisownia liczebników w zapisach cyfrowych:
    - rzędy wielkości oddzielamy spacją, np. 1 347, 12 487, 341 962 itp.,
    - z użyciem skrótów, np. tys., mln, mld.
8. Przypisy:
  - a) przypisy tzw. dolne umieszczamy na dole strony w numeracji ciągłej, a przypisy tzw. końcowe umieszczamy po tekście,
  - b) numery przypisów sporządzamy w górnej frakcji, bez nawiasów, kropek, w wierszu z wcięciem akapitowym,
  - c) odsyłacze do przypisów w tekście zamieszczamy w górnej frakcji. Jeśli następuje zbieg odsyłacza z przecinkiem, kropką, średnikiem lub innym znakiem przestankowym, a także w przypadku zakończenia zdania – przed tymi znakami (za wyjątkiem skrótów),
  - d) stosowanie skrótów – analogicznie, jak w tekście. Używamy ponadto skrótów konwencjonalnych polskich, np. tenże, taż, tamże, dz. cyt.; inne skróty (np. przyjęte w opracowaniach historycznych) są dopuszczalne pod warunkiem, że będą objaśnione przy pierwszym zastosowaniu.

- 
9. Opisy bibliograficzne:
- a) czasopisma: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł tekstu (najlepiej kursywą), tytuł czasopisma w cudzysłowie, rocznik, rok wydania, numer lub zeszyt, strony – cyframi arabskimi,
  - b) serie wydawnicze:
    - tytuły zależne: tytuł serii (kursywą), numer tomu (cyfra arabska), tytuł tomu (kursywa), numer woluminu lub zeszytu (cyfra arabska), miejsce i rok wydania, strona/y/,
    - tytuły niezależne: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł (kursywa), miejsce i rok wydania, nazwa serii i numer tomu, strona/y/. W odniesieniu do prac zbiorowych po tytule stawiamy przecinek, a po nim znak [w:] (może być bez nawiasów), tytuł opracowania zbiorowego (kursywa) oraz inicjał imienia i nazwisko redaktora,
  - c) teksty w wydawnictwach ciągłych mających charakter wydawnictw zbiorowych należy traktować jak artykuły w czasopismach. Natomiast jeśli dana publikacja ukazała się jako jeden tom lub zeszyt wydawnictwa ciągłego, to stosujemy opis: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł (kursywa), miejsce i rok wydania, tytuł wydawnictwa ciągłego w cudzysłowie, tom (zeszyt) itp.,
  - d) należy stosować polskie określenia skrótowe, jak np. wyd., oprac., red. (nigdy: pod red.),
  - e) opisy bibliograficzne wtrącone do tekstu lub wywodu w przypisie ujmujemy w nawias okrągły,
  - f) po incipitach prac wielokrotnie cytowanych dopuszcza się pominięcie trzech kropek,
  - g) opisy archiwaliów i rękopisów należy modernizować stosownie do: 1) Instrukcji wydawniczej dla średniowiecznych źródeł historycznych. Kraków 1925 i 2) Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku. Wrocław 1953,
  - h) opisy starodruków nie podlegają modernizacji.
10. Tabele i materiały ilustracyjne (rysunki, wykresy, mapy, fotografie) należy opatrzyć kolejnymi numerami (cyfry arabskie), zgodnie z kolejnością ich omawiania w pracy. Wielkość tabel nie powinna przekraczać docelowego formatu B5. Tytuł powinien znajdować się nad tabelą. Pod tabelą należy podać informacje identyfikujące dokument, z którego zaczerpnięto dane, a w przypadku tabeli zawierającej wyniki badań autora pracy – sformułowanie: „obliczenia własne autora”. Podpisy oraz numery materiałów ilustracyjnych należy umieścić pod nimi. Sporządzając rysunki, wykresy i mapy należy wziąć pod uwagę fakt, że będą one drukowane w wersji czarno-białej.

ISSN 1230-7181